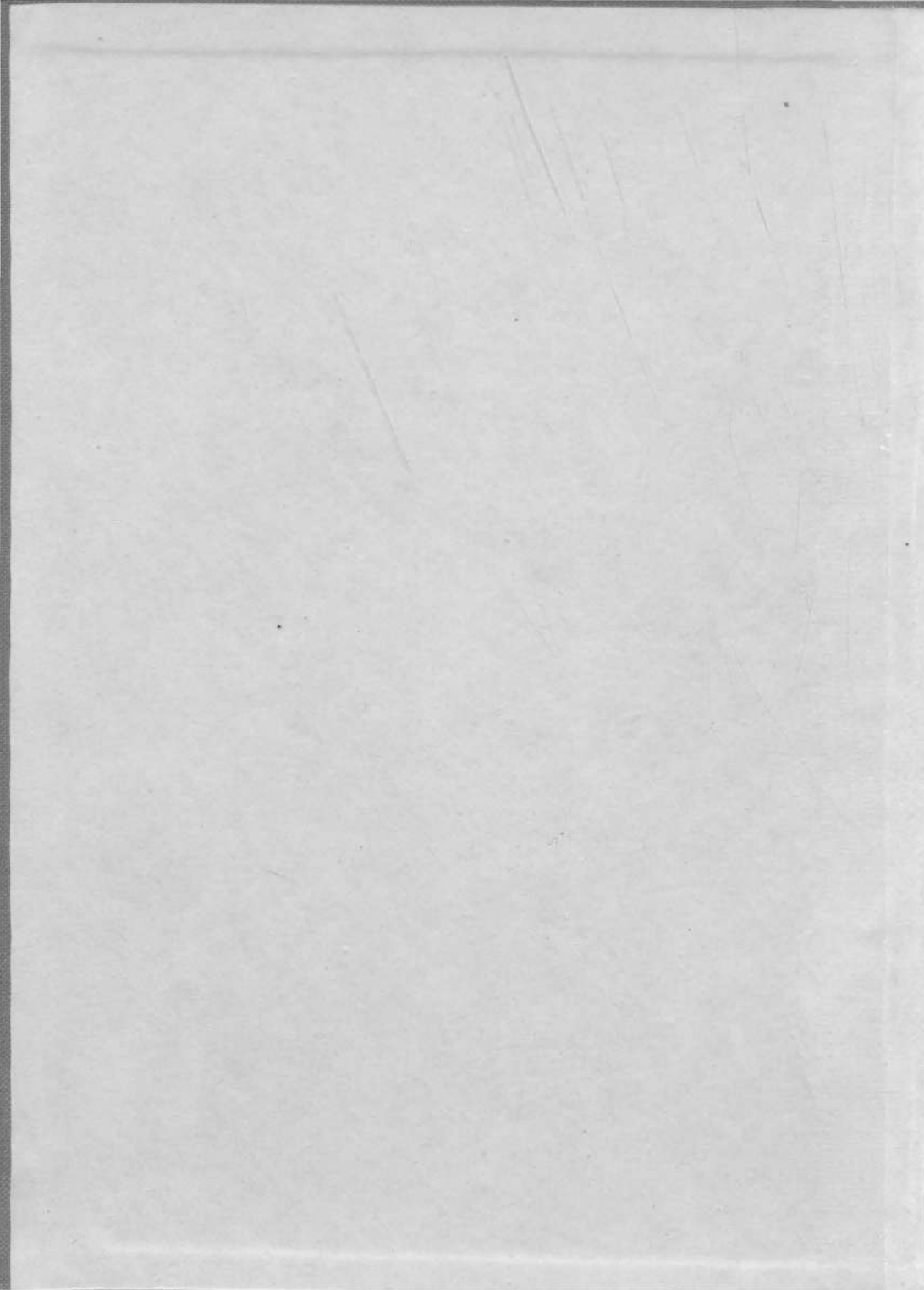


Kolberg







II 720.950

O S K A R

Kolberg

DZIEŁA WSZYSTKIE



SANOCKIE-KROŚNIĘŃSKIE II

50

OSKAR KOLBERG

Dzieła wszystkie

EDYCJA

*Monografie etnograficzne*

Pomorze

Mazury Pruskie

Mazowsze cz. VI-VII

(z Ziemią Dobrzyńską)

Kaliskie i Sieradzkie

Śląsk

Góry i Podgórze cz. I i II

Tarnowskie — Rzeszowskie

Sanockie — Krośnieńskie

Ruś Karpacka

Ruś Czerwona cz. I i II

Białoruś — Polesie

Litwa

*Twórczość muzyczna*

Opracowania melodii ludowych

Utwory instrumentalne i wokalne

*Studia i materiały*

Materiały do etnografii Słowian

Literatura ludowa — Przysłowia

Studia, rozprawy i artykuły

\*

Miscellanea cz. I i II

MATERIAŁY DOKUMENTACYJNE

I POMOCNICZE

Korespondencja (3 t.)

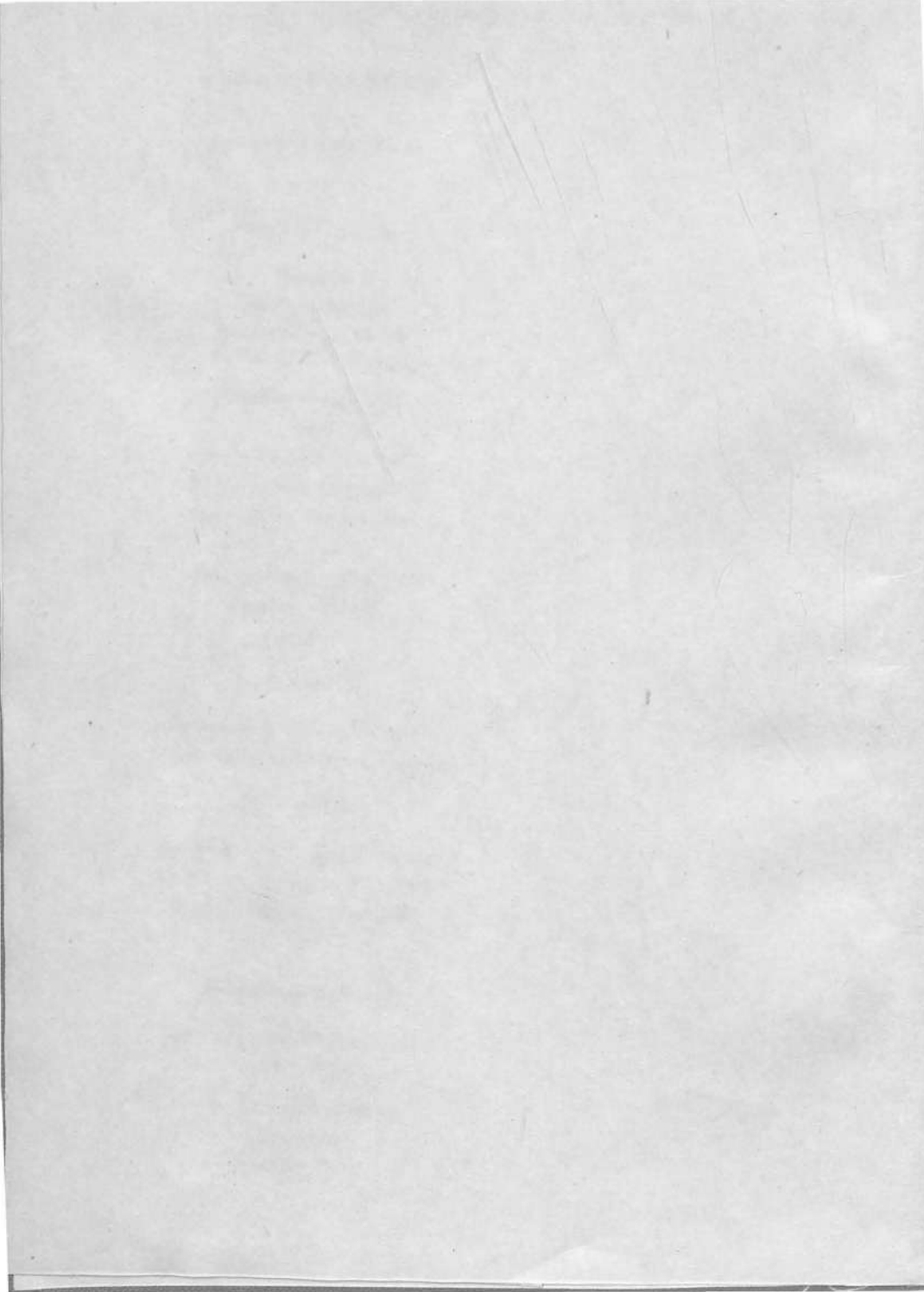
Biografia

Indeksy (3 t.)

II. 720. 950  
/

OLIVER W. WYSTEN





ERRATA

Str.	Wiersz	Nr mel.	Takt	Jest	Winno być
54		126	4	czsza - sku	czrza - sku
55	4 od dołu			z G-dur na A-dur	z A-dur na G-dur
72		157	7	bą - dźcie na	bę - dźcie na
76		166	3	pod	pid
78		170	12-13	di - woj - ku k' o - ny - czek	di - woj - kou k' o - ny - czok
131		261	11	tia - źkiej	ti'a - źkij
139		281	1	ho - ri	ho - ry
143		288	8-9	i - no plo - wu	ino po - lo - wu
165	10 od góry			Czocho	Czoho
210	14 od góry			Nasiła	Nasiála
214	4 od dołu			Na odcinku t. 4-6 tekst niepełny; brakuje w nim trzech sylab	W t. 3 tekst niepełny, brakuje dwóch sylab
225		397	3	czy - dźi	czy - dźiy
232		403	7-8	wy - di - ly	wi - dy - ly
	1 od dołu			[lub: jałyno]k]u	[lub: jałyno]k]ou
269		451	6	sto - ro - ny	sto - ro - ni
			8	mo - lo - dej - ki	mo - lo - dej - ky
307		518	7	ka - ly	ko - ly
308		523	3	szo - ry	sze - ry
339	8 od dołu			wymowyv	i wymowyv
346	7 od dołu			dopisa	dopisał
349		599	9 i 11	U - krai - na	Ukra - i - na
358		607	11		nad g <sup>1</sup> powinien być krzyżyk
					w kłamrze
365		618	6		pierwsza mała nuta powinna mieć wartość szesnastki
388		645	8		paauza zbędna
405		666	1	pierwsza nuta g <sup>2</sup>	f <sup>2</sup>
408		674	13		kreska wolty nad taktem zbędna
410		680	9	a <sup>1</sup>	f <sup>1</sup>
413		687	9	a <sup>is</sup>	a
422		713	3		mała nuta d <sup>2</sup> powinna być połączona belką z drugą nutą (b <sup>1</sup> )
426		728	9		nad a <sup>1</sup> zamiast krzyżyka powinien być mordent

OSKAR KOLBERG

DZIEŁA WSZYSTKIE



O S K A R K O L B E R G

DZIEŁA WSZYSTKIE

TOM 50



POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE

WROCLAW — POZNAŃ

O S K A R   K O L B E R G

SANOCKIE-  
-KROŚNIEŃSKIE

CZĘŚĆ II



LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA  
POLSKIE WYDAWNICTWO MUZYCZNE

WYDANO POD OPIEKĄ NAUKOWĄ I Z FUNDUSZU  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Z rękopisów opracowali  
BOGUSŁAW LINETTE, TADEUSZ SKULINA

Redaktor  
AGATA SRRUKWA

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001007908376



II. 720.950 (A)

K O M I T E T R E D A K C Y J N Y

Julian Krzyżanowski — przewodniczący, Józef Burszta — redaktor naczelny,  
członkowie: Kazimiera Zawistowicz-Adamska, Mieczysław Grad, Czesław Her-  
nas, Helena Kapeluś, Władysław Kuraskiewicz, Tadeusz Ochlewski, Anna  
Kutrzeba-Pojnarowa, Maria Znamierowska-Prüfferowa, Roman Reinfuss, Kazi-  
mierz Rusinek, Jadwiga Sobieska, Maria Turczynowiczowa, Stanisław Wilczek,  
Bogdan Zakrzewski

1973 204709/1



*Ziemia Sanocha*



*Koto Rymanowa*

*Koto Dubiecka*

Akwarela nieznanego autora (strój męski z okolic Rymanowa i strój żeński z okolic Dubiecka).

BIBLIOTECA  
BN  
MADRID

## PIEŚNI POWSZECHNE

### Miłość

#### Pieśni zalotne

1

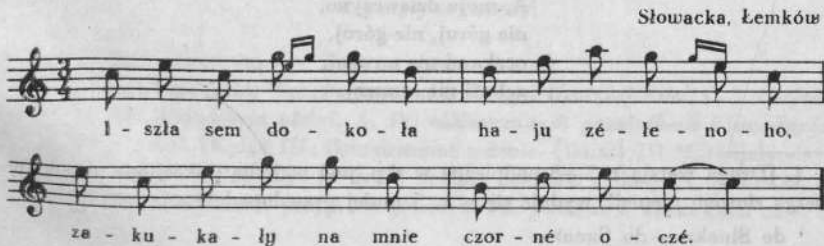


Ej, daj - że mi, Bo - że, o - kien - ko w ko - mo - rze,  
da, ze - by ja wie - dzia - ła, gdzie moj Ja - sio o - rze.

Ej, dajże mi, Boże,  
okienko w komorze,  
da, żeby ja wiedziała,  
gdzie moj Jasio orze.

Ej, orze on tam, orze,  
za rzeczką na górze,  
bystre woleńki ma,  
rady dać nie może.

2



l - szła sem do - ko - ła ha - ju zé - le - no - ho,  
ze - ku - ka - ły na mnie czor - né o - czé.

Słowacka, Łemków

ze - ku - ka - ły na mnie czor - né o - czé.



Iszła sem dokoła haju zélenoho,  
zakukały na mnie czorné oczé.

Moji czorné oczy, ja was mam nareczy,  
oczy moji czorné, ja wam téż rad.

Brelikóv

Oj, pi - szła - bym, my - lej - ki, pro ru - ki, pro no - hy,  
i - no do Si - no - ka ne zna - ju do - ro - hy.  
i - no do Si - no - ka ne zna - ju do - ro - hy.

Oj, piszłabym, mylejki,  
pro ruki, pro nohy,  
a ino do Sinoka<sup>1</sup>  
ne znaju dorohy.

Woltuszowa

Kocham cie, dziewczyno,  
kocham ja cie strasznie,  
ej, za moje kochanie  
niech cie piorun trzaśnie!

Zrobiła sie rosa  
na moim kabacie,  
oj, o roczeńko, o dwa,  
już mnie nie poznacie.

A, moja dziewczyno,  
nie góruj, nie góruj,  
oczkami nie mrugaj,  
gębusi nie sznuruj.

3. [Druga wersja t. 5—8 podpisana w rkp. pod melodią i określona przez Kolberga słowem „lepiej” wydaje się w t. 5 mniej prawdopodobna.]

<sup>1</sup> do Sinoka — do Sanoka

3

5

Wzdów

Ej, by - lem na Po-do - lu, ej, by - lem na Za-wi - ślu,  
 że-dna mi się nie po-do - ba, ej, i - no ty, Ma-ry - siu.

Ej, byłem na Podolu,  
 ej, byłem na Zawisłu,  
 żadna mi się nie podoba,  
 ej, ino ty, Marysiu.

Ej, sąsiady, sąsiady,  
 da, dodajcie mi rady,  
 da, rady i radeńki,  
 da, moje sąsiadeńki.

6

[Leszczowate, Serebnica]

Oj hoj-że, hoj-że sy-wyj wo - ły, na po - le;  
 cy ho - raz sia pa - se, mij sy - wyj so - ko - le?

Oj, hojże hojże, sywyi woły, na pole;  
 cy horaz sia pase, mij sywyj sokole?

Oj, hojże hojże, diwczyno, błyś potoka,  
 cy horaz, cy sie pase, moja czornooka?

7

Sanockie, Lemki

Toczyt my sia, toczyt,  
 winok na oboczy,  
 czej my sia prytoczyt  
 mij myły toj noczy!

5. [Pieśń zanotowana w rkp. po opisie wesela.]

7. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni Galickoj i Ugorskoj Rusi*. Č. 2. *Obrjadnyja pėsni*. III. *Obrjadovyja pėsni*. A. *Pri obščestvennych prazdnikach i uveselenijach*.] „Čtenija” 1864 [Kniga III. *Povremennoe izdanie*. {Dział} III *Materijaly slawjan-skie*.] *Šalalajki* s. 218—240 [w żywej paginie *Šalalajki* tylko na s. 218—223, dalej omyłkowo *Šumki*, zob. przyp. do pieśni nr 64. Pieśń nr 7 drukowana na s. 228].

4

8

Sanoockie, Lemki

Oczy moi, oczy,  
ne spaly toj noczy,  
do rana biloho  
zdały myleńkoho.

9

Sanoockie, Lemki

Oczka moi sywy, to mý bida z wami: ne choczete spaty jednu nyczku samy!	Oczka moi sywy, to-ste zawysływy <sup>1</sup> : koho uwydyte, toho polubyte!
--	---

10

Sanoockie, Lemki

Lubujże mia, lubuj,  
abo mý daj pokoj,  
ne pozyraj po mi  
jak sywejki sokol!

11

Sanoockie, Lemki

Lubme my sia, lubme,  
jak lastiwka w strisi,  
bo sia rozletyme  
jak ta ptaszka w lisi.

12

[Zob. mel. nr 310]

Czaszyn

Kasiu moja, Kasiu, nie chodź koło lasu, nie zbieraj zioleńka, nie czaruj Jasienska.	Ja go nie czaruje, ani moja matka, tylko go czarują moje siwe oczka.
--	---

8. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 228.9. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 224.10. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 225.11. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 225.<sup>1</sup> zawysływy — zawieśliwe, ['przyczepne']

Sive oczka u mnie,	Sive oczka mamy,
sive i u niego,	oboje się zdamy,
ty, moja matusiu,	coż komu do tego,
dajcie mnie za niego.	że my się kochamy.

Coż komu do tego  
i coż komu na tem,  
że my się kochamy  
jako siostra z bratem.

## 13

Oj, zakwytły fijałońki, zakwytły,  
ciły hory i dołyny zakryły.  
Chodyt po nich Maruseńka spyszna,  
za new, za new jej maty s tychaja.

Ne chodże ty, moja maty, za mnoju,  
ne myła mi rozmowa s toboju.  
Lem my myła rozmowońka z kim inszym,  
tym Wasylom mołodeńkim, najmyszym.

## 14

Lemki, po obu stronach gór

Oj, litaw ptaszok po nad staw,  
chopyw ryboczok, ne distaw,  
umoczyw krylcia do ledu,  
mysza myleńka wid medu.

## 15

Bóbrka

Oj, letiła po nad more,  
zahubyla kluczy,  
oj, już ty mi, mij mylejkaj,  
j-a widpowi duszy.

13. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinov — Lemkov v Galicii*. „Čtenija” 1866 [Kni-ga III. Povremennoe izdanie. {Dział} III Materijaly slavjanskije] s. 728—738. [Pieśń nr 13 drukowana na s. 721.]

14. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 240.

Oj, zakwitły fijałoczki, zakwitły,  
i horami j dołynami ułyply.  
Po nich chodyt krasne diwecza s pychojka,  
za nim, za nim jeho tatio s tychojka.  
Ne chod'že ty, mij taticiejku, za mnoju!  
Ne myła mi rozmowojka s toboju.

Oj, zakwitły fijałoczki, zakwitły,  
i horami i dołynami ułyply.  
Po nich chodyt krasne diwecza s pychojka,  
za nim, za nim jeho maty s tychojka.  
Ne chod'že ty, moja mamko, za mnoju!  
Ne myła mi rozmowojka s toboju.

Oj, zakwytyły fijałoczki, zakwytyły,  
i horami i dołynami ułyply.  
Po nich chodyt krasne diwecza s pychojka,  
za nim, za nim jeji myły s tychojka.  
A chod'že ty, mij mylejki, za mnoju,  
bo mi myła rozmowojka s toboju.

Otkil soneńko schodyło,	Rod'že mie jedno abo dwi,
tam diwecza jabłyń sadyło.	jak moi liczka obidwi!
Rosny, jablynko, wysoko,	Poduj, witrańku, za dunaj,
wo sto werszeńkiw szyroko.	swal mie jabłoczko z konara,
Kwytny, jablynko, bileno,	swal-že mie jedno abo dwi,
rod' mie jabłyeczko czerweno.	jedno myłomu, druhe mi.

Komuž ja ho mam darowaty?  
Darowała by ja ho staromu,  
ne myło serdcu momu,  
lem ho daruju molodomu,  
to myło serdcu momu.

16. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slavjanskie] s. 335.

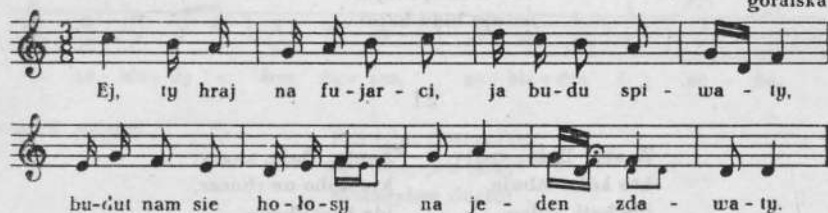
17. A. I. Toronskij *Pės'ni Rusinov — Lemkov...* s. 729.

Oj, Iwane, Iwanoczku,  
bug<sup>1</sup> na mene laskaw,  
ny byj moji kaczeniata,  
nechaj chogi na staw.

Moji tobi kaczeniata  
ny narobji szkody,  
najigie si, ta napjut si;  
lekie do hospody.

Ta cy tebe, Iwanoczku<sup>2</sup>,  
porodyła maty,  
ta szo wna tebe nawczyła  
j-u skrypoczku hraty?

Zyjdy na horboczok,  
zapyskaj w lystoczok,  
spiznawaj, mylejki,  
czyj to hołosoczok!



Ej, ty hraj na fu-jar-ci, ja bu-du spi-wa-ty,  
bu-ćut nam sie ho-ło-sy na je-den zda-wa-ty.

Ej, ty hraj na fujarci,  
ja budu spiwaty,  
budut nam sie hołosy  
na jeden zdawaty.

Ja ty uczyniła  
w téj nowij komori,  
już ty ne widczyniati  
nijaki dochtori.

Ej, werchom, lubciu, werchom,  
werchom jaworyna,  
wicznyn (m)ni, mylejka,  
szczos (m)ni uczyniła.

Werchom, lubciu, werchom,  
ja za tobou zmerkcom,  
mý sia tam zejdemo  
pid zelenym werchom.

19. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 223.

<sup>1</sup> bug' — bądź

<sup>2</sup> [Tę zwrotkę Kolberg w rkp. przekreślił.]



Mo sia tam zejdemo,  
ruczky sobi damo,  
ruczky sobi damo,  
tam sie pokochamo.

Hej, żeby sie skarala  
wczorasza nedila,  
czem że ty ne przyszol,  
kój ja ty welila?

Ej, wyjdu na horboczok,  
swysnu na lystoczok,  
spiznawaj, mylejkyj,  
czyj to hołosoczok.

Hej, czym że ty ne przyszol,  
jak misiaczok zajszol,  
bolbys sia posidil  
i do domu piszol.

Hej, głosie moj, głosie,  
puszczam cię po rosie,  
gdzie moj kochaneczek  
siwe woły pasie.

Ej, hadoczku hadaju,  
dumoczku dumaju,  
wod kó ja (tie), mylejka,  
wydity już maju.

Hej, woły moji sywy,  
ne jednoji masty,  
jak ja od was pidu,  
chtoż was bude pasty?

Ne hadaj si, mylejkyj,  
na hadaj, ne hadaj,  
kotra ty sia spodobala,  
ta sy jěj pohladaj.

Ej, ne toho śpiwaju,  
że sie horaz(d) maju,  
ino toho śpiwaju,  
swoju bidu haju<sup>1</sup>.

## 21

Sanockie, Węgry

Znaty, Boże, znaty,  
kto koho lubuje,  
ide hori, dołow,  
wse sia prysmotruje.

Znaty, Boże, znaty,  
kto koho ne chce,  
ide hori, dołow,  
na neho murkocze.

## 22

Szeandriwka<sup>2</sup>

A jak ja te zdohadaju  
za luboczku swoju,  
zabolyt<sup>3</sup> mene hołowojka,  
ne znaju, de stoju.

21. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 224.

<sup>1</sup> haju — goję

<sup>2</sup> [Prawdopodobnie Szandrowiec.]

<sup>3</sup> [Zapis niewyraźny, poprawiany; może: „rozholyt”.]

Do-li se - lom, ho-ri se - lom [da] plo - ty po ter-nj - ni,  
 a u mo - ji Ma-ry-su - ni [da] mu - chy pid-kru - cze - ni.

Doli selom, hori selom,  
 [da], ploty po ternyni,  
 a u moji Marysuni,  
 [da], muchy<sup>1</sup> pidkruczeni.

Hori selom, doli selom,  
 da, ternowoji ploty,  
 jak ne wydžu mylejkoho,  
 ta nema (m)ni roboty.

## Woltuazowa

Pro te - be, diw - cza - tko, pro te - be, pro te - be,  
 za - hła - dy - lem du - szu, za - hła - džu i se - be.

Pro tebe, diwczatko,  
 pro tebe, pro tebe,  
 zahładylem duszu,  
 zahładžu i sebe.

## Bóbrka

Oj, po - widź my ty, dziew - czy - no,  
 czy ty ko - chasz mnie. Ja cię ko - chał ca - ły ro - czek

<sup>1</sup> muchy — włosy

i nie-dzie-le dwie. I za mo-je wy-słu-gi,  
com cię ko-chał czas dłu-gi, to na-da-rem-nie.

Oj, powiedź my, ty dziewczyno,  
czy ty kochasz mnie.

Ja cię kochał cały roczek  
i niedziele dwie.

I za moje wysługi,  
com cię kochał czas długi,  
to nadaremnie.

A ja idę i z kościoła,  
i rzuci okiem,

i za tobą postępuję  
szerokim krokiem.

I rad bym się przywitać,  
i o zdrowie się spytać,  
dziewczyno moja.

A ja przyszed do kościoła,  
w kościele stoję  
i odmawiam pacierze,  
do ciebie mię chęć bierze,  
dziewczyno moja.

O majątek się nie pytam,  
o posag — jaki,  
tylko ja się pytam  
o zdrowie — jakie.

Bóbrka

Hej, wor-le, wor-le, sy-wyj so-ko-le,  
cy ne le-ti-leś bész sy-ne mo-re?  
bész sy-ne mo-re?

Hej, worle, worle, sywyj sokole,  
cy ne letiłeś bész syne more?

Bész syne more, bez dunajejko;  
cy tam ne tużył moja mylejka?

Hej, tużyt, tużyt, w łyżeczku leżył,  
prawu ruczejku na sercu derżył.

Stara maty chodyt jak tycha woda:  
Ustań, Marysiu, jeszcześ młoda.

Ustań, Marysiu, powim ja ty wiść:  
za hodynu, za dwi bude w tebe tiść.

Marysia wstała, się zradowała,  
swoji służejki pozbudżowała.

Wstańte służejki, świtcie swiczejki,  
niej mi sie świciat jak w deń, tak w noczy,  
niech sie nadywlu myłomu w oczy.

Myłyj-ż myj, myłyj, czochoś tak zmarnił?  
Ne dla tohom zmarnił, z świtu schodiaszczy,  
inom toho zmarnił, tebem ne wydił.

[Bóbrka]

Ej, wor - le, wor - le, sy - wyj so - ko - le,  
cy ne le - tiw ty bez sy - ne mo - re?

Ej, worle, worle, sywyj sokołe,  
cy ne letiw ty bez syne more?

Letiw bez more i bez dunajec.  
Cy ne czuwáwes<sup>1</sup> jakij nowini?  
Cy ne tużyt tam myleńka wó mni?

Ej, tużyt, tużyt, w łożeczku leżył,  
prawojou ruczejkou na serce derżył.

<sup>1</sup> [Nad drugim w Kolberg nadpisał i.]

## Myczkowce (nad Sanem niżej Boberki)

Oj, "or - le, "or - le, sy - wyj so - ko - le  
 cy ne le - tiv ty bész sino - je mo - re?

[:Oj, "orle, "orle, sywyj sokole:|,  
 |:cy ne letiv ty bész sinoje more:|?

Oj, letiv, letiv i biz dunajec.  
 Cy né czuwał ty tam jakij nowyni,  
 cy ne tużyłt myleńkaja wó mni?

Ój, tużyłt, tużyłt, w liżejku leżyłt,  
 prawu ruczejku na sercu derżyłt.

Pryszła do neji Hanusyna maty:  
 Wstaj, Hanusiu, swoj czelad' obudzaty.

Pryszła do neji maty jak tycha woda:  
 Wstań-że, diwojko, jiszczes mołoda.

Diwojka wstała, zradowała sie,  
 swoju czeladku pozbudżowała.

Wstańte, czeladko, wstańtyż wó moji,  
 zaśwityłt świczky wsi uskowýji.

Niaj mi sie świtiat jak w deń, tak w noczy,  
 niaj sie prydywlu myłomu w oczy.

Oj, myłyj, mij myłyj, jakes mni zmarnił!  
 Za tobou, Hanusiu, bom tia ne wydił<sup>1</sup>.

28. [W pieśni tej istnieje niezgodność między powtarzaniem tekstem a melodią, w której Kolberg nie zaznaczył powtórek. Zanotowana przezeń melodia ma zachwianą strukturę formalną — prawdopodobnie jest niepełna. Pełna zwrotka powinna zawierać zapewne osiem taktów: powtórzony poprzednik i następnik. To samo dotyczy dwóch poprzednich pieśni, będących wariantami nr 28 i wykazujących identyczne braki.]

<sup>1</sup> lub: Cy né zmanyv [!] win świtu chodiaszczy? Ej, zmarnyv, zmarnyv, ale ne duże.



## Bóbrka

Hej, ny ja kra-sno wji - ła, oj, ny ja kra-sno wpy - ła,  
 ły - ko mo - ja roz - ko - szoj - ka szom sia na - ro - by - ła.

Hej, ny ja krasno wjila,  
 oj, ny ja krasno wpyła,  
 tylko moja rozkoszójka,  
 szom sia narobyła.

Oj, Boże-s ci mij, Boże,  
 bodajże bóhował,  
 że ty mni w tej Bibci<sup>1</sup>  
 kochania zhdował.

Ani ja w ty Bibci,  
 ani w żadnym kraju,  
 tylko na Podolu  
 ja kochanie maju.

## Jasielskie

A z gó - ry, z gó - ry, ja - dą Ma - zu - ry,  
 je - dzie, je - dzie Ma - zu - [re - czek], wie - zie, [wie - zie]  
 mi wia - ne - czek [roz - ma - ry - no - wy].

A z góry, z góry  
 jadą Mazury,  
 jedzie, jedzie Mazu[reczek],  
 wiezie, [wiezie] mi wianeczek  
 [rozmarynowy].

<sup>1</sup> w Bibci — w Bóbrce



## Od Gorlic (ku Łuźnie, Siedliskom) ku Ropie

A z gó - ry, z gó - ry ja - dą Ma - zu - ry,  
 je - dzie, je - dzie Ma - zu - re - czek, wie - zie, wie - zie mi wia - ne - czek  
 roz - ma - ry - no - wy, roz - ma - ry - no - wy.

A z góry, z góry  
 jadą Mazury,  
 jedzie, jedzie Mazureczek,  
 wiezie, wiezie mi wianeczek  
 rozmarynowy, rozmarynowy.

## Bóbrka

Tam na ho - ri chma - rno, na do - ły - ni ja - sno,  
 ny - chto tam né cho - dyt jak mij my - łyj kra - sno.

Tam na hori chmarno,  
 na dołyni jasno,  
 nycho tam né chodyt  
 jak mij myłyj krasno.

Kószulejka lanna,  
 j-a hunejka czarna,  
 ej, kapeluch sywejkýj,  
 stunzejka jedwabna.

31. [Pod t. 3 i 4 dopisek Kolberga: „z tego mazur” z następującym przykładem

nutowym: .]

## Woluszowa

Ej, po - znam tia, my - lej - ki, ej, po - znam tia po per - ku,  
bo my sia pro - cha - dasz, da, po ze - le - nim wer - hu.

Ej, poznam tia, mylejki,  
ej, poznam tia po perku,  
bo my sia prochadasz,  
da, po zelenim werhu.

## 34

Sanoćkie, Węgry

Spoznac, Boże, spoznać  
moju frajeroczku,  
szczo m'e<sup>1</sup> za chustoczkw  
drobnu fijałoczku.

## 35

Sanoćkie, Węgry

Ne raz ja i ne dwa  
na horu poziram,  
bo ja sia s toj hory  
fajrira spodiwam.

## 36

Sanoćkie, Węgry

Choc by ja ne jila,	Frajire myzerny,
wodycu ne pyła,	ne skrypaj mý dwermi,
lem zeby ja mała	hori noźki znymaj
krasnoho fajjira.	i dwery zaperaj.

34. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] Šalalajki s. 218.

35. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] Šalalajki s. 221.

36. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] Šalalajki s. 221.

<sup>1</sup> [m'e (tj. maje) — ma]

16

37

Sanockie, Węgry

Kwitok, diwczu, kwitok,  
pokla ne ma'sz ditok,  
jak b'jesz maty ditki,  
spadut s tebe kwitki.

38

Sanockie, Węgry

Na wysokij hori                      Pomoż-że mi, diwczu,  
szuhaj sia shamowaw,            s toj hory spustyty:  
żeby było ne diwczu,            za roceńko, za dwa,  
tam by byw noczowaw.            budu tia lubyty.

39

Sanockie, Węgry

Zelene, zelene  
kolo zelenioho,  
tancuje mylejki,  
a ja ko[ło] joho.

40

[Zob. mel. nr 530]

Bóbrka

Chustojka wid nosa,  
newelyka krasa.  
Trymaj sie, diwczyno,  
perszeho juhasa.

37. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 222.

38. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 222.

39. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 223.

1919

Colonus

Condominium

Condominium

1919

1. O, wólczant groyg, szelst...  
 2. Taki tólcz, i kía...  
 3. Wólczant groyg...  
 4. Wólczant groyg...  
 5. Wólczant groyg...

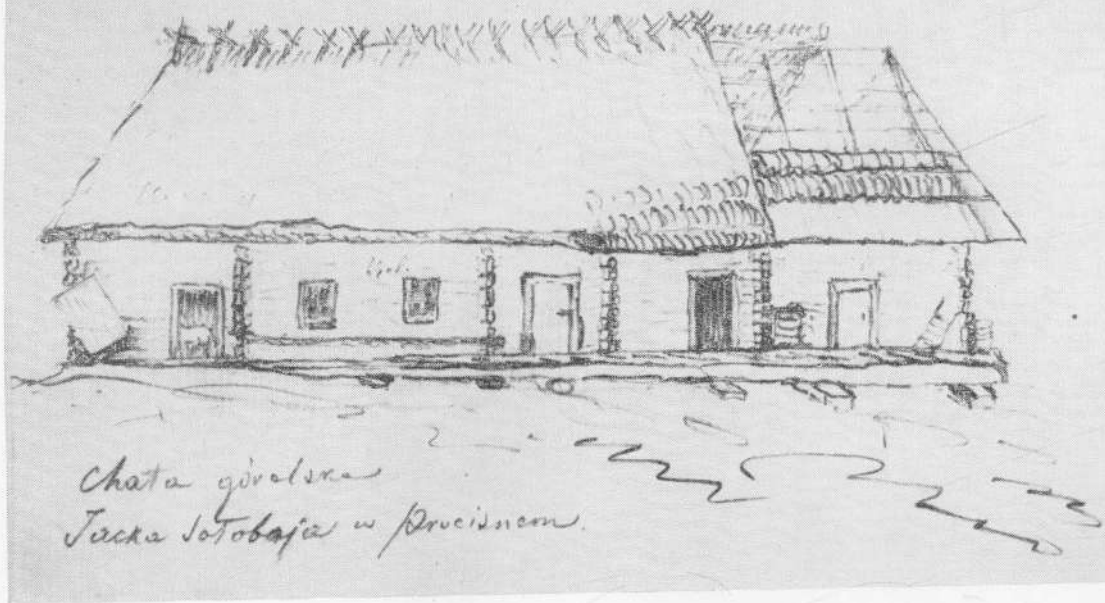
29

Prognóza De...  
 Prognóza De...  
 Prognóza De...

1. Rękopisy terenowe O. Kolberga (pieśni nr 31 i 28).







Chata góralska  
Jacka Sołobaja w Prociśnem.

2. Rysunek terenowy O. Kolberga (ołówkowy szkic chaty Jacka Sołobaja w Prociśnem).



Ej, ja ma-ju sy-w'a-ny-ky ła-dno dzwin-ki dzwo-niat,  
tak za lu-bku po-zy- - ra - ju, aż mnia wicz-ka bo - lat.  
vel  
Ej, ja ma-ju sy-w'a-ny-ky ła-dno dzwin-ki dzwo-niat,  
tak za lub-ku po-zy- - ra - ju, aż mnia wicz-ka bo - lat.

Ej, ja maju syw<sup>1</sup>anyky<sup>1</sup>,  
ładno dzwinky dzwoniat,  
tak za lubku pozy<sup>2</sup>raju,  
aż (m)nia wiczka bolat.

Ta, podoblu doryżejku,  
podoblu, podobiu<sup>2</sup>,  
tiezka by tie<sup>3</sup>żura zesła,  
odkoły tie<sup>3</sup> lubiu.

Oj, jak ja sé zaspiewaju  
tudułky, tudułky,  
tom sy nyżky umorozył  
czerez dwi zuzułky.

Pijte kury, pijte kury,  
zbudzajcie Jólenu,  
ta pidemo u kernyciu  
po ňodu studenu.

Ej, zuzułka pokukuje,  
lis sie rozwywaje,  
ta, za toboŭ, ma rybojko,  
serdėjeko umliwaje.

Oj, baranciu krutorohyj,  
oberny sia ód hory,  
ta, pidemo do bilawky,  
do kuczeriawoji.

Pozał że sie, myłj Boże,  
toji diwczynojky;  
ta, chto bude wyhaniaty  
woły z liszczynojky?

Ta, ja pidu w Koroliwku  
poswataty diwku,  
ta, bo méni w Koroliwcy  
oberwały cziwku<sup>3</sup>.

41. [Obie melodie o charakterze przyspiewek należy traktować wymiennie dla wszystkich (samodzielnych) zwrotek tekstu.]

<sup>1</sup> syw<sup>1</sup>anyky — [siwe] woły

<sup>2</sup> podoblu [lub] podobiu — potupuje

<sup>3</sup> cziwku — czuprynę

Chodit chłopci na wesilija,  
berit rukawyci,  
stojat baby jak korowy,  
diwki jak telyci.

Popid hruszu koniom ruszu,  
terniom pokólysz, u  
ne hadaj sie, bilawyno,  
że ja тебе lyszu.

Chodit, chłopci, molotyty,  
ne bijte sia kopy,  
powidała Marysunia,  
że malejky snopy.

Da, letiła zazulyna  
za Sian<sup>u</sup>, za Sian<sup>o</sup><sup>1</sup>,  
da, sé nesła ju (w) pysoczku  
try lystky burianu<sup>2</sup>.

## 42

Sanockie, Lemki

Tody mi sia, tody,  
diwcza spodobalo,  
koły na jaroczku  
zymnu wodu brało.

## 43

Biecz

W cie - mnym le - sie pta - szek spie - wa,  
a dziew - czy - na tra - wę zży - na. Na - żę - ła jój,  
na - wią - za - ła, na Ja - si - nia za - wo - ła - ła.

skrzypce

42. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 233.

<sup>1</sup> [za Sian<sup>o</sup> — za Sanem]

<sup>2</sup> burian — trawa, [burzan]

W ciemnym lesie ptaszek spiewa,  
a dziewczyna trawę żyna.  
Nażeła jój, nawiązała,  
na Jasinia zawołała.

44

Sanoockie, Lemki

Powiz mi, diwczatko,	Ja pidu na trawu
de pidesz na trawu,	do wysznio(w)ho <sup>1</sup> sadu.
a ja tobi powim,	A ja woły zajmu
de ja woły zajmu.	na nyzniu zahradu.

45

Sanoockie, Lemki

Ponyże Wetfyna,	Budu zabihaty
sami rostopasty,	to z hory, to z doły,
dajże meni, Boże,	budu zawertaty
z myłym woły pasty!	myłejkoho <sup>2</sup> woły.

46

Sanoockie, Węgry

Owczare, howczare,	Ni my ho ne naszły,
deste owcy pasły?	lem my ho wydily:
Stratyłam persteneć,	na szyrokić luci,
cyste ho ne naszły?	myłomu na ruci.

47

Hołuczaków



Oj, z ho-re na do-lyj - ku, oj, po - ma - leń - ku zyj - du,  
spo - dí - waj sia my - ty, że na we - czer pruj - du.

44. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 233.45. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 228.46. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 222.<sup>1</sup> [W druku: „vyšněgo”, tj. ‘górnego’; Kolberg sugeruje możliwość odczytania: wiśniowego.]<sup>2</sup> [W druku: „mylen’kogo’.]

Oj, z hore na dołyjku <sup>1</sup> ,	[Oj,] z weczera ne pryjdu,
oj, pomałeńku zyjdu,	bo <sup>2</sup> z weczera temno,
spodiwaj sia, myły,	spodiwaj sia, myły,
że na weczer pryjdu.	na upiwnycz <sup>3</sup> pewno.

## 48

Sanoćkie, Lemki

Szyroki jaroczok,	Jak ja ho napoju,
bystraja wodiczka:	ked ja sia ho boju:
napij <sup>4</sup> my, myleńka,	konyczok neukij,
sywoho koniczka!	wyrwe my sia z ruki.

## 49

Sanoćkie, Lemki

Zaswity, misiaczku,	Oj, jide win, jide,
po połu z zwyzdami	na pyszczawci pyska't,
tomu myleńkomu,	mene mołodeńku
szczo jide riwniami <sup>5</sup> .	za ruczeńku styska't.

## 50

Sanoćkie, Lemki

Zapyskaj, zapyskaj<sup>6</sup>,  
mij były Iwane,  
ta, moje lyczeńko  
k' twojemu prystane.

48. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 229.

49. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 231.

50. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 232.

<sup>1</sup> [lub: doły]ń[ku]

<sup>2</sup> [„bo” w rkp. skreślone]

<sup>3</sup> upiwnycz — północ

<sup>4</sup> <napij — napój>

<sup>5</sup> <riwniami — równiami>

<sup>6</sup> <zapyskaj — zapiszcz> [w druku: „Zapiskaj, zadurkaj”.]



Zapyskaj, zaturkaj,  
mij myły juhase,  
nej nam sia stadońko  
po polu rozpase!

Pyskaj, juhas, pyskaj,  
ja budu spiwaty,  
bude nam sia hołos  
na riwny schadžaty<sup>1</sup>.

Werch Besczejda zelenoho  
pase myłyj konia swoho,  
pase, pase, popasuje,  
na myłeńku poswystuje:

Myła moja, czorni-oka,  
wyjdy do mni do potoka,  
do potoka głubokoho,  
do jawora zelenoho.

Tak by ja k'tebi wyszła,  
kie ty każesz, szczo ja pyszna;  
ni ja pyszna, ni sia hnywam,  
lysz na tebe woli ny mam.

Na wysokij hori  
studnia murowana,  
tańcuje diwczynyna  
uż zarukowana.

Czerkaj, myły, czerkaj  
do biloho rana,  
ja k'tobi ne wyjdu,  
bom zarukowana.

Janiczku żowtowłas,  
ne chody ty do nas,  
bo ty w naszym domi  
frajiroczki ne ma'sz.

Ani frajiroczki,  
ani pokrytoczki,  
ani na nedilu  
biloi soroczki.

51. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 232.

52. Żegota Pauli *Pieśni ludu ruskiego w Galicyi*. T. 2, Lwów 1840 s. 122.

53. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 234.

54. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 227.

<sup>1</sup> <lub: z hołosom miszaty>

Ne płacz, diwczu, ne płacz,      Choc by ty mi prynis  
ne wyplakuj oczy,              z samoho Tokaju,  
prynesu ti perstiń              už ja tia ne chcuzu,  
s samoi Lewoczy.              nadobny szuhaju!

Na dunaj, diwczu,              A ja tak szumni<sup>1</sup>  
na dunaj,                          wołała,  
jak ty bude zymno,              szczo aż mia hlawka  
to wołaj!                          bolała.

Ty diwko-że, diwko,  
cy pidesz ty za mnia?  
Hon hon hon<sup>2</sup>, dzium dzium dzium,  
fijam fijam, ta ja jam,  
cy pidesz ty za mnia?

Oj, pidu ja, pidu,  
łem ty po mene pryjd,  
hon hon hon... itd.

Pryszły ony po niu  
s troma wozykami,  
hon hon hon... itd.

Na jednym wozyku  
srybło i zołoto,  
hon hon hon... itd.

Na druhim wozyku  
skrynka i perynka,  
hon hon hon... itd.

Na tretim wozyku  
sydiat mołodiata,  
hon hon hon... itd.

Iszły ony, iszły  
czerez welyky mosty,  
hon hon hon... itd.

Wpaly ony, wpaly  
aż do hlybokosty,  
hon hon hon, dzium dzium dzium,  
fijam fijam, ta ja jam,  
aż do hlybokosty.

55. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 233.

56. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 234.

57. A. I. Toronskij *Pės'ni Rusinov — Lemkov...* s. 731. [W ostatnim wierszu każdej zwrotki po słowach: „hon hon hon... ta ja jam” powtarza się jej drugi wiersz. W druku podano zawsze pełen tekst.]

<sup>1</sup> [Pod i dopisał Kolberg e.]

<sup>2</sup> [W druku: „gop gop gop”, tj. „hop hop hop”; podobnie w dalszych zwrotkach.]

[sobrka]

A ja so-bi na hor-bo-czku bu-li po-sa - dy - ła,  
 a ja by sie na my-lo - ho kuż - dyj deń dy - wy - ła.

A ja sobi na horboczku  
 buli<sup>1</sup> posadyła,  
 a ja by sie na myłoho  
 kużdij deń dywyła.

Oj, na hori sniżok upuł<sup>2</sup>,  
 w sili ho ne znaty,  
 nyma moho mylejkocho,  
 ne puszczał ho maty.

Na horboczku buli,  
 na dołyni proso,  
 ja sie dywiu na myłoho,  
 mylyj ide boso.

Nyma moho mylejkocho,  
 nyma ho konieczne,  
 a chtoż mene pociluje  
 w lyczekjo serdeczne.

Moja lubciu sołodojko,  
 moja lubciu krasna,  
 nawar<sup>3</sup> - że mi piriżejki<sup>2</sup>,  
 roztop że mni maśła.

Oj, mij myłyjki iszol,  
 taj mi nakazował,  
 żeby moje bile lyczko  
 nychto né ciułował.

A wo<sup>y</sup>đu ja na horojku  
 i ruczejkou kynu<sup>3</sup>,  
 wo<sup>y</sup>đdy, wo<sup>y</sup>đdy, mij myłejki,  
 ja bez tebe hynu.

Oj, piszol mij myłojkij,  
 wziol si chlib ciłejkoci,  
 oj, ne žal mni myłoho,  
 ino chliba ciłoho.

A<sup>4</sup> powiđz mni, mylejka,  
 hde pidesz na trawu,  
 a ja tobi powim,  
 hde ja wołu zajmu.

Była mene moja maty  
 s noczy po weczери,  
 szczoby ja sie ne dywyła  
 w oczy panyczewy.

Oj, ja pidu na trawu  
 horé dołynkami.  
 A ja wołu zajmu  
 horé potokami.

Oj, byj-że mnie, moja mamciu,  
 a szcze mene zabyj,  
 ej, budu ja sie dywyty,  
 bo to panycz ładnyj.

<sup>1</sup> buli — kartofle

<sup>2</sup> piriżejki — pierogi

<sup>3</sup> kynu — skinę

<sup>4</sup> lub: oj

<sup>5</sup> upuł [w rkp. Kolberga: „wpuł”] — upadł

By-ła me-ne mo-ja ma-ty ta wcze-ra  
 pry - we - cze - rý: Ne dy-wy sie, mo - ja  
 do - niu, ta wo - czyj pa - ny - cze - wy.

Była mene moja maty  
 ta<sup>1</sup> wczera pry wczery:  
 Ne dywy sie, moja doniu,  
 ta w oczy panyczewy.

Byj ty mene, moja maty,  
 aż ty mene zabyj,  
 budu ja sie pozyraty,  
 bude panycz ładnyj.

Hanciu, Hanciu, Hanciu bila<sup>2</sup>,  
 za szczo tebe maty bila?

Za to mene maty bila,  
 żebym chłopci ne lubyla.

A ja budu toho pana,  
 szczo jem była roczok sama.

Ne byj me-ne, mo-ja ma-ty, nyj-ko-ly ne za szcz[o],  
 [bo] już ja se po-lu-by - ła na wi - ki la - da-szczo.

59. [W rkp. brak t. 7—9; zrekonstruowano je z materiału zawartego w t. 4—6, nad którymi widnieje znak Kolberga, wskazujący na prawdopodobieństwo takiego rozwiązania.]

60. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 237.

<sup>1</sup> [W rkp. następuje osobno zapisana litera z lub u.]

<sup>2</sup> <bila — biała>

Ne byj mene, moja maty,  
nykoły ne za szcz[o]<sup>1</sup>,  
[bo]<sup>2</sup> już ja se polubyla  
na wiki ladaszczo.

Ne byj mene, moja maty,  
temi sztulachamy,  
[bo]<sup>3</sup> już ty mne ne rozluczysz  
z temi dworiakami.

[Ne byj mene, moja maty],  
berezowym prutom<sup>4</sup>,  
[bo już ty mne ne rozluczysz],  
ja z tym bałamutom.

## 62

[Bóbrka]

Oj, by - ła me - ne ma - ty be - re - zo - wym pru - tom,  
oj, że - by ja ne cho - dy - ła lu - dźkym ba - ła - mu - tom.

Oj, była mene maty  
berezowym prutom,  
oj, żeby ja ne chodziła  
ludzkiem bałamutom.

## 63

Sanockie, Lemki

Łastoweczka lita't,  
powida, że swita't:  
Pust' mia, Janczyk, domiw,  
bo ja budu byta.

Bo ja budu byta  
od swoho taticzka,  
zym mu ne napasła  
sywoho konyczka.

62. [W rkp. brak t. 5—7, jest znak repetycji w t. 8.]

63. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...* *Šalalajki* s. 229.

<sup>1</sup> [Rkp. zdefektowany.]

<sup>2</sup> [Jw.]

<sup>3</sup> [Jw.]

<sup>4</sup> [Jw.]

Oj, diwczyno krasna,  
de ty woły paśla?  
Pid korezom z panyczom,  
de trawycia krasna.

Sanoćkie, Węgry

Ne raduj sia, szuhaj,	Za dunaj, za dunaj,
wysokoj posteli,	za czornoje more,
bo moi husoczki	bo ja si diwczatko
za dunaj zleły.	chudobnoj matere.

Chudobnoj matere,  
chudobnoho otea,  
ne nażenu ja ti  
wołojkiw do dworca.

z Jasielskiego, z Zawadki (Frysztak)

Da - na mo - ja, da - na, nie pój - dę za pa - na,  
tyl - ko za ta - kie - go, ja - ka i ja sa - ma.

Dana moja, dana,	Bo panu potrzeba
nie pójde za pana,	bielutek poduszek,
tylko za takiego,	a ja memu Jasienkowi
jaka i ja sama.	podścielę fartuszek.

64. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1864 [Kniga III. {Dział} III Materijaly slawjanskie.] V. *Šumki i čabaraški* s. 195—217. [Pieśń nr 64 na s. 208. W druku brak lokalizacji; w rkp. Kolberga (t. 19: 1238) nad prawą szpaltą k. 80 notka: „Lemkow”. Tylko pieśni zapisane na tej szpalcie zostały włączone do tomów *Sanoćkie-Krośnieńskie*.]

65. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 219.



Bóbrka

Oj, duż duż duż, du - ziej - ku, przy - chodź do mnie  
Ja - siej - ku, ser - dej - ko, Ja - siej - ku.

Oj, duż duż duż, duziejku,  
przychodź do mnie, Jasiejku,  
serdejko, Jasiejku.

Ja na ciebie wołała,  
że z panami hulala,  
serdejko, hulala<sup>1</sup>.

Leszczowate

A to w le - sie na dę - bie, tam sie - dzia - ły  
go - łą - bie; go - łą - bie, ser - dej - ko, go - łą - bie.

A to w lesie na dębie,  
tam siedziały gołębie,  
gołębie, serdejko, gołębie.

Nie przyjeżdżaj w sobotę,  
bo mam wielgie robote,  
[robote, serdejko, robote].

A jakżeś ich wołała<sup>2</sup>,  
kiedys<sup>3</sup> jeść dawała,  
[dawała, serdejko, dawała]?

Przyjedź, przyjedź [!] w niedziele,  
ja<sup>4</sup> ci lóźko uściele,  
[uściele, serdejko, uściele].

Oj, wołałam: Duzieńku,  
przyjedź do mnie, Jasieńku,  
[Jasieńku, serdejko, Jasieńku]!

Cztery swice spalała,  
dokół łyżko usłała,  
[usłała, serdejko, usłała].

<sup>1</sup> [Pod tekstem Kolberg dopisał w nawiasie: „A tam w lesie, na dębie”; por. pieśń następną.]

<sup>2</sup> [W rkp.: „wołam”.]

<sup>3</sup> [W rkp.: „kiedys” przerobione z „kiedym”.]

<sup>4</sup> lub: to

Cztery swice shoryły,  
dokół łyżko usłały,  
[usłały, serdejko, usłały].

Cy wieloś nadała,  
coś se wracać kazała,  
[kazała, serdejko kazała]?

A i piaty połowa,  
tuhdys z Jasiem rozmowa,  
[rozmowa, serdejko, rozmowa].

Jednem dała tioniušką,  
kiedym była malušką,  
[malušką, serdejko, malušką].

Zalicaj sie, zalicaj,  
no mi chusty powracaj,  
[powracaj, serdejko, powracaj].

Drugą dała<sup>1</sup> z kwiatami,  
kiedym była z bratami,  
[z bratami, serdejko, z bratami].

Trzecią dała<sup>2</sup> z liliją,  
moje serce, wróć mi ją,  
[wróć mi ją, serdejko, wróć mi ją]!

## 69

Sanok

Oj, tam w le-sie na dę - bie, tam sie - dzie - li go - łą -  
-bie, go - łą - bie, sér - dej - ko, go - łą - bie.

Oj, tam w lesie na dębie,  
tam siedzieli gołębie,  
gołębie, sérdejko, gołębie.

Oj, duś duś duś, duziejko,  
przyjedź do mnie, Jasiejku,  
[Jasiejku, sérdejko, Jasiejku].

Tam dziewczyna bywała,  
co im jeść tam dawała,  
[dawała, sérdejko, dawała].

Nie przyjeżdżaj w sobotę,  
bo mam wielgie robote,  
[robote, sérdejko, robote].

Oj, jakés ich tam wołała,  
jakés im jeść dawała,  
[dawała, sérdejko, dawała]?

Przyjedź do mnie w niedzielę,  
łóżejko ci pościelę,  
[pościelę, sérdejko, pościelę].

69. [Na marginesie uwaga ołówkiem: „dworska”.]

<sup>1</sup> [Można podejrzewać niedokładność zapisu: drugą dała zamiast: drugom (tj. drugą-m) dała. Niewykluczone też: drugą dałam (wyraz dała jest tutaj, jak często w rękopisach Kolberga, odtworzony ze znaku ditto).]

<sup>2</sup> [Prawdopodobnie zamiast: trzecią dała lub trzecią dałam, por. przypis 1.]

## Woltuszowa

Ej, li-je doż - czyk, li - je, ej, li - je sto-ro - na - my,  
si - dyt mij my - len - ki na po - ly z wo - ła - my.

Ej, lije dożczyk, lije,  
ej, lije stonamy,  
sdyt mij mylenki  
na poly z wolamy.

Sdyt ówin<sup>1</sup>, sdyt,  
pid suchom jałyczkom,  
trymat si diwczatko  
z rumianeńkim lyczkom.

Ej, lije dożczyk, lije,  
ta po liszczynie szustyt,  
powidat myleńka,  
że nia<sup>2</sup> sia ne pustyt.

## Bóbrka

I - de do - żdżyk. i - de, po lé - stoj - ku szu - styt,  
mo - wyl mij my - lej - kij, że nia sia ne pu - styt.

Ide dożdżyk, ide,  
po léstojku<sup>3</sup> szustyt,  
mowyl mij mylejkij,  
że nia<sup>4</sup> sia ne pustyt.

Nia niech sia ne puszczał,  
nia niech sia trzymajet,  
jak z jare<sup>5</sup> jaworec,  
koj sia rozwywaje.

<sup>1</sup> [Pod ów dopisał Kolberg ů, co można rozumieć jako oznaczenie wariantu fonetycznego; ůwin lub ůin.]

<sup>2</sup> nia — mnie [zapis niewyraźny; może: „mia”]

<sup>3</sup> po léstojku — po liściu

<sup>4</sup> lub: mnia [podobnie w następnej zwrotce]

<sup>5</sup> [lub: z jar]u

[Leszczowate, Serebnica]

Musical notation for the song 'Leszczowate, Serebnica'. It consists of two staves of music in 2/4 time. The melody is written in treble clef with a key signature of one sharp (F#). The lyrics are written below the notes.

Ka - siu mo - ja, Ka - siu, nie chodź ko - le la - su,  
 bo cie no - cka zaj - dzie, a chtoż cie - bie znaj - dzie.

Kasiu moja, Kasiu,  
 nie chodź kole lasu,  
 bo cie nocka zajdzie,  
 a chtoż ciebie znajdzie.

Jak mi ni wyniesiesz,  
 to sie sama pokaż,  
 będą mówić ludzie,  
 że mnie szczerze kochasz.

Oj, pojedę, pojedę  
 przez dźwiniaczką<sup>1</sup> wieś,  
 ty, moja Kasiuniu,  
 chusteczkę mi wynieś.

Oj, kukała zazulejka,  
 kukała, kukała,  
 jak uźdryła były snieżek,  
 do lisa ũtikała.

Oj, uźdryła były snieżek  
 i mroz<sup>2</sup> zymnejki,  
 poletiała zazulejka  
 i w haj zelenejki.

Wolutuszowa

Musical notation for the song 'Wolutuszowa'. It consists of three staves of music in 2/4 time. The melody is written in treble clef with a key signature of one sharp (F#). The lyrics are written below the notes.

Cho - dy - lo diw - cza - tko po ha - ju, po ha - ju,  
 cho - dy - to diw - cza - tko po ha - ju, po ha - ju,  
 zby - ra - lo ho - ri - szkij<sup>o</sup> szu - ha - ju, szu - ha - ju.

<sup>1</sup> [Tj. przez Dźwiniacz (w pow. tureckim); zapis bardzo słabo czytelny, najprawdopodobniej: „Dziwińniczką”.]

<sup>2</sup> [Zapewne *lapsus calami*; zamiast: *moroz*.]

|:Chodyło diwczatko po haju, po haju:|,  
zbyrało horiszky<sup>o</sup> szuhaju, szuhaju.

|:Ej, oriszeńki dribneńki, [dribneńki]:|,  
pryd'że ty<sup>o</sup> do mene, myleńki, [myleńki].

|:Pryjd'że ty<sup>o</sup> do mene, bom sama, [bom sama]:|,  
żebym ja tia darmo ne żdała, [ne żdała].

|:Bo jak mnia pry tobie pócujut, [pócujut]:|,  
zdojmut z mene kalap i czuhu, [i czuhu].

|:Na czuhu, na kalap napyjut, [napyjut]:|,  
a mene sie dosyt nabyjut, [nabyjut].

[Bóbrka]

Ej, te - szczo mo - ja, te - szczo, ej, daj mi sy - ra jesz - cze,  
ej, daj mi ten - gu hru - du, da, two - im zia - tēm bu - du.

Ej, teszczo moja, teszczo,  
ej, daj mi syra jeszcze,  
ej, daj mi tengu<sup>y</sup> hrodu,  
da, twoim ziatēm budu.

Ej, ścieli buczek, ścieli,  
ej, ino pniaczek został,  
ej, proś Boga, dziewczyno,  
ej, żebym ci się dostał.

Ej, obertaj sie w koło,  
ej, berestanskij młynie,  
ej, powiż mni, diwczyno,  
ej, cy mnie kochasz, cy nie.

Ej, ni miałabym czego  
Pana Boga prosić,  
ej, jest takich chłopaków  
a po świcie dosyć.

Ej, w lesie pod jaworem,  
ej, ptaszek wodę pije,  
ej, wszyscy (m)nie kochają,  
ej, dla jednego żyje.

Ej, nie rubaju buczka,  
ej, ino nym pokolysz,  
ej, s toji Bibrka ne pidu,  
ej, kochania ne lyszu.

od Jasła, Bieczka

A skąd-żeś ty, pa-nie bra-cie, czy nie z ha-ła - maj - ki?

Czyś nie wi-dział, czyś nie sły-szał dziew-czy-ny O - lan - ki?

A skądżeś ty, panie bracie,  
czy nie z Kałamajki?

Czyś nie widział, czyś nie słyszał  
dziewczyny Olanki?

Widzieliśmy, słyszeliśmy,  
hore, hore, hasa!

Miała ona fartuszek  
za półtora grosza.

Procisne

Oj, mi-łej-ka, [...] mi-łej-ka, bud' my<sup>i</sup> we-se-łej - ka

jak u ze-mi pry do-ro-zi wo-da stu-de-nej - ka.

Oj, miłejka, [...] miłejka,  
bud' my<sup>i</sup> weselejka  
jak u zemi pry dorozi  
woda studenejka.

Procisne

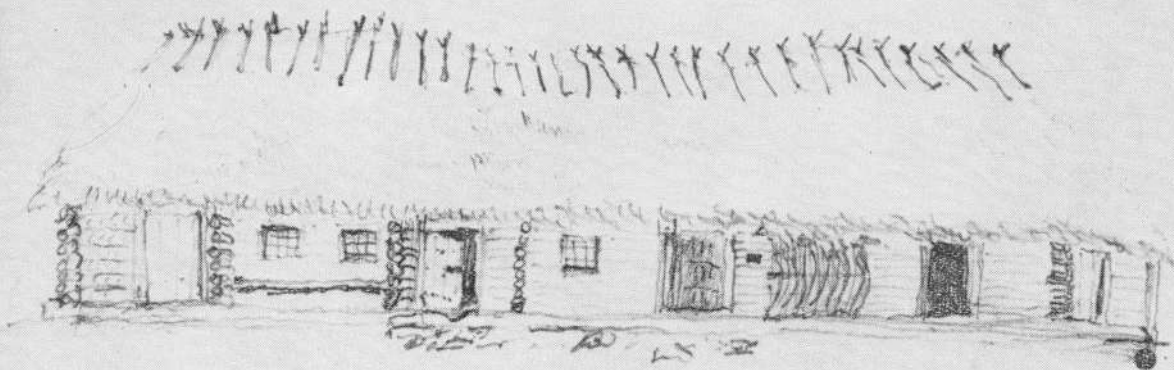
Ta wesela diwczynojka  
z wesoloho domu,  
ta wesela wsiemu świtu  
i méni molodomu.

75. [Pierwodruk w: O. Kolberg *Tarnów—Rzeszów*. Materiały etnograficzne. Uporządkował i wydał S. Udziela. „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1910 T. 11 s. 234.]



56

Procinie



białe  
tarcie

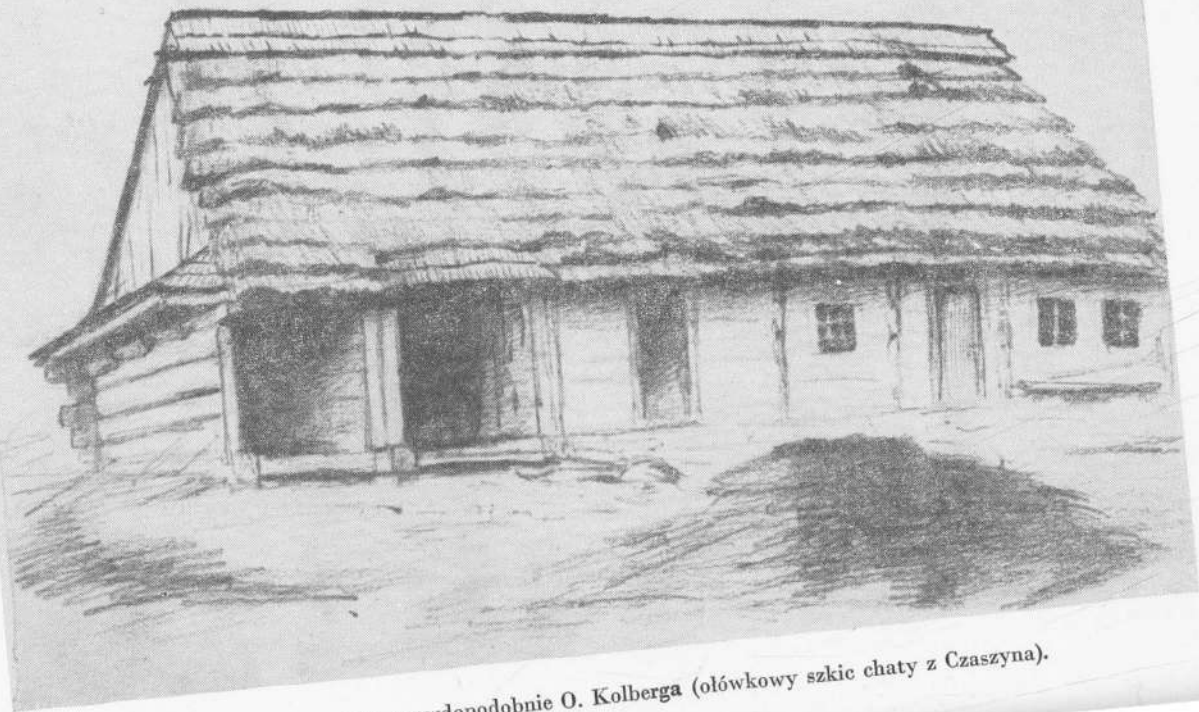
niebiałone  
tarcie

w powiecie Turka chaty krótsze mazi i  
dachy wyższe

3. Rysunek terenowy O. Kolberga (ołówkowy szkic chaty z Procinego).



66 Caszyn



4. Rysunek terenowy, prawdopodobnie O. Kolberga (ołówkowy szkic chaty z Caszyna).

## Woluszowa

Ej, bo - daj ka - ty wzie - ty dół - he za - le - ca - nia,  
ej, ju - żem pro - za - le - ciał psze - ny - czkij sta - ja - nia.

Ej, bodaj katy wzięły dólhe zalecania,  
ej, jużem prozaleciał pszenyczky stajania.

Pszenyczky stajania, a i żytka druhe,  
bodaj katy wzięły zalecanie dólhe.

## z Jasielskiego, Zawadka (Fryszak)

A mo - je ko - ni - ki w le - sie są, w le - sie są,  
któż mi po nie pój - dzie? Ja se sam, [ja se sam].

A moje koniki  
w lesie są, w lesie są,  
któż mi po nie pójdzie?  
Ja se sam, [ja se sam].

Studzieneczka w lesie,  
wiadereczko nad nią,  
opatrżże mnie, Boże,  
tą dziewczyną ładną.

[Dwecnik, Prociśne]

Ej, móloda mólodyciu,  
kuplu ty horyłky,  
ty né majesz czółowika,  
ja né maju žinky.

Brelików

Ne - se diů - cia wo - du z na - szo - ho ho - ro - du;  
 cy sie za nem o - hla - nu - ty, cy za je - ho ů - ro - du?

Nese diůcia wodu  
 z naszoho horodu,  
 cy sie za nem<sup>1</sup> ohanuty,  
 cy za jeho ůrodu?

[Bóbrka]

Diw - czy - no mo - ło - da, po - widź mi, hde wo - da?  
 Tam wo - da stu - dé - na, de wer - ba ze - le - na.

Diwczyno młoda,  
 powiedź mi, hde woda?  
 Tam woda studéna,  
 de-werba zelena.

Prodam, mamciu, prodaj,  
 prodaj tótu krowu,  
 żeby m nie chodyła  
 do lisa po trawu.

Diwczyno, diwczyno,  
 czerwona kałyno,  
 ta, mni sie na tebe  
 pozératy myłó.

Jest tam szuhaj młodyj,  
 bude (m)nia lubyty.  
 Ne budu ja bilsze  
 po trawu chodyty.

81. [W rkp. t. 3 i 4 nie wypełnione; w t. 2, 4 i 8 dodano krzyżyk.]

<sup>1</sup> [lub: ne]ũ

Oj, już to w lesie i drewo, i drewo,  
nosyt tam Kozak, nosyt tam Kozak  
do dieńczyny wyno.

Ne chod', Kozaczajku, do mene, do mene,  
bude nesławojka na tebe i  
na mene, na mene.

Siekiéreczka, topór,  
daj mi dziewczę pokój,  
bo ja jeszcze mały  
do takiej zabawy.

Kra-sna di-woj-ka, kra-sna di-woj-ka, w lis na hry-  
-bų cho-dy-ła, w tem-nej-kim li-si,  
w tem-nej-kim li-si do-ro-żej-ku zblu-dy-ła.

:Krasna diwojka:	:Taj ty, panejku: ,
w lis na hryby chodyła,	ty z tut eszniego kraju,
:w temnejkim lisi:	:a ja w tym lisojku:
dorozejku zbludyła.	dorozejku ne znaju.

:Taj nadöbala <sup>1</sup> :	:Skazal-że win:
konyka woronoho,	dorozejku gwi <sup>2</sup> Lwowi,
:a na tym konyku:	:a sam nawernul:
panojka molodoho.	w zelenejki dubrowi.

83. Na też nutę. [Tj. „A pode Lwowem, na błoniu”; zob. pieśń nr 412 w tym tomie. Pod tekstem Kolberg dopisał: „Ob. pieśni ruskie”.]

<sup>1</sup> [Nad ö Kolberg nadpisał y.]

<sup>2</sup> gwi — ku

[:I wonił<sup>1</sup> talar:],  
i poczoł darowaty,  
[:oj, wonił druhyj:]  
i poczoł namawlaty.

[:Krasna diwojko:],  
jak mi sie ne dasz namowyty,  
[:to ja sie pidu:]  
w tychyj dunaj utopyty.

[:Krasna diwojko:],  
daj mi sie namowyty,  
[:budesz ty za mnou:]  
zelene wy<sup>2</sup>no pyty.

[:Ne utoplaj sie:],  
ne huby marni duszu,  
[:Bih mi tie sudyl:],  
ja z tobou żyty muszu.

## 86

od Ustrzyk

Oj, po pid haj Fe - sie ty - la - tka pa - sa - ła,  
ty - la - tka pa - su - cie, Fe - sie za - hu - ka ła

Oj, po pid haj Fesie tylatka pasala,  
tylatka pasucie, Fesie zahukala.

Zahukala Fesie w zeleny dubyni,  
mylyj prybihaje zaraz tyj hodyni.

Szczoż ty, Fesiu, robysz, czo po lisi chodysz  
koly<sup>o</sup> weczeryje; cy cie sonce hryje?

Paślam tylatka, jedno sie zhubyło,  
szczo czerwono latko preznaczone buło.

Ja tobi pomožu telatka szukaty,  
a ty myni budesz choroszo spiwaty.

Chodyż, mylyj, chody, ja ty zaśpiwaju,  
skoro ty sidajesz, ja z tobou sidaju.

Jak s<sup>y</sup> posidały i wziały haworyty:  
W liti niczka mała, szczo maju czynyty?

86. [Zob. przypis do pieśni nr 537.]

<sup>1</sup> wonił — wyjął

<sup>2</sup> zelene wy<sup>o</sup>no — zieleniaczek



W liti niczka mała, już sie perenasła<sup>1</sup>,  
oboje zaspaly, aż obid prynesła.

Pryszła stary [!] maty i stała narikaty,  
szczo zrobyły złoje, stała preklynaty.

Tycho, stara maty, perestań lajaty,  
oś, moja ty Fesiu, ne budešz ji maty.

## 87

Woltuszowa

Jak ja pij du od - tal precz,  
jak ja pij - du, ser - den - ko, od - tal precz.

Jak ja pijdu od-tal precz,  
jak ja pijdu, serdenko, odtal precz.

Zajmij woły, na targ idź,  
zajmij woły, serdenko, na targ idź.

I korowu tarczastu,  
i korowu, serdenko, tarczastu.

Na zapasku kwiciastu,  
[na zapasku, serdenko, kwiciastu].

A i swiniu parszywu,  
[a i swiniu, serdenko, parszywu].

Na korali pid széju,  
[na korali, serdenko, pid széju].

I konyka żerebcia,  
[i konyka, serdenko, żerebcia].

87. [Melodia wyraźnie niekompletna; być może należałoby po t. 5 powtórzyć t. 2 jako zakończenie, zmieniając odpowiednio tekst.]

<sup>1</sup> [Zapis niewyraźny; może: „perenasła”, zamiast: *perenesła*.]

Na chustoczku do czypcia,  
[na chustoczku, serdenko, do czypcia].

Tam na hory ternyna,  
[tam na hory, serdenko, ternyna].

Lubyt mene diwczyna,  
[lubyt mene, serdenko, diwczyna].

Lubyt mene serdecznie,  
[lubyt mene, serdenko, serdecznie].

Wozmu ja jij koniecznie,  
wozmu ja jij, serdenko, koniecznie.

## 38

Woltuszowa

Czer-we-na ró-za, bi-ły kwit, czer-we-na ró-za,  
bi-ły kwit, puszcze mnie, ma-moń-ka, za Be-szkit,  
pu-szcze mnie, ma-moń-ka, za Be-szkit.

:Czerwona róża, biały kwit:|,  
:puszcze mnie, mamonia, za Beszkit<sup>1</sup>:|.

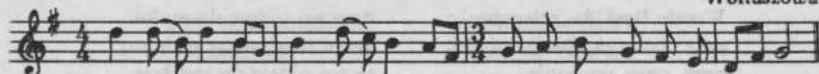
:Ja tam dolho ne budu:|,  
:lem se szuhaczka nabudu:|.

:Czerwona róża, fajalka:|,  
:ochabiła mene myleńka:|.

:Ochabiła mene na sebi:|,  
:już to moja hańba, ne jeji:|.

88. [W rkp. Kolberga (teka 3199 k. 48) tekst bez nut. Melodia zanotowana na k. 47 w tejże tece, wraz z incipitem: „Czerwona róża, biały kwit”.]

<sup>1</sup> [Nad *t* nadpisał Kolberg *d.*]



Ty ko-ny-ku czar-no-hry-wyj czo-choś smu-tny ne we-se-lyj?

Ty konyeczku czornohrywy,  
czohoś smutny, ne weselyj?

Do myłoji na mi chodysz,  
do stajni mene zawodysz.

Czy ty szkodyt zbroja moja,  
czy szabliczka szuhajkowa?

Tobi dajut jisty, pyty,  
mene chodiat dity byty.

Ne szkodyt mi zbroja twoja  
ni szabliczka szuhajkowa.

Tobi dajut wince, piwce,  
a mi dajut sołomiszczce.

Lem my szkodiat falszy twoji,  
chodysz na mi do myłoji.

Jak<sup>1</sup> budu sołomu jisty,  
ta mi budut wrany hrysty.

Ko<sup>2</sup>bys mi dał zminku zerna,  
skakał bym ti koby serna.

z sanockiego okręgu i z ziemieńskiej stolicy

Werch Beskida żelenoho  
pasie Janczyk konia swoho.

Ne wadyt mi zbroja twoja  
ny sukienka sobolowa.

Pasie, pasie, popasuje,  
na neho si poswistuje:

Lem mi wadiat trudy twoi  
każdu nyczku do miłoi.

Koniu, koniu czornohrywy,  
czom-és sumny, newesely?

Mene wiażesz na ryneczku,  
sam si lażesz w postyloczku<sup>2</sup>.

Cy ti wadyt zbroja moja,  
cy sukienka sobolowa?

Pered tobow piwće, wińće,  
peredo mnow zhnile sińće<sup>3</sup>.

90. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga III. {Dział} III Materijaly slawjanskie] s. 111.

<sup>1</sup> lub: ja

<sup>2</sup> <w postyloczku — w pościel>

<sup>3</sup> <sińće — sień> [recte: siano]

Werch Beskida zelenoho  
pase Janczyk konia swoho,  
pase, pase, popasuje,  
na konyczka poswystuje:

Konyczku mij czornohrywyj,  
czom jeś smutnyj, neweselyj?  
Cy te szkodyt sbruja moja,  
cy sablyczka [!] sobolowa?

Ne szkodyt mie sbruja twoja  
ni sablyczka sobolowa,  
lem mie szkodiat falszy twoi:  
chodysz na mie do myloi.

Sam soj pidesz do myloi,  
mene stawysz na wyhoni;  
ty soj pidesz do switlyci,  
mie ne dadut solomyci.

Tobi dadut jisty, pyty,  
mene wyjdut dity byty;  
tobi dadut wyncia, pywcia,  
mie ne dadut ani sincia.

Kobyś mie dał žminku zerna,  
pidskoczyłbym tak jak serna.  
A ja ne mam siczky, sołomy,  
już mia sjidiat syroki, worony.

Oj, koniu mij, koniu szary,  
ta, ostro kowany,  
warujże sia, szwarne diwczu,  
bo tia poranyt.

Bo tia poranyt  
ostrożekami,  
warujże sia, szwarne diwczu  
z czorayma browami!

Pidmowyw bym, każe, kamiń,  
ta-j kamiń z wodoju,  
łyysz ne možu pidmowyty  
diwczyny s soboju.

Pidmowyw bym, każe, wodu,  
ta-j wodu z wodycy,  
łyysz ne možu pidmowyty  
czużoj molodycy.

Oj, ho ho ho, ho he ho,  
przyjmy mene hołoho.  
Ja župana ne maju,  
żenyty sia hadaju.

91. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinow — Lemkov...* s. 727.

92. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 220.

93. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1864 [Kniga III. {Dział} III Materijaly slawjanskic. {Część} IV Pěs'ni pljasovyja 1.] *Kolomijki*. [s. 247—320. Pieśń nr 93 drukowana na s. 291].

94. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šumki i čabaraški* s. 205. [Zob. także przypis do pieśni nr 64.]

Oj, szyla soroczku,  
pokorotyła,  
werhła oczyma  
na pobratyma.

Pobratym swysnuw,  
za ruczku stysnuw:  
Ej, hoja hoja,  
mylejka moja!

Wasyłu mij, ne hóry,  
ne tota dołyna,  
dałabym pozdrawic  
swoho pobratyma.

Pozdrawte, pozdrawte,  
ale znajte koho:  
Janiczka żowtowłas,  
frajira mojoho.

[Zob. mel. nr 530]

Diweczyno, lubyż (m)nia,  
jak pidu, zpimnyż<sup>1</sup> nia.  
Ja teper raz w tyżden,  
a ty mene každyj deń.

Piszow bym do Hanci załyciaty sia,  
ta ne maw pałyczku<sup>2</sup> pidperaty sia.

Cy jes sia, myluczki,  
cy jes sia zahniwaw,  
żes mia wczera w weczor  
tancowaty ne wziaw?

Ny-jem <sia> zahniwaw,  
ny-m sia na tia zawziaw:  
tancowaty-s ne umiła,  
ta-m tia pro to ne wziaw.

95. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 226.

96. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 227.

98. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 226.

99. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 229.

<sup>1</sup> zpimnyż — wspomnisz [dokładniej: wspomnijże]

<sup>2</sup> [W druku: „palyčki”.]

Frajir mij, myły mij,  
deś wczera weczter byw?  
Frajiroczko moja,  
do inszoi-m chodyw.

Frajir mij, myły mij,  
szczoż tam powiadały?  
Frajiroczko moja,  
o tobi hadały.

## 101

Czaszyn

He - ja woł - ki, he - la na zé - lo - ny wo - wies,  
a ja na mu - zy - ke aż do My - cha - lo - wec.

Hela, wolki, hela,  
na zélony wowieś,  
a ja na muzyke  
aż do Mychalowec<sup>1</sup>.

Heja, moje, hej[a],  
sztery wolky, heja,  
że my pohaniała  
dewczatko z Wuhela.

Jak my pohaniało,  
tak my powiadało,  
szo wyszło na kopec,  
sese zaśpiwało.

## 102

Czaszyn

He - ja mo - ja, he - ja, czte - ry woł - ki he - ja,  
że mi po - ha - nia - ło diw - cza - tko z U - he - la.

Heja moja, heja,  
cztery wolki, heja,  
że mi pohaniało  
diwczatko z Uhela.

Jak mi pohaniało,  
tak mi powiadało,  
jak wyszło na koniec,  
sese zaśpiwało:

100. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 228.

102. [W t. 4, 5 i 8 dodano krzyżyk.]

<sup>1</sup> [Kolberg nadpisał: „Węgry”.]



Łatajdom<sup>1</sup>, [łatajdom],  
gdzieś poszła z hamajdą?  
Zawiszu na buka,  
nech bresze jak suka.

## 103

Sanoćkie, Lemki

Hoja-że mý, hoja,  
sztzyry wołki, hoja,  
szczo mý pohaniało  
diwczatko z Uhela.

Tak mý pohaniało,  
tak mý nawertalo,  
szczo na konec wyszło,  
wse mia poboczkało.

## 104

[Zob. mel. nr 498]

Woltuszowa

J-a Boże mij, Boże,  
o mij mocny Boże,  
już mi sie diwczatko  
nahodyt' ne może.

Skarał-jeś mie, Boże,  
sama ne znam za szto,  
dales mi jednoho,  
i toto łedaszto<sup>2</sup>.

Nahodyło b<sup>5</sup> sie  
ne po moji woly,  
jak na neho popatru,  
hołowka mie bolyt.

Łedaszto, łedaszto,  
wielga łejdaczyna,  
czkoda, Boże, popatryt'  
mojima oczyma.

## 105

[Serednica]

Oj, praw-dę pta-szek ga - da, co sie - dzi na śli - wce

[...]

Oj, prawdę ptaszek gada,  
co siedzi na śliwce.

103. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 229.

105. [Tekst por. *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 534.]

<sup>1</sup> [Zapis niewyraźny; może: „Ratajdom”.]

<sup>2</sup> łedaszto — ładaco

Prosyw mene Harasym,  
szob' ja pizła hraty z nym;  
Harasyma ne lublu  
i hraty z nym ne pidu;  
a ja hraty ne chozczu,  
a win bere opończu.

Oj, mij myłyi H'rasymoczku,  
pusty konia na dolynoczku,  
pusty konia na dolynoczku,  
a sam pidy pyt' horiloczku!

Czemerys, czemerys,  
czem diweczok ne lubysz?  
Pusty-ż mene do dunaju,  
nechaj sobi pohulaju!

Ne dosyt' ti hulatońki,  
kołyś była u matońki,  
a teper-eś u pryhodi,  
hulatońki tobi hodi!

A<sup>1</sup> hulajże, hulajże<sup>2</sup>,  
jak rybońka w wodi,  
a jak budesz za nelubom,  
hulatońki hodi!

I ja zmuk, i kuń zmuk,  
i kulbaka zmokła,  
a stojaczy, diwczynońko.  
pula<sup>3</sup> twoho okna.

Diwczyno, serdeńko,  
a bud'-że mi rada,  
ta pust'-że mi konyczeńka  
do swojego stada.

Jasieńku, serdeńko,  
na tebe siá hniwam,  
ja dla twoho konyczeńka  
stajenoczki né mam.

106. Wacław z Oleska *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*. Lwów 1833 s. 449. [Tekst z teki 3201 k. 93. Podobny tekst znajduje się w tece 19: 1238 k. 80; jest to odpis z J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni... Šumki i čabaraški* s. 209. W źródle tym, jak i w odpisie Kolberga, obie zwrotki są traktowane jako osobne pieśni. Różnice w stosunku do drukowanego tutaj tekstu: „opanczu”, „Harasymoczku”, „a sam idy na horiloczku”.]

107. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slawjanskie s. 325.]

<sup>1</sup> [W druku: „Oj”.]

<sup>2</sup> [Tu Kolberg dodał w rkp.: „v. sobi”, tj. zapewne: „hulaj sobi”.]

<sup>3</sup> <pula — kole>, [koło]

Woluszuwa

I zda-my my sia, zda-my, o-bo-ji-czko [...] zda-my,  
i bo my o-bo-ji-czko [...] czar-ne o-czka ma-my.

I zdamy my sia, zdamy,  
obojczko [...] zdamy,  
i bo my obojczko  
[...] czorne oczka mamy.

Woluszuwa

Diw-cza, diw-cze, si-we o-czka, wy-jd'-ze do mnie  
werh po-to-czka.

Diwce, diwce, siwe oczka,  
wýjd'-ze do mnie werh potoczka.

Czohóz by ja k' tobi iszła,  
koj ty hwarył, szczo ja pyszna.

Werh potoczka zelenoho,  
oj, daj mi lyczka rumianoho.

Ja ne hwarył, szczo ty pyszna,  
lem jem hwarył, żebyś wyszła.

Ja ne wyjdu, lem sie hniwam,  
bo na tebe wolu ny mam.

Witer wije, woda szumyt, moroz styskaje,  
je je, moroz styskaje,  
twoje serce momu serciu wirne spryjaje,  
je je, wirne spryjaje.

Je u mene taki klopit, szczo mnia kochaje,  
je je, szczo mnia kochaje,  
[...]

Oj, w sadoczku zakowala sywa zazula,  
la la, sywa zazula,  
ne dla tebe ja urosła, krasna dywula,  
la la, krasna dywula.

## 111

Sanoockie, Węgry

Na prypecku horyt,	Ne na to ho chwałyt,
a w pecu sia palyt,	żeby dobra była,
ne ber' toto diwcza,	lem to <sup>2</sup> na to chwałyt,
szczo to <sup>1</sup> maty chwałyt!	żeby ho sia zbyła.

## 112

Sanoockie, Węgry

Dalas mi, myleńka,  
dalas mi pryhanu,  
że ja je-m ne warta[!]  
za fajku duhanu<sup>3</sup>.

## 113

Sanoockie, Węgry

Trawiczko zelena,	Trawiczko zelena,
toś sia pochowała?	ne hubac <sup>5</sup> sia było,
Frajerko <sup>4</sup> moja,	frajeroczko moja,
toś sia pohniwała?	hubowac sia było.

111. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 220.

112. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 221.

113. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 219.

<sup>1</sup> [W druku: „go”.]

<sup>2</sup> [J.w.]

<sup>3</sup> [duhanu — tytoniu]

<sup>4</sup> [W druku: „Frajiročko”.]

<sup>5</sup> [hubac — chować]

Ne płacz, Maryś, ne płacz,  
ne bude ty krywdy:  
twoi czorny wiczka  
ne wyschnut ty nyhdy.

Oj, wyj- dę ja, a wyj- dę ja za wy- so - ki mur,  
czy nie je - dzie, czy nie je - dzie pan ka- wa - ler mój.

Oj, wyjdę ja, a wyjdę ja  
za wysoki mur,  
czy nie jedzie, czy nie jedzie  
pan kawaler mój.

Posadźcie go, posadźcie go  
za cisowy stół,  
zaścielcie mu, zaścielcie mu  
lniany<sup>1</sup> obrus mój.

Oj, wyjdę ja, a wyjdę ja  
za cisowe wrota,  
czy nie stoi kawalera  
kón koło płota.

Postawcie mu, postawcie mu  
talerz złocony<sup>2</sup>,  
na talerzu, na talerzu  
kapłon smażony<sup>3</sup>,  
na kapłonie, na pieczonym,  
kołacz pleciony.

Weźcie konia, weźcie konia  
do stajennice,  
mego pana kawalera  
do kamienice.

Pytajcie go, pytajcie go,  
a czy ma nóż swój,  
a jak nie ma swego noża,  
proście go na mój<sup>4</sup>.

Dajcie koniu, dajcie koniu  
siana, obroku,  
memu panu kawaleru  
szablę do boku.

114. [J. F. Golovackij *Narodnyja pëśni...*] *Šalalajki* s. 231.

115. [Pierwodruk w: O. Kolberg *Tarnów—Rzeszów...* s. 160; drugi zapis, mniej staranny, w tece 19: 1243 k. 476.]

<sup>1</sup> lub: cienki

<sup>2</sup> lub: tocony

<sup>3</sup> lub: piecony

<sup>4</sup> lub: a to daję mój

Dziękuję ci, panienczko,  
to za twoją cześć,  
żeś mi konia napoiła,  
a mnie dała jeść.

A ja ciebie brać nie będę,  
brudne nóżki masz.  
Ja za ciebie też nie pójdę,  
bo ty w karty grasz.

A ja wdowy brać nie będę,  
wdowa rozpustna,  
wezmę ja se panienczkę,  
będzie posłuszna.

## 116

od Saoka

Ój, wyj - de ja, ój, wyj - de ja na wy - so - ki gór.  
oj, cy i - dzie, cy nie i - dzie pan ka - wa - ler mój.

Ój, wyjde ja, ój, wyjde ja  
na wysoki gór,  
oj, cy idzie, cy nie idzie  
pan kawaler mój.

Oj, cego tu, mościa panna,  
tak o moje<sup>1</sup> dbasz?  
Nie będę sie z tobą żenił,  
brudne nóżki masz.

O, jak jedzie, niech ta jedzie,  
chylcież mu wrota,  
niech nie stoi jego  
kón koło płota.

Oj, pojde ja do roztoczku,  
nożki umyje,  
a ty przepił sto talarów  
w jedną godzinę.

Weźcie konia, [weźcie konia]  
do stajenicy,  
mego pana kawalera  
do kamienicy.

Choć ja przepił, [sto talarów]  
u mnie nie wiele;  
twoja głowa nie myjana<sup>2</sup>  
[cztery]<sup>3</sup> niedziele.

[Postawcie mu, postawcie mu]  
talerz złocony,  
[na talerzu, na talerzu  
kapłon smażony].

A cóż tobie, [mój] panyczu,  
do moji głowy?  
Siadaj [sobie] na konika,  
jedź se do wdowy.

116. [Rekonstrukcja wg pieśni nr 115 i 117.]

<sup>1</sup> [Zapis słabo czytelny; może: „o mnie”.]

<sup>2</sup> [W rkp. następuje tu: „nie czesana”; może to poszerzenie tekstu lub wariant, ale niewykluczone, że śpiewano następną podobną zwrotkę ze zmianą „nie myjaua” na „nie czesana”.]

<sup>3</sup> [W rkp. cyfra 4.]



Nie będę się z wdową żenił,  
wdowa rozpustna,  
wezmę ja se z mniasta pannę,  
będzie posłuszna.

117

Bóbrka



Oj, wyjde ja, oj, wyjde ja  
na wysoki gór,  
oj, cy jedzie, cy nie jedzie  
pan kawalir mój.

Na obrusie, na obrusie  
talirz złocony,  
na talirzu, na talirzu  
kapłon pieczony.

O, jak jedzie, to niech jedzie,  
wchyleie mu wrota,  
niaj nie stoi, niaj nie stoi  
kuń koło płota.

Spytajcie [go], spytajcie [go],  
cy ma on swój nóż,  
a jak ni ma swego noża,  
dasz mu, serce, mój.

Zawedźciez go, zawedźciez go  
aż do stajnicy<sup>1</sup>,  
mezo pana kawalera  
aż do kamnienicy.

[A] czegoż ty, moja panno,  
czego o mnie dbasz?  
A ja ciebie brać nie będę,  
bo brudne nóżki masz.

Zasadźciez go, zasadźciez go  
za tysowy stół,  
zaścielciez mu, zaścielciez mu  
cienki obrus mój.

A ja pójdę do roztoczka,  
nogi umyję,  
a ty przepił sto talarów  
w jednyj godzinie.

117. [Na górze karty 12 (t. 3195) tytuł: *Kolędy w wilią Bożego Narodzenia (chłopcy i żonaci)*. Prawdopodobnie odnosi się on jednak (wbrew pierwotnemu założeniu Kolberga) tylko do pieśni zapisanych na lewej szpalcie (części) karty, zaś prawą jej stronę wykorzystał później Kolberg do zanotowania innych tekstów i melodii. Nie można jednak całkiem wykluczyć, że i tę pieśń śpiewano w okresie Bożego Narodzenia.]

<sup>1</sup> [lub: sta]ń[nicy]

A ja przepił sto talarów,  
a to nie wiele,  
twoja głowa nie czesana  
sztery niedziele.

[A] cóż tobie, mój paniczku,  
do mojej głowy?  
Siadaj sobie na konika,  
jedź se do wdowy.

Ja do wdowy nie pojedę,  
bo wdowa rozkoszna,  
a wezmę se ze wsi pannę,  
będzie wysłuszna<sup>1</sup>.

## 118

Wotuszowa

Ej, nudno mi, nudno,  
ta, na serdeńku nudno,  
żeby win ne chodył,  
ta, do mene brudno.

Dołyna, dołyna,  
na dołyni ruża.  
ne spodij sia, diwca,  
od frajeria muża.

## 119

Czaszyn

To-czyt sie wo - di - czka z ho-ry do po - ti - czka,  
jak ho né lu - by - ty, kó ma czar-ni o - czka.

Toczyt sie wodiczka  
z hory do poticzka,  
jak ho né lubyty,  
kó ma czorni oczka.

[Jak ho ne lubyty],  
jak sie ladne nese,  
jemu sie pokretka  
za kalapom tresse.

[Kó ma czorni oczka],  
włosy kaczorysty;  
jak ho ne lubyty,  
ked paróbok czysty.

Pokreticzko moja  
zo samoho zlota,  
jak ja sie ożeniu,  
trucu cie do błota.

118. [W rkp. nad tekstem zanotowany fragment melodii (4 takty) nie nadający się do rekonstrukcji.]

119. Por. *Pokucie cz. II*, [DWOK T. 30] nr 249. [Wszystkie uzupełnienia uzasadnione są pozostawieniem przez Kolberga w rkp. pustych miejsc.]

<sup>1</sup> [Nad sz dopisał Kolberg ź.]

[Truczu cie do błota],  
już na samyj spodok,  
żeby ludy znały,  
że ja ne parobok.

## 120

Wzdów

Te - raż - niej - sze chło - pcy, te - ra - żniej - szej mo - dy,  
szu - ka - ją ma - ją - tku, a - le nie u - ro - dy.

Teraźniejsze chłopcy, terażniejszej mody,  
szukają majątku, ale nie urody.

Szukają majątku, trzy stajania pola,  
drzewa na chałupę: Wtenczas będziesz moja.

A jak się ożeni, to on<sup>1</sup> z nią nie żyje,  
góni po majątek, jeszcze ją wybije.

Teraźniejsze chłopcy jak wróble w pszenicy:  
umieją uwodzić, czynić obietnicy.

A na wzdowskim stawie rybki wodę mącą,  
zjedzą ludzie diabła, czy was już rozłączą.

Kochałam i kocham, a któż mi to zgani,  
a cy ja se nie jest swemu sercu pani?

Kochałam cię, chłopcze, ni miałam rozumu,  
przyjdzie mi zapłakać nieraz po kryjómu.

Nie kochaj sie we mnie, bo to nadaremnie,  
ja chłopiec światowy, co ci przyjdzie ze mnie?

Nie kocham się w tobie ni w piękności twoji,  
tylko w ty skrzynecce, co pod oknem stoi.

Kochajże mnie, kochaj, ty Marysiu moja,  
jak mnie ty nie będziesz, będzie siostra twoja.

<sup>1</sup> lub: łotr

Woltuszowa

Ej, pa-sła-by ja wiw-ci, ej, pa-sła-by m ba-ra-na,  
 że-by mi na-wer-tał Jań-czyk ma-lo-wa-ny.

- |                         |                         |
|-------------------------|-------------------------|
| • Ej, pasłaby ja wiwci, | [Ej,] diwka maceryna,   |
| ej, pasłabym barana,    | [ej], nydźby ne robyła, |
| żeby mi nawertal        | lemby wiwci pasła,      |
| Jańczyk malowany.       | żeby była krasna.       |

[Ej,] myła moja, myła,  
 [ej,] zyma by<sup>o</sup> tia była  
 za toty hóriszky,  
 szto ty<sup>o</sup> ich pojila.

[Zob. mel. nr 200]

Woltuszowa

Zakwytła czereszenka ju w lese<sup>1</sup>,  
 a ktoż mi z nej czereszenok prynese?  
 A maju ja frajeroczku mółodu,  
 prynese mi czereszenok do domu.

Moja myła zadrymała, ja zaspał,  
 a ktoże<sup>2</sup> mi z za kałapa<sup>3</sup> perko wziął?  
 A to perko, ta zelena fijalka,  
 szto mi dała starodawnia frajerka.

<sup>1</sup> ju w lese — w lesie

<sup>2</sup> [lub:] ch{toże}

<sup>3</sup> kałap — kapelus

z gór, z za Sanoka

Mo - ja my - ła za - dry - ma - ła, ja za - spał;  
 j - a chtoś my - ni z za ka - ła - pa piór - ko wkr'ał.  
 J - a to piór - ko, j - a to piór - ki, trzy piór - ka,  
 szo mi da - ła sta - ro - daw - na fia - jór - ka.

Moja myła zadrymała, ja zasnął,  
 j-a chtoś myni z za kalapa piórko wkr'ał.  
 J-a to piórko, j-a to piórki, trzy piórka,  
 szo mi dała starodawna fiałórka<sup>1</sup>.

Moja myła, prymylena, daj ruczku,  
 bo ja idu na tóloku turečku.  
 Jak tó mene na tółóci zabiju,  
 to chto mene rozmaryju nakryju?

Bóbrka

Lubciu moja starodawna,  
 lubyłem cia né do dawna,  
 lubyłem cia, jészcze budu,  
 pok' o tobi ne zabudu.

Pryjdy, pryjdy na den, na dwa,  
 budesz wydil, jakam ładna.  
 W mene horci na połyci  
 wid takricznoj<sup>2</sup> kiselyci,  
 a mysoczka<sup>3</sup> pid ławycou  
 pryrosły mi murawycou.

<sup>1</sup> fiałórka — frajerka

<sup>2</sup> takricznyj — przeszłoroczny [W rkp.: „tak riczoj”; pod „riczoj” dopisał Kolberg „ricznoj”, jednakże pierwszej formy nie skreślił.]

<sup>3</sup> [lub?] garki

## Czaszyna

Oj, dziewczyno, dziewczyno, czerwona  
kalino, że mi się na ciebie przezierać  
miło, ho, ho, [...]

Oj, dziewczyno, dziewczyno,  
czerwona kalino,  
że mi się na ciebie  
przezierać miło, ho, ho [...].

Oj, frajerecko moja,  
lubiu was (w)si sztyry,  
a wy mene żadna,  
zżyły bys'te diabła!

Zżyły bys'te diabła,  
j-a witer druhocho,  
że my budesz byty  
towarisha moho.

## Brelików

Oj, w ka - ły - no - wym la - sku na - ro - by - ła czsza - sku,  
oj, wo - ła - ła, krzy - cza - ła: Daj mi spo - kój, Jaś - ku.

Oj, w kałynowym lasku  
narobyła czrzasku<sup>1</sup>,  
oj, wołała, krzyczała:  
Daj mi spokój, Jaśku.

125. [W rkp. nad t. 9 i 10 dopisek Kolberga: „bis, z C-dur nisko”.]

<sup>1</sup> [„Czrzasku” przerobił Kolberg z pierwotnego „wrzasku” przez skreślenie *o* i dopisanie niżej *cz*.]

## Leszczowate

Na-sza Ma - ry - sia ro - bo - tna by - ła, wzię - ła kę -  
 - dziół - kę, po wsi cho - dzi - ła; to pręc - dzie,  
 to mo - ła, to na - szej M[a - ry - si] ro - b[ot - a].

Nasza Marysia robotna była,  
 wzięła kądziółkę, po wsi chodziła;  
 to przędzie, to mota,  
 to naszej M[arysi] rob[ota].

Wzięła bębnek<sup>1</sup> i s[krzypowisko]<sup>2</sup>,  
 wygnała gąski n[a] trzęsawisko,  
 bębniła i grała,  
 i na Jasiunia wołała.

Jasiunio te lamenta słyżał,  
 bieg do Marysi, aż się zadyszał  
 [...] w kożuszku  
 i w czerwonym jabłuszku.

## [Bóbrka]

Pid ze - le - nej - kym haj - kom py - ła ho -  
 - rił - ku faj - koŭ, oj, py - ła, ro - zły -  
 - wa - ła, z my - lej - kom ro - zma - wia - ła.

127. [Ta sama pieśń została opublikowana w tomie *Tarnowskie-Rzeszowskie* (DWOK T. 48 nr 142) z proweniencją „od Rozwadowa”. Rkp. melodii tamtej pieśni jest bez wątpienia czystopisem brulionu pochodzącego z Leszczowatego, bowiem jedyną różnicą jest zmiana tonacji z G-dur na A-dur oraz metrum z  $\frac{3}{4}$  na  $\frac{3}{8}$  i opuszczenie jednej nutki w t. 3.]

<sup>1</sup> [Zapis nie całkiem wyraźny; w rkp. najpewniej: „bębenu”.]

<sup>2</sup> [W rkp. brak tekstu, uzupełniono według *Mazowsze cz. II* (DWOK T. 25) nr 324.]



Pid zelenejkym<sup>1</sup> hajkom  
pyła horilku fajkoŭ,  
oj, pyła, rozlywała,  
z mylejkom rozmawiała.

Ej, sztyry woły maju  
i wsi sztery prodaju,  
ej, i wsi sztery zahublu,  
bo ja mylejku lublu.

Ej, klykała nia maty,  
taj, z szyrokocho pola,  
ej, chod', diwojko, domiv<sup>2</sup>,  
ej, bo tia ruczka bolat.

Ej, ne bolat nia ruczka  
robotu robywszy,  
ino (m)nia bolat oczy  
za myłom dywywszy.

## 129

Wzdów

Na - za - le - cał mi sie wój - tów syn, wój - tów syn,  
bo - gdaj go Bóg ska - rał za mój syr, za mój syr.  
- cał mi sie

Nazalecał mi sie  
wójtów syn, wójtów syn,  
bodaj go Bóg skarał  
za mój syr, za mój syr.

Miałam garniec syra,  
ta bestyja zjadła,  
raz mnie pocałował,  
poleciał do diabła.

Nie zalecaj mi się,  
bym cie nie spioczyła,  
było mnie wtedy brać,  
kiedym panną była.

Za mną chłopcy, za mną,  
póki ja se panną,  
jak będę mężatką,  
wami zadek zatkám.

## 130

Lisko, Bachorzec (Dubiecko)

Nie tur - buj sie Ka - siu, nie tur - buj sie ca - le,  
po - sta - wie ci bro - war na wy - so - ki ska - le.

<sup>1</sup> [Pod oraz nad y dopisał Kolberg ii lub ü.]

<sup>2</sup> [lub: domi]l

Nie turbuj sie, Kasiu,  
nie turbuj sie cale,  
postawie ci browar  
na wysoki skale.

## 131

Bóbrka

Ja do Ka-si, ni ma Ka-si, na za-rę-bie wo-ły pa-si.  
Ja do Ka-si: da-waj gę-by, a tu z Ka-si i-no zę-by.

Ja do Kasi, ni ma Kasi,  
na zarębie woły pasi.  
Ja do Kasi: Dawaj gęby!  
A tu z Kasi ino zęby.

## Wierność. Życzliwość

## 132

Leszczowate

Kob ja bü-la ta-ka kra-sna jak ta zo-ria ja-sna,  
swi-ty-ła-by'm my-leń-ko-mu, ny-ko-ły ne zha-sła,  
swi-ty-ła-by'm my-leń-ko-mu, ny-ko-ły ne zha-sła.

Kob ja büla taka krasna jak ta zoria jasna,  
[swityłabym myleńkomu, nykoły ne zhasła:].

Swityłabym w deń i w noczy, rozbywała maru,  
|:jakby iszow do druhoji, zajszyłabym za chmaru:|.

Taj zajszowszy za chmarońku, taj w temnosti siła,  
|:skazałabym zaplakawszy: Pokinuv mia myłyj:|.

Oj, skryplywy worotońka, tiazko was zaperty,  
|:koho lubiu, ne zabudu do samoji smerty:|.

Koho lubiu, ne zabudu, chot' budu wmeraty,  
|:tylko joho czorny oczy budu wspomynaty:|.

Letiv orel po nad more, taj kryłami fal, fal,  
|:jak pojdziesz z naszych storon, bude serciu żal, żal:|.

## 133

Czaszgn

Ej, chod-zi - ła Ka-siu-leń-ka po wi-śnio - wym sa-dku.  
nie wie-dzia - ła, nie sły-sza - ła o swo-im przy - pa-dku.

Ej, chodziła Kasiuleńka po wiśniowym sadku,  
nie wiedziała, nie słyszała o swoim przypadku.

Przyśniło się Kasi[uleńce] na morzu toniący,  
że utonął Jasiuniejkę na morzu płyniący.

Ej, utonął Jasiuniejkę, dla Boga świętego,  
trzeba pytać rybaceńków, czy nie widzieli go.

Ej, widzieli, [ej, widzieli]<sup>1</sup>, ale nie żywego,  
ostrym mieczem, [ostrym mieczem] boczkę przybitego.

Ej, skoczyła Kas[iuleńka] z brzoza wysokiego,  
ej, wyrwała ostry miecz z boczkę Jasiow[ego].

Ej, wyrwała [ostrzy miecz], sama się przebiła:  
pozirajcie, ludzie dobry, że mu szczerą była.

<sup>1</sup> [Równie prawdopodobna rekonstrukcja: „rybaceńki”.]

Co bę - dziesz ro - bi - ła, mo - ła - da dziew - czy - 'no,  
w tej da - ła - kiej kra - ji - nie? Bu - du chu - sty pra - ła.  
bu - du za - ra - bla - ła. a mij lu - boj żół - mi - riu.

Co będziesz robiła,  
mołoda dziewczyno,  
w tej dalekiej krajinie?  
Budu chusty prała,  
budu zarabiała,  
a mij luboj żołm iriu.

Gdzie będziesz magłować,  
mołoda dziewczyno,  
[w tej dalekiej krajinie]?  
A w nowym pokoju,  
na tysowym stoli,  
a mij [luboj żołm iriu].

Oj, gdzie będziesz prała,  
mołoda dziewczyno,  
w tej dalekiej krainie?  
Na tychem dunaju,  
na byłym kamenu,  
a mij luboj żołm iriu.

Gdzie będziesz składała,  
mołoda dziewczyno,  
[w tej dalekiej krajinie]?  
A w nowym pokoju,  
w stolarskoju skryniu,  
[a mij luboj żołm iriu].

Gdzie będziesz wieszala,  
mołoda dziewczyno,  
[w tej dalekiej krajinie]?  
Na wysokij hori,  
na jedwabnym sznurie,  
[a mij luboj żołm iriu].

A gdzie będziesz spała,  
mołoda dziewczyno,  
[w tej dalekiej krajinie]?  
Na wérłowym<sup>1</sup> p iriu,  
a z tobou, żołm iriu,  
a mij luboj żołm iriu].

<sup>1</sup> na wérłowym — na orlim

Coż bę-dziesz ro - bi - ła, na - do - bna Ka - siń - ku,  
 w tak da - le - kiej kra - i - nie? Bę - dę chu - sty pra - ła,  
 po ta - larze bra - ła, moj ko - cha - nju Ja - siu - niu.

Coż będziesz robiła,  
 nadobna Kasińku,  
 w tak dalekiej krainie?  
 Będę chusty prała,  
 po talarze brała,  
 moj kochany Jasiuniu.

Gdzież będziesz wieszala,  
 [nadobna Kasińku,  
 w tak dalekiej krainie]?  
 Tam na onej górze,  
 na jedwabnym sznurze,  
 [moj kochany Jasiuniu].

Gdzież będziesz maglować,  
 [nadobna Kasińku,  
 w tak dalekiej krainie]?  
 W pięknym pokoiku,  
 na śrybnym stoliku,  
 [moj kochany Jasiuniu].

Co se pościelemy,  
 [nadobna Kasińku,  
 w tak dalekiej krainie]?  
 Są na stawie pałki,  
 to nasze zagłówki,  
 [moj kochany Jasiuniu].

Będzie mała miała,  
 będzie kołysała.

Trza ci cienkie chustki  
 na takie pieluszki.

Trza ci kolysejki,  
 trza ci zagłoweczki.

Ja sie nie turbuję,  
 ja se pokupuję.

Som ci tam majstrowi,  
 to mi zrobią zdrowi.

To ja będę kołysała  
 to swoje pachole.

Jak mu będziesz śpiewać?  
 Oj, lulajże, lulaj,  
 moj ty mały Jasiu[niu].

## 136

Jichały kozacy i Hałynka s nima:  
Szto budesz robyła, Haleńko jedyna?  
Budu szaty prała, po talaru brała.

Deż ich budesz prała, Haleńko jedyna?  
Na tychym dunaju, kozacze hultaju.

De budesz suszyła, Haleńko jedyna?  
Na jedwabnym snure, kozacze bajdure!

Czim budesz kaczała, Haleńko jedyna?  
Złatow kaczalnyczkow i srybnym prajnyczkom.

Deż budesz kaczała, Haleńko jedyna?  
Na lypowym stole, kozacze sokole!

## 137

Sanoekie, Lemki

Pobyla mia bida	Pobyy, Boże, pobyy,
czerez ludzki dila:	koho m'jesz pobyty,
szczo lude dilaly,	lem toho ne pobyj,
na mene skladaly.	koho maw lubyty! <sup>1</sup>

## 138

Lemki, po obu stronach gór

Haniu moja, Haniu,  
ja tebe ne haniu,  
haniał mi tia lude,  
że s tia niez ne bude.  
Niej mý tia pryhaniał,  
uż mý tia ne zhaniał.

136. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinov — Lemkov...* s. 722. [Podział na zwrotki tylko w rkp. Kolberga. Zob.] *Pieśni ludu polskiego* [DWOK T. 1] nr 36 s. 269—278; *Kujawy cz. II* [DWOK T. 4] nr 242 s. 60.

137. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 233.

138. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 239.

<sup>1</sup> <lub: kto już je pobyty>

Brelików

Zaj - dy mi - sia - ci, zaj - dy jas - nej - ko  
ja - ko młyńsko - je ko - ło, wójd - y, diū - czy - no  
wójd - y, je - dy - na, pro - myū do me - ne sło - wo.

Zajdy misiaci, zajdy jasneko,  
jako młyńskoje koło,  
wójd<sup>y</sup>, diūczyno, wójd<sup>y</sup>, jedyna,  
promyū<sup>1</sup> do mene słowo.

Radabym wójt<sup>y</sup>, radabym promówy<sup>e</sup>  
[...]  
lude sacujut, lude wraždujut,  
ne każut<sup>2</sup> tie lubyty.

Nechaj sacujut, nechaj wraždujut  
aż pó cilejkim switu.  
Oj, jakim tie lubyū i lubyty budu,  
a mij różowyj kwite.

Sanoćkie, Lemki

Ja pizszow na wijnu, ta mia porubały, pryjszow jem do domu, ta mia ne spiznały.	Lem mene spiznała moja frajirocčka, szczo mi zakładała za kałap piroczka <sup>3</sup> .
--	--

140. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 234.

<sup>1</sup> [promyū — przemów]

<sup>2</sup> [lub: każ]iu[t]

<sup>3</sup> [Pod i dopisał Kolberg e.]



Werch Beskida kałynowa  
tam my stoit wieża nowa.  
A w tyj wieży Janczyk leżył,  
porubany, postrelany.  
Pryszow k niemu otef jeho:  
Synu, synu! De twij towar,  
szczos na wijni zawojowaw?  
Oj, otcze mij, precz wid mene,  
ne roskrawaj serce moje!  
Ne zwiéd'esz sia, szczo mia bołył,  
no sia zwiéd'esz o towary!

Werch Beskida kałynowa  
tam my stoit wieża nowá.  
A w tyj wieży Janczyk leżył,  
porubany, postrelany.  
Pryszła<sup>1</sup> k niemu maty jeho:  
Synu, synu! De twij towar,  
szczós na wijni zawojowaw?  
Oj, maty ma, precz wid mene,  
ne roskrawaj serce moje!  
Ne zwiéd'esz sia, szczo mia bołył,  
no sia zwiéd'esz o towari!

Werch Beskida kałynowa  
tam my stoit wieża nowa.  
A w tyj wieży Janczyk leżył,  
porubany, postrelany.  
Pryjszła k nemu myła jeho:  
Myły, myły, szczo tia bołył?  
Na wijni mia porubały,  
porubały, postrelały.  
Ne ma't fenczyr<sup>2</sup> takoj masti,  
szczoby hoiw moi kosti;  
ma't mylejka takie zila,  
szczo zahoit na nedilu.

Na polani, na Turjani,  
leżył Janczyk porubanyj,  
porubanyj, postrilanyj  
i kulami sprobiwanyj.  
Pryszoł k niomu otec joho:  
Synu, synu, szto ty robysz,  
czom do domu ne prychodysz?

Już sim roczkiw, jak wojujesz,  
de-z jeś towar popodiwał?  
Tatu, tatu, id' do domu,  
ne rob żalu serdca momu!  
Ne pytasz sia, szto mia bołył,  
lem sia pytasz o towari!

141. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slavjanskje s. 141.] <Wojackie>.

142. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinov — Lemkov...* s. 725.

<sup>1</sup> [W druku: „prijšła”.]

<sup>2</sup> <fenczyr — felczer>

Na polani, na Turjani,  
 leżył Janczyk >porubanyj< <itd.>  
 Pryszła k nemu maty jeho:  
 Synu, synu, szto ty robysz,  
 czom do [domu ne prychodysz...] itd.

Na polani, na Tur'ani,  
 leżył Janczyk porubany,  
 porubany, postrilany  
 i kulami sprobiwany.  
 Pryszła k nemu myła jeho,  
 kryczył, płacze, żałuje ho:  
 Myłyj, myłyj, szto tu robysz,  
 czom do domu ne prychodysz?  
 Szaty drahy rozydrała,  
 jeho rany zawywała.  
 Lipsza myleńka  
 jak maty ridneńka.

## 143

Pływało diwczatko po tychym dunaju,  
 perechoża't sia otec po zelenym haju.  
 Ej, tatu, taticzku, pomoż mi pryplłynuty,  
 bo już mi prychodyt w dunajku zahynuty.  
 Diwko moja luba, bodajś zahynuła,  
 bodajś zahynuła, boś nedobra była.

Pływało diwczatko po tychym dunaju,  
 perechoża't sia maty po zelenym haju.  
 Ej, maty, matinko, pomoż mi pryplłynuty,  
 bo już mi prychodyt w dunajku zahynuty!  
 Diwko moja luba, bodajś zahynuła,  
 bodajś zahynuła, boś nedobra była!

Pływało diwczatko po tychym dunaju,  
 perechoża't sia bratyk... itd.<sup>1</sup>

Pływało diwczatko po tychym dunaju,  
 perechoża't sia myłyj po zelenym haju.

143. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinov — Lemkov...* s. 726.

<sup>1</sup> [W następnych zwrotkach:] sestra i in.

Ej, myłyj, myleńkij, pomoż mi pryplynauty,  
 bo już mi prychodyt w dunajku zahynuty!  
 Myłyj sia prychopył, za ruczku ho wchopył,  
 za ruczku ho wchopył, z dunajku wychopył.  
 Myłyj mij, myleńkij,  
 jak otec ridneńkij!

## 144

Werch Beskida kałynowa  
 stoit mi tam korczma nowa.  
 A w tyj korczmi Turczyn pije,  
 pred nym diwczu poklon bije:  
 Turczyn, Turczyn, Turczynojku,  
 ne hub' mene mołodojku.  
 Jide tatio, odmin nese,  
 odmin<sup>1</sup> nese, wozom weze;  
 ne dast win mi zahynuty!  
 Odminojki ta-j ne stało,  
 diwczu hirko zapłakało.

Werch Beskida kałynowa  
 >stojit my tam korczma nowa< [itd.]  
 Jide mamcia widminyty<sup>2</sup>:  
 ne dast w'na mi zahubyty<sup>3</sup>!  
 Odminojki ta-j ne stało,  
 diweza hirko zapłakało.

Werch Beskida kałynowa,  
 stoit mi tam korczma nowa... [itd.]  
 Jide myły, odmin nese,  
 odmin nese, wozom weze.  
 Myły pryszow, ta-j widminyw;  
 lepszy myły, jak brat ridny.

144. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga III. {Dzial} III Materijaly slavjanskie] s. 50.

<sup>1</sup> [Pod i dopisał Kolberg y.]

<sup>2</sup> [Pod drugim i dopisał Kolberg y.]

<sup>3</sup> [W druku: „zaginuti”, tj. „zahynuty”.]

[Bóbrka]

Ha - do - czku ha - da - ju, du - mo - czku du - ma - ju,  
wó - dký cie, my - lej - ku, wy - di - ty już ma - ju.

Hadoczku hadaju, dumoczku dumaju,  
wódký cie, mylejkú, wydity już maju.

Ne dumaj, mylejka, ne dumaj, ne dumaj,  
pidu ja wojóваты za tyhejkij dunaj.

Dunaju, dunaju, ja sie w tobi wtoplu,  
wójde myła po wodyciu, ja sie ji uchoplu.

#### Chęć i niechęć ożenku lub zamążpójścia

Swiet'a Pokr'owojko,  
nakryj moju h'olowojku  
jako tako swieti'anoczko<sup>1</sup>,  
zebym była chrestianoczku<sup>2</sup>.

Oj, maty, myła maty,  
szo to z toho bude:  
koły hraje muzyczeńka  
i schodiat sia lude?

Oj, doniu, moja doniu,  
jak sia zyjdut lude,  
pryjde do tia twij myleńkij,  
to wesile bude.

146. [W rkp. nad tekstem zanotował Kolberg fragment melodii nie nadający się do rekonstrukcji.]

147. [J. F. Golovačkij *Narodnyja pěsni...*] *Šumki i čabaraški* s. 208. [Zob. także przypis do pieśni 64.]

<sup>1</sup> swieti'anoczka — onuczka, platek

<sup>2</sup> chrestianoczka [lub] k[restianoczka] — kobieta, niewiasta [zamężna]

Saszyna, saszyna,  
zeleń saszyna,  
daj mi, Pane Boże,  
dobroj matki syna!

Żeby mia ne byjaw,  
paleńku ne pyjaw,  
do koreczmy ne chodyw,  
diwczata ne zwodyw.

Daj mia, mamciu, daj mia za koho mesz<sup>1</sup> daty,  
bo ja molođeńka, ne chozczu czekaty.

Ne daj mene, mamciu, de mnoho diweryw<sup>2</sup>,  
wolisz mia tam daty, de chyża bez dweryj.

De chyża bez dweryj, dam dwery<sup>3</sup> zrobyty,  
de mnoho diweryw, ta sia budut byty.

Ne daj mene, mamciu, de je mnoho zowyc,<sup>i</sup>  
wolisz mene daty, de chyża bez lawic.

De chyża bez lawic, ta si dam zrobyty,  
de je duże zowic, budut sia wadyty.

Ne daj mene, mamciu, blyzońko, pid bocczok,  
bo ja ti wyskrepczu<sup>3</sup> każdy deń hornoczok.

Ale ty mene daj, de najdale możesz,  
choť mia muž pobyje, ty mi ne pomożesz.

Lem sia holosońki do tebe donesut,  
toty szczo ptaszeńki po polu roznesut.

148. [J. F. Golowackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 222.

149. [J. F. Golowackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slawjanskie] s. 232.

<sup>1</sup> [W druku: „mež” (z udźwicznieniem wygłosowego š); Kolberg do pierwotnego zapisu „mez” (we własnym odpisie) wprowadził s.]

<sup>2</sup> [Pod i dopisał Kolberg ie.]

<sup>3</sup> [wyskrepczu — wykrobie]

Szyroki jaroczok, ja ho pereskoczū;  
daj-że mene, mamciu, za koho ja chcuzu!

Dała mene mamcia, za kohom chotiła,  
szumiła nahajka koło moho tiła.

## 150

Sawockie, Lemki

Daj mia, mamciu, daj mia,	Daj mia, mamciu, daj mia,
ked' mia lude prosiat,	ked' mia lude znaut,
naj mia stary baby	naj my stary baby
jazykom ne nosiat!	roczki ne czytaut.

Bo my baby tiwko<sup>1</sup>  
roczkiw naczytały,  
szczo by my obidwi  
na lyst ne spysały.

## 151

Lemki, po obu stroanah gór

Mamciu moja, kupte konia,  
niaj ne sidžu darmo doma.  
Nechaj jidu do Szarysza,  
hladaty si towarysza.

## 152

Lemki, po obu stroanah gór

Mamciu, mamciu, szczo robyte,	Czekaj, synu, do oseny,
że mia už raz ne ženyte!	nalubysz sia mladoj ženy!

Jak ty pryjde do lubostý,  
najist ty sia bida kosty.

150. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 228.

151. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 237.

152. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 237.

<sup>1</sup> <tiwko — tyle>

Zi - zdyl - ze ja, zi - zdyl ko - nia wo - ro - no - ho  
do te - be, diw - czy - no, czy bu - de szo sto - ho? Oj, czy bu - de,  
czy ni, ne ro - by za - wo - du ty me - ni.

Zizdyl ze ja, zizdyl,  
konia woronoho  
do tebe, diwezyno —  
czy bude szo s toho?  
Oj, czy bude, czy ni,  
ne roby zawodu ty meni.

Ja ty powidala  
i twojemu rodu,  
ze ja ty ne robiu  
zadnoho zawodu.  
U mene posahu ne bude,  
woźmut mene i jenszy hude.

Skary mene, Boze  
z wysokoho neba,  
j-a<sup>1</sup>, meni z toboju  
posahu ne treba<sup>2</sup>.  
Oj, ty my posah samaja,  
jak na nebi zoria jasnaja.

Teper ty my mowysz,  
zem zoria jasnaja,  
[potem]<sup>3</sup> ty my powysz:  
Dole<sup>4</sup> nészasnaja!  
Oj, a jak ne ty, to maty;  
bylož nia ubohu ne braty.

Na szoz tobi maty  
maje powidaty,  
koly ja tia lubiu  
i choczu tia wziaty.  
Czy bym tia lubyl, ne lubyl,  
koly meni tebe Bih sudyl.

Skarysz mene, Bože,  
na hlatki dorozni,  
izli ja pomysliu  
o inszy nebozi.  
Skaresz mene, Bože, na duszy,  
izli ja pomysliu o inszy.

153. [Rkp. niezidentyfikowanego autora z poprawkami Kolberga, prawdopodobnie z r. 1884; na odwrocie karty notka: „21. 8. 884, Tymko 20 x”. Melodie dopisał Kolberg, t. 2 i 3 są niewypelnione.]

<sup>1</sup> [Czytelna tylko pierwsza litera j; może więc miało być: „już”.]

<sup>2</sup> [W rkp. było: „posahu potreba”, co Kolberg zmienił.]

<sup>3</sup> [Zapis niewyraźny; czytelne tylko początkowe „po” lub „pa”.]

<sup>4</sup> [W rkp. zapis słabo czytelny.]



Tam na ho - ri, na ho - ri dwa du - boj - ka sto - ja - by.  
a pid to - ma du - ba - ma dwa mo - łod - ci le - za - la.

Tam na hori, na hori  
dwa dubojka stojały,  
a pid toma dubama  
dwa mołodci leżała<sup>1</sup>.

Oj, mołodci, mołodci,  
skażut<sup>2</sup> wódtam<sup>3</sup> diwojci,  
niaj una sie widdaje,  
niaj na mene ne źdaje.

Oj, ja maju wrony kiú<sup>4</sup>  
i na wijnu pójidu,  
o<sup>5</sup>, jak z wijnu pryjdu  
i do wdowy zajidu.

Ty sie na mne né spuszczaj,  
a bo ũ mene na dwojé,  
[...]<sup>6</sup>  
abu wozm' u tia, abu nié.

Jak to diweze uczulo,  
zaraz riczku brynuło<sup>7</sup>,  
nakópało kórinia  
z pid biłoho kaminia.

Połówkało ho w rici,  
stawyło ho mołodcim,  
wsunoło ho do żaru:  
kapy kóriń pomalu.

Jiszce kóriń ne skapił,  
już wojaczek pryletił.  
Szczó tébe tu zanesło?  
Cy kulbaka, cy wesło?

Zanis meni woroń kiń  
do diwczyny na spokij.

<sup>1</sup> [lub: leżał]y

<sup>2</sup> [Może: „skażit” (*imper.*); tekst poprawiany przez Kolbergu, kolejność zapisu nie jest pewna.]

<sup>3</sup> wódtam — stamtąd, skąd

<sup>4</sup> lub: uron kiń

<sup>5</sup> [Zapewne zamiast a.]

<sup>6</sup> [Kolberg pozostawił tu puste miejsce.]

<sup>7</sup> brynuło — brańło, [przebrnęło]

A na ho - ri <sup>vel</sup> dwa du - by stu - ty - ty sie  
do ku - py, oj, pid nie - my mo - lod - si.  
<sup>vel</sup>  
dwa du - by

A na hori dwa duby  
stutyły sie do kupy.  
Stutyły sie do kupy,  
oj, pid niemy mołodsi<sup>1</sup>.

Oj, mołodsi, mołodsi<sup>2</sup>,  
skażit wy tam diwojci:  
niaj una sie widdaje,  
niaj na mene ne ufaje.

Bo ja żolnier wojskowy,  
pide mnou kiń worony,  
jak na wijnu pojidu,  
żenyty sie ne budu.

A jak z wijny pryjidu,  
do wdowojky zajidu.  
Jak diwczynya to uczuła,  
czerez riczku brėnuła.

Nakopała korinia  
z pid biłoho kamiania  
i myła ho na rici,  
moczyła ho w horilci.

Projila ho w mołoci,  
[...]  
postawyla do żaru:  
kypi koreń pomału.

Jeszcze korėn ne skapil,  
a żolnir ju pryletil.  
Czoħoś ty pryletil,  
koj ty mene ne chotil?

Kilka-em świt zwandrėwał,  
szczem sie z takou ne zdybał:  
na lyczku biłejka,  
a na stanu tonejka.

Oj, na stanu, na stanu,  
ezej ja tebe dystanu.

155. [W zapisie tekstowym drugi wiersz 1. zwrotki ujęty w znaki repetycji, w mel. znaków tych nie ma. Być może, dla dalszych czterowierszowych zwrotek należy powtórzyć t. 3—4.]

<sup>1</sup> [lub: mołod]c[i]

<sup>2</sup> [J.w.]

Lemki, po obu stronach gór

Szuhaj, szuhaj, szuhaiczku,  
 ne ber' totu nechlujnyczku,  
 ne ber' totu nechlujnyczku,  
 woźmy mene — robitnyczku,  
 <ne ber' totu, ne ber', szuhaj,  
 szuhaj, szuhaj, mene szukaj!>

Ja robitna, barzo ma'tna<sup>1</sup>,  
 ja maw [!] powny susik płatna<sup>2</sup>,  
 a i kłoczia barzo mnoho,  
 połowyna — lenianoho!<sup>3</sup>  
 <Woźmy mene, ne ber totu,  
 szuhaj, szuhaj, mene szukaj!>

Bóbrka

Oj, ku - mie    moj, ku - mie,    nie by - li - ście u mnie,  
 nie by - li - ście z ra - na,    bą - dźcie na    po - lu - dnie.

Oj, kumie moj, kumie, nie byliście u mnie,  
 nie byliście z rana, bądźcie na południe.

Kochajże mnie, kochaj, kiedyś mnie<sup>4</sup> napoczął,  
 nie daj [się] napłakać moim siwym oczom!

Siwy oczy u mnie, siwe i u niego,  
 moja matulinku, dajcie mnie za niego.

Moja matuniejko, nie dajże mnie za las,  
 bo ja ptaszajko nie<sup>5</sup> przylecę za las.

Moja matuniejko, nie daj mnie za<sup>6</sup> wodę,  
 bo ja rybejk[o] przyplynać nie mogę.

156. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalajki* s. 235.

<sup>1</sup> <ma'tna — majątna>

<sup>2</sup> <susik płatna — sąsiek płótna>

<sup>3</sup> <lenianoho — lnianego>

<sup>4</sup> [lub: mni]a

<sup>5</sup> [W rkp. „nie” Kolberg skreślił.]

<sup>6</sup> [Ten wiersz aż do wyrazu „za” jest odtworzony wg l. wiersza poprzedniej zwrotki (w rkp. znak *diuto*). Ze względu na zachowanie rytmu „dajże” zostało zastąpione przez „daj”.]

Moja matuniejko, nie daj mnie<sup>1</sup> pod boczek,  
bo ja ci wyskrebę każdy dzień hornoczek<sup>2</sup>.

Ta dajże [mnie], mamciu, jak najdalej możesz,  
choć mnie mąż pobije, to mnie nie pomożesz.

## 158

[Zob. mel. nr 337]

Prociwo

Oj, bilawko, oj, bilawko,  
oj, bilawko biła,  
ta ja buł sie dawno żenył,  
ty me né weliła.

## 159

Sanoćkie, Lemki

Każdому dobre, łem mi nit:	Oj, treba by sia postarac
koždy ma frajiroczkcu, łem ja nit!	szumnoj frajiroczki pohladać.

## 160

Sanoćkie, Lemki

Syrowy dyrwa, hirkij <sup>3</sup> dym,	Syrowy dyrwa, hirky płacz,
oj, ożenyw bym sia, ne ma s kim!	oj, napyw bym sia, ne mam za-cz <sup>4</sup> !

Każdy leżył pry żeni, a ja, neboraczok, pry stini.	Jaki taki w peryni, a ja, neboraczok, na sini <sup>5</sup> .
---	---

159. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 234.160. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 235.<sup>1</sup> [Podobnie jw.]<sup>2</sup> hornoczek — garnek, [garnuszek]<sup>3</sup> [Nad pierwszym i nadpisał Kolberg o.]<sup>4</sup> <za-cz — za co><sup>5</sup> <na sini — w sieni> [niewykluczone, choć tu raczej: na sianie]

[Hołuczków]

A czi-as, ma - ty, ży - to żia - ty ze - le - ne, ze - le - ne;  
za - ji <sup>#</sup>cha - ly fur - ma - no - we, wy - żia - ly biz me - ne.

A czi-as, maty, żyto żiaty     [A czi-as, maty, żyto żiaty],  
zelene, zelene;                     kolos pochyły sia;  
zajichały furmanowe,             a czi-as mene ożenyty,  
wyżiały biz mene.                 bo ja zwoloczyŭ sia.

[Bóbrka]

Czer - wo - n<sup>o</sup>jj     pa - ru - bok     jak ró - ża,  
że - by mi     go da - li     za mu - ża.

Czerwo<sup>o</sup>n<sup>o</sup>j parubok jak róza,  
żeby mi go dali za muža.

Nycz bym mu roboty né dała,  
ino<sup>1</sup> bym na krasu trymała.

Wołuszowa

Ty, diw - czy - no mo - ło - da - ja, ne pi - szła - byś za Ma - dzia - ra?  
[Ne chce, ne lu - bie, za Ma - dzia - ra ne pój - de.]

<sup>1</sup> lub: nebo

Ty, diwczyno molodaja,  
ne pizslabyś za Madziara?  
[Ne chce, ne lubie,  
za Madziara ne pójde.]

## 164

Lemkowska, z Woltuszowy

Hej, diwczyno molodaja, ne pizslabyś za maziara <sup>1</sup> ? [Ne chce, ne lubie, za maziara ne pójde.]	Ty diwczyno molodaja, ne poszła byś za stolara? Ne chce, ne lubie <sup>2</sup> , [za stolara ne pijde].
Bo to maziar maziu wozyt, jeho żyna za nym chodyt <sup>2</sup> .	Bo to stolara robyt trumne, ja sie boje, że już umre.
Ne chce, ne lubie, za maziara ne pójde.	Ne chce, ne lubię, za stolara ne pijde.

Ty diwczyno molodaja,  
ne pizslabys za młynara?  
To chce, to lubię,  
za młynara pijde.  
Na młynara robyt woda,  
jeho żona jak jahoda.  
Młynar sidyt wo młynyci,  
id'ut kluski zo pszenyci.  
Młynar sidyt na kolesie,  
jemu woda mirki<sup>4</sup> nese.  
To chce, to lubię,  
za młynara pójde.

## 165

[Zob. mel. nr 352]

Czaszyna

Oj, zazuleńka kuka, oj, we mnie serce puka, bodaj szczęścia ni miał, oj, chto bogatej szuka.	A bogata smarkata, a do tego i pyszna, a z Podola wyjszła, nic se nie wynesła.
---	---

<sup>1</sup> maziar — maziarz, [smolarz; możliwa też wersja: „za Madziara” — Wegra; por. pieśń nr 163]

<sup>2</sup> lub: lazyt

<sup>3</sup> [W rkp. Kolberga: „ne pijde”.]

<sup>4</sup> mirka — miara, [miarka]

## Radoszyce (pod Rabórcami) (Łenki)

Jest ta w li - si ja - wo - ro - czok, pod tym ja - wo - roczkom  
 jest sta - wo - czok, w tym sta - wo - czki szість ka - czo - czok  
 [...]

Jest ta w lisi jaworoczok,  
 pid tym jaworoczkom jest stawoczok,  
 w tym stawoczki szість kaczoczok.  
 [...]

Jidna druhu pidplywaje,  
 żadna wercha ne distaje;  
 a ja bidnyj, nieszczaslywyj,  
 nychto meni ne zradlywyj.

Zéjdut moji marné lita  
 jak sonejko w kruhle świta.

J - a ma - leń - ki czen - dryk po świ - ti li - ta - je  
 j - a ne mo - że świ - ti ży - ty, że - ny - ty sia ma - je.

J - a malenki czandryk po świti litaje,  
 j - a ne może świti żyty, żenyty sia maje.

[Sorok<sup>ę</sup>]¹ prydanke skaczut kolo laŭk<sup>ę</sup>,  
 moja¹ bidna<sup>ę</sup> hołowojka ne maje zabaŭk<sup>ę</sup>.

166. [W rkp. t. 3 i 4 nie wypełnione, stąd t. 3 jest rekonstrukcją wydawcy, dostosowaną do tekstu 1 zwrotki. W następnych zwrotkach t. 3 jest zapewne powtórzeniem t. 1.]

¹ [Zapis niewyraźny.]



Hej, Boże mij, Boże mij,  
ktoże mij, ktoże mij?  
Né ma tu takoho,  
żeby byl mij, ja joho.

Oj, ny-ma, ny-ma, jak w téj wdo - wy ni - bo - zi,  
sto - jit iz - boj - ka z o - kien - kom pryj do - ro - zi.

Oj, nyma, nyma, jak w téj wdowy, nibozi<sup>1</sup>,  
stojit izbojka z okienkom pryj dorózi.

Tam, bywa<sup>2</sup>, idut kozacy molodoji,  
pod nyma hrajut konyczky woronoji.

Oj, dálby ja ty konyczka woronoho,  
żeby ty pizsla za mene molodoho.

Ne chocznu konia, ne chocznu woronoho,  
już ja ne pidu za tebe molodoho.

Oj, byla w néji ta<sup>3</sup> zolotaja przyzpa<sup>4</sup>,  
oj, silo na niu zalotnycejkiw trysta.

Oj, wara, wara, zalotnycejki, wara,  
oj, ne dla was ja donejku hodowała.

Hodowała ja dla melnyćkoho syna,  
żeby na<sup>5</sup> niu woda kamiń nosyla.

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „wdowyni bozi”.]

<sup>2</sup> [W rkp. nad „bywa” nadpisane „dywa”.]

<sup>3</sup> lub: j-a

<sup>4</sup> [lub: przyż]b[a]

<sup>5</sup> lub: za

[Bóbrka]

Tam ko - ło po - la tia - żka swa - wo - la,  
 tam di - woj - ka sto - ja - ła, za tou di -  
 - woj - kou, za tou di - woj - ku kó - ny - czek wo - ro -  
 - nej - ki, na tym kó - ny - czku, na tym kó -  
 - ny - czku ko - za - czok mo - ło - dei - ki.

Tam koło pola  
 tiazka<sup>1</sup> swawola,  
 tam diwojka stojała,  
 |:za tou diwojkou:|  
 k'onyczok woronejki,  
 |:na tym kónyczku:|  
 kozaczok mołodějki.

[:Woj, ty, kozace:|,  
 ne stij ty koło mene,  
 |:ne dam ja, ne dam:|  
 swoju dońku za tebe.

[:Ne dla tebe ja:|  
 donejku hodowała,  
 |:żeby ja za tebe:|  
 swoju dońku dawała.

[:Hodowałam je:|  
 dla melnickoho syna,  
 |:oj, żeby na niu:|  
 kamen woda nosyła.

<sup>1</sup> [lub:] c[iażka]

Bóbrka

Ho - do - wa - ła jį dla mel - nyć - ko - ho sy - na,  
 że - by na niu ka - meń wo - da ro - sy - ła.

Oj, hodowała jį  
 dla melnyćkoho syna,  
 oj, żeby na niu  
 kameń woda nosyła.

Bóbrka

Z tam - tej stro - ny wo - dy sto - ji li - pka  
 zie - lo - na; hej, na tej li - pce, na tej zie -  
 - lo - nej trzech pta - szko - wie śpi - wa - ją.

Z tamtej strony wody  
 stoi lipka zielona;  
 hej, na tej lipce, na tej zielonej,  
 trzech [!] ptaszkwie śpiwają.

Z tamtej strony wody  
 stoi łoże zielone  
 [...]

171. [Nad melodią notka Kolberga: „Wielkopostna”. Z uwagi na to, że jest to fragment wyrwany z kontekstu, pieśń zakwalifikowano do „powszechnych” przez analogię do pieśni poprzedniej, zawierającej całość tekstu. W zapisie pod melodią odrzucono nie mieszczące się tam wykrzykniki „oj”.]

172. [W t. 3 i 4 tekst wyraźnie błędny, winno być: „jezióra”. Pod ostatnimi taktami dopisek Kolberga: „rozweselić”.]

od Szoska

Z tam - tej stro - ny je - zio - ra sto - ji lip - ka  
zie - lo - na [...]

Z tamtej strony jeziora  
stoi lipka zielona  
[...]

Wzdów

Jak ja u - mrę, gdzie mnie po - cho - wa - cie, jak ja u - mrę,  
gdzie mnie po - cho - wa - cie, na mém gro - bie bia - le ró -  
- że sa - dźcie, na mém gro - bie bia - le, ró - że sa - dźcie.

|:Jak ja umrę, gdzie mnie pochowacie:|,  
|:na mém grobie białe róże sadźcie:|.

|:Białe róże i biało lelija:|,  
|:jeszcze ja se panna sprawiedliwa:|.

## Procisne

Szu - mi - ly wer - by u po - po - wój de - bré  
i wer - bo - wo - je , pru - tia, wziął - bym tia, diw - cza,  
lu - biu tia, diw - cza, pro: lu - déj ne we - zm'u - śia.

Szumily werby	:Niaj tia ne bolyt:
w popowój debré <sup>1</sup>	za mnou séritkoju;
i werbowojé prutia,	:żeny sia zdorou:
wziąłbym tia, diweza,	zo swoju rodynoju.
lubiu tia, diweza,	:Żebys sia żenył:
pro ludéj ne wezm'u tia.	jak pisok po dorozu,
:Ne tak pro ludej: ,	:méni daj pokyj: ,
bo ótec, maty ne welyt;	séritojci, nebozi.
:za tobou, diweza: ,	
same-j serdejkó bolyt.	

## Wzdów

Ej, u - to - nął Za - wi - śla - nek, u - to - nął,  
u - to - nął, i - no je - go ka - pe - lu - szyk po wo - dzie  
po - ply - nął, i da da - na, po - ply - nął, po - ply - nął.

Ej, utonął Zawisłanek,  
utonął, utonął,  
ino jego kapeluszyk  
po wodzie popłynął,  
i da dana, popłynął, popłynął.

<sup>1</sup> [Pod *é* dopisał Kolberg y.]

Wszystkie panny Zawiślanki  
 płakały, płakały,  
 kiedy jego kapeluszyk  
 po wodzie łapały,  
 [i da dana, łapały, łapały].

Ej, pływajże, Zawiślaczkę,  
 od kraju do kraju,  
 naucz się, Zawiślaczkę,  
 od ludzi zwyczaję,  
 [i da dana, zwyczaję, zwyczaję].

Ej, dopierom się ożenił,  
 już mnie żona bije,  
 [ej], połomala na mnie  
 trzy laskowe kije,  
 [i da dana, trzy kije, trzy kije].

[Ej], nie pójdę, [ej], nie pójdę  
 za psa, za Rusina,  
 ej, bo by mnie gotował  
 ścierankę z jęczmienia,  
 [i da dana, z jęczmienia, z jęczmienia].

[Ej], nie pójdę, [ej], nie pójdę  
 za psa, za dworaka,  
 ej, bo by mnie uwiązał  
 za głowę u krzaka,  
 [i da dana, u krzaka, u krzaka].

## 177

Lemki, po obu stronach gór

Czerwona ruża, jaływcia<sup>1</sup>,  
 ne daj mia, mamó, za wdiwcia.  
 Bo wdowec bude wymawław,  
 że perszu żinku lipszu maw.  
 A dity budut płakaty:  
 Bodaj macezchy ne znaty!

177. [J. F. Golovackij *Narodnyja pëśni...*] *Šatalajki* s. 236.

<sup>1</sup> <jaływcia — jałowiec>

## 178

Lemki, po obu stronach gór

Zahradyla zahradoczku,  
posijala szalatoczku;  
na szalati dribne zerno:  
Ne chod', Janczyk, do nas darmo!

Ani do nas, Janczyk, ne chod',  
ani darmo blato ne brod',  
bo to blato po kolena,  
ne budu ja twoja žena.

## 179

Sanok

Matyż moja, maty,  
ja waszi detyna,  
ne dajteż mene, maty,  
za skurwohosyna.

Bo win bude pyty,  
mene bude byty,  
wam sie bude, mamko,  
serdeńko krojity.

Cy wasze serdeńko  
z kameni twardoho,  
czem si ne rozsiede  
z żalu welykoho?

## 180

Leszczowate

Chotila mene maty  
za kozaka daty,  
a ja hecu! — po za piecu,  
ne dalam sia wziaty.

## 181

Lisko, Bachorzec (Dubiecko)

I - de wo - da z Ba - li - gro - da dó no - wo - ji skry - ni,  
ta na me - ne szel - ma bre - sze, szcze na se - re - dy - ni.

Ide woda z Baligroda  
dó nowoji skryni,  
ta na mene szelma bresze,  
szcze na sere dyni<sup>1</sup>.

Ta na mene szelma bresze,  
aż na mene woje<sup>2</sup>,  
aż na bakier czepec nosyt,  
a na mene ścioje<sup>3</sup>.

178. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 236.

<sup>1</sup> na sere dyni — sąsiada [na środku wsi? Może Kolbergowi wskazana została przez informatora jakaś konkretna sytuacja?]

<sup>2</sup> woje — wojuje [recte: wyje]

<sup>3</sup> ścioje — szczeka, judzi



Ide woda z Baligroda,  
ide woda z Gdanska,  
na bery mnie, skurwysynu,  
bo ja diwka pańska.

Igraszka. Swawola

182

[Lezczowate, Sređnica]

Czias, czias ży - to ła - ty, czias, czias mo - ło - ty - ty,  
czias, czias diew - czy - noj - ku do se - - be tu - ly - ty.

Czias, czias żyto żaty,  
czias, czias mołotyty<sup>1</sup>,  
czias, czias diewczynojku  
do sebe tulyty.

Diwczyna, diwczyna,  
poticha<sup>2</sup> matczyna,  
potiecha ojcwowa,  
a potem chłopcwowa.

183

[Bábrka]

Zebyś ty mi ne kumeczka,  
prosiłbym cię do łóžeczka,  
tylko że cie to ratuje,  
ze mi mowisz: panie kumie.

184

Lemki, po obu stronach gór

Koby-s meni ne kumoczka,  
była byś mi frajirocčka.  
Lem mý toto kabatuje,  
szczo mi mowysz: pane kume.

184. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] Šalalajki s. 237.

<sup>1</sup> [Nad „mołotyty” słabo czytelny dopisek, prawdopodobnie wariant: „zarobity”.]

<sup>2</sup> [lub: po]e[řicha]

Ej, Boże mój, Boże,  
to jeś mój bohawaw,  
szczo jeś mi pid boczkom  
myłoho wychowaw!

Myłoho pid boczkom,  
pry stononi muža,  
szczo jemu procwitať  
z jeho lyczka ruža.

Bo - daj sie ko - hut znu - dył, że nas tak  
ra - no zbu - dył; by - ła ni - czej - ka  
ma - ła, a ja sie ne wy - spa - ła.

Bodaj sie kohut znudył,  
że nas tak rano zbudyl;  
była niczejka mała,  
a ja sie ne wyspała.

Przyczyny, Boże, noczy  
na moji czorni oczy,  
przyczyny, Boże, mnoho  
i dla moho myłoho.

A bo - daj sia ko - hut znu - dył, że win me - ne  
ra - no zbu - dył; po - żał; Bo - że, to - ji  
no - czy ne wy - spa - łam swo - ji o - czyj.

A bodaj sia kohut znudył,  
że win mene rano zbudyl;  
pożał, Boże, toji noczy,  
ne wyspałam swoji oczy.

Oj, husy, husy,  
husojki na staw!  
Dobry deń, diwczyno,  
iszcze jem ne spaw!

Oj, ked-jeś ne spaw,  
ne budeš spaty;  
hodyna myne,  
bude swytaty.

Ne chody, myleńki,  
do mia o piwnoczy,  
bo sobi wyberesz  
o slywynu oczy!

Czom-s wtody ne pryjszow,  
jak misiaczok zyjszow?  
Doś byś sia nalubyw  
i do domu piszow.

A ty w totczas pryjszow,  
jak zyrnyczka zyjszła,  
koły ma stara mat'  
na wodyciu iszła.

Anim sia ne wyspaw,  
anim nicz' ne zyskaw,  
lem mij kalapoczok  
pry frajerci zostaw.

Ne tak kalapoczok,  
jak sywa hubania,  
aż mi ju myleńka  
na oblak podała.

Frajiroczo moja,  
tak jedna, jak druha:  
teper mý powidźte,  
kotra samodruha<sup>1</sup>?

A jak ne powiste,  
to sto czortyw zjiste<sup>2</sup>,  
ja pidu na wojnu,  
a wy zystanete.

188. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 226.

189. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 231.

190. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 220.

191. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 222.

<sup>1</sup> <samodruha — w ciąży>

<sup>2</sup> <zjiste — zjecie>

## Bóbrka

Hej, ma-ła ja my-ło-ho, ta z czar-ne - my o - czy-ma,  
hej, bru-dny mi sie wi-dył, ta ja ho na - mo - czy-ła.

Hej, mała ja myłoho,  
ta, z czornemy oczyma,  
hej, brudny mi sie widył,  
to ja ho namoczyła.

Hej, moknyj my, myłejkyj,  
ta try dni i try noczy,  
ta czej tobi wymoknut,  
oj, tóty czorni oczy.

## Sanooskie, Lemki

Mała ja myłoho  
z czornyma oczyma:  
ne podobaw my sia,  
ta-m ho namoczyła.

Mokne myły, mokne,  
try dny i try noczy,  
a ja do myłoho:  
wymokły mu oczy.

## Czaszyn

Po - cze - kaj - cie, chło - pa - ki, po - wiem wam no - wi - nę  
o je - dnym chło - pa - czku, o je - dnej dziew - czy - nie.

Poczekajcie, chłopaki, powiem wam nowinę  
o jednym chłopaczku, o jednej dziewczynie.

Przyszed do nij w sobotę, żeby go umyła,  
una wzięna garnek wkropu, taj go oparzyła.

A to widzisz, a to masz, jużes mnie pogniewał,  
a jak mię nie przeprosisz, nie będziesz mnie miewał.

Przyszed do nij w niedzielę, żeby go czesala,  
 una wziela za karczynsko, taj go na dwór wypchała.

A [to widzisz, a to masz... itd.]

Przyszed do nij w poniedziałek, una chusty moczy,  
 taj złapała koszulisko, nuż go między oczy.

A to [widzisz, a to masz... itd.]

Przyszed do nij we wtorek, una krowy doji,  
 jak go złapała skopczyisko, taj go nuż po głowie.

A [to widzisz, a to masz... itd.]

Przyszed do nij we środę, a una chlib piecze,  
 jak złapała łopaciska, taj go nuż po plecach.

[A to widzisz, a to masz... itd.]

Przyszed do nij we czwartek z baryleczką wina,  
 a una go złapała, do siebie tuliła.

A to widzisz, a to masz, jużes mnie przeprosił,  
 żebyś każdy czwartek baryleczkę nosił.

## 195

[Zob. mel. nr 182]

[Leczowate, Serebnica]

Jawore, jawore, dribnyje wierziata,  
 ta de sia zapodily dzwiniackie dziewczata?

Oj, jedny piszły w pole, druhy na zające,  
 a trzeci poszły za paribkami na zielony łące.

Oj, spiwanojk<sup>e</sup> moje, de ja was podiju,  
 wynesu was w czyste pole, ja was tam rozsiju.

Oj, wyjduť paróbojki rubanie rubaty<sup>1</sup>,  
 budut moje spiewanoczki w kieszeniu chowaty.

<sup>1</sup> [Pod „rubanie rubaty” dopisał Kolberg parę wyrazów, prawdopodobnie odmienną wersję tego fragmentu, zapis ten jednak nie jest czytelny (dół karty podniszczony).]

Parobcy, parobcy,  
welka hańba na was:  
powiazały diwczu,  
powida't, że pro was.

Niaj ono powida't,  
my sia ne boime,  
my szumny parobcy,  
za to zastoime.

Za go - ra - mj z Ma - zu - ra - my  
tań - ców - wa - ła Ma - ry - jan - ka z dwo - ria - ka - my.

Za goramy<sup>1</sup> z Mazuramy  
tańcowała Maryjanka z dworiakamy.

Tu z dworakom, tu z wojakom,  
czejże bude Maryjanka z swoim kochankom.

Od łypky do łypky, łypka łystata<sup>2</sup>,  
od Mandzi do Mandzi, Mandzia bohata,  
w Mandzejki żowniriw powninka chata.

Mandzejko, duszejko, dajże mi hubci.  
Ta ne dam, ta ne dam w czudźy chalupeci.

Mandzejko, Mandzejko, szczoś za hosti mała?  
Jeden byw Solofyj, a druhyj jeho brat,  
a tretyj byw Kostruboczok, neboraczok byw.

196. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 227.

198. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1865 [Kniga IV. {Dział} III *Materijaly slawjanskije*] s. 484.

<sup>1</sup> [Zapis poprawiony przez Kolberga; może właściwą wersją jest: „horamy”.]

<sup>2</sup> <łystatj — li[ściasty]>

Mandzejko, duszejko, czym jeś ich hostyla?  
 Sołofij pyw wyncce, jeho brat pyw pywce,  
 Kostruboczok, neboraczok, horiwoczku pyw.

Mandzejko, duszejko, szczo-ś im waryła?  
 Sołofij husku zjiw, jeho brat kurku zjiw,  
 Kostruboczok, neboraczok, paciatynku jiw.

Mandzejko, duszejko, deż ony spały?  
 Sołofij w sołomi, jeho brat w połowi<sup>1</sup>,  
 Kostruboczok, neboraczok, z mnoū w komori.

Mandzejko, duszejko, jak wny ti diakowały?  
 Sołofij szapku zniaw, jeho brat ruku daw,  
 Kostruboczok, neboraczok, mene poćiłowaw.

199

Leszczowate

Na-py-łam sie, mo-ja mam-ciu, na-py-ła, na - py - ła,  
 na - py - ła, na - py - ła, o, ja swo-ju za-pa-so-czku  
 zhu-by-ła, zhu - by - ła, zhu-by-ła, zhu - by - ła.

Napylał sie, moja mamciu,  :napyla, napyla: ,	Zajmu ja si sztyry woły  :na poli, na poli: ,
o, ja swoju zapasoczku  :zhubyla, zhubyla: .	czej sie moja zapasoczka  :wykoli, wykoli: .

Naszly myni chłopcitojki,  :ta mi ji ne wernut: ,	Zajmu ja si sztery woły  :łozieniem, łozieniem: ,
[o], pizslabym prosytojki,  :ta ne perewernut: .	czej sie moja zapasoczka  :ne zhynie, ne zhynie: .

<sup>1</sup> <w połowi — w plewach>



Wczoraj była niedziela,  
|:a dnieś poniedziałek|,  
obuju sie w czerewyczki,  
|:że przysły z podila|.

Czerewyczki Źoskowi,  
|:a pończoszki z kozła|,  
pomalušku, moja myła,  
|:żebyś sie ne schozła!|.

## 200

Woituszowa

Po - si - ja - łam pred ja - błon - ką li - li - ju,  
przy - szły ko - ni szu - haj - ko - we zji - ły ji.

Posijałam pred jabłoną<sup>2</sup> liliju,  
pryszły koni szuhajkowe. zjily ji.

Żebym znała, że to moho myłoho,  
ne piszłabym do wirowa<sup>3</sup> na neho.

A ja so przyhalnicznyj parobok,  
idu sobi za družeczka jak bobok.

Mam fajeczku, mam fajeczku za szara<sup>4</sup>,  
szo sia na nieju wszytki diwki składajut.

Składajcie sie, składajcie sia, diweczki,  
bo ja wasz pan, a wy moji oweczki.

Składajcie sia, składajcie sie, diwczata,  
bo ja wasz pan, a wy moji jahniata.

## 201

Bóbrka

Oj, tudáj, tu mi tudáj,  
ta świta skórótaly,  
o, jak moji wołosia  
siěj noci spuszczały.

<sup>1</sup> schozła — poślizgnęła; [od:] schoznuty

<sup>2</sup> [W rkp. w zapisie kolumnowym: „jabłoneczką”.]

<sup>3</sup> do wirowa — do wójta

<sup>4</sup> za szara — za kapeluszem

Leszczowate, Seredaica

A ja so-bie pa-ro-be-czek, stra-ci-łem se per-scie-ne-czek;  
rad-był sie za-ba-wić, z pa-nień-ka-mi ra-dzić.

A ja sobie parobczek,  
straciłem se persieneczek;  
radbym się zabawić,  
z paničkami radzić.

Mam ja koszul wosimnaści,  
wósiemnaści, dziewietnaści,  
wsztykie kartónowi,  
nowiusieńk[ie]<sup>1</sup>, nowi.

Ja cy piątek, cy niedziela,  
ja cy przy weselu  
[...]

Która by mnie panna chciała,  
to by wszystko to dostała:  
wianeczek szechońskij,  
Jasińko krakońskij.

Leszczowate

A chto si-je psze-ny-czej-ku, a ja ta-ta-rej-ko,  
a chto ko-cha sta-ry ba-by, a ja pa-nie-nej-ku.

A chto sije pszenyczejku,  
a ja tatarejko,  
a chto kocha stary baby,  
a ja panienejku.

A chto sije pszenyczejko,  
a ja groch, a ja groch,  
a chto kocha jednu pannu,  
a ja dwoch, a ja dwoch.

<sup>1</sup> [Niezczytelne, w rkp. w tym miejscu plama.]

## 204

Bóbrka

Oj, na ska - li, na ska - li, ta dwa ji - dnu stys - ka - li,  
o, i ja sie po - zé - ru, o, i sly - nu pro - zy - ra.

Oj, na skali, na skali,  
ta dwa jidnu styskali,  
o, i ja sie pozéru,  
o, i slynu prozyru<sup>1</sup>.

## 205

Bóbrka

A ja sie z hir - ki po - zy - rał, chto mo - je  
lu - bku o - bji - mał. O - bji - mał ji - ji  
chto chó - tił, ja do - bre z hjr - ki ne zle - tił.

A ja sie z hirki pozyrał,  
chto moje lubku objimał.  
Objimał jiji, chto chótił,  
ja dobre z hjrki ne zletił.

## 206

Sanoćkie, Lemki

Ja sia w dolynu prypatryw,  
kto moju myleńku oblapyw.

Oblapały jei husari  
na zeleni luci, po trawi.

206. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 234.

<sup>1</sup> prozyru — zjem

[Procisne]

Ja tam prijszou, kur - ki kry - czom. Wy - hoń kur - ki  
na ban - ki, nech zbiera - jom scie - ran - ki.

Ja tam prijszou,  
tam kurki kryczom.  
Wyhoń kurki na banki,  
nech zbierajom scieranki.

Ja tam prijszou,  
tam kaczkı kryczom.  
Wyhoń kaczkı na młaczki,  
nech zbierajom chrobaczki.

Ja tam prijszou,  
tam husy kryczom.  
Wyhoń husy na dunaj,  
[...] sobi podumaj.

Ja tam prijszou,  
staryj słucha.  
Daj staromu z masłem chliba,  
nech ne słucha, kied' ne treba.

Ja tam prijszou,  
suka szczeka.  
Daj suci z masłom chleba,  
nech ne szczeka, kied' ne treba.

Ja tam prijszou,  
worota skripiom.  
Pidelij worota wodou,  
nech stojat z tobou.

Ja tam prijszou,  
tam liżko skrypie.  
Nasmaruj liżko lojom  
nech stoit spokojom!  
Duszkoż moja!

Wzdów

Czy cie - bie, dziew - czy - no, u - ma - lo - wał ma - larz,  
co na two - je licz - ko ta - kiej far - by zna - laz?

207. [Rkp. nieznanego autora. W tekście widoczna pomyłka w zwr. 1—3 i 7; rytm wyklucza tu powtórzenie słowa „tam” w drugim wierszu — winno być tak jak w zwr. 4—6. Zob.] *Sandomierskie* [DWOK] T. 2 [nr 178 s. 147].

Czy ciebie, dziewczyno, umalował malarz,  
co na twoje liczko takiej farby znalazł?

Nie malarz, nie malarz, sam Pan Jezus z nieba,  
bo na moje liczko takiej farby trzeba.

Jakże was nie kochać, dziewczęta, u kata,  
gdy ładna uboga, a brzyćka bogata.

Dziewczęta, dziewczęta, sprawcie mi portcążę,  
będzieta się wstydać, jak mi będzie widać.

Dziewczyno, kochanko, pokaż mi kolanko,  
pokaż mi co więcy, dam ci sto tysięcy.

[Dziewczyno, kochanko, pokaż mi kolanko,  
pokaż mi] oboje, czy takie jak moje.

Z wysoki górcečki skakały dziewczęcki,  
a ja też za niemi, zgubiłem porteczki.

209

Bóbrka

Je-dzie Ja-sio od Kra-ko-wa, trze-pie gą-sio-ra, ha, ha,  
trze-pie gą-sio-ra, Ka-sia o-knem po-zi-ra-ła  
z no-wej ko-mo-rę. [ha, ha, z no-wej ko-mo-rę.]

Jedzie Jasio od Krakowa,  
trzepie gąsiora, ha ha,  
trzepie gąsiora,  
Kasia oknem pozirala  
z nowej komory, [ha ha,  
z nowej komory].

Kasiu, Kasiu, Kasiunejko,  
co za gości masz, ha ha,  
co za [gości masz],  
że tak rano, ranusiejko,  
woły wyganiaasz, [ha ha,  
woły wyganiaasz].

A cóż tobie, mój Jasienu,  
do moich gości, [ha ha,  
do moich gości]?  
A ja woły wyganiałam  
dla twoji złości, [ha ha,  
dla twoji złości].

Ne boju się żadnej zdrady,  
żadnej przyczyny, [ha ha,  
żadnej przyczyny],  
położę ja trzecią nogę  
na wierzech pierzyny, [ha ha,  
na wierzech pierzyny].

210

Rymaróus

A szło dziw-cze po wo-de, roz-bi-ło dzban na dro-dae,  
je-chał pan, zbił mu dzban, a - ha, u - hu, zbił mu dzban.

A szło dziwczce po wodę,  
rozbilo dzban na drodze,  
jechał pan, zbił mu dzban,  
aha uhu, zbił mu dzban.

[...]

Ja za dzban konia dam,  
[aha uhu, konia dam].

[...]<sup>1</sup>

Kiedyś pan, zapłać dzban,  
aha uhu, zapłać dzban.

Dz[iewczce konia nie chciało,  
a za dzbanem płakało:  
Kiedyś pan, zapłać dzban,  
aha uhu, zapłać dzban].

[...]

[...]

Ja za dzban reński dam,  
[aha uhu, reński dam].

Ja za dzban powóz [dam,  
aha uhu, powóz dam.

Dziewczce reński nie chciało,  
a za dzbanem płakało:  
Kiedyś pan, zapłać dzban,  
aha uhu, zapłać dzban].

Dziewczce powóz nie chciało,  
a za dzbanem płakało:  
Kiedyś pan, zapłać dzban,  
aha uhu, zapłać dzban].

<sup>1</sup> [Prawdopodobnie brak tu 2 pierwszych wierszy zwrotki; por. *Góry i Podgórze* cz. I (DWOK T. 44) nr 608 s. 322; *Poznańskie* cz. IV (DWOK T. 12) nr 340—343 s. 182; podobnie w dalszym ciągu pieśni.]

47

Włostusowa

Epimam kamytyki w prymie dla po pade  
 do my in pomydote do po zebam woch

Sobika

na rozdaniu

Doi doimam bony lasom

Ola nasscha pane

Zasulawim

Do m m bas bag

Fam na hosi dwa Dudy

na ch

Wierszawia bity kord

Tak ja pida ostal prau / ot  
 - 2 - 1 scod ciled - odial prau

Sy diwyrzo melodie ne pizubaj za  
 m ed. ur

5. Fragment rękopisu terenowego O. Kolberga (melodie do pieśni nr 33, 462, 504 281, 88, 87, 163 oraz 227 i 249 z I części *Sanockiego-Krośnieńskiego*, DWOK T. 49).





Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Kolęda - wstała tak sama

Kolędy, kolędy, nie - Baha, Baha, Baha - Daj, Baha  
Przedstawiają się, nie bo, k'żona, żona, żona  
Kochać się, kochać się, k'żona, żona, żona  
Kochać się, kochać się, k'żona, żona, żona

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

Wszystko napisano po kolędkach po ośmiu wierszów

[...]

Ja za dzban tysiąc [dam,  
aha uhu, tysiąc dam.

Dziewcze tysiąc nie chciało,  
a za dzbanem plakało:  
Kiedys pan, zapłać dzban,  
aha uhu, zapłać dzban].

[...]

Ja za dzban syna dam,  
[aha uhu, syna dam.

Dziewcze syna nie chciało,  
a za dzbanem plakało:  
Kiedys pan, zapłać dzban,  
aha uhu, zapłać dzban].

[...]

Ja za dzban siebie dam,  
[aha uhu, siebie dam].

Dziewcze w ręce plaskało,  
za dzban pana dostało  
[...]

## 211

Wzdów

So - wa w sto - do - le sia - da i słu - cha, kto co  
ga - da. Tu dzień, dzień, tu noc, noc, tu bi - da,  
tu hoc, hoc, i słu - cha, kto co ga - da.

Sowa w stodole siada  
i słucha, kto co gada,  
tu dzień, dzień, tu noc, noc,  
tu bida, tu hoc, hoc,  
i słucha, kto co gada.

Gadało ich tam dwoje,  
młodzusięńkie oboje,  
tu dzień, dzień, tu noc, noc,  
tu bida, tu hoc, hoc,  
młodzusięńkie oboje.

Dam ci pół korca żyta,  
nie powieźdz, żeś kobita,  
[tu dzień, dzień, tu noc, noc,  
tu bida, tu hoc, hoc,  
nie powieźdz, żeś kobita].

Dam ci pół korca owsa,  
zwal na pańskiego chłopca,  
[tu dzień, dzień, tu noc, noc,  
tu bida, tu hoc, hoc,  
zwal na pańskiego chłopca].

Dam ci łańcuch z mosiędza,  
zwał na samego księdza,  
[tu dzień, dzień, tu noc, noc,  
tu bida, tu hoc, hoc,  
zwał na samego księdza].

Ksiądz do ciebie nie przyjdzie,  
bez niego się obédzie,  
[tu dzień, dzień, tu noc, noc,  
tu bida, tu hoc, hoc,  
bez niego się obédzie].

Kochaj się w prostym chłopcu,  
będziesz se chodzić w czepcu,  
[tu dzień, dzień, tu noc, noc,  
tu bida, tu hoc, hoc,  
będziesz se chodzić w czepcu].

Jak będzie ładny chłopiec,  
ja będę jego ojciec,  
[tu dzień, dzień, tu noc, noc,  
tu bida, tu hoc, hoc,  
ja będę jego ojciec].

Jak będziesz, Kasin, smutna,  
dam mu na portki płótna,  
[tu dzień, dzień, tu noc, noc,  
tu bida, tu hoc, hoc,  
dam mu na portki płótna].

## 212

Sołina

vel

Oj, za - ja - ło diw - cza - toj - ko ja - hnia - toj - ka

w po - le, ja - hnia - toj - ka w po - le, za - hu - by - ło

ja - hna - toj - ka, za - hu - by - ło ja - hna - toj - ka

ne - szcza - sly - wa do - le, ne - szcza - sly - wa do - ła!

vel

Oj, za - ja - ło

Oj, zajało diwezatojko  
[:jahniatojka w połe:],  
[:zahubyło jahnatojka:],  
[:neszczaslywa dołe:]!

Oj, pidu ja hukajuczy,  
jahniatojka szukajuczy,  
ezej jeho znajdu,  
do dom prywedu.

Nadybało diwczatojko  
popa mołodoho:  
Cyś ne wydiał, mości księżu,  
jahniatojka moho?

Ja ne wydiał, diwczynojko,  
ni-m ne baczył, hołubojko,  
jahniatojka twoho  
any żadnoho.

Piszły z hory na dolynu,  
stały spoczywaty.  
Cy ne można, mości panno,  
troche żartowaty?

Żartuj, żartuj, uskumene,  
nechaj nasza żurba myne,  
weseli budemy,  
jak jahniat znajdemy.

Jak zaczęły żartowaty,  
stało weczeryty,  
mości księżu, mości księżu,  
czas do domu pijty.

Propał baran i jahnycia,  
ja se teper mołodycia,  
u haju zeleneńkim  
z popom mołodęńkim.

O, jak przyszła dońka do dom,  
to ji maty była:  
Ta czemże ty, suko, dońko,  
zuby ne wybyła!

Kobys znała, matusiejko,  
jak win prosił choroszejko,  
kobys, mamciu, znała,  
sama byś mu dała.

Pope chłope, pope chłope,  
zrobyleś uhydu,  
ja na tebe, pope chłope,  
do władyký pidu.

Ja władyki ne boju sie,  
ja władyci pokloniu sie,  
nechaj znaje dońka twoja,  
że to parafija moja,  
popa mołodoho,  
swiaszczanyka<sup>1</sup> swoho.

213

Sanok

ka - pa - ła się ka - sia [w mo - rzu, ka - pa - ła się  
ka - sia w mo - rzu], zo - sta - wi - ła ko - nia w zbo - żu.

213. [Zapis terenowy, pisany pospiesznie, niepełny. Cały tekst i nuty skreślone przez Kolberga.]

<sup>1</sup> [Zapis niewyraźny; może: „swiaszczenyka”.]

Kąpała się Kasia [w morzu,  
kąpała się Kasia w morzu],  
zostawiła konia w zbożu.

Naści, Jasiu, trzy talary,  
[naści, Jasiu, trzy talary],  
jed[en nowy, drugi] st[a]ry.

Jechał Jasio z kościoła,  
[jechał Jasio z kościoła,  
zajął koniki do dworu].

Nie chciał Jasio ni żaden brać,  
[nie chciał Jasio ni żaden brać],  
tylko\* z Kasią nockę prz[espać].

Kasia Jasia zobaczyła,  
[Kasia Jasia zobaczyła],  
pędko z morza wyskoczyła.

Nie przychodź, Jasiu, w sobotę,  
moja matka nie może spać,  
choć nie widzi, będzie gadać.

## 214

od Sanoka

Ką - pa - ła się Ka - sia w mo - rzu, ką - pa - ła się  
Ka - sia w mo - rzu, zo - sta - wi - ła ko - nia w zbo - żu.

Kąpała się Kasia w morzu,  
kąpała się Kasia w morzu,  
zostawiła konia w zbożu.

Naści, Jasiu, dwa czerwone,  
a obadwa barzo nowe,  
a obadwa barzo nowe.

Jechał Jasio i z kościoła,  
jechał Jasio i z kościoła,  
zajął koniki do dworu<sup>1</sup>.

Nie chciał Jasio ni żaden brać,  
nie chciał Jasio ni żaden brać,  
tylko z Kasią nockę zgadać.

Moja matka nie może spać,  
moja matka nie może spać,  
choć nie widzi, będzie gadać.

214. [Melodia niemal identyczna z poprzednią (nr 213). W rkp. nr 213 jest brulionem, nr 214 czystopisem, jednak różnice nakazują potraktować je jako oddzielne pieśni.]

<sup>1</sup> [Drugą zwrotkę Kolberg w rkp. skreślił.]

Ką - pa - ła się Ka - sia w mo - rzu, [ką - pa - ła się  
Ka - sia w mo - rzu,] a ko - ni - ki w pań - skiem zbo - zu.

Kąpała się Kasia w morzu,  
[kąpała się Kasia w morzu,]  
a koniki w pańskim zbożu.

Przyjdź, J[asiu], z w[ieczora],  
[przyjdź Jasiu, z wieczora,]  
b[ędzie...] roztwora.

Przyszedł pan Jasio ze Lwowa,  
[przyszedł pan Jasio ze Lwowa,]  
zajął koniki do dwora.

[...]¹  
[...]  
kto zapuka, to usłyszysz.

Kasia z morza wypłynęła,  
[Kasia z morza wypłynęła,]  
dwa talary położyła.

A wstawaj, stary, nieb[oże],  
[a wstawaj, stary, nieboże],  
ktoś jest z Kasią w k[omorze].

Położyła dwa talary,  
[położyła dwa talary,]  
jeden nowy, drugi stary.

Nim się [stary] z pieca stoczył,  
[nim się stary z pieca stoczył,]  
Jasio okienkiem wy[skoczył].

Nie będę ja talarów brał,  
[nie będę ja talarów brał,]  
ino nocynkę z tobą spał.

A bywaj [mi]², K[asiu], zdr[owa].  
[a bywaj mi, Kasiu, zdrowa,]  
ja młodzieniec, a ty wdowa.

Ja młodzieniec z Ukrainy,  
[ja młodzieniec z Ukrainy,]  
ty z towarem do rodziny.

¹ [Tekst niemal całkowicie nieczytelny, można odtworzyć tylko niektóre wyrazy.  
Por. *Krakowskie cz. II* (DWOK T. 6) s. 159 nr 313.]

² [Wyraz nieczytelny.]

W. W. W.



Ką - pa - ła się Ka - sia w mo - rzu, [ką - pa - ła się  
Ka - sia w mo - rzu,] a ko - ni - ki w pań - skiem  
zbo - zu, [a ko - ni - ki w pań - skiem zbo - zu].

Kąpała się Kasia w morzu,  
[kąpała się Kasia w morzu,]  
a koniki w pańskim zbożu,  
[a koniki w pańskim zbożu].

Kasia z morza wyskoczyła,  
[Kasia z morza wyskoczyła,]  
Jasia po konie posłała,  
[Jasia po konie posłała].

Jechał pan starosta z pola  
[jechał pan starosta z pola,]  
zajął koniki do dwora,  
[zajął koniki do dwora].

Pan starosta koni nie chciał dać,  
[pan starosta koni nie chciał dać,]  
tylko nockę z nią jedną spać,  
[tylko nockę z nią jedną spać].

[Naści]<sup>1</sup>, Jasiu, trzy talary,  
[naści, Jasiu, trzy talary,]  
jedne nowe [!], drugi stary,  
[jedne nowe, drugi stary].

od Biezoza



Ką - pa - ła się Ka - sia w morzu, pa - sła ko - ni - ki we zbo - zu.  
Je - chał sta - ro - sta z ko - ścio - ła, za - jął ko - ni - ki do dwa - ra.

Kąpała się Kasia w morzu,  
pasła koniki we zbożu.  
Jechał pan starosta z kościoła,  
zajął koniki do dwora.

Jedna nocka, godzinecka,  
już nie będziesz panienecka.  
Choćbyś miała trzysta koni,  
już wianeczka nie dogoni.

<sup>1</sup> [Rkp. w tym miejscu zdefektowany.]



Leszczowate

Ze - szły, ze - szły dwa mie - sia - czej - ki ja - sno,  
 ej, wen - dró - wa - ły dwa ko - za - czej - ki kra - sno.

Zejszły, zejszły dwa miesiaczejki jasno,  
 ej, wendrówały dwa kozaczejki krasno.

Ej, wendrujuczy dórozejku zbludyły,  
 nasi Jurkowe diúčzynu namówyły.

Ej, namówyły popijűsku diwojku,  
 szczo ona chodyt j-a w rutianym winojku<sup>1</sup>.

Oj, ja bym z wami wandriwku wandrówała,  
 oj, żeby ja sie zradojki ne bojała.

Ej, ne bijte<sup>2</sup> sie zradojki nyjakoi,  
 jeszczem ja ne zrazyű diwojki nyczyi.

Ne zrazyű, ne zrazyű i ne daj my, Boże,  
 chtóž jej zrazyt, pokaryž jeho, Boże.

Wandrujut pole, wandrujut i druhoje,  
 a win ji mowyt: Moje serce luboje!

Prywandrowały do wysznoweho sadu,  
 oj, tam zrobyły na diwczynojku zradu.

Ja sobi leżał, ona nade mno stojala,  
 szwabską chustoczka bile lyczko űtyrala.

Szwabska chustoczka z lnanoho poloteńcia,  
 ne placz, diwojko, ne smuty moho sercia.

<sup>1</sup> [W rkp.: „winojki”.]

<sup>2</sup> [Tak w rkp., zamiast: „bij ty”.]

Ta ne chody ponad wodu,  
bo sie w wodu zsunesz,  
ta ne luby czudzy żony,  
bo sie swojij zbudesz.

## łemkowska - Wołtuszuwa

Ko - ly mé - ni z ran - ka kã - wy fi - li - żan - ka  
i tu - tu - niu rul - ka, diw - czy - na Ma - rul - ka.

Koly<sup>2</sup> méni z ranka kawy filiżanka  
a tutuniu rulka, diwczyna Marulka.

Ne budu tie, myłój, lubyty, lubyty,  
plakałały żena, plakałyby dity.

## Bóbrka

I py - tał się pan pa - ni, co za mun - dur na ścia - nie,  
hej, hej [.....] co za mun - dur na ścia - nie].

221. [W tekście pieśni brak początku, ponadto zapisy zwrotek niepełne: brak tekstu pod t. 6—8. W t. 7—8 był prawdopodobnie powtarzany tekst t. 3—4, natomiast pod t. 6 powinien się znajdować jakiś wyrazek, którego Kolberg nie zanotował.]

<sup>1</sup> [Prawdopodobnie Szandrowiec.]

<sup>2</sup> [Zapis niewyraźny; może: „Koby”.]

I pytał się pan pani,  
co za mundur na ścianie,  
hej hej [...]  
[co za mundur na ścianie].

Bol tu wojak z Lubina,  
napił miodu i wina,  
[hej hej...  
napił miodu i wina].

I pytał się [pan pani],  
co łożeczko stargało,  
[hej hej...  
co łożeczko stargało]?

Kotka [...]<sup>1</sup>

I pytał się [pan pani],  
co za wojak za drzwiami,  
[hej hej...  
co za wojak za drzwiami]?

Pan sie nad nim zmiłował,  
dukata mu darował,  
[hej hej...  
dukata mu darował].

Idzie wojak bez tu wieś  
[...]<sup>2</sup>

## 222

z gór od Sanoka

Tam za pe- cem tri - ska bu - ko - wa, tam za pe- cem  
tri - ska bu - ko - wa, wj- spa- ła sie Hań - cia dia - ko - wa.

[:Tam za pecem triska bukowa:|,  
wyspała sie Hańcia diakowa.

[:Najszly jeha najszly w kumory:|,  
daly jemu sto palyc<sup>3</sup> na dwory.

[:Oj, cy ty, Hanusiu, najkraszsa:|,  
ze kolo tia najszly juchasia.

[:Oj, cy mohla by<sup>4</sup> to prawda byc:|,  
zeby jemu dali sto palyc?

[:Oj, jakby to prawda ne була:|,  
koj<sup>5</sup> ho moja ruczka pobyla!

<sup>1</sup> [Zapis niestaranny, nie skończony, czytelna tylko pierwsza litera: m-.]

<sup>2</sup> [Pełny tekst podobnej pieśni zob. *Poznańskie cz. IV (DWOK T. 12) s. 237* nr 458—459.]

<sup>3</sup> palyc — kijów

<sup>4</sup> [Zapis poprawiony przez Kolberga; może: „mogła by”.]

<sup>5</sup> lub: kiej

Jak ja hu - sy pa - sa - ła, pa - sa - ła — wy - so - ko  
ja sie ka - sa - ła, ka - sa - ła. Oj, te - per ja hu - sy  
né pa - su, — wy - so - ko ja sie ne ka - su, [ne ka - su].

Jak ja husy pasala, pasala,  
wysoko ja sie kasala, kasala.  
Oj, toper ja husy né pasu,  
wysoko ja sie ne kasu, [ne kasu].

Jak ja zajmu dwa woły, [dwa woły],  
jiden méni skoczył do hory, [do hory].  
Budut<sup>1</sup> meni chłopcy zawracać,  
będzie mi sie dobrze obracać, [obracać].

Sósida sia swaryła, [swaryła],  
że ja jej kaczku pobyła, [pobyła],  
a ja ji kaczku ne była,  
ino ja ji muža lubyła, [lubyła].

I horivku ji wypju, [ji wypju],  
i wody ji naliju, [naliju],  
i muža ji polubiu,  
a z neji sie našmiju, [našmiju].

Ide myły z Dynowa, ide win, ide win,  
okowani czyżm<sup>2</sup> nese mi, nese mi.  
Okowani czyżmy, złotyj pas,  
ne budu ja bilsze husy pas, [husy pas].

Maju ũ Boha nadiju, [nadiju],  
maju w brisi<sup>2</sup> detynu, [detynu],  
Bude chlopec — bude szewc,  
Zrobyt meni czyżm'y na tanec, [na tanec].

<sup>1</sup> [lub?] będą

<sup>2</sup> w brisi — w brzuchu

[Maju ů Boha nadiju, nadiju,  
maju w brisi detynu, detynu.]  
Bude diwka, Maryja,  
taka bude szelma jak i ja, [jak i ja].

## 224

od Sanoka

Oj, k<sup>2</sup>y-wa-la mo-lo-dy-czka pał-czy-kom na me-ne:  
pryj-dy, pryj-dy, ła-dnyj chłopcze, z w'e-czo-ra do me-ne.

Oj, kywała m<sup>a</sup>łodyczka  
palczykom na mene:  
Pryjdy, pryjdy, ładnyj chłopcze,  
z w'eczora do mene.

Gazda sidyt na prypiczku,  
nohu óbuwaje,  
pozérat sie po za pec,  
watral dysihaje<sup>2</sup>.

A ja toho ne sluchaů,  
pryjszołem si z rana,  
zazyraju bez porih<sup>1</sup>,  
cy je gazda doma.

A ja ůtikav czeréz siny,  
ta czeréz oboru,  
jak mne préper do ůcinka<sup>3</sup>,  
połamau my nohu.

## 225

Precisae

I-de Wa-syl do-ro-ho-ju, a Ma-ry-sia i z wodo-ju:  
Wa-syl, Wa-syl, Wa-sy-lej-ko, cy tu bu-desz no-czo-wa-ty?

Ide Wasyl dorohoju,  
a Marysia i z wodoju:  
Wasyl, Wasyl, Wasylejko,  
cy-tu budesz noczowaty?

Ja tu budu noczowaty,  
cy budesz mnie wartowaty?  
Ja postawlu stor'ozejku,  
a na swoim porozejku.

<sup>1</sup> porih [lub: por]o[h] — próg

<sup>2</sup> watral dysihaje — kociuba dosięga

<sup>3</sup> do ůcinka — do ściany

Storozejka ta zasnula,  
pan przyjechał, wna ne czula.  
Marys, Marys, Marysejko,  
kadyż meni utikaty?

Na najwyższu kwatýrojku,  
z kwatérojki na óborojku,  
z óborojky j-u w zilijko,  
to tam bude wesilijko.

Bardzo pani zachoriła,  
bardzo zila zabarzyła<sup>1</sup>,  
barz tonkoho, wysokoho,  
zza dunaju hlubokoho.

## 226

Procisne

Pi-szła pa-ni do ko-ste-la, Bo-hu sie mo-ly-ty,  
a pan pi-szoł do Ha-nu-si faj-ku za-ku-ry-ty.

Piszła pani do kostela  
Bohu sie mołyty,  
a pan pisał do Hanusi  
fajku zakuryty<sup>2</sup>.

A ů Hanuški dwi poduszki,  
a treta malejka;  
jak Hanušku ni lubyty,  
Hanuška bilejka.

Czerez horu wysokóju  
zaletily busky<sup>3</sup>,  
piszła pani dó kosciola,  
a pan do Hanuski.

## 227

Procisne

Pi-szła pa-ni do ko-ste-la, a pan do Ha-nuś-ki  
[...]

Piszła pani do kostela,  
a pan do Hanuški  
[...]

<sup>1</sup> zabarzyła — zachciała

<sup>2</sup> lub: mid, horylku pyty

<sup>3</sup> [Najpewniej omyłka; zamiast: „husky”].

## Smutek. Strapienie

228

[Leszczowate, Serednica]

Po-duj, wi-tre, po-duj po tyj sy-nyj ska-li,  
za-ber, Bo-że, za-ber mo-ji tie-żki żia-li  
[za-ber, Bo-że, za-ber mo-ji tie-żki żia-li].

Poduj, witre, poduj  
po tyj synyj skali,  
zaber, Boże, zaber  
moji ciężki żiali,  
[zaber, Boże, zaber  
moji ciężki żiali].

Żiali moji, żiali,  
tośte mi na ławi  
jak zymnejka rosa  
na zeleni trawi,  
[jak zymnejka rosa  
na zeleni trawi].

229

Bereska

Za-li mo-ji, za-li, to-szte mi na la-wi,  
jak stu-de-na ro-sa po ze-le-ni tra-wy.

Żali moji, żali, tośte mi na ławi  
jak studena rosa po zeleni trawy.

Jak witręc poduje, to rosyce zwałyt,  
moji ciężki żali nychto ne roznowyt.

228. [Nad melodią dopisek Kolberga: „lub  $\frac{3}{4}$ ”.]

229. [Na marginesie karty pionowa notatka: „dziewczyna z karczmy”; chodzi prawdopodobnie o wykonawczynię pieśni.]



Né budu, ne budu ja w tym seli żyty,  
bo my sia zrodyla stokolasa w żyti.

Stokolasa w żyti, powytycia w leni(e),  
na mnie ludy breszut<sup>1</sup>, wszystko podaremnie.

## 230

Bóbrka

Oj, du - na mo - ja, du - na, wó - le - ti - la ku - na,  
oj, ro - sko - szaj - ko mo - ja, u - żeś mne my - nu - ła.

Oj, duna moja, duna,  
woletila kuna,  
oj, roskoszajko moja,  
użeś mne mynula.

## 231

z Sanockiego i Zemnenskiego

Horo moja, horo, to [j]eś sia znyżała,  
frajeroczko moja, to [j]eś sia zblyżała.

Horo moja, horo, to-ś sia pomracała,  
frajereczko moja, to-ś sia zaplakała.

Płaczu-że ja, płaczu, maju-że ja czoho:  
piżru<sup>2</sup> horé, dyłow<sup>3</sup>, ne wydžu myłoho.

Piżru-że ja, piżru, na szyrokie pole,  
a tam mij myleńki cztyrma wiwmi ore.

Ore >že< wyn, ore, po wysokij hore,  
jeho żowty własy witer bere hore.

231. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slavjanskic] s. 336.

<sup>1</sup> [Nad u Kolberg nadpisał e.]

<sup>2</sup> <piżru — spojrzę>

<sup>3</sup> <dyłow — dołem>

## Leszczowate, Serednica

Pla-czu-że ja, pla-czu tu-żu-że ja, tu-żu  
za to-bo, my-lej-ki, szczo te-be ne-wy-żu.

Placzu-że ja, placzu, Tuhó moja, tuhó,  
tużu-że ja, tużu, ne trymaj mne dluhó:  
za tobo, mylejki, z weczera hodynu,  
szczo tebe ne wyżu. j-a nado dnem druha.

Pryletila lubka  
nedilejka druha,  
już mne ne oblaže  
druha taka tuha.

## Leszczowate, Serednica

Oj, szu-my-ła li-szczy-na i haj ze-le-nej-ki,  
ta pla-ka-ła diw-czy-na, szu-haj mo-ło-dej-ki.

Oj, szumyla liszczyna i haj zelenejki,  
ta plakała diwezyna<sup>1</sup>, szuhaj molodejki.

## Bóbrka

Tia-żko mé-ni, tia-żko, już mni ne wi-dla-že  
po-ky mij Pe-tru-nio ko-ło (m)nia ne la-že.

<sup>1</sup> [Tekst niepewny; w rkp.: „cta plakała diwezyno”.]

Tiażko méni, tiażko, juź mni ne widłaža,  
poky mij Petrunio kolo (m)nia ne laže.

Tiażko meni, tiażko, nudno méni, nudno,  
juź meni Petrunia wydity i trudno.

## 235

Oj, ty diw-czy - no za - ru - cze - na - ja,  
czo-muż ty cho-dysz za-smu - cze - na - ja? Ja - kżeż ja ma - ju  
we - se - la bu - ty, ko - ho ja lu - blu, tia - żko za - bu - ty.

Oj, ty diwczyno zaruczenaja,  
czomuż ty chodzisz zasmuczenaja?  
Jakżeż ja maju wesela buty,  
koho ja lublu, tiażko zabuty.

Oj, ty diwczyno, czornyi oczy,  
i w deń sia żurysz, i ne spysz w noczy.  
Czornyi oczy prynadu dały,  
duszu i tiło za żytia wziały.

Oj, ty diwczyno, myślamy błudysz,  
samia ne znajesz, koho ty lubysz.  
Oj, znaju, znaju, koho kochaju,  
tilko ne znaju, z kym żyty maju.

## 236

[Zob. mel. nr 530]


Bóbrka

Jidno meni, jidno,  
jak weczer, tak rano:  
na mojim serdejku  
weseloŝty mało.

Weseloŝty moja,  
deż mni se podiła?  
Cyś<sup>1</sup> w ohne zhorila,  
cys z wodu popłyła?

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „cyśz”.]

1<sup>o</sup>, o j a j a k n e h y t o m a k y, b y t o z n a u o o  
 h u n e k a k y. + n a s e z e z t o b i m a k y m o j e  
 p o w i d a k y, k a t y j a k i a l u b i a j k o z e n  
 k i a w s i a k y, e z l y o n k i a l u b y t n e l u b y t  
 k a t y m e s t i d e l e b i k l u d y t. -  
 s t a n e z m e n e b o z e n a k l a t k i d o n o z i  
 j e z l i j a p o m y s l i u o j n o s y n e b o r i  
 s t a n e z m e n e b o z e n a d u s z y j e z l i j a  
 p o m y s l i u o j n o s y. -



7. Fragment rękopisu nieznanego autora (zakończenie pieśni nr 153) z melodią dopisaną przez O. Kolberga





Jak z wodou popłyła,  
 przyplłyn g' bereżejku,  
 jak w ohny zhorila,  
 żal momu serdejku.

## Strata wianka

237

Woluszowa

Czy - ja to diw - czy - na cho - dyt ko - ło ha - ju,  
 pe - wne je - ji wi - nok pływ - ne po du - na - ju.

Czyja to diwczynna chodyt koło hajnu,  
 pewne jeji winok płynie po dunaju.

Distawaj, diwczynno, prawou ruczku<sup>1</sup> do dna,  
 distaniesz winoczok, jak ho budesz hodna.

Ja tomu ne widna<sup>2</sup>, leno moja maty,  
 że mnie ne nawczyła winok szanowaty.

238

Wzdów

Oj, ża - lu - je, ża - lu - je, żal mi nie po - mo - że,  
 oj, któ - re - gom ko - cha - ła, po - żal się go Bo - że.

Oj, żałuję, żałuję, żal mi nie pomoże,  
 :oj, któregom kochała, pożał się go, Boże:|.

<sup>1</sup> [lub: praw]ą [rucz]ką [albo: „rączką”]

<sup>2</sup> widna — winna

Oj, żałuję, żałuję wianka rucianego,  
|:że się nie lada kiep przytulił do niego:|.

Wianku mój, wianku mój, wianku lewandowy.  
|:trzymajże się, trzymaj, szczyrże mojej głowy:|.

Ruciany wianeczku, wyszła na cię rosa,  
|:nie turbuj się, Jasiu, pójdzie za cię Kasia:|.

Ruciany wianeczku, cożeś mi się zmienił?  
|:Już mi się nie będziesz na głowie zielenił:|.

Będzie się zielenił, ale nie ruciany:  
|:po krajach jedwabny, na środku blaszany:|.

Powiedziałaś, Kasiu, żem ci wianek ukradł,  
ón ci do studzienki w zimną wodę upadł.

A sięgajże, sięgaj, prawą rączką do dna,  
dostaniesz wianeczek, iż go będziesz godna.

Sięgała, sięgała, wionka nie dostała,  
siadła se na brzegu, gorzko zapłakała.

Sięgała, dostała, ale już nie cały,  
cztery kupki rutki z niego wyleciały.

Po ho-ri, po ho-ri pa-u-u-sej-ky cho-diat,  
cho-dy-ły, cho-dy-ły, a na-szi di-woj-ky  
me-łod-ci lu-by-ły, lu-by-ły, lu-by-ły.



Po hori, po hori pawusejky<sup>1</sup> chodiat,  
chodyły, chodyły,  
a naszi diwojky<sup>2</sup> molodeci lubyły,  
lubyły, lubyły.

Oj, jiden jěj lubył, druhyj jej żalował,  
żałował, [żałował],  
a treti j jej lubył, z kubkom wyno nosył,  
czéstował, [czéstował].

Oj, ne żal mi toho kubka dzelenoho  
z tém wynom, [z tém wynom],  
ino mi żal toho wyna<sup>3</sup> dzelenoho  
z tém dywom<sup>4</sup>, [z tém dywom].

Né<sup>5</sup> bidu prodaty, né bidu zminiaty  
obłuda, [obłuda],  
ino z bidou żyty, swij wik prowadyty  
de suda, [do suda].

## 241

Leszczowate



A w polu werba,  
pid nieju woda,  
brała mi ją, brała mi ją  
Kasia nadobna.

Kasia wid wody,  
Jasió do wody:  
Czekaj, postój, Kasiu greczna,  
daj koniu wody.

<sup>1</sup> [lub: pawusejk]a  
<sup>2</sup> [lub: diwojk]a  
<sup>3</sup> lub: wincia  
<sup>4</sup> lub: dziwkom  
<sup>5</sup> né [tj.: ny] — ani

Nie będzie wstała,  
nie będzie lala,  
tak mi matka zakazała,  
bym z dworakom nie gadała,  
i z wacpanem nie.

Wyjechał w pole,  
świsnął na konie.  
Czekaj, postój, Kasiu greczna,  
czy wszystko twoje?

Cicho, dziwczę! Stój!  
Siadaj na mój kón,  
pówiesz cię w cudze strony,  
gdzie mój nowy dwór.

Wszystko moje je,  
szo koło mnie je,  
tylko ja se zapomniała  
wianek na stole.

J-a w<sup>u</sup> nowym dworze  
grają licérze,  
i trzy świeće woskowi  
i łóżejko kalinowe,  
i cisowij stół.

Wróciłabym się  
albo nie wrócę,  
bo ja swojej matinojce  
serce zasmuce.

Wróciłabym się  
na pożegnania,  
tylko swojej matinojce  
za wychowania.

## 242

Leszczowate

Tam w po-lu wer - ba, a pod niu wo - da,  
bra - ła mi ją, [bra - ła mi ją, bra - ła mi ją,  
bra - ła mi ją] Ka - sia na - do - bna.

Tam w polu werba<sup>1</sup>,  
a pod niu woda,  
brała mi ją, [brała mi ją,  
brała mi ją, brała mi ją]  
Kasia nadobna.

Jasio do wody,  
Kasia od wody,  
Czekaj, Kasiu, postoj K[asiu],  
[czekaj, Kasiu, postoj Kasiu,]  
daj k[oniu]<sup>2</sup> wody.

<sup>1</sup> [W rkp.: „werbu”.]

<sup>2</sup> [Forma rekonstruowana według pieśni nr 241. W rkp. jednakże K (duże), może więc należałoby wprowadzić wolacz: Kasiu.]

Wstawać nie będę,  
dawać nie będę,  
bo mi mama zakazała  
[bo mi mama zakazała,]  
bym [...]

Matki się nie bój,  
[siadaj na mój koń,]  
pojedziemy [w cudze strony].  
i zostani[esz moją żoną]  
[...]

W tym nowym dworze  
grają rycerze,  
[i] trzy świece woskowane,  
i łózcze kalinowe,  
i cisowy stół.

Wyszedł na pole,  
świsnął na konie.  
Czekaj, K[asiu], postoj, K[asiu],  
[czekaj, Kasiu, postoj, Kasiu,]  
czy wszystko jes twoje.

Wszystko moje je,  
co koło mnie je,  
łem se tylko zapomniała,  
[łem se tylko zapomniała]  
wionek na stole.

Wrocilibym się  
na pożegnanie  
i swemu ojcu, i swej mami,  
[i swemu ojcu, i swej mami]  
za wychowanie.

Wrocilibym się  
albo nie wroce,  
bo [ja] swoji matusejci,  
[bo ja swoji matusejci]  
głowy zasmucę.

243

Od Sanoka. Brzozowa

W o - gró - dku zie - lo - no, a ws a - dej - ku maj, maj,  
a daj - że mi, Ma - ryś mo - ja, bia - ła rą - czki, daj, daj.  
inni śpiewają:  
W o gró - dku zie - lo - no, a ws a - dej - ku  
maj, maj, a daj - że mi, Ma - ryś  
mo - ja, bia - ła rą - czki, daj, daj.

243. [Druga wersja melodii wydaje się zanotowana wadliwie pod względem rytmicznym.]

W ogródku zielono,  
a w sadejku maj, maj,  
a dajże mi, Maryś moja,  
białe rączki, daj, daj.

Ona mu rączki daje,  
serce jój sie kraje,  
a on jeji złoty perszcień  
na palczyk składa je.

Oj, teraz mnie, Maryś moja,  
toż mnie pobłogosław,  
kiedy tobie złoty perszcień  
na palczyku został.

Ja cię błogosławie,  
Boże cię błogosław,  
ino ty mi talar bity  
na trzewiczki zostaw.

Ja tobie zostawię  
dwa talary bite,  
kupże sobie trzewiczeyki,  
choćby złotem szyte.

Wyjechał na pole,  
serce w nim truchleje:  
Nawracaj, pachole, konie,  
bo Marysia mgleje.

Nawrócił koniki  
pod jeji okienko:  
Czy ty śpisz, czy ty nie śpisz,  
Marysiu, serdejko?

Ona do niego nie wyszła,  
służęjkę wysłała:  
Podobnoć to serce moje,  
co ja go kochała!

Nasypał jój pinięzy  
na tisowym stole:  
Chodźże, sobie ich porachuj,  
czy będzie za twoje.

Choćbyś ty mi nasypał  
co drobnego maku,  
już to ty mnie nie zapłacisz  
wianojka do znaku.

Choćbyś ty nasypał  
co piasku drobnego,  
już to ty mnie nie zapłacisz  
wieńca zielonego<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> [Pod tekstem Kolberg dopisał: „Kowal, Wieiun”.]

Nie-szczę-śli-we te po-ko-je, oj, joj joj,  
nie by-ło nas, tyl-ko dwo-je, Bo-że moj.  
Tak zaw-dy by-wa na świe-cie, hop cup,  
gdzie jest dwo-je, tam i trze-cie, dziew-czy-no mo-ja.

Nieszczęśliwe te pokoje, oj joj joj,  
nie było nas, tylko dwoje, Boże moj.  
Tak zawdy bywa na świecie, hop cup,  
gdzie jest dwoje, tam i trzecie,  
dziewczyno moja.

Nieszczęśliwy ten ganeczek, [oj joj joj],  
com straciła s[wój] wia[neczek, Boże moj].  
Nie chodzić było po ganku, [hop cup],  
chodziłabyś dotąd w wianku,  
[dziewczyno moja].

Nie[szczęśliwe] te gruszcзки, [oj joj joj],  
com składała poduszcзки, [Boże moj].  
Nie ch[odzić było] do gruszek, [hop cup],  
nie bolał [by ciebie] brzuszek,  
dziewczyno moja].

Jak ja będę chłopca miała, [oj joj joj],  
w czym go będę kołysała, [Boże moj]?  
Ja mam stare opoleczysko, hop cup],  
będzie dobre kołyszczyisko,  
[dziewczyno moja].

[Jak ja będę chłopca miała, oj joj joj],  
w co go będę powijała, [Boże moj].  
[...] stare gacie, [hop cup],  
dobre będą powijacze,  
[dziewczyno moja].



Nie-szczę-śli - we te po - ko - je, oj - jo - joj,  
nie by - ło nas, i - no dwo - je, Bo - żeż moj.  
By - ło dwo - je, be - dzie trze - cie, spo - tka - ło cie  
pier-wsze szczę-ście, hóp cóp, dziew-czy - na mo - ja.

Nieszczęśliwe te pokoje, oj-jo-joj,  
nie było nas, ino dwoje, Boże moj.  
Było dwoje, będzie trzecie,  
spotkało cię pierwsze szczęście,  
hóp cóp, dziewczyno moja.

Gdzież ja bede uzligala, [oj-jo-joj],  
kiedy ja łożeczka ni mam, Boże moj.  
[...]

Położysz sie na ławeczkę,  
obłożysz się kobyciami<sup>1</sup>,  
będziesz leżyć jako pani,  
[hóp cóp, dziewczyno moja].

Czémże go ja wypowije, [oj-jo-joj],  
kiedy powijacza ni mam, [Boże moj].  
A majesz tam stare gacie,  
będziem[y] mi[ec] powijaczce,  
[hóp cóp, dziewczyno moja].

245. [Pod tekstem pieśni notatka ołówkiem: „dworska”, pochodząca być może od I. Kopernickiego. Zapis terenowy, w kilku zwrotkach pozostawił Kolberg puste miejsca.]

<sup>1</sup> kobyciami — kobylicami

[Czémże ja go wypowije, oj-jo-joj,  
kiedy] pieluszejka [ni mam, Boże moj].  
A majesz tam dwa fartuszki  
[...]

[Czémże ja go]<sup>1</sup> wykąpiuje, [oj-jo-joj],  
kiedy kąpieluszki ni mam, [Boże moj].  
Oj, pójdu ja do laseczka,  
wyrąbię ci [...]

[Czémże ja go] wykolysze, [oj-jo-joj],  
kiedy kolysojki ni mam, [Boże moj].  
Oj, pójdu ja do laseczka,  
wyrąbię ci [...]

Gdzież ja będe hodowała, [oj-jo-joj],  
kiedy ja pomeszkania ni mam, [Boże moj].  
Oddam ja go do Krakowa<sup>2</sup>  
[...]

A w Krakowie Mazurowie, [oj-jo-joj],  
zadurkają dziecie moje, [Boże moj].  
Oddam ja go do Lublina,  
jechał cię pies z twoim synem,  
[hóp cóp, dziewczyno moja].

## 246

Leszczowate, Bóbrka

Na-do-bna dziew - czy - na bez las wę - dro - wa - ła,  
w ka - li - no - wym le - sie prze-wo - zu żą - da - ła.

Nadobna dziewczyna bez las wędrowała,  
w kalinowym lesie przewozu żądała.

Przewieźże mnie, przewieź, przewoźniczku młody,  
ja tobie zapłacę z tamtej strony wody.

<sup>1</sup> [W rkp. omyłkowo: „czego ja”.]

<sup>2</sup> [W rkp. błędnie: „Krakowie”]



[Oj,] samaż ja nie wiem, czém ci mam zapłacić:  
cy sto talarów dać, cy swój wianek stracić?

Jak sto talarów dam, nic mi nie zostanie,  
jak swój wianek stracę, już go nie dostanę.

Nichto mi nie winien, tylko bracia moi,  
zawdy mi kazały: Goni, Kasiu, woły!

Było ci, Kasiuniu, j-a wołjki gonić,  
było ci, Jasienu, z daleko odganiać.

Ja go obganiała o staje, o dwoje,  
on mi zawsze wołał: Goni, Kasiu, do mnie!

Nasytał talary na tysowym stole:  
Rachuj se, Kasiuniu, cy stanie za twoje.

Talary zbierała w cienki fartuszek,  
sama zaplakała, jak spojrzny na brzuszek.

Oj, brzuszku, [...] jaki wysoczki,  
już cie nie [...]

Nadeżyj [...] cienkim rąbekiem,  
to ci [...], moja koch[ana].

A choćbym go nadszyla jedwabną wstążeczką  
[...]

Chybabym [ja] poszła, [tam] gdzie mnie nie znają,  
[a] może mnie choć tam panną przywitają.

Witaj, panno, witaj, gdzieś podziła dziecie?  
A jakże wy wiecie, że ja miała dziecie?

Boś na liczku zbladła, jak na lipie liście  
[...]

## 247

Kozak konia napowaje,  
diwca wodu naberaje.

Diwce, diwce! Pod'że s nami,  
a molodyma Kozakami!

247. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinov — Lemkov...* s. 721. [Podział na zwrotki tylko w rkp. Kolberga.]

Diwczu durne posłuchało,  
z Kozakami pojichało.

Iszły noczku i druhuju,  
a na tretiu stały staty,  
kazał Kozak liżka<sup>1</sup> ślady.

Ne maty mnia wydawała,  
żeby ja ti liżka ślady.

Wydala mnia wola moja,  
neszczastnaja dola moja!

A z suboty na nedilu  
wyszło diwczu na mohyfu,  
popatryło na dolynu:

Na dolyni fijałoczki,  
sberajut ich panianoczki  
na nedilu, na winoczki.

Diwczu stało, zapłakało,  
do matere otkazało:

Niaj sia maty ne frasuje,  
niaj mi wino<sup>2</sup> ne hotuje.

Bo [ja] sia už swinowała,  
s Kozaczkami pojichała.

## 248

< z Sanockiego >

Kraj dorohy szerokij,  
kynyczońki hlybokii,  
Kozak konia napowaje,  
diwczu wodu nalewaje.  
Wandruj, wandruj, diwczu, z namy,  
mołodymy Kozakamy.  
A w nas werby hruszki rodiat,  
w nas diwezata w złoti chodiat,  
a w nas hiry zołoty,  
a w nas ryki midynnyi.  
Ja bym z wama wandrowała,  
żebym sia zrady ne bojała.  
Oj, ty diwczynno, ne budesz zradżena,  
ty na Wkrajini posahom posażena.  
Szcze ne doszła bytoi steżeńki:  
Skidaj, skidaj z hołowy stużeńki!  
Oj, szcze ne dojszła do bytoho hostyńci:  
Oj, skidaj, skidaj z ruczki persteńci!  
Oj, szcze ne dojszła do wysniowoho sadu,  
a wże złożyły na diwczynno zradu.

248. Żegota Pauli *Pieśni ludu ruskiego w Galicyi*. T. 2 s. 39.

<sup>1</sup> [Nad i nadpisał Kolberg o.]

<sup>2</sup> <wino — wiano>

Wysto mowyły: ne budu zradżena,  
 teper-šte mia zradyły jako muszku w poli.  
 Oj, znałaś, diwczynońko, ne otec ny maty;  
 buło z soboju dwa ruboczki braty:  
 jeden ruboczok hołoweńku zwiazaty,  
 druhyj ruboczok dytiatko nakryty.  
 Wandrujut pole, wandrujut druhoje,  
 a na tretim stały spoczywaty,  
 a na czetwertym niczku noczowaty,  
 a na piatym kazaw ji lużko slaty.  
 Ne po to że ja, Kozacze, wandruwała,  
 żeby ja, Kozacze, tobi lużeńko ślała.  
 No po tom ja z toboju wandrowała,  
 żeby twojeju myłu sia nazywała.  
 Oj, wyjduż ja na horoczku,  
 tam pohlanu w dołynoczku.  
 Na dołyni chodiat panianoczki,  
 taj zbyrajut fijałoczki.  
 Taj zbyrajut fijałoczki  
 na nedilu, na winoczki.  
 Ino ja swij utratyła  
 pid jawirom zeleneńkim,  
 a z Kozakom molodeńkim.

## 249

Kraj dunaju mohyłońka,  
 kraj mohyły dołynońka,  
 tam wodycia kyrnyczeńka,  
 tam wodycia studeneńka.

Kozak konia napowaje,  
 diwczu wody prylywaje.  
 Chody, diwczu, chody z nami,  
 na Wkrajinu z Kozakami.

249. [J. F. Golowackij *Narodnyja pëśni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga III. {Dział} III Materijaly slawjanskie s. 116. Golowacki publikuje tu trzy znacznie zróżnicowane teksty, przed którymi daje opuszczoną przez Kolberga notkę: „Tri spiska, odin iz Sjanockago okruga; sr. Pauli II 28”. Publikowany tutaj tekst pierwszy poprzedzony został przez Gołowackiego dodatkową uwagą: „Pauli II 29 i moich dwa spiska”. Tekst drugi nie jest w DWOK publikowany, ponieważ jest to fragment dłuższego tekstu Ż. Paulego (zob. pieśń nr 248); odpis tej drugiej wersji Kolberg zresztą w swoim rkp. skreślił i opatrzył adnotacją: „jest już pod Sanockiem”. Tekst trzeci (z odsyłaczem Kolberga do cyt. zbiorów Ż. Paulego i J. Gołowackiego — rkp. w tece 3201 k. 77) publikuje się niżej jako pieśń nr 250.]

A w nas kraji ne takii<sup>1</sup>,  
 my Kozaki mołodyi,  
 u nas hory zołoty,  
 u nas wody médowyi  
 a trawońki szowkowyi.

U nas werby hruszki rodiať,  
 u nas diwki w złoti chodiat!  
 A diwczyna posłuchała,  
 ta z Kozakom pojichala.

Jide horu, jide druhu,  
 a na tretu wyjizzaje:  
 Kozak konia <napowaje><sup>2</sup>.

Stało diwczu, zapłakało,  
 Kozaka sia zapytało:  
 De w was hory zołoty?  
 De w was wody médowyi?  
 De w was trawy szowkowyi?

Win ji każe: A chto umny,  
 a chto umny i rozumny,  
 nech sia ne dast na pidmowu  
 Kozakowi mołodomu.

Diwczu sobi nahadało:  
 Szczo mi maty ne kazala,  
 bym z Kozakom wandrowala,  
 ach, a ja-ż jej ne słuchała.

## 250

Kraj dorohy szyrokoj,  
 kyrnyczeńki hłubokoi<sup>3</sup>,  
 Kozak konia napowaje,  
 diwczu wodu nalywaje.  
 Kozak diwczu pidmowlaje:  
 Wandruj, wandruj, diwczu, z nami,  
 z molodemi<sup>4</sup> Kozakami!  
 A w nas werby hruszki rodiať,  
 w nas diwczata w złoti chodiat',  
 a w nas hory zołoty,  
 a w nas riki mydiannyi<sup>5</sup>.  
 Celkij<sup>6</sup> swiat-em zwandrowala,  
 złotych hyr-em ne widala:  
 wsiuda hory kaminnyi,  
 wsiuda riki wodianyi.

Oj, wyjdu ja na horboczok,  
 pohlanu sia w dolynoczok.  
 Na dolyni panianoczki,  
 tam zbérajúť fijałoczki  
 na nedilu, na winoczki.  
 Ino ja ich ne zbérała,  
 tylkom rewne zapłakała,  
 do bateńka lyst pysala:  
 Nej sia bat'ko ne turbuje,  
 nej posahu ne hotuje!  
 Oj, bo ja wże posah wziala,  
 w czystym polu prysiahala,  
 pid jaworom zeleńkim  
 iz Kozakom mołodeńkim.

250. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsnj...*, „Čtenija” 1863 [Kniga III. {Dziať} III Materijaly slawjanskje] s. 117. [Zob. przypis do pieśni nr 249.]

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „Kraj ne takij”.]

<sup>2</sup> [W druku: „popasac”.]

<sup>3</sup> [W rkp. Kolberga: „hłobokoi”.]

<sup>4</sup> [W druku: „molodymi”.]

<sup>5</sup> [W druku: „médjanii”.]

<sup>6</sup> [W druku: „cėlyj”.]

A z Podila witer wije,  
Podolanka hreczku sije.

Sryblom, złotom wyszywała,  
czorny oczka zapłakała.

Sije, sije, dosiwaje,  
za Kozakom pohładaje.

Czoho płaczesz, moja myła?  
Bo mnia dola omyłyła.

Jidę Kozak dolynami:  
Podolanko, sidaj z nami!

Kuplu ja ti try chustońki,  
utiraj sobi oczeńki.

Ne budeš ty w nas robyła,  
sryblom, złotom budeš szyła.

I chustońka ne pomoże,  
żał za rodom, myły Boże!

Sanockę, Węgry

Samozrad, samozrad,  
samam sia zradyla,  
kołym do haiczku  
na trawku chodyła.

Sanockie, Węgry

Nikto mi ne wynen,  
lem mi bratia wynny,  
że mia posyłały  
do lisa za wiwmi.

Nikto mi ne wynen,  
jeno stara mac,  
że mi nakazała  
z hultajom wolki pase.

Kolaczyce

Oj, stało się, stało,  
co mi się miało stać;  
da, szeroki gorsytek  
nie może mnie obstać.

Oj, pierwój mi obstał,  
jeszcze mi dostało;  
o, mój mocny Boże,  
co się mi to stało!

251. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga III. {Dział} III Materijaly slavjanskie] s. 87.

252. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 218.

253. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 218.

254. Żegota Pauli *Pieśni ludu polskiego w Galicyi*. Lwów 1838 s. 190.

Oj, nie płacz, dziewczę, nie płacz, O, jakże nie mam płakać,  
 Bóg cię nie opuści;                   kiej ludzie gadają;  
 dasz gorset do krawca,               z grzecznej panienczki  
 to ci go rozpuści.                   gorset rozpuszczają.

255

Sanockie, Węgry

Płakało diwczatko,                   Ne płacz', diwczę, ne płacz',  
 płakało hołosno,                   jszcze na tobi ne znaty,  
 że jeho parada                   jak na tobi bude znaty,  
 za toniczkim<sup>1</sup> pasom.               ja tia hotow wziaty.

256

Sanockie, Węgry

Pisała jej matka                   Na-ż tobi, mamajko,  
 w dołynu po hłynu<sup>2</sup>,               za twoju nauku:  
 a ona wynesła                   kołysałaś mene,  
 na rękach ditynu.               kołysz-że i wnuku!

## Wymówka. Skarga

257

Wzdów

Po - wie - dzia - leś, że mnie weź - niesz, tyl - ko so - bie  
 żyt - ko po - żniesz, a tyś po - żał i po -  
 a tyś po - żał i wy -  
 -ko - sił, a do mnieś sie nie na - gło - sił.  
 -mło - cił, a do mnieś sie nie na - wró - cił.

255. [J. F. Golovaekij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 219.256. [J. F. Golovaekij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 223.<sup>1</sup> <toniczkim — cienkim><sup>2</sup> <po hłynu — po gline>

Powiedziałeś, że mnie weźniesz,  
tylko sobie żytko późniesz,  
a tyś pożął i pokosił,  
a do mnieś się nie nagłosił;  
a tyś pożął i wymłocił,  
a do mnieś się nie nawrócił.

A ja myślał, że to fraszki,  
włazem na piec do Paraski,  
a Paraska taka była,  
że mnie na piec nie puściła.

A, Boże mój, na mój umys(l),  
zem się dała głupio uwieść:  
nie żal by to sercu memu,  
żeby było co godnemu.

## Bereska

Na sze-ro-kim bło-niu tam wo-ja - czki sto - ją,  
na sze-ro - kim bło-niu tam wo-ja - czki sto - ją,  
jak sto - ją, tak sto - ją, aż ich nó-żki bo - lą.

[:Na szerokim błoniu  
tam wojaczki stoją:],  
[:jak stoją, tak stoją,  
aż ich nóżki bolą:].

[:Jeden weźmie piwa,  
drugi weźmie wina:],  
[:albo ty, albo ja  
zmawiajmy<sup>1</sup> dziewczynę:].

[:Zeszły się do kupy,  
stały radu radzić:],  
[:Albo ty, albo ja  
tę dziewczynę zdradzić:].

[:[Ach], Boże mój, Boże,  
co ja uczyniła:],  
[:dała-em się zdradzić  
za szklaneczkę wina:!]!

<sup>1</sup> [W rkp. „znamiajmy”. Można sądzić, że Kolberg dopuszczał dwojaką interpretację niejasnej formy „znamiajmy”, tj. jako „zmawiajmy” lub „zmamiajmy” (por. zmamić, omamić).]



|:Za szklaneczkę wina  
i za drugą piwa:|,  
|:że ja już ne budu  
w winejku chodziła:|.

|:Woła na służącą:  
Podaj tam<sup>1</sup> zwierciadło:|,  
|:bede się przezirac  
czy my lyczko zbladło:|.

|:Nie będziesz, nie będziesz,  
boś go nie [jest] godna:|,  
|:boś go prze hulala  
z dworaczkami do dnia:|.

|:A wczorajęs była  
jak róża kwitniąca:|,  
|:[a] dzisiajęs taka  
lilija smutniąca:|.

|:Nie dużo to było  
kulania mojego:|:  
|:z rana do wieczora,  
do dnia, do białego:|.

|:Przyszła do kościoła,  
siadła sobie w ławkę:|,  
|:pozira się po panienkach,  
zbiera ją żal:|.

|:Wyszła z kościoła,  
siadła sobie na kamieniu:|,  
|:rozpuściła żolte włosy  
po całem ramieniu:|.

## 259

## Bóbrka

Ej, za - ri - żu ka - czu - ra, ta - niej ka - czka kwa - cze,  
bi - day - ćka diw - ka sie wid - da - je, a bo - ha - ćka płą - cze.

Ej, zariżu kaczura,  
ta niej kaczka kwacze,  
bidnyćka diwka sie widdaje,  
a bohaćka płacze.

Z welykoho żalu  
wpadu do dunaju,  
z welykoj lubosty  
wpadu do żalosty.

Ej, Boże mij, Boże [mij],  
szczoż maju robyty,  
z welykoho żalu  
ne mohu chodyty.

Lubosty, lubosty,  
daj mi sie rozwesty,  
boleş(é) perebudu.  
a lubyś(t) ne zabudu.

<sup>1</sup> [Zapis niewyraźny; w rkp. raczej „tan” lub „tau”.]

Oj, toczy mi sia, toczy,  
ej<sup>1</sup>, pudeleczo z wieczkiem,  
ta idzie, to<sup>2</sup> tam idzie?  
Ej, Hanusejka z dzieckiem.

Oj, toczy mi się, toczy,  
da, wiánok po uboczy,  
da, jużem wyplakala  
ta, swoji czorni oczy.

Ej, matka ją spotkala,  
ta i sie pytała:  
Ej, gdzież ty, Hanusejko,  
to dzieciátko wzięła?

oj, toczy mi się, toczy,  
tuleczko<sup>3</sup> toczeno-j,  
da, ne jedno pił-kwateria  
za mene zaplaczeno-j.

Ej, moja matuniu,  
a to z woli boskiej,  
niehto to nie winien,  
ino Hrynnio popowski.

Oj, ne jedno pił-kwateria  
i ne jeden kołacz,  
da, na nym to ne znaty,  
bo win welykij bohacz.

## 260

Leszczowate

Ste - ly sie, ste - ly sie ze - le - nyj bar - win - ku,  
jak lyst po wo - di, ta ne de - wuj - te sie  
mo - ji wo - ro - żej - ky mo - ji tie - żky pry - ho - di.

Stely sie, stely sie, zelenyj barwinku,  
jak lyst po vodi,  
ta ne dewujte sie, moji worozejky,  
moji tiezky pryhodi.

Bo moja pryhoda, bo moje nesczistie  
jak w liti rosa,  
jak witrec poduje, sonyjko prihrije,  
pade na zemlu wsia.

260. [W rkp. przed „worozejky” dopisał Kolberg „ne”: w druku opuszczono to ze względu na niezgodność z melodią.]

<sup>1</sup> [Zapis niewyraźny; być może Kolberg ten wyraz skreślił.]

<sup>2</sup> [to — kto? Kolberg skreślił k w pierwotnym zapisie „,kto”.]

<sup>3</sup> tuleczko — kółko

Mylejkyj, mylejkyj, hołubciu sywejkyj,  
 ty neprawdou żyjesz,  
 moju chatu mijasz, moji porożejki,  
 do inszoj idesz,  
 mojemu serdejku, hołubciu sywejkyj,  
 tiażko żalu zadajesz.

Mylejka, mylejka, hołubciu sywejka,  
 obsady sia sadow,  
 [obsady sia sadow]<sup>1</sup>, sadow wynogradom,  
 by tie hołos nie dójszol.

Ja sad ne sadyła, ný-m ho pidlywała,  
 sam mni sie sad pryjál.  
 Myłohom ne mała, z rodu-m ne kochała,  
 sam mni sie deś wziál.

Oj, tam pry dołyni, pry czerwonyj kałyni,  
 tam mylejkyj leżył.  
 Oj, leżył, leżył, na hołowu sie skażył,  
 bo h'ołowa ho bołył.

Niaj-że ũna ho bołył, niaj-że ũna ho bołył,  
 niaj ne perestaje,  
 nechaj myłyj znaje, jak žal dojmaje,  
 hołowojka bołył, serdejko omhliwaje.

## 261

Leszczowate

Sty - ty sie, po - rý - zu, sty - ty sia, ze - le - ny,  
 jak ły - stok po wo - di, ne ti - szte sie lu - de  
 i wy, su - si - doj - ký, mo - i tia - źkiej pry - ho - dy.

261. [W rkp. t. 7—10 nie wypełnione.]

<sup>1</sup> [W rkp. pozostawił Kolberg puste miejsce.]

Styly sia, porýžu, styly sia, zeleny,  
jak lystok po vodi,  
ne tiszte sie lude i wy, susidojky,  
moi tiažkij pryhody.

Bo moja pryhoda, bo moje neszcza[s]tia  
jak w liti rosa,  
sonijkom pryhryje, j-a witreć poduje,  
upada na zemlu wsia.

Mylejkij, mylejkij, hołubciu sywejki,  
[ty] neprawdow żyjesz;  
moju chatu myniasz, moi woroteńka,  
do<sup>1</sup> inczoji toj jdziesz.

[...]  
Do inszoji jduczy<sup>2</sup>, pisni spiwajuczcy,  
mojemu serdejku tuhy zadajesz.

Mylejka, mylejka, [hołubciu sywejka],  
obsady sie sadow,  
[obsady sia sadow], sadow wynohradom,  
by tie hołos ne dyjszoŭ.

Ja sad ne sadyła, ny-m ho pidlywała,  
sam win my sia pryjoŭ,  
myloho-m ne mała, z rodu-m ne kochała,  
sam win mi sia deś wzioŭ.

### Rozstanie. Żale

262

Szczerdziwka<sup>3</sup>

Oj, tecze woda, tecze,  
ny czeres niu idemö,  
ne hadalem, bilawino,  
že se rozejdemö.

<sup>1</sup> [W rkp.: „to”.]

<sup>2</sup> [W rkp.: „iduczcy”.]

<sup>3</sup> [Prawdopodobnie Szandrowiec.]

Ej, albo ty, albo ja  
 żalować budiemy,  
 albo też oboje,  
 jak się rozejdemy.

Serce moje, serce,  
 s kaminia twardocho,  
 czom się nie popryskasz  
 z żalu welykoho?

Prokwitaj, prokwitaj,  
 kalynoczka drobna,  
 zystawaj zdorowa,  
 mylejka nadobna!

A hule, hule,  
 husy na wodu!  
 Ne kalamut' te  
 mylejkiij wodu!

Oj, bo mylejka  
 chustojku pere,  
 jeji sia myły  
 w dorohu bere.

Płaczte, oczka, płaczte,  
 slezojki wraniajcie!  
 Koho-ste lubyły,  
 už ho ponechajcie.

264. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 224.

265. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 225.

266. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 226.

267. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 224.

Lemki, po obu stronach gór

Czerwena ruża, kałynka,  
zochabyła<sup>1</sup> mene myleńka.  
Zochabyła mene u polu,  
oj, pro Hanyczku, pro moju.

Lemki, po obu stronach gór

Czerwena ruża, bily kwit,  
oj, pust' mia, mamciu, za Beskid!  
Ne dowho ja tam pobudu:  
pok o myleńkim zabudu.

Lemki, po obu stronach gór

Jak ja pijdu w inszu stranu,  
bude płakac diwczu za mnoŭ,  
bude płakac i banowac,  
że ne znała, jak szanowac.

Sannickie, Lemki

Chodyłam po polu, zberalam topolu; kat my po topoly, nech mia hlawka boły!	Chodyłam po jarku, zberalam fijałku; kat my po fijałce, <ked' <sup>2</sup> mia myły ne chce!
---	---

268. [J. F. Golovackij *Narodnyja pëśni...*] *Šalalajki* s. 236.

269. [J. F. Golovackij *Narodnyja pëśni...*] *Šalalajki* s. 236.

270. [J. F. Golovackij *Narodnyja pëśni...*] *Šalalajki* s. 237.

271. [J. F. Golovackij *Narodnyja pëśni...*] *Šalalajki* s. 230.

<sup>1</sup> zochabyła — zostawiła

<sup>2</sup> [W druku: „ved'”.]

A ja mowyla,  
ze kosu kleple<sup>1</sup>,  
win czerez horu  
do inszoi treple.

A ja mowyla,  
ze siczku rize<sup>2</sup>,  
win czerez horu  
do inszoi lize.

## 273

[Zob. mel. nr 484]

Bibicka

Wczere hoja, nyżkie<sup>3</sup> hoja,  
zautra panskie, doły moja.

Doły moja neszczasywa,  
czemże ty muia ne utopyła?

Wolilaś mnia utopyty,  
jak z kochaniem rozłuczty.

## 274

Bereska

Oj, pi - du z to - ho se - la na wi - ki, na wi - ki,  
bu - dut me - ne ża - ło - wa - ty aż tre czo - ło - wd - ki.

Oj, pidu z toho seła  
na wiki, na wiki,  
budut mene żalowaty  
aż tre czołowiki.

Jeden z hory, druhyj z dołu,  
treti z seredy<sup>4</sup>,  
kraje mi sie serce moje  
na tré połowyny.

Oj, serce moje, serce,  
z k<sup>1</sup>ameni twardoho,  
ze sie ne rozpadesz  
z żalu welykoho!

272. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 226.

274. [Zob. przypis do pieśni nr 229.]

<sup>1</sup> <kosu kleple — kosę klepie><sup>2</sup> <siczku rize — sieczkę rżnie><sup>3</sup> nyżkie — dziś<sup>4</sup> [W rkp. Kolberga: „z seredyu“.]



Ne powidaj, diwczynońko, na mene, na mene,  
szczo ja noczowaw nuczeńku u tebe!

Oj, cy-że by ja rozumu ne mala,  
szczoby ja na tia prawdońku skazała?

Oj, skaży-że ty, diwczyno, na toho,  
szczo wun na switi ne znaje niczoho?

Oj, postawlu ja konyczeńka w płota,  
a sam pojidu do diwczyny, syrota.

Oj, postawlu ja konyczeńka w haty<sup>1</sup>  
a sam pidu do diwczyny spaty.

Oj, cy ne budesz, diwczyno, tużyty,  
koły ja pudu na Wkraínu służyty?

Oj, ne budu za tobow, ne budu.  
za hodynońku tebe ja zabudu.

Oj, zostawaj sia, diwczyno, zdorowa!  
Już mi prypała na Wkraínu doroha.

## 276

od Zmigroda, Rymanowa

Tam na lą-ce zie-le-ny, tam sie pa-so je-le-ny,  
prze-cho-dí ta tea naj-mil-szy w ka-mi-zel-ci zie-le-ny,  
prze-cho-dí ta ten naj-mil-szy w ka-mi-zel-ci zie-le-ny.

275. [J. F. Golovačickij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniha IV. {Dział} III Materijaly slawjanskije] s. 324.

<sup>1</sup> <w haty — u gaci>

Tam na łące zielony,  
tam sie paso jeleny,  
|:przechodi ta ten najmilszy  
w kamizelci<sup>1</sup> zieleny:|.

Jak do mista wandrował,  
to sto złotych darował,  
|:a jak z mista wandruje,  
a to wszystko targuje:|.

Żebyś ty była moja,  
złapałbym ci jelenia,  
|:jaż by ci sie i spodobala  
kamizelka zielena:|.

Spotkali sie na moscie,  
rzekła jemu po proście:  
|:Wandruj, wandruj, me kochanie,  
nie znajdziesz szczęścia nigdzie<sup>2</sup>:|.

## 277

z Sanockiego

Jak ja si zaśpiwam na wysokij hori,  
wdaryt holosojko mamci przed dwery.

A mamojka wyjde, lem słowojko recze:  
Moja to diwojka na hory szczebecze.

Jak ja si zaśpiwam, daleko mia czuty:  
Pryjd'<sup>3</sup> ko mie, mylejki, woly zawernuty!

Woly zawernuła, sama sobi siła:  
Chod' ko mie, mylejki, szczoś by>|m< ty powiła.

Powiła by ja ty taku nowynoczku,  
żeby ty si najszow inszu frajeroczku.

Hładaj ty si, hladaj, bo ja si już najszła,  
bo ja tia ne budu oczejkami paśła.

## 278

z Sanockiego i Zemnońskiego

Po pred moi okna, po pred moi dwery  
nasiała myleńka biloji lelyi.

277. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slavjanskie] s. 336.

278. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slavjanskie] s. 337.

<sup>1</sup> [Zapis niewyraźny; może: „kamizelce”].

<sup>2</sup> [W rkp. „nigdzie” dopisane w miejsce pierwotnego i skreślonego „na świecie”].

<sup>3</sup> [W druku: „pričd” (= pryjid'), tj. 'przyjeź', a nie 'przyjdź'].

Łyly nasiąła, rozmaryja schodyt,  
już moja myleńka iz inszymy chodyt.

Łelyi nasiąła, rozmaryja zyjszła,  
już moja myleńka za inszoho pizła.

Nej ide, nej ide, nechaj probaluje,  
nej ju kolka woźme, nej sia zabanuje!

A ja, mołodeńka, znała odpowisty:  
Nej ho kolka woźme, jak bude >szczo< jisty!

## 279

Sasokie, Lemki

Na wysokij hori  
trawka sia kołysze,  
starodawny myły  
łysty do mia pysze.

Ja mu odpysała  
na bukowym łystu,  
żeby si pohladaw  
mylejkuju inszu.

## 280

Hołuczów w Sanockiem

Po-pid hru-szu kiń-mi ru - szu, ter-nem za - ko - ły - szu,  
już ja swo - je za - ko - cha - nie w tym Ły - czko - wie ły - szu.

Popid hruszu kińmi ruszu,  
ternem zakolyszsu,  
już ja swoje zakochanie  
w tym Łyczkowie łyszsu.

## Woluszcowa

Tam na ho - ri dwa du - by, [dwa du - by].  
 si - diat na niej dwa ho - lu - by, za - lo - śneń -  
 - ko hur - ka - jut, ja pid ny - my słu - cha - ju.

Tam na hory dwa duby, [dwa duby,]  
 sidiat na niej dwa hołuby,  
 żałośnieńko hurkajut,  
 ja pid nymy słuchaju.

Oj, wy chłopcy młodecy, [młodecy,]  
 dajcie znaty diwońcy,  
 nej ona sia ne żuryt,  
 z lyczka krasu ne hubyt.

Bo ja idu na wijnu, [na wijnu,]  
 ty zostaniesz na bidu.  
 Ja tam budu hulaty,  
 ty tu będziesz płakaty.

Jak tam budu wincé pił, [wincé pił,]  
 tebe bude zły deń był.

## Bóbrka

Oj, i spi - wam, i płá - czu, ti - szu sie, jak mo - zu,  
 a ja swo - ji ro - sko - szy za - bu - ty né mo - zu.

Oj, i spiwam, i płaczu,  
 tiszu sie, jak możu,  
 a ja swoji roskoszy  
 zabúty né možu.

A mala-ż ja róskisz  
 aż do toho roku,  
 oj, pizšla moja róskisz  
 za hóru hleboku.

O, spiwanojky moji,  
de ja was podiju?  
Wynesu was w czyste pole,  
tam ja was rozsiju.

Oj, tak muzyka hraje,  
inob' tańciuwaty,  
oj, a ja se né možu  
ochoty dibraty.

Budut parobojky<sup>a</sup>  
honyly wołojky,  
ta budut nachodyly  
moji spiwanojky.

Oj, siju pszenyczejku,  
pszenyca ne schodyt,  
jak to bohacz pomalenku  
na bidu prychodyt.

Oj, jak budu lehaty,  
ne budu sia kstyty<sup>1</sup>,  
oj, czéj-ze mi sie bude  
mij mylejkij snyty.

Oj, nie stoje, nie stoje  
o kochania twoje,  
a ino o poćciwość,  
ho sie Boga boje.

Oj, snyło mi sie, snyło,  
pereszłoji noczy,  
ze pryjszól mij mylejkij  
myni przed hoczy.

Oj, ide doszcz, ide doszcz,  
na bojisku błoto,  
oj, chót mene ne kochasz,  
ja né stoje o to.

## Leszczowate

Za - li - cał ja sie, za - li - cał ja sie.  
ła - dny dziew - czy - nie, prze - pił ja ko - ni - ka,  
prze - pił ja si - we - go, na gó - rza - li - nie.

[Zalical ja sie:]  
ładny dziewczynie,  
przepił ja konika,  
przepił ja siwego,  
na górzalinie.

[Zalical ja sie:]  
półtora roku,  
dowiedziała się,  
dosłyszała się  
sąsiada z boku.

<sup>1</sup> kstyty sia — przeżegnać, [żegnać się]

Ja tę sąsiadę,  
ja tę bestyję  
kijem przejadę.  
do swojej dziewczyny,  
do swojej jedynej,  
noczką pojadę.

Idź ty, dziewczę, drogą<sup>1</sup>,  
[idź ty, dziewczę, drogą],  
a ja gościncem!  
Ty se będziesz panną,  
[ty se będziesz panną],  
a ja młodzieńcem.

Wyyszła dziewczyna,  
wyyszła jedyna,  
jak różowy kwiat!  
Ej, stała, stała,  
ej, i zapłakała,  
zmienił ji<sup>1</sup> się świat.

Ty se będziesz panną,  
[ty se będziesz panną]  
przy nowym dworze,  
ja se będzie [!] księdzem,  
[ja se będę księdzem]  
w polskim klasztorze.

Czego, dziewczę, płaczesz,  
czego żalujesz,  
ty moja, [moja]?  
Mam czego płakać,  
mam czego żalować,  
nie będę twoja.

A ja [k] my pomrzemy,  
[a jak my pomrzemy],  
nakażmy sobie  
złocie [!] litery,  
[złocie litery]  
wybić na grobie.

Oj, będziesz moja,  
będziesz dalibóg,  
będziesz dalibóg!  
Ludzie mi cię raja  
i rodzice dają,  
i sam sądzi Bóg.

Będą ludzie iść tu,  
[będą ludzie iść tu]  
i zważą sobie:  
Cóż tu za ciało,  
cóż tu za kości  
leżą w tym grobie?

Idź ty, dziewczę, górą,  
[idź ty, dziewczę, górą],  
a ja doliną!  
Ty przekwitnij różą,  
ty przekwitnij różą,  
a ja kaliną.

Leży to ciało,  
[leży to ciało],  
leżą i kości.  
Umarł Jasienko,  
[umarł Jasienko],  
umarł z pragności.

Ludzie mi cię dają  
i rodzice dają,  
i sam sądzi Bóg.

Idźże ty górą,  
a ja doliną,  
ty zakwitniesz różą,  
a ja kaliną.

<sup>1</sup> lub: mnie

<sup>2</sup> [W rkp.: „droga”.]

Idźże ty górą  
po tym pagórze,  
ty będziesz panią,  
a ja będę panem  
w nowym klasztorze.

A jak pomrzemy,  
każemy sobie  
[...]

Coż to za miłość,  
coż tu za kochanie  
leży w tym gro[bie]?

Leży tu ciało,  
leżą i kości,  
co pomierali  
z wielkiej miłości.

## 285

Wotuszowa

Ej, w hó - ri ha - jom, ta do - lom ha jom,  
pla - cze diw - cze za szu ha jom.

Ej, w hóri hajom, ta dołom hajom,  
placze diwece za szuhajom.

Ej, placze, placze, ta, ni ma za czem,  
za szuhajom, za ladaczem.

## 286

[Bóbrka]

Mam - ciu, mam - ciu, bu - de złe, jak win me - ne ne wo - zme.  
Ci - le li - to o - bij - mał, a na zy - mu wi - do - hnał.

Mamciu, mamciu, bude złe,  
jak win mene ne wozme.  
Cile lito obijmał,  
a na zymu widohnał<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> widohnał — odegnął



## Leszczowate

Oj, ty za - zu - leń - ko mo - ja sy - wa,  
 oj, ty ho - lu - be - czko mo - ja,  
 a deż ty sie po - di - ła? Oj, joj joj!

Oj, ty zazuleńko moja sywa,      A wże totyż steżki zarosły,  
 oj, ty hołubeczko moja,              kuda ty chodyū?  
 a deż ty sie podiła?                  Oj joj joj!  
 Oj joj joj!

## Bóbrka

Oj, le - ti - ły dy - ki hu - sy po nad lis po  
 nad du - bro - wu,                      wó - dziu - ba - ły  
 psze - ny - czej - ku ne ły - szy - ły, i - no plo - wu.

Oj, letiły dyki husy                      A szczoż myni po połowi,  
 po nad lis, po nad dubrowu,          koj w nij zeryncia<sup>2</sup> ny ma,  
 wódziubały pszenyczek,              pustoj Bibka toto sęlo,  
 ne lyszyły, ino połowu<sup>2</sup>.              moho mołodcia ny ma.

<sup>1</sup> [Kolberg dopisał tu w nawiasie: „placz”. Być może, jest to zawrodenie na pogrzebie. W tym samym rkp. wyżej, nad pieśnią pochodzącą z Rakowej, jest notka: „przy pogrzebie zawrodenie”.]

<sup>2</sup> połowu — plewy

<sup>3</sup> zeryncia — ziarna

Oj, żal i tu - ha, ne ma mo - ho dru - ha,  
ne ma mo - ho so - ko - ła, ne bu - du ja we - se - ła.

Oj, żal i tuha,  
ne ma moho druha,  
ne ma moho sokola,  
ne budu ja wesela.  
Oj, poichał w czużyj kraj:  
Kozak myłyj, spomynaj!

Ty po lisi litajesz,  
pary sobi szukajesz.  
A [ja] bidna dumaju,  
szczo szcze pary ne maju.  
Czerez lisok steżeńka,  
ne ma moho serdeńka.

A ja tebe spomianu  
sim raz<sup>1</sup> odnu hodynu.  
Solowiju małeńkij,  
w tebe hołos myleńkij,  
ne szczebyczy raneńko,  
ne ran moje serdeńko.

A ja kłyczu, ne czuje:  
nechaj z Bohom nuczuje.  
Powij, powij, wtrońku,  
iz podila w czużynońku.  
Zanesy wist myłomw,  
szczo ja tużu po nemu.

## 290

Zyjdy, misiaczku, zyjdy, misiaczku,  
tak jak koj mlynske koło;  
wyjdy, diwczyno, moje serdeńko,  
pohwary do mnia słowo!

289. [Rkp. nieznanego autora, nie zlokalizowany, niestaranny i trudno czytelny, prawdopodobnie odpisany z tekstu drukowanego grażdanką, o czym świadczyłyby omyłki literowe, np. pisanie y zamiast u lub u zamiast i (poprawiane tu milcząco). Pieśń nr 289 zanotowana jest na jednej z dalszych kart zeszytu (sygn. 3195 k. 19—36), którego początek zawiera zapisy Kolberga, a dalsze karty wypełniają zapisy osoby nieznaney. Zeszyt ten zawiera kolejno pieśni nr 184 i 41 z I części *Sanockiego-Krośnieńskiego* (rkp. O. Kolberga), nr 596, 487, 291, 289, 645, 486, 646, 660, 488 z cz. II, nr 80 z cz. I i nr 465 z cz. II (rkp. nieznanego autora). Melodie do tych pieśni dopisał Kolberg. O związkach tego rękopisu z regionem sanockim świadczą uwagi Kolberga: „diak Bóbrki” i nazwa miejscowości „Ustrzyki” na k. 19 oraz „nuta z Sanockiego” na k. 21.]

290. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinov — Lemkov...* s. 718.

<sup>1</sup> [W rkp.: „raz raz”.]

Jakże ja maju, jakże ja maju  
do tebe wychodyty,  
lude howor'at, lude boroniat,  
żeby tia ne lubyty.

Nechaj howor'at, nechaj boroniat  
aż po ciłym switu,  
a ja tia lublu, lubyty budu,  
ty mij rożowyj kwitu!

Żadna ptaszyna bez towarzysza  
ne prebywaje w lisi,  
a ty pojichał, mene poniachał  
jak lastywońku w strisi!

A ty pojichał, mene poniachał,  
a ja bidneńka płaczu,  
splakałam oczý, jak w deń, tak w noczy,  
szto swita ne baczu.

Ej, woly moi połoweńkii,  
czom wy mi ne orete?  
A lita moi mołodeńkii,  
jak mnie marnie hynete!

A woly moi połoweńkii,  
perestante oraty,  
a lita moi mołodeńkii,  
perestante hulaty!

Oj, letiw orel ta ponad more,  
nemylostywo kr'acze:  
Každyj otec i każda maty  
za swoim synom płacze!

Oj, letiw orel ta ponad more:  
Daj, more, pyty!  
A trudno meni mołodeńkomu  
w czużoi storoni byty.

Wyrosła trawka barz wysokaja,  
pobrodyły jej lude;  
ne było prawdy w naszym storoni,  
ani już jej ne bude.

Jak na Podolu, tak na Podhoriu  
 hołosneńkii zwony;  
 pokłonyte sia swojej rodyni,  
 ne wernusia nykoly.

291

Oj, ty po - i - chaw, me - nes po - ne - chał.  
 a ja bi - dna pla - czu. Spla - ka - lam o - czy  
 jak den, tak w no - czy, świa - toń - ka ne ba - czu.

Oj, ty poichaw, menes ponechal,  
 a ja bidna placzu.  
 Splakalam oczy, jak den, tak w noczy,  
 świtońka ne baczu.

Durna ptaszyna, newylyczkaja,  
 szczo po hałusci skacze,  
 durna diwczyna, neruzumnaja,  
 szczo za holtajem placze.

Oj, jakże mini ta ne plakaty,  
 samy szezonykij ljuťsia.  
 Szczo ot myloho wisteńky ne ma,  
 a ot neluby szluťsia.

Żadna ptaszyna bez towarzysza  
 ne prybywaje w lisi,  
 a ty poichal, menes ponechal  
 jak lastiwonku w strisi.

291. [Rkp. nieznanego autora; zob. przypis do pieśni nr 289, melodię dopisał  
 O. Kolberg.]

Procisne

Pid du - by - no - ju, pid ze - le - no - ju  
si - dyt ho - lu - bka z ho - lu - by - no - ju.

Pid dubynuju, pid zelenuju,  
sdyt holubka z holubynuju.

Obejmaly sie i styskaly sie,  
bilyjim krylciom nakrywaly sie.

O, jechal Kozak z czornoji hory,  
rozhył holubku iz toji pary.

Po pry wodyciu syplut pszenyciu,  
to dla holuba, dla holubyciu.

Czomuž ty ne jisz, czomuž ty ne piesz,  
wse pid jablinku plakaty idiesz?

Jakže ja ny maju czoho plakaty,  
kohom lubyla, toho ne wydaty.

A maž to znaty, chto ne ženaty,  
na lyezko bilyj i czornobrywyj.

A maž to znaty, chto wže óženyl si,  
zharbył sie, skulil sie i zažurył sie.

Procisne

Ta pid ho - ro - ju, pid wy - so - ko - ju,  
tam si - dyt ho - lub z ho - lub - kou swo - ju.

Ta pid horoju, pid wysokoju,  
tam sidyt hołub z hołubkou swoju.

Ciłowaly sie, objimały sia  
i sywymy krylciami nakrywały sie.

Wyjšzoł strilec, strilył do duba,  
rozbył, rozluczył paru hołuba.

Hołuba zabył, hołubku znajszoł,  
prynis do domu, do klitky wsadył.

Dawał wodu i pszenyciu  
i nakarmiał bidnu wdowyciu.

Hołubka ne jist, hołubka ne pje,  
nem<sup>1</sup> pid dunaj płakaty ide.

Czom-że ty ne jisz, czom-że ty ne pjesz  
[...]<sup>2</sup>

Jak ja mam jisty, jak ja mam pyty,  
jakyj świt krasnyj, ny mam z kyn żyty.

Je tu u mene sto par hołuba,  
wybery sé ty, kotra ty luba.

Choćby ja brała, perebyrała,  
ne je tu jak moho milejkoho.

Mij milejkýj czornobrywejkýj,  
woczy<sup>3</sup> mu sywy, a sam mołodejky.

<sup>1</sup> [lub:] [lem]

<sup>2</sup> [Kolberg, nie kończąc zwrotki, postawił tu znak zapytania. Zob. podobny tekst w pieśni nr 292: „Czomuż ty ne jisz, czomuż ty ne pjesz, wse pid jabliuku płakaty idesz”.]

<sup>3</sup> lub: wiczka mu sywejkýi

Oj, szczo sia stało tyj diwczyni, nebozi,  
szczo wona chodyt, ruceńki lomyt,  
placzuczy po dorozǐ?

Ne płacz, diwczyno, ne psuj si hołowońki,  
ja tebe lubyw ne z ludźkoj namowońki!

Ja >ż< tebe lubyw, jaż tebe pryhołubyw;  
oj, jaż tia ne wziaw, bo mi tia Boh ne sudyw.

Boh mi tia ne sudyw, rodyna ne kazala,  
mołodcza sestra, bodaj ne zrosła,  
wona nas rozwiazala!

Oj, bida, bida wdowońci nebozi,  
szczo jej chatyna wiknom pry dorozǐ.

Chto ide, to ide, do wdowońki szturmuje,  
łyboń u nej mołod Kozak naczuje.

Oj, hude dobry, szczoż maju robyty,  
czorno czy bilo pred wami chodyty?

Chodyłam bilo, wdowońko, kachujeś,  
chodyłam czorno, wypraty linujeś.

Oj, pidu ja na wodu, tam koło brodu,  
tam try baby czarywnyci naberajut wodu.

Jedna babońka czarywnyczeńka,  
szczo korowy czaruje,  
druha babońka czarywnyczeńka,  
szczo meszkaneńko psuje.

294. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1883 [Kniga IV. {Dzial} III Materijaly slavjanskie s. 271.]

295. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV. {Dzial} III Materijaly slavjanskie s. 271.]



Tretia baboňka czarywnycaňka,  
s czornymy oczyma,  
oj, taja mene z moim myleũkim  
ta-j rozluczyła.

296

Hoľuczków

Pod wó - kien - kiem o - gró - de - czka  
tam za - kwi - tła fi - ja - le - czka, a któž jóm  
szczy - pać bę - dzie, kied mój my - lŷ precz po - je - dzie.

Pod wókieńkiem ogródeczka  
tam zakwitła fijałeczka,  
a któż jóm szczypać będzie,  
kied mój myły precz pójedzie.

Prywieź-że ju do stremiona,  
ja wandruju przed konia.  
Pryjechały między płoty:  
Wróć sie, myła, do róboty.

Preczka, preczka, a z daleczka<sup>1</sup>,  
a wzion tej<sup>2</sup> mi od serdeczka<sup>3</sup>.  
Jakże ja ty wziaty maju,  
kól maľoho konia maju.

Pryjechały między dwory:  
Wróć sie, mała, zakil zdrowa.  
Pryjechały w zeleny haj:  
Wróć sie, myła, budie ti žal.

Pryjechały kraj dunaju:  
Wróć sie, myła, zhynesz z żalu.  
Popłynuly riezjkamy,  
a ja płaczu słyzejkamy.

Budu znała powidaty,  
jak z mylejkim wandruwaty.

<sup>1</sup> [W rkp.: „wa z-daleczka”.]

<sup>2</sup> [lub: t]y

<sup>3</sup> [Tu w rkp. następuje: „weźże mi i chusty”; trudno rozstrzygnąć, czy to urywek kolejnej zwrotki, czy może wariant, śpiewany zamiast powtórzenia drugiego wiersza; por. pieśń nr 298.]

Brelikóv

Pid o - kien - kiem o - gro - de - czka  
 za - kwi - tła mi fi - ja - le - czka, a któz mi ją  
 szczy - pać bę - dzie, kied mój mi - lyj precz po - je - dzie.

Pid okienkiem ogrodeczka  
 zakwitła mi fijałeczka,  
 a któz mi ją szczytać będzie,  
 kied mój miłyj precz pojedzie.

Preczko, preczko, het, daleczko  
 wziol muj myłyj wid serdejka,  
 wid serdejka, wid mojoho.  
 już ne budu myła joh.

[Leszczowate]

Woźze, mylyi, mene z sobą,  
 bo ja rada idu z tobo.

Jakže ja tie wziaty maju,  
 kol mało ho konia maju.

Chot' win małyj, ale tłustyj,  
 wóźmi, myłyj, chot' mi chusty.

Prywezej ji do strimniona,  
 ja wendruje pered konia.

Pryjichaly mezy ploty:  
 Wrót' sie, myła, do roboty.

Pryjichaly mezy mlyný:  
 Wrót' sie, myła, do rodyny.

Pryjechaly mezy dwory:  
 Wrót' sie, myła, zakiü-š zdrowa.

Pryjichaly pod zełenyj haj:  
 Wrót sie, myła, bude ti žial.

Pryjechaly kraj dunaj[u]:  
 Wrót' sie, myła, zhyněsz z žialu.

Poplónyly riezejkamý.  
 a ja placzu slozejkami.

Bůdu znała powidaty,  
 jak to z myłym wendruwaty.

Procisne

A za - cwy - la cze - re - szeń - ka, bi - luj ćwi - tok  
[u - pał], hej hej, [bi - luj ćwi - tok u - pał].

A zacwyła czereszeńka,  
biłyj ćwitok [upał], hej, hej,  
[biłyj ćwitok upał].

Maszerujut żołn'irejky,  
bo im marszok wypał, [hej hej,  
bo im marszok wypał].

Maszerujut, maszerujut,  
szczęslywa im doroh'a,  
a machajut ch'ustoczka-my:  
Bud' my, myła, zdorow'a.

Czomuż ty (m)nia, moja mamciu,  
tohdy né obudyła,  
kol' perszaja kompanija  
z mista wychodyła?

Ja büla-b' ti, moja doniu,  
tohdy j-óbuyła,  
polubylaś kapitana,  
ta-b' bülaś tużyła.

A ty myslysz, moja mamciu,  
że ja tak ne tużu,  
a ja chodżu po s'adoczku,  
mało sie ne znudżu.

Zapréhajty sztyry koni  
w żeliznuju kolasu,  
jak za nymy ne poj'idu,  
to zahanu bez czasu.

Bóbrka

Oj, tam u - po - ly cze - ré - szeń - ka, kwi - tok z ne -  
- ji u - pał, hej, hej, [kwi - tok z ne - ji u - pał].

299. [Tekst nie odpowiada konstrukcji melodii; zapewne niektóre słowa zwrotki winny być powtórzone, jednakże w rkp. (terenowym) brak co do tego wskazówek. Przepuszczalny układ tekstu zrekonstruowano. Por. pieśni nr 300, 301 i 302.]

300. [Por. przypis do pieśni 299.]

Oj, tam w poły czereszeńka,  
kwitok z neji upał, hej hej,  
[kwitok z neji upał].

Masierujut granateri,  
bó im marszik prywał, [hej hej,  
bó im marszik prywał].

Masierujut granateri  
z Peremysza do Lwowa.

Czem-że ty mne, moja mamciu,  
rano ne zbudyła?

A ja tebe, moja dońciu,  
rano ne budyla.

Polubylaś granateri,  
żebyś ne zużyła.

A ty mowysz, moja mamciu,  
że ja tak ne tużu.

Po sadoczku pochodzaju,  
troche-j sie ne znuđu.

Podywy sie, moja dońko,  
horisznou kwaterou.

Kadėj granateri schodiat  
z horu na dołynu.

Oj, chopyla prostyalce  
i ne zahornula sie<sup>1</sup>.

Oj, chopyla czerewyczki  
i ne obuła sie.

## 301

Leszczowate, Bóbrka

vel

Oj, tam w po - lu cze - re - szeń - ka, kwi - tok z ne -

- j u - pał hej hej, [kwi - tok z ne - j u - pał].

vel

Oj, tam w polu czereszeńka,  
kwitok z nej upał,  
hej hej, [kwitok z nej upał].

Masierujut granateri,  
bo ich marsz'ok prywał,  
[hej hej, bo ich marsz'ok prywał].

301. [Nad melodią Kolberg zanotował inny, zresztą niepełny wariant, bez podpisanego tekstu. Por. przypis do pieśni 299.]

<sup>1</sup> ne zahornula sie — nie ogarnęła się

Maszerujut granatery  
z Peremyszla do Lwowa.

Wziała ona czerewyczky,  
ne obuwała sie.

I machajut chustojkamy:  
Bywaj, myła, zdorowa.

Wziała una prostyalce<sup>1</sup>,  
ne zahartala sie.

Oj, czoż ty mne, moja mamciu,  
rano ne zbudyla,

I szła<sup>2</sup> po nad riezku,  
zahubyla kluczy.

koły taja kompanija  
z mista wychodyła.

Oj, jakaz ty, moja myła,  
jakaż ty dywna.

A ja tebe, donciu moja,  
rano ne budyla,

Any jedna, any desiét,  
o, zóstaje myła.

ty lubyla granatyra,  
żebys ne tużyła.

Kupyz ty mi, moja mamciu,  
zolatoju holku igly

Podywy sie, doniu moja,  
j-a w nyżnu kwateru.

zaszyty i zaczutyty  
myłomu katańku.

Maszerujut granatery  
z horoju w dolynu.

Szolkom szyla, szolkom szyla,  
zlotom haftowala,

tomu, tomu wojaczekju,  
szczo ja ho kochala.

## 302

Leszczowate

Oj, za - kwy - la cze - rem - szy - na, oj i kwi -  
- tok o - pał, hej, [hej, oj i kwi - tok o - pał].

Oj, zakwyla czeremszyna,  
oj, i kwitok opał,  
hej [hej, oj i kwitok opał].

Maszerujut żomnierojki,  
bo im marszok wypał,  
[hej hej, bo im marszok wypał].

302. [Por. przypis do pieśni 299.]

<sup>1</sup> prostyalce — prześcieradło

<sup>2</sup> [Może zamiast: „Iszła”.]

Maszerujut, masierujut,  
z Janowa do Lwowa.

Cy ty mowysz, moja mamciu,  
j-a szczo ja ne tužu.

Wymachujut chustojkamy:  
Bud', myła, zdrowa.

Jak né wydžu mylejkoho,  
trochý sia ne znudžu.

Czemu<sup>1</sup> ty nia, moja mamciu,  
rano ne zbudyła,

Zaletała sywa pawa,  
na worota ũpała.

koły persza kompanija  
z mista wychodyła.

Ny ma, ny ma i ne bude,  
koho ja kochała.

Jide, mij mylyj, na sam pered,  
žebym ne tužyła.

Zaletała sywa pawa  
zołotoho kr'ylicia.

Ny ma, ny ma i ne bude  
moho czorno' Hrycia<sup>2</sup>.

## 303

[Zob. mel. nr 357]

Bóbrka

Wpała rosa koło lisa  
na zelene żyto,  
oj, już moho mylejko[ho]  
na wýjnie zabyto.

## Małżeństwo. Rodzina

## 304

Sanockie, Węgry

Zelene-m posijaw,  
zelene mi zyjszło;  
jak jem diwczu kochaw,  
tak i za mia piszło.

304. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 223.

<sup>1</sup> [Nad e nadpisał Kolberg o, sygnalizując wariant: „czomu”.]

<sup>2</sup> [Zamiast: „czornoh' Hrycia”.]

Wzdów

Nie-sła Ka - sia psze - ni - czkę do mły - na, na - dy - ba - ła  
 mły - na - rza Mar - ci - na, hej ha, hej da da da,  
 da da, na - dy - ba - ła mły - na - rza Mar - ci - na.

Niesła Kasia pszeniczkę do młyna,  
 nadybała młynarza Marcina,  
 hej ha, hej da da da, da da,  
 nadybała młynarza Marcina.

A mój miły młynarzu Marcinie,  
 mielże mi ty pszeniczkę we młynie,  
 [hej ha...]

Nasypała pszeniczkę do kuosza,  
 wystąpiła na Kasinkę ruosa.

Czyżes ty mnie na gościńcu znalaz,  
 coś mi ujął moji sławy zaraz?

Znalazem cię u mamuni w domku,  
 chodziłajs se w lewandowym wiątku.

Znalazesz mnie u ojca, u matki,  
 wzioniesz za mną wszelakie dostatki.

Wzioniesz za mną krowę i pierzynę,  
 i piniędzy pełną mecherzynę.

Wzioniesz za mną ciele i źrebicę,  
 a do tego pola połowicę.

Oj, huk, maty, huk,  
 kuda kozaki idut  
 wułyczkoju newułyczkoju,  
 ta czej do nas zajdut.

Oj, dbaj, maty, dbaj,  
 ta mene za muž daj!  
 Ne daj mene za nedbałyciu,  
 bo meni wrody żal.

305. [Po każdej zwrotce powtarza się „hej ha, hej da da da, da da” i drugi wiersz danej zwrotki.]

306. [J. F. Golovackij *Narodnyja pëśni...*] Šumki i čabaraški s. 205. [Zob. także przypis do pieśni 64.]



Bo u mene wroda  
jak w dunaju woda,  
czorny oczka, bile lyczko,  
sama moloda!

Oj, doniuz moja,  
uważaj sobi sama!  
Oj, uważałaz ja, ne whadałaz ja,  
swoju krasońku poterałaz ja,  
matinko moja!

Oj, żyj, doniu, żyj,  
ta kraszcze wid ludyj,  
naj sia ne tiszat tiazki worożeńki,  
ta nezhodi twoji.

Oj, dawno, ta dawno,  
ta-j urody ne buło,  
ta wże-ż taja dorożeńka<sup>1</sup>  
łystom prypała!

Ja u bat'ka rosla,  
ta-j wid bat'ka pizła,  
a wże-ż taja dorożeńka  
ternom zarosła!

Ternom zarosła,  
łystom prypała,  
czerwonuju kałynońkoju  
ponadwysała!

Jak sia zaoźmu,  
teren wysiczu,  
a z czerwonej kałynońki  
winki powiažu!

## Leszczowate, Serednica

Oj, spi-wam ja se, spi-wam, nu-czu ja se, nu - czu,  
oj, a to - bie, my-lej - kij, swia-ty zba - la - mu - czu.

Oj, spiwam<sup>2</sup> ja se<sup>3</sup>, spiwam,  
nuczuj se<sup>4</sup>, nuczuj,  
oj, a tobie, mylejki,  
swiaty zbałamuczuj.

<sup>1</sup> [W druku: „dorożeń'ko”.]

<sup>2</sup> [Tekst bardzo niewyraźnie napisany; zapewne „spiwam” przerobione z „spiwaju”.]

<sup>3</sup> [Może: „sic” lub „si”?] .

<sup>4</sup> [Może nie „ja se” lecz „jaże”?]

Ne budež mnie, muzu, byty,  
ne budetez, ne budetez,  
jedno myni podarujesz,  
a druhe zabudesz.

308

Brelikóv

O, ja ho-dna i pó-do-bna po ho-ry chó-dy-la,  
szte-ry wo-iŕ za-wer-ta-la i tra-wu ne zbru-dy-ła.

O, ja hodna i pódobna  
po hory chódyla,  
sztery woły zawert[aa]<sup>1</sup>  
i trawu ne zbrudyla.

J-a u mlyni dwa kamini,  
a tretoji żarna,  
krasnu melnik żinu maje,  
ino trochá czarna.

Oj, trafaŕy mni sie, trafaŕy,  
zahonec wozojki<sup>2</sup>,  
ej, sz[ezo]<sup>3</sup> myni naoraŕy  
mylyj czarnojoki.

Oj, b'olyt że mnie, b'olyt,  
holowojka w czoli<sup>4</sup>,  
ej, iżem sia narobyla  
na szeroki roli<sup>7</sup>.

Oj, stała ja sy, stała,  
na neho żyto żiaty,  
ta po try stebła riżu<sup>4</sup>,  
iszcze za dolizu<sup>5</sup>.

Oj, ne byj-że mnie, muże,  
żem sia zabawyla,  
bom ne znała, de ty oresz,  
po polu-m bludyla.

<sup>1</sup> [Brzeg karty zniszczony.]

<sup>2</sup> wozojki — wąski

<sup>3</sup> [Brzeg karty zniszczony.]

<sup>4</sup> riżu — rżnę

<sup>5</sup> [Tekst niejasny; nad „za dolizu” napisał Kolberg „drugie” albo „drogie”.]

<sup>6</sup> [lub: cz]i[lí]

<sup>7</sup> lub: roły

Procisne

De - ty, żo - no, pre - bu - wa - ła, szczo ty w do - mu ne bu - wa - ła?  
 Cze - rez to - ty tań - ci, ta cze - rez ko - chan - ci  
 wczor - am pi - szła z w'e - cze - ra, przy - szła na po - ran - ci.

De ty, żono, prebuwała,  
 szczo ty w domu ne buwała?  
 Czerez toty tańci  
 ta czerez kochanci  
 wczoram piszła z w'eczera,  
 przyjszła na poranci.

Ty<sup>o</sup> bys gazda hydny<sup>o</sup>,  
 wziąłbys batih<sup>1</sup> dolhyj,  
 poczałbys (m)nia byty:  
 Ne jd'y w korszmu pyty.

Wziął ji za ruczejku,  
 powёл do kanapu:  
 Cyt - te, dity, ne swawolte<sup>2</sup>,  
 nej sie wyspyt maty.

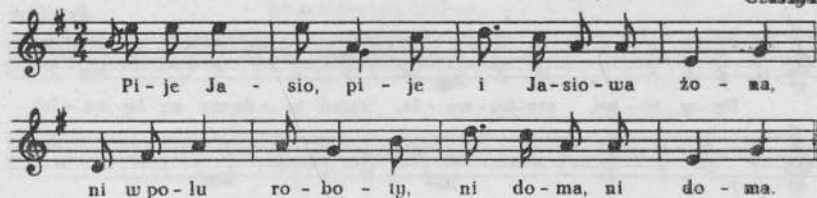
Ko - bym tia ne lubyl,  
 to bym ja tia pobyl,  
 kol' tia duzu lubiu,  
 byty cia ne budu.

Temu że ty ne popowycz,  
 a ja ne popiwna,  
 naj se dity poswawolat,  
 bo im chata wilna.

309. [W rkp. brak t. 9—12; konieczność ich wprowadzenia wynika z tekstu pierwszej zwrotki (i tylko pierwszej). Takty 9—12 zrekonstruowano z zapisu drugiej wersji, zanotowanego w rkp. w t. 5—8. W dalszych zwrotkach t. 9—12 należy opuścić.]

<sup>1</sup> [batih — batóg; zapis niewyraźny, może: „batik”].

<sup>2</sup> [lub: s] [awolte]



Pije Jasio, pije  
i Jasiowa żona,  
ni w polu roboty,  
ni doma, ni doma.

Pije Jasio, pije,  
w karczmie na dolinie,  
idź, Kasiu, po niego,  
bo ci marnie zginie.

Ne byjże mne, mężu, w noczy, Oj, już<sup>2</sup> ja spaniła,  
bo mi wybjesz czorni oczy; budu panówaty;  
bude<sup>1</sup> zawtra biła dnyna, piszoł mij myleńkij  
budesz wydil, szom ty wynna. dymku<sup>3</sup> malówaty.

Mużu, mij mużu,  
łychyj gospodariu,  
ludy sijut, orut,  
a ty w czużym kraju.

Ja do korszmy pidu,  
tak sé zaśpiwaju:  
Ne bery mne, durniu, w taec,  
bo ja dymku maju.

Ja takoho muża mala  
jak hryczana paska,  
tohdy ja ho pociluju,  
koj mni pryde laska.

Połamały mi sie  
malowańci fałdy,  
łyzył mnie myleńkij,  
ne znał, cy z diprawdy.

O, chot win mne łyzył,  
ne welyka kasa<sup>4</sup>,  
daj mi, Bożejku,  
inczoho juhasa.

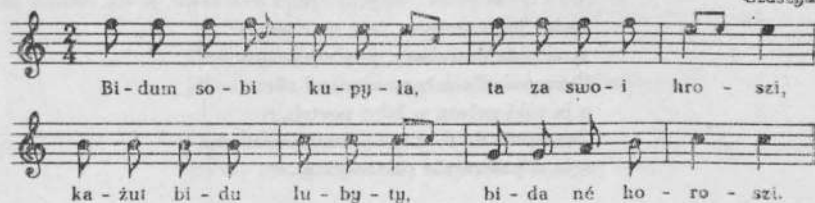
<sup>1</sup> [W rkp.: „budu”]

<sup>2</sup> [Zapis niewyraźny; może: „już”.]

<sup>3</sup> dymka — spódnicza

<sup>4</sup> kasa — troska

Czaszyna



Bidum sobi kupyla,  
ta za swoi hroszi,  
każut bidu lubyty,  
bida né horoszi [!].

I slipój, i krówój,  
szcze do toho horbatój,  
jak sie zaczne trepotaty,  
treba z chaty utikaty.

Ja w nedzilu pjana buła,  
w poniedzilok spała,  
a wi wtorek sorok snopiu<sup>1</sup>  
pszenyci użała.

W seredu suszyła,  
w czetwer mołytyła,  
w piatnyciu prodała,  
w sobotu propyla.

Za szczoż mene, mużu, bjesz,  
a za jaky wczynky,  
oj, cy ja té ne napriała  
béz rik dwa poczynky<sup>2</sup>?

Oj, ne sama ja priała,  
priały pomienycy,  
to za muku, to za cisto,  
to za pałanyci.

Oj, ne sama ja priała,  
kuma pomahała,  
to za sér, to za maslo,  
to za kusok sała.

O, cy ja té ne żinka,  
cy ne hospodynia?  
Try dny chata ne metena,  
śmicia po kolina.

Choć ja budu mesté<sup>3</sup>,  
to ne bude nesté,  
kupy, mużu, (w)izoczok,  
budem śmicia westy.

Wywезemy śmiciaczko  
na popowu nёwu  
[...]

A popowa nёwa  
sim lit ne rodyła,  
jak śmicia wywезły,  
pszenyci wrodyła.

<sup>1</sup> [tj. snopiw — snopów]

<sup>2</sup> poczynky — półserki [recte: motki, przędza]

<sup>3</sup> [Pod é dopisał Kolberg y.]

Lemki, po obu stronach gór

Dobri je-m zrobyw, żem sia ożenyw:  
 żena pide do roboty, ja sia położyw.  
 Żena pide do roboty napered mene,  
 a ja sobi poleżu w bilyj posteli.  
 Żena pide do roboty i s kucharoczkoŭ,  
 a ja si poleżu pid perinoczkoŭ.

[od Sanoka]

Siał gospodarz żyto, żona mówi: hreczka.	Miał gospodarz rybę, żona mówi: rak.
Nie mów-że mi i słóweczka, niechże będzie z żyta hreczka.	Niechże tak, niechże tak, niechże będzie z ryby rak.

Siał gospodarz proso, żona mówi: mak.	Teraz proszę ja mężula, niech kozaka mi pohula.
Niechże tak, niechże tak, niechże będzie z prosa mak.	Hola, hola, żono moja, niech się stanie wola twoja.

Otoż ja to uczyniła,  
 męża tańczyć nauczyła.

Leszczowate

Czo-ło-wik i - de z po - la, wo - ly po - ha - nia - je,  
 a ne - wi - sta i - de z mi - sta, hop - ki wy - ty - na - je,  
 a ne - wi - sta i - de z mi - sta, hop - ki wy - ty - na - je.

Czołowik ide z pola, woły pohaniaje.  
 |:a newista ide z mista, hopki wytynaje:|.

313. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 238.315. Żegota Pauli *Pieśni ludu polskiego w Galicyi*. Lwów 1838 s. 193.

Oj, mužu-ž mij, mužu, szczož ja uczynyla!  
|:Wsi-m talary propyla, szcze-m sie ne upyla:|!

Czołowik sijav żyto, žinka kaže: mak.  
|:Koły tak, niajže tak, niajže bude z żyta mak:|.

Czołowik zijmav ryby, žinka kaže: rak.  
|:Koły tak, [niajže tak, niajže bude z ryby rak]:|.

Czołowik sijav proso, žinka kaže: hreczku.  
|:Kob ne buła supereczka, najže bude z prosa hreczka:|.

Oj, mužuž mij, mužu, uczyn' moju wolu,  
|:potańcuj no kozak<sup>1</sup> a tut perede mnoju:|.

A mij mužyczyszcze wziav sie pid boczyszcze:  
|:Hop hop, žinko moja, niajže bude wola twoja:|!

Podywyt sie lude, szczož ja uczynyla!  
|:Ta ja moho muzyka nauczyła kozaka:|!

## 316

Oj, umer mij neboszczyk,  
buło meni žal trozski,  
jak na ławci leżaw,  
buło meni trochy žal,  
jak iz ławki piszow,  
to i žal widyjszow<sup>1</sup>.

## 317

Oj, umer mij neboszczyk,  
a ja swoju bidu w horszczyk;  
czerepeczkom nakryła,  
szczob sia na świt ne dywyla.

316. [J. F. Golowackij *Narodnyja pėsni...*] *Šumki i čabaraški* s. 205. [Zob. także przypis do pieśni nr 64.]

317. [J. F. Golowackij *Narodnyja pėsni...*] *Šumki i čabaraški* s. 205. [Zob. także przypis do pieśni nr 64.]

<sup>1</sup> <widyjszow — odszedł>



Po pid sad, wynohrad	Ale daw meni Bih,
po wodu chodyła;	koho ja ne znała;
ne sudyw meni Bih,	to za mij perebir <sup>1</sup> ,
koho ja lubyla.	szczom pereberała.

## 319

[Zob. mel. nr 205]

Bóbrka

Czerwona ruża, biły kwit,  
ne lublu muža, idu w świt.  
Czerwona ruża, łelyja,  
ne lublu muža Jandreja.

## 320

Lemki, po obu stronach gór

Stoit jawir nad wodoju,	Dole moja nieszczasnaja,
powidaje swoju dolu.	moja żinka nekrasnaja!

Ludzki żinki jak lastiwki,  
moja żinka jak Żidiwka.

## 321

Wzdów

Ej, mia-łaś mnie, ma-mu-niu, jak źre-ni - cę wo - ku,  
ej, po có - żeś mnie da - ła na nie - wo - łą chło - pu.

Ej, miałaś mnie, mamuniu, jak żrenicę w oku,  
ej, po cóżeś mnie dała na niewolę chłopu.

318. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šumki i čabaraški* s. 209. [Zob. także przypis do pėsni nr 64.]

320. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 238.

<sup>1</sup> <perebir — przebór>, [przebieranie]

Wolałaś mnie, matuś, w kościele grób wybrać,  
aniżeliś mnie miała za ładacę wydać.

Ej, bo ja by se była w kościele leżała,  
za ładacom poszła, bede bidowała.

## 322

Leszczowate

O - j, z ho - re, z ho - re, z ho - re na do - lny - nu  
błu - dę - ia diw - czy - na sim lit i ho - dy - nu.

Oj, z hore, z hore, z hore na dolynu  
|:błudyła diwezyna sim lit i hodynu:|.

Czoch diweza chodysz, czoch diweza bludysz,  
|:cy né ty, diwezyno, moho syna lubysz:|?

Jak bym ne chodyła, to bym ne bludyła;  
|:ja za twoim synom czerez riezku bryła:|.


Na-ż tobi, diwezyno, konia woronoho,  
|:widczepy sie, diweze, wid synojka moho:|.

Ja konia né choczu, na nim ne pojidu,  
|:twoho syna lublu i za nioho<sup>1</sup> pidu:|.

Tam w sadku, w sadku, w sadku na zapadku  
|:wyhnała<sup>2</sup> diwezyna konia na sprodaczku:|.

A to toho konia nychto ne kupuje,  
|:bo za nioho summu nychto ne zrachuje:|.

322. [Nad t. 1 Kolberg dopisał: „lub  $\frac{2}{4}$ ”; w tym przypadku rytm należy roz-

mieć następująco:  |. Uwaga Kolberga świadczy o swobodzie rytmicznej wykonawcy pieśni.]

<sup>1</sup> [lub: ni[e]ho]

<sup>2</sup> [W rkp. nad y jest o z dwoma kropkami.]

Nadjichaly kupcy z biloji Warszawy,  
|:summu zrachowały, siły, pojichaly:|.

De ty, myłyj, idesz? Do korszmojky pyty?  
|:Meni nakazujesz łyżko postelyty:|.

Ja jimu postelyła biloji perynu,  
|:win mni powidaje: Łeżu na dołynu:|.

Ja jimu postelyła biloje papery<sup>1</sup>,  
|:win na mene kroje nahajku reminia:|.

Ja tota nahajka tiło<sup>2</sup> obrywaje,  
|:garbajszuje kilo, maty né spiznaje:|.

Cyż ty mene, mamciu, w wodi ne kupała,  
|:że ty myni, mamciu, doły ne wblahała:|?

Ja tebe kupała w kałamutny<sup>i</sup> wodi;  
|:płakała ja sama, teper płaczmo obi:|.

## 323

[Zob. mel. nr 367]

Bóbrka

Oj, szeroka polanoczka,  
ja ji pereskoczū,  
a dajże mnie, moja mamciu,  
za koho ja chozczu.

Oj, dała mnia moja mamcia,  
oj, dała mnia, dała,  
jak zelenu konopelku  
w bołoto wdeptała.

Oj, dała mnia moja mamcia,  
za koho chotiła,  
a szumiła nahajejka  
koło moho tiła.

Oj, zelena konopelka,  
oj, a mokne w wodi,  
[oj], płakałam perwy jedna,  
teper płaczmo wobi.

## 324

Sanockie, Lemki

Mużu mij, mużu newirnycejku,  
czo my ne wirysz, mo'mu serdejku?  
Ne wiriu ja ty, bo ne je komu:  
wtoptana stezejka do mo'ho domu.

Ty, mużu, inszym czepcy kupujesz,  
ej, a na mene kiji hotujesz.  
Oj, kiji, kiji dubowejkii,  
na moi pleczy nezdrowejkiii!

324. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 230.

<sup>1</sup> biloje papery — [tu:] piria, [pióra]

<sup>2</sup> lub: kilo

[Bóbrka]



Sie - ro - tej - ka nie mnie, dziew - czy - na nie lu - dzi,  
da - łaś sie na - mó - wić nie - ja - kiej pa - sku - dzie.

Sierotekka nie mnie, dziewczyna nie ludzi,  
dałaś się namówić niejakej paskudzie.

Weselejka buła, z wesołego domu,  
inon się distała do ruczłok nykomu<sup>1</sup>.

Sanockie, Węgry

Dubrowa, dubrowa	I moja nie znała,
dokoła bukowa,	komu mia chowała:
sama matka nie zna,	skurwomemu synowi
komu diwczka chowa.	do ruczłok mia dała.

Leszczowate

Szkoda trawy zelenoj,	[Szkoda trawy zelenoj,
że pid plotom hnyje,	że pid korczom ros[ła] <sup>2</sup> ,
szkoda mene mołodoi,	[szkoda mene mołodoi,
że mnie hultaj bije.	za łajdakam [poszła] <sup>3</sup> .

326. [J. F. Golovačikij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 221.

<sup>1</sup> nykomu — [tu:] niepotemu

<sup>2</sup> [Brzeg karty zniszczony.]

<sup>3</sup> [Jw.]

Serednica

Pry - ji - cha - ty swa - ty do na - szó - ji cha -  
 -ty, ja - ly diw - czy - nej - ku [...]  
 za ny - lu - boj - ka swa - ta - ty.

Pryjchały swaty do naszóji chaty,  
 jały diwczynojku [...]  
 za nylubojka swataty.

Maty wdawała<sup>1</sup> i nakazowała:  
 Żebyś mi, dońciu, dońciu, ditie moje,  
 sim lit hostym nē buwała.

Dońka ne sterpila i w rik pryletila;  
 prekinula sie w sywu zazulejku  
 i w wysznejim sadu siła.

I siła, i jała kukaty,  
 wyszł najstarszy brat, poczał ju strylaty.

Wyjszła starejkaja maty, poczela wzbaraniaty [!]:  
 Ne strylaj, synojku, sywu zazulejku.

Jak sywa, sywa, sywa zazulejka,  
 niej idy w lis kukaty,  
 a jak moja dońcia, dońcia, donejka,  
 niej idé do chaty.

Ne pidu do chaty, ne mohu obstaty,  
 dałyšte mnie za neluba,  
 ne wmiju<sup>2</sup> hadaty.

<sup>1</sup> [wdawała — oddawała]

<sup>2</sup> ne wmiju [zapis słabo czytelny; raczej: „nechmij”] — nie umiem

Dońciu, ditie moje, deż te bile tilo?  
Dalešte mnie za nelubojka,  
a ono mnie obletilo.

Dońciu, ditie moje, deż te czarne włosy?  
Dalyšte mnie za nelubojka,  
ta mi witer poroznosi.

Dońciu, ditie moje, deż te czarne oczy?  
Dalyšte mn[ie] za nelubojka,  
wylakałam w temnoi noczy.

## 329

w Leszczowatem

Bu - lo na ko - pa - ty pid po - ro - hom ja - my,  
bu - le mia - ne bra - ty wid ta - ta, wid ma - my. By - stra wo - da  
w du - ne - ju, wid cze - py sia me - ne, hul - ta - ju.

Bulo ne kopaty pid porohom jamy,  
bulo mia ne braty wid tata, wid mamy.  
Bystra woda w dunaju,  
widczepy sia mene, hultaju.

Bulo ne rubaty zelenoho duba,  
bulo mia ne braty, kolym ty ne luba.  
Bystra woda w dunaju,  
[widczepy sia mene, hultaju].

Bulo ne rubaty zelenu liszczynu,  
bulo mia ne braty, molodu diwezynu.  
Bystra woda [w dunaju,  
widczepy sia mene, hultaju].

329. [W rkp. nad tekstem notatka Kolberga: „W Leszczowatem pani Jaruzelska”.]

Riwna dorożońko do samego lisa,  
 buło mia ne daty za takoho bisa.  
 Bystra woda [w dunaju,  
 widczepy sia mene, hultaju].

Woliłabym, maty, sim ne dil konaty,  
 niż z takim nelubom do stołu sidaty<sup>1</sup>.  
 Bystra woda w dunaju,  
 widczepy sia mene, hultaju.

## 330

Lemki, po obu stronach gór

Ja takoho muža maju:  
 bude byty, dobre znaju,  
 bude byty, mołotyty,  
 za wołosia wołoczyty.  
 Jak mia budesz, mužu, byty,  
 to sia wernu nazad pyty.

## 331

Bóbrka

A ja mo - ło - da, bar - dzo u - tu - czna,  
 ka - da pi - du, ta - da i - du do kor-szmy sa - ma.

A ja młoda, bardzo utuczna<sup>2</sup>,  
 |:kada pidu, tada idu do korszmy sama:|.

Pryjszła do korszmy, siła za łańku:  
 |:Dajże mi, Żydé, horiłki ciłu kwartu:|.

330. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 239.

331. [Nad tekstem notatka Kolberga: „Dziewierz bratową lubił”.] Zob. *Pokucie* cz. II [DWOK T. 30] nr 441 [s. 237].

<sup>1</sup> lub: Oj, maty, maty, kalinowyj cwit,  
 zawiazałas meni z tym nelubom świt.

<sup>2</sup> utuczna — ładna, tłusta



Arendar daj<sup>1</sup>e i na stił klade,  
|:a!e ludé<sup>1</sup> powidajut: Czołowik ide:|!

Niażże win id<sup>1</sup>e, ja sie ne boju,  
|:a ja swoju horiwojku z lud<sup>1</sup>my rozpyju:|.

Oj, pijut kury, a ja w korszmi pju,  
|:zapijaly i druhoji, ja domiv<sup>2</sup> idu:|.

Pryjszła dó domu, stała na rozi,  
|:j-a wojszoł ij diwer z chaty, stał sia porozi:|.

Bratowa moja, hdeż ty buwała,  
|:że na tebe nahajejka narychtowana:|?

Diweriu-że mij, ty mne borony,  
|:jak mne bude twij brat byty, a ty dwery zaczynyj:|.

Dwery zaczyniu, kóloom podopru,  
|:żebo lude ne hadaly, że ja tie lubiu:|.

Idé bez poroh, wojszła do chaty:  
|:A daj że mni, luboj mužu, szczo weczeryaty:|.

Žinojko moja, hdeż ty buwała,  
|:że ty méni weczerejku ne zhotowała:|?

Gazdojko-że mij, a ja w korszmi pju,  
|:ne mnoha ja ci<sup>3</sup> napila, ino na woł<sup>1</sup>a:|.

Žinojko-ž moja, né twoja sława,  
|:buło pyty na k<sup>1</sup>uroczku i na kohuta:|.

Gazdejko-że mij, k<sup>1</sup>ohut gospodar,  
|:a kuroczka gospodéni, kohut gospodar:|.

<sup>1</sup> [Pod é dopisał Kolberg y.]

<sup>2</sup> [lub: domi]!

<sup>3</sup> [lub:] t[i]



O, czo-hos mo-je ser-ce we-se-łe byé ne chce,  
i - no mni sie po-dru-sza jak wo-da w ko-ne-wce.

O, czołos moje serce wesele byé ne chce,  
ino mni sie podrusza jak woda w konewce.

Idzie woda z Baligroda, idzie woda z Gdańska,  
kochajcie mnie, chłopcy, ja kobita pańska.

Oj, budu ja plakala na swoju<sup>1</sup> rodynu,  
oj, że ony mnia dały, ta za taku marnynu.

Né do koho słowa reczy, ny s kym spaty leczy,  
oj, wylilaś mne, moja mamciu, do wody wreczy.

Oj, bylas mne w wodu werhła, toby ja poplyła,  
bylab dnesky poplakala, a zautra zabyła.



Do - lyn, do - lyn me - dzy do - ly - na - my  
[do - lyn, do - lyn me - dzy do - ly - na - my],  
hej, wan-druj, wan-druj, diw - czy - noj - ko, z na - my.

[:Dołyn, dolyn między dolynamy:],

[:hej, wandruj, wandruj, diweczynojko, z namy:].

332. [W rkp. t. 5 i 6 nie wypełnione; w t. 8 zamiast *d* winno być prawdopodobnie 2 razy *g*.]

333. [W rkp. brak znaków repetycji, w zapisie tekstu pochodzą od wydawcy.]

<sup>1</sup> lub: j-a na wsiu

:Ja by z wamy taj powandrówala:|,  
:hej, żeby ja sie wohni<sup>1</sup>a ne bojała:|.

:Wandruj, wandruj, nyczoho ne byj sie:|,  
:hej, już to toho wohnia né spodij sie:|.

:Iszcze diwczynyna taj ne haworila:|,  
:hej, już diwczynynu wohni<sup>1</sup>a dohonyła:|.

:Wertaj, wertaj, diwczynyno, do domu:|,  
:hej, płacze oteć, maty za toboju:|.

:Niechaj płacze, niechaj zaraz umre:|,  
:hej, mni za neju już żalu ne bude:|.

:Mene maty taj ne żalowała:|,  
:hej, za piancu wuna mene dała:|.

:Ja pianycy rada i nerada:|,  
:hej, prowadyt ho<sup>1</sup> z karszmy<sup>2</sup> hromada:|.

:Pianycia pje i rumienije:|,  
:hej, moje serce aż j-a z tuhy mlije:|.

:Pianycia pje i dribno skacze:|,  
:hej, moje serce aż j-a z tuhy płacze:|.

:Ja pianycy wszytek zwyczéj znaju:|,  
:wón na dwery, ja ũ okno ũtikaty<sup>3</sup>:|.

:Ja pid strychom niczku noczówała:|,  
:hej, z worobezejkom niczku rozmowlála:|.

:Worobezejku, mij lubyj ptaszajku:|,  
:hej, spał<sup>4</sup> rumianyc j-a z moho łyczejka:|.

:Ja w łozyni niczku noczówała:|,  
:hej, z łozynoju niczku rozmawlála:|.

:Na łozyni biłyjkyi kwité:|,  
:hej, ja mołoda propala na wiky:|.

<sup>1</sup> [W rkp.: „ho he”.]

<sup>2</sup> [lub: kar]c[zmy]

<sup>3</sup> [Zamiast: „ũtikaju”.]

<sup>4</sup> spał — spadł

## Sanok-Góral

Ma-dziar pi - je, Ma-dziar płą - ci, na Ma - dzia - ra  
 płą - czą dzie - ci. Płą - czą dzie - ci, płą - cze że - na, że Ma - dzia - ra  
 ni - ma w do - ma.

Madziar pije, Madziar płaci,  
 na Madziara płaczą dzieci.  
 Płaczą dzieci, płacze żona,  
 że Madziara ni ma w doma.

## Sanockie

Po - ro - dy - ła ma - ty do - czku, po - ro - dy - ła i wdo - wa,  
 po - ro - dy - ła i wdo - wa i za pja - ny - ciu wid - da - ła.

Porodyła maty doczku,  
 porodyla i<sup>1</sup> wdowa,  
 porodyla i wdowa  
 i za pjanyciu widała.

Proszuż ja tie, szynkarcyho<sup>2</sup>,  
 proszuż ja tie mołoda:  
 cy ne pje tu pjaneczeńka,  
 cy nie pje tu, oj, szczo dnia?

Zabułam sie widpytaty,  
 de pjanyci widszukaty:  
 cy ũ korezmi pry dorozi,  
 cy u szynkarki na pidłozy?

Propyw wiwci na horywci,<sup>i</sup>  
 a koneczka na medu,  
 pryjde taka hodynojka,  
 prypiej<sup>3</sup> mene mołodu.

<sup>1</sup> [i, tj. ji — ją]

<sup>2</sup> [Zapis niewyraźny; może: „szynkareczko”.]

<sup>3</sup> [„prypiej” (zamiast: prépje, prypje) — przepije; podobnie niżej]

Propyw byczka i telyczke,  
 prypiej i moje bile lyczka;  
 propyw chatu i kimnatu,  
 prypiej mene zuchowatu<sup>1</sup>.

Pje pjanycia na potoczku,  
 propyw stanec i soroczku  
 [...]

Schopyła sie pjanyczejka,  
 wdaryła mni po lyczę,  
 aż potikła czarna krowcia.  
 po bilejkom rukawci<sup>2</sup>.

## 336

Kuda jdu, tuda jdu<sup>3</sup>,  
 wsiuda siju łobodu,  
 a swojemu myleńkomu  
 za kucharku ne budu.

Win pszenyciu prodaje,  
 meni hroszej ne daje;  
 a ja z rodom zyjdu sia,  
 za petruszku napju sia.

## 337

Procisne

Ja ty po-wi-da-ła, ja ty ho-wo-ry-ła:  
 si-dy do-ma, né jdy ny-hdé, bym sia né żu-ry-ła.

Ja ty powidała, ja ty howoryła:  
 sidy doma, né jdy nyhdé,  
 bym sia né żuryła.

336. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šumki i čabaraški* s. 205. [Zob. także przypis do pieśni nr 64.]

<sup>1</sup> zuchowata — ładna

<sup>2</sup> [lub: ruka]j[ci]

<sup>3</sup> [Tak w druku; w rkp. Kolberga: „idu... idu”.]

Oj, hojże, hojże, stary neboże!  
 Zmij koło tebe leżaty może.  
 Ja koło tebe jak jahodojka,  
 ty koło mene jak kołodojka.  
 Ja koło tebe koby kałyna,  
 ty koło mene jak ordiw<sup>1</sup> wyna.

[Zob. mel. nr 169]

Oj, wziół se staryj mołodóju diwczynnu,  
 a una uzdrıla za dunajem kałynu.

Oj, idy ty, stary, za dunaj po kałynu,  
 bo jak ne pidesz, ja mołodeńka zahy~~nu~~.

Oj, już staromu woda po kolina mýje,  
 jiszczé sie stary na diwczá obzyraje.

Oj, wziół se staryj [mołodóju diwczynnu...itd.]

Oj, już staromu woda po pojas mýje,  
 jiszczé [sie stary na diwczá obzyraje].

Oj, wziół se stary [mołodóju diwczynnu...itd.]

Oj, już staromu po szyju woda mýje,  
 jiszczé [sie stary na diwczá obzyraje].

Oj, wziół se stary [mołodóju diwczynnu...itd.]

Oj, już staromu na wercha czilka<sup>2</sup> splywa.  
 Chwalaż ty, Boże, zem sie bidojky zbůła.

338. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 230.

<sup>1</sup> [Pod *i* dopisał Kolberg *e*; w druku: „orděv”.]

<sup>2</sup> na wercha czilka — na czubek włosów



Miśka Katia psceniła do młyna - nadybała młyna Marcina  
 A mój mój młyna Marcina - mił. że mi by pscenił we młynie  
 Nadybała psceniła do kosa - wygryła na kabinie rosa (kosa)  
 A by się by mnie na gościnie wozar - co mi ujął mój stary zdraza  
 Znalazł się se mamusi w domku chadziła se w lewandowym wianku  
 Znalazł mnie u ojca u matki w wiosni za mraz w szelakij dostatkij  
 wianki za mraz krowij i piciny i zimnidyj panna mecherzynij  
 — ) — ciele i trebica - a do tego pola potowicie.



Czy ciębie dziwno umadwał malar - co na swoje lisko białij fortij  
 Nie malarzaj się p. Jura z raka - bo na moje lisko białij fortij braka  
 Takie nam nie kochał dziwno a kata - gdy która uboga a brycha bogata  
 Dziwno ja! i sprawa mi portareta - bzdurta się wstydaj jak mi bzdur widać  
 Dziwno kochanku pokat mi kobanku - pokat mi co więcej dam ci słoty i gny

Z wysoki górcorki stahety dziwcochi a ja kę ra niemi zgubiła portareta  
 E! Dziwno cup cup - bzdur ja ci - Dobro skat  
 bzdur ja ci wstahij ci na dale - przylbij ci na całe

9. Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśni nr 305, 208, 590).







Oj, ky-wa - la mo - lo - dy - cia pal - czy - kom na me - ne:  
 Pryj - dy, pryj - dy, kra - snyj chło - pce, z we - cze - ra do me - ne.

Oj, kywała mołodycia palczykom na mene:  
 Pryjdy, pryjdy, krasnyj chłopcze, z weczera do mene.

Jak ja maju prychodyty, majesz czołowika,  
 jak ja pryjdu do tebe, pozbawyt mne wika.

Ne byj ty sie, mołodczyku<sup>1</sup>, moho<sup>2</sup> czołowika,  
 poki mene, potyj tebe, potyj twoho wika.

Ide staryj, borodaty, w lis na kałynoczku,  
 pryjdy, pryjdy, krasnyj chłopcze, choć na hodynoczku.

Piszol staryj, borodaty, kałynu lamaty,  
 wzięła ho za ruczejku, wywela ho z chaty.

Piszol staryj, borodaty, kałynu lamaty,  
 krasnyj chłopczyk, mołodějkyj, z konopel do chaty.

Sił sobi w konec stola, kurku rozbéraje,  
 wziol mylejku za ruczejku, k' sercu prytulaje.

Widsunula kwatycoczku, wydno kałynoczku:  
 A deż ja tebe podiju, mij lubyj luboczku?

Schowaju tie, mij mylejku, pid biłu perynu,  
 sama lażu, jemu skażu, że ja marne hynu.

Ide stary, borodaty, kupyty mý<sup>i</sup> medu,  
 bo mi tiazko na serdejku, hołowi ne zvedu.

<sup>1</sup> lub: krasnyj chłopcze

<sup>2</sup> lub: toho

Piszol stary, borodaty, medu kupowaty,  
wziała ho za ruczejku, wyweła ho z chaty.

Ide stary, borodaty, i rukamy treple:  
Oj, jakyjś tu witer leżył, ino misce teple.

Ja ty, stary, borodaty, ne wczy sie brechaty;  
kohós wydił kolo chaty, było ho imaty.

## 341

Litala pawa, litala,  
srybny kwitoczki, złoty periczka roniała.

Litala ona bez hory  
do swojej luboj, rostomylenoj matery.

Tam jej wesilje stojało,  
sztury trubasze, piat' pacholat jej hrało.

Hrajte, trubasze, weselo,  
pokla mi winec, złotyj perstinec na hlawi.

Bo jak ja ho sia pozbudu,  
i polowynu taka wesela ne budu.

## 342

[Bóbrka]

Jak ja se pry - ha - dam o dá - wni li - tej - ka,  
pa - da - jut mni slé - zy wid mo - ho ser - dej - ka.

Jak ja se przyhadam o dawni litejka,  
padajut mni slézy wid moho serdejka.

Jak ja se pryhadam o dawni rozkoszy,  
padajut mni slézy jak trawa wid kosy.

Na szczoż ty mene brał, taku newelyczku,  
mene maty hodowała jak perepelyczku.

## 343

Sanoćkie, Lemki

Litala pawońka po wysokij hori,  
wraniła piriczka po szowkowyj trawi.

Ne žal mi pawońki ani piria jei,  
lem mi žal mamońki, žem ne bila<sup>1</sup> nei.

## 344

Wołuszowa

Jak ja se za - śpi - wam z ra - neń - ka po ro - sie,  
pi - de mij ho - lo - sek do mo - jji ma - mu - si.

Jak ja se zaśpiwam z raneńka po rosie,  
pide mij hołosek do moji mamusi.

Mamusia poczuje, horeńko zapłacze:  
Czyja to diwońka na pole szczebocze?

Szczebocze, [szczebocze] koby szczebitoczka,  
bo mene ne myne żadna robotoczka.

343. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěśni...*] *Šalalajki* s. 232.

<sup>1</sup> <bila — wedle>

Do - ly - na, do - ly - na, na do - ly - ni ber - ce,  
bo - lyt me - ne, bo - lyt, za ta - toń - koni ser - ce.

Dołyna, dołyna, na dołyni berce,  
bołyt mene, bołyt, za tatońkom serce.

Za tatońkom serce, za sestrońkom dusza,  
za tobou, mamonko, dobre ne zabju sia.

A na hori, po dołyni  
chołopei<sup>1</sup> litajut,  
ne zaznała roskoszejki,  
lata sie minajut.

Ne zaznała roskoszejki  
i znaty ne budu,  
po czym ja was, lita moji,  
spomynaty budu?

Ne ja jıla, ne ja pyła,  
ny w kraśni chodyła,  
tylko moji roskoszejki,  
szom sie narobyła.

Płyńte, płyńte, bili husy,  
na wystroju<sup>2</sup> wodu,  
płyńte, płyńte, [bili husy],  
aż do moho rodu.

Jeszcze husy ne preplyły,  
już ródyna znaje,  
już sia moja rodynojka  
wid mene czydżaje<sup>3</sup>.

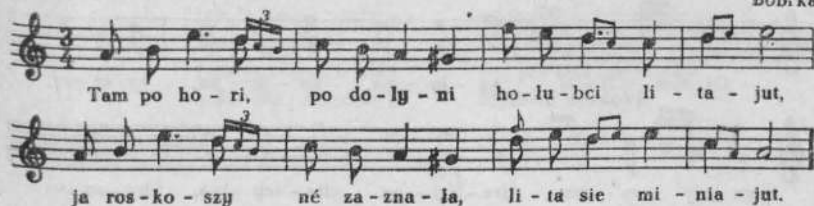
Ne czydżaj sie, rodynojko,  
ja w tebe ne budu,  
jak ty przyjdziesz do mnia w hosty,  
ja ty rada budu.

<sup>1</sup> [Zapis najpewniej omyłkowy; zamiast: „kołobci” lub „kolubi” — gołębis.]

<sup>2</sup> [na wystroju — na bystrą]

<sup>3</sup> czydżaje sie — odstręcza się, [staje się obcą]

Bóbrka



Tam po hori, po dolyni  
hołubci litajut,  
ja roskoszy né zaznała,  
lita sie miniajut.

Pyjcie, ludé, horilojku,  
a wy ,husy, ůodu,  
płyńte, płyńte, bily husy,  
aż do moho rodu.

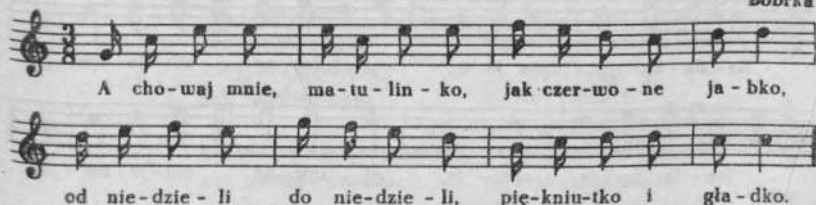
Ne ja wjıla, ne ja ůpyła  
[...]<sup>1</sup>  
tilko moji roskoszejky,  
żem sie narobyła.

Jiszczé husy né pryplyły,  
już rodyna znaje,  
już sie moja rodynojka  
wid (m)nia widrékaje.

Sidyt sokil kole stole,  
dribni lysty pysze,  
koło neho lubka jeho  
détynu kolysze.

Niaj wona sie widrikaje,  
ja wid neji ne budu,  
jak ty przyjdziesz do (m)ni hostém,  
ja ty rada budu.

Bóbrka



A chowaj mnie, matulinko,  
jak czerwone jabko,  
od niedzieli do niedzieli,  
piękniutko i gładko.

<sup>1</sup> [W podobnej pieśni z Leszczowatego, Seređnicy (nr 346): „ny w kraśni cho - dyla”.]

Sobrika

Oj, tam w li - si ka - ly - na, ka - ly - na, ka - ly - na,  
na nij su - cha dre - wy - na, dre - wy - na, dre - wy - na.

Oj, tam w lisi kałyna, kałyna, kałyna,  
na nij sucha drewyna, drewyna, drewyna.

Na niej witer wijaje, wijaje, wijaje,  
maty sãna hladaje, hladaje, hladaje.

Oj, ty synu, Iwane, [Iwane, Iwane],  
moje serce kochane, kochane, kochane.

Ja za tobou chodyła, chodyła, chodyła,  
trej swiczejka spalyła, spalyła, spalyła.

Wołuszowa

Oj, czka - je mi sie, czka - je, ta ktoś mne wspo - my - na - je.  
Ra - da by ja zna - ty, oj, czy ne mo - ja ma - ty,  
[ra - da by ja zna - ty, oj, czy ne mo - ja ma - ty].

Oj, czkaje mi sie, czkaje,  
ta ktoś mene<sup>1</sup> wspomynaje.  
Rada by ja znaty,  
oj, czy ne moja maty,  
[rada by ja znaty,  
oj, czy ne moja maty].

Hej, ta moja mamoiuka,  
słodkie jabłoiuko,  
w kołom świt perejszoł,  
sołodszu<sup>2</sup> ne najszoł,  
[w kołom świt perejszoł,  
sołodszu ne najszoł].

<sup>1</sup> [Pod nutami zmieniono na „mne” ze względu na melodię.]

<sup>2</sup> [lub: „da sołdzu”? W rkp. *sołdzu* z niewyraźnie nadpisanym „do” albo „so”].



A ni ma to ni ma,  
jak ty mameczko,  
jak ja tia ne wydžu,  
bolat me serdeczko,  
[jak ja tia ne wydžu,  
bolat me serdeczko].

Jak ja tia ne wydžu,  
lem ze dwie hodyny,  
né ma nad mamoińku  
blyższoj rodyny,  
[né ma nad mamoińku  
blyższoj rodyny].

## 351

## Leszczowate, Serednica

Ka - dyj by - la do - ro - żej - ka, tu - dy ri - ka j - de;  
bo - lyt me - ne ho - lo - woj - ka za to - boŭ Mi - chaj - te.

Kadyj była dorożejka,  
tudy rika jde;  
bołyt mene hołowojka  
za toboŭ, Michajle.

Oj, mamciu moja, mamciu,  
mij różowyj kwiecie,  
oj, już tie ne poznaju,  
aż na tamtym swiecie.

Bołyt mene hołowojka,  
bołyt mene sercy,  
już ja k' tobi ne zabudu  
do samoi smerty.

Na bidojku tiazku,  
na tiazęjki nudy;  
oj, że sie potulaje  
pomedzy<sup>1</sup> czudze ludy.

Oj, żeby mamcia znała,  
jaku tuhu maju,  
toby ona pryletila  
jak zazula z haju.

Oj, płacze maty, płacze,  
tużył maty, tużył,  
oj, że jej dityna  
cisarowi służył.

Oj, mamciu moja, mamciu,  
mij hołubuj ptaszku,  
oj, ty mnie porodyla  
na bidojku tiazku.

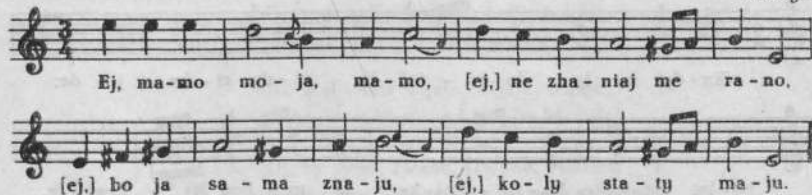
Oj, płaczeż ona, płacze,  
oj, ona szczebecze,  
oj, że w czydźym kraju  
rodyny ne maje<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> [Zapis niewyraźny; może: „pomedzy”.]

<sup>2</sup> [W rkp. następuje: „oj, że jej dityna w czydźym kraju płacze”. Prawdopodobnie jest to odmienna wersja dwu ostatnich wierszy, nie wykluczone jednak, że Kolberg zapisał tu fragment następnej zwrotki.]

Jak-że ja si >zajdu<sup>1</sup>  
horecze płakaty,  
aż my budut słyzy  
na czyżmy padaty!

Ta jak-że ja ne maw  
horecze płakaty,  
kod' mia sia odrika't  
i otec, i maty?



Ej, mamó moja, mamó,  
[ej.] ne zhaniaj me rano,  
[ej.] bo ja sama znaju,  
[ej.] koly staty maju.

Ej, mamó, [moja mamó,]  
[ej.] ne byże mne rano,  
[ej.] ino mne byj wieczór,  
[ej.] żeby nychto ne czuł.

Powiadajut ludy,  
że ja rozkosznica,  
a ja u swej mamci  
wielga robotnica.

Daj my, maty, weczeryaty,  
daj mi, maty, jisty,  
bo mi pryjde sered sela  
na publiku sisty.

352. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 231

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „znajdu”.]

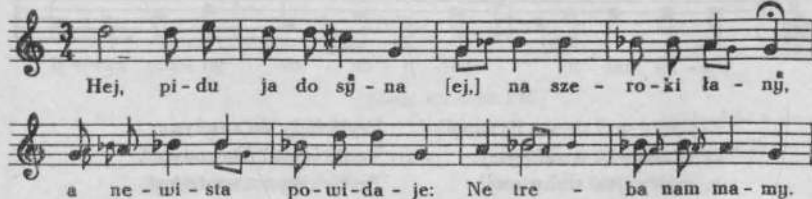
Oj, chodyła Marysejka po luci,  
nosyła si bile dýtia na ruci.  
Oj, pryjszła sia do taciejka radyty,  
de ona me bile dýtia podyty.  
A u dunaj, Marysejka, u dunaj;  
sama sobi, Marysejko, pohulaj!

Oj, chodyła Marysejka po luci,  
nosyła si bile dýtia na ruci.  
Oj, pryjszła sia do mamojki radyty,  
de ona me bile dýtia podyty.  
A u dunaj, Marysejko, u dunaj;  
sama sobi, Marysejko, pohulaj.

Oj, chodyła Marysejka po luci,  
nosyła si bile ditia na ruci.  
Oj, pryjszła sia do myłoho radyty,  
de ona me bile ditia podyty.  
Oj, chowaty, Marysejko, chowaty,  
ta czej by sia potichojki dozdaty.

## 357

## Bóbrka



Hej, pi-du ja do s'j - na [ej,] na sze - ro-ki la - ny,  
a ne - wi - sta po-wi-da - je: Ne tre - ba nam ma - my.

Hej, pidu ja do s'j <sup>a</sup> na	Ej, treba, mamó, treba,
[ej,] na szeroki lany,	ta dajte kolysaty,
a newista powidaje:	ta chatu zamétaty,
Ne treba nam mamy.	ta zo stajni mytaty <sup>1</sup> .

356. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV] s. 335.

<sup>1</sup> mytaty [lub] meez — wyrzućac (gnój)

Ej, gazdo-ż mij, gazdo,  
ej, welyka zyma bude,  
a chtoż twoju mamu<sup>1</sup>  
operaty<sup>2</sup> bude?

Ej, Bożeż mij, Boże,  
jakaż to prawdoczka,  
ej, już ty sia nadudila<sup>3</sup>  
mamyna soroczka.

Ej, jak ja sie préberu,  
soroczku wyperu,  
a ja swoju mamunejku  
w soroczku pryberu.

## 358

Bóbrka

Wkopyła (na niu)<sup>4</sup> m'itleszcze<sup>5</sup>,  
żeby poumitała pop'elyszcze<sup>6</sup>.

## 359

Bóbrka

Pry - snyv mni sie son dyw - neń - kij,  
że cho - ru - je brat ri - dnej - kij; o, usta - waj - te,  
slu - hy mo - ji, po - ji - de - mo me - dży swo - ji.

Prysnyv mni sie son dywneńkij,  
że choruje brat ridnejkij;  
o, wstawajcie, słuchy moi,  
pojdiamo między swoji.

Pryjichaly do zamlyna;  
Ta de idesz? Do rodyny.  
Pryjichała na wrotejka<sup>7</sup>,  
a brat stojit w wikenejkach.

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „mamy”.]

<sup>2</sup> operaty — prać [bieliznę]

<sup>3</sup> nadudila [zamiast: nanudila?] — znudziła

<sup>4</sup> [Tak w rkp. Może „na niu” nie jest częścią tekstu, a tylko objaśnieniem Kolberga lub fakultatywnym wariantem?]

<sup>5</sup> m'itleszcze — miotła

<sup>6</sup> pop'elyszcze — popiół, proch

<sup>7</sup> [Poprawione z pierwotnego „wrotejka”.]

Schowaj, żeno, chlib zo stoła,  
bo tu jide sestra moja.  
Tycho, braci, ne lekaj sia,  
chlib zo stoła ne chowaj sé.

Oj, maju ja towar w wozi,  
bude ubit' na dorozu.  
Ne moŭ-že<sup>1</sup> my, mužu, toho,  
ne zjist sestr'a chliba wsioho.

Tecze riczka, ne prestane,  
my pinremo<sup>2</sup>, chlib zistane.  
Ta dež jidesz, sestro moja?  
Temna nyczka, newédnaja.

Temnu niczku perebudu,  
tobi, braci, ne zabudiu.  
Ta dež jidesz, sestro moja?  
Béstra riczka, welykaja.

Béstru riczku pereplýnu,  
a czéj w Bozi ne zahynu.  
Ne spodij w swoim domi,  
aż tia zložat' na sołomu.

## 360

Prysnýł mi sia son dywnieŭkij,  
że mi choryj brat ridneŭkij.  
Treba koni zapriahaty<sup>3</sup>,  
do brateńka pojichaty.  
Jak wwydił brat sestru swoju,  
hwaryt do żeny pospołu:  
Schowaj, żeno, chlib zo stoła,  
bo tu ide sestra moja.

Cyt, brateńku, ne strachaj sia,  
chlib zo stoła ne chowaj sia!  
Ne idu tia wyjidaty,  
lem tia idu otwyżaty.  
Plyne woda, a vse bude,  
my pinreme, a chlib bude.  
Tecze woda i vse tekła,  
moja sestra prawdu rekła.

## 361

[Zob. mel. nr 296]

Holuzzków w Sanockiem

Prysynŭ mi sie son sunneŭki,  
że mi chory brat ridneŭki.

Chowaj, żono, chlib zo stołu,  
bo tu ide sestra moja.

Sestra ide w worotejka,  
bracio sidet w ókinejkach.

Ne wstrachaj sia, bracie, mnoju,  
nie na to ja przyjechała,  
żeby twij chlib pojadała<sup>4</sup>.

360. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinov* — *Lemkov...* s. 720.

<sup>1</sup> [lub: ne mo]v[-že]

<sup>2</sup> [lub: p]o[mremo]

<sup>3</sup> [W druku: „zaprěgati”, tj. „zapriahaty”.]

<sup>4</sup> lub: pojadała

Na tebe sie podywyty  
i zubaſtia<sup>1</sup> obezdryty,  
i na twoji dribne dity.

Wertaj konie w worotejk [a],  
tra jechaty do domojku,  
Deż pojdziesz, sestro moja?  
Temna nyczka, newidnaja.

De pryjidu, ja tam budu,  
tobie, braciui, ne zabudu.  
A majuż ja chlib z wozi,  
sprawiu ja obid w dorozii.

## 362

Hawrane, hawrane, wysoko litajesz,  
wysoko litajesz, daleko wyżajesz.

Cy ne wydił ty tam moi sztyry woły,  
moi sztyry woły, wsi sztyry połowy?

Oj, wydił ja, wydił, na wysokoj hori,  
na wysokoj hori otec nima ore.

Otec nima ore i vse tia spomyna't:  
Nit mojej diwońki nawertac wołońki!

Twij najstarszyj bratyk pszenyczku sije,  
pszenyczku sije i vse tia spomyna't:  
Nit mojej sestryczki wynesty pszenyczky.

Sereduszny bratyk boronyc sie zbera't,  
boronyc sia zbera't i vse tia spomyna't:  
Nit mojej sestryczki nawertac konyczky.

Twoja stara maty za krosnami sidyt,  
za krosnami sidyt i vse tia spomyna't:  
Nit mojej diwońki nazywac czyłonky.

Najmlodszyj bratyk pystolet wytera't,  
pystolet wytera't, za tobow sia zbera't.

362. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinow — Lemkov...* s. 719.

<sup>1</sup> [Zapis słabo czytelny.]

Skoro toho diwczu, skoro wysłuchało,  
zaraz sia ot żalu na prach rozsypało.

A czorny hawrany pohrib otprawlały,  
a dribny ptaczkoje barz krasni spiwały.

Wszystko sia kłaniało, drewo i korinia,  
drewo i korinia, i wszystko stworinia.

Lem sia ne wklonyła nesczestna osika,  
bodaj sia trepała od nyini do wika!

Od nyini do wika, do wika wicznoho,  
do wika wicznoho, do sudu strasznoho.

363

o sierotce

Rymanów, Sanok

Tam w miasteczku przy dworeczku,  
tam w miasteczku przy dworeczku murowany  
murowany słup, murowany słup.

Tam w miasteczku przy dworeczku,  
tam w miasteczku przy dworeczku  
|:murowany słup:|.

Stoji brzózka w jednym krzaczku,  
szła dziewczyna jednym kroczkiem  
|:na swej mamy grób:|.

Moja mamu, ty tu leżysz,  
nic nie widzisz, nic nie powiesz,  
|:tattoo mamę ma:|.

Tattoo z mamą dobrze żyje,  
a mnie łaje, a mnie bije,  
zrób, matusiu, zrób:  
roztworzy się grób.

W dzień i w nocy ty się kryjesz,  
ty, matusiu, w grobie żyjesz;  
zrób mnie miejsce, zrób,  
weź mnie z sobą w grób!

Idź, sieroto, idź do domu,  
nie powiadaj nic nikomu,  
|:żeś u mamy była:|.

Świeci miesiąc spoza chmury,  
wzniosło dziewczę oczka w górę  
|:i do domu szło:|.

Ja, sierota, do drzwi pukam,  
macocha mnie w plecy bucha:  
|:Gdzieś był, najduchu:|?



Idź, sieroto, idź do ojca,  
niech ci ojciec zrobi koniec,  
|:idź, sieroto, idź:|.

Ach, świecie mój oplakany,  
a ja była u swej mamy,  
|:broń mnie, tatku, broń:|.

Ty, macocho, nie bij dzieci,  
bo na ciebie piekło leci,  
|:nie bij sieroty:|.

364

Leszczowate

The musical score consists of two staves of music. The first staff begins with a treble clef and a 3/8 time signature. The melody is written in a single line. The second staff continues the melody, with some notes beamed together. Below the staves, the lyrics are written in a simple, sans-serif font, aligned with the notes.

Za - szu = my - ly lu - hy, roz - te - hły sia wil - chy,  
u - mer - ta ma - mu - la, sy - ro - tam na wi - ky.

Zaszumyły luchy, rozlewały się wilchy<sup>1</sup>,  
umerła mamula syrotom na wiky.

A w niedziłę rano zaczęło śwytaty,  
ide serytojka mamujci hładaty.

Idź ty, serytko, na wysoku horu<sup>2</sup>,  
[na wysoku horu], do schodiaszczoho hrobu.

Jak stała seritka na hrobi płakała[!],  
ale się mamunia z hrobu obęwała.

Oj, Boże mij, Boże, chtoś na moim hrobi płacze,  
Oj, już ja, mamuniu, weźmy mene k' sobi!

Szczóž to ty, diwojko, szczo za przykriś' majesz,  
że się, mołodejka, do hrobu<sup>3</sup> zbyrajesz?

Bo mi ne dajut ny jisty, ny pyty,  
no mi przykazano<sup>4</sup> w syryj zemi hnyty.

<sup>1</sup> wilchy — olsze, [olchy]

<sup>2</sup> [W rkp. Kolberga: „hory”.]

<sup>3</sup> [W rkp. Kolberga: „hrobi”.]

<sup>4</sup> [Poprawione z „ino mi kažut”.]

Idyż ty, syritko, do swij maczochy,  
nech tobi maczocha hołowojku zmyje,  
koszulu uszyje.

Jeszczeż mi maczocha koszulki ne ũszyła,  
już mi maczoszyna koszula nemyła.

Idyż ty, syritko, horamy, dołamy!  
Nadybaŭ ji Hospod z trémá<sup>y</sup> anhelamy.

Jak stała seritka j-a rewno<sup>1</sup> plakala[!],  
[...]² Boha blahala.

A wysłuchaj, Boże, moi mołytwoi,  
a³ oże, neboże, ta⁴ de łaska⁵ twoja?

A zesłał Hospod tre anhelý z neba;  
a oże, neboże, a de łaska twoja⁶?

A zesłał Hospod a try proklatyi⁷,  
a po maczoszynu duszu, a po tило jeji.

Daj mi sia, Bożejku, j-a wid tobi staty,  
teper by ja znała, jak serit szanówaty.

Hołowojku zmyła<sup>u</sup>, koszulejku ũszyła.  
na tilejko zdila<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> [lub: re]m[no]

<sup>2</sup> [W tym miejscu brak wskazówki co do potrzeby ewentualnego uzupełnienia; jest to jednak mało staranny zapis terenowy (*in continuo*, bez podziału na zwrotki), opuszczenie fragmentu jest bardzo prawdopodobne.]

<sup>3</sup> [Nad a dopisał Kolberg później (innym atramentem) „wozmi”, prawdopodobnie zamiast następującego wyrazu „oże”, ten ostatni jednak nie został skreślony.]

<sup>4</sup> [Dopisane później.]

<sup>5</sup> lub: wola [Wariant „wola” dopisany później.]

<sup>6</sup> lub: prawejko do neba [Nadpisane później nad „a de łaska twoja”.]

<sup>7</sup> lub: szatany [Wariant nadpisany później; nie wykluczone też, że to tylko objaśnienie znaczenia wyrazu „proklatyi”.]

<sup>8</sup> zdila [zamiast: „wzdila” — tu:] wdziała

Leszczowate

Za - szu - mi - ly lu - hy, ro - zli - ly sie ry - kj.  
po - me - rła ma - mun - cia, se - ri - tkam na wi - ki.

Zaszumily łuchy, rozlily sie rykų,  
pomerła mamuncia seritkam na wiki.

A w nedilu rano poczeło swytaty,  
pizsla serytojka po świti bługaty.

Nadybał ji Hospod', stał ji sie pytaty:  
De ideż seritko? Mamójky hladaty.

Oj, chodźu ja, chodźu, po świti bługaju,  
już to tri roczejky mamójky ne maju.

Werny sie, seritko, bo daleko zajdziesz,  
już swoji matinky na świti ne najdziesz.

Idyż ty, seritko, na wysoku horu,  
na wys[oku horu], do schodiaszczoho hrobu.

Pryszła seritjka i na hrobi stała,  
i na hrobi [stała], hłosom zapłakała.

[I na hrobi stała, hłosom zapłakała]<sup>1</sup>,  
aż ji sie mamojka z hrobu obezwała.

A chtoż tam płacze na moim hrobie?  
Oj, ja, mamojko, woźmit mene k sobie.

A szczoż ty, diwojko, za newolu majesz,  
że sia, mołodějka, do hrobu zbirajesz?

<sup>1</sup> [W rkp. zostawił Kolberg puste miejsce na jeden wiersz. W pieśniach 364 i 366 jednakże inne wersje odpowiedniego fragmentu.]

od Jarka, Krowina

Nasiata ja soki rutki v novym ogradi-hij hij -  
 Uvita ja solic vianek pustobaz po vodice  
 Mami jedni do drugigo v'ianek tonice  
 Mami koci do usotego chodimy gotopal  
 A moj dinstvoire - - senkhorie  
 Dvisejki - - vybojki  
 paca n'otva - - pisaki voda  
 mazyg - - z gaju stoniy

11. Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśń nr 381).



A6/7

X

A w Rozeszoniu w kamienicy - pija piwo kapralicy | xŁęgniarzka się dowiedziała  
 pija pija naliwaja - dziewczyna się namawiaja | z wojarskimi projekcjami  
 Tuż się jedna namawiała - że powiem ja wstać |  
 Wstaje i wycze z ławy parady - szuka cęki w kamieniu

tutti  
 Wysłubił siebie <sup>lubi</sup> w łamie i wesoło

Jestem ja zydziach ubogi  
 Na doły dni Zelenim

Koleśka  
 O, kwi kor / pany / klaty / niy

12. Fragment rękopisu terenowego O. Kolberga (pieśni nr 396, 669 i 490, pozostałe publikowane w tomach *Pokucie* cz. I, DWOK T. 29 i *Ruś Karpacka* cz. I, DWOK T. 54).

Ne dajet meni any jisty, any pyty,  
ino my przykazaly<sup>1</sup> w ser<sup>1</sup>y zemly hnyty.

Idyż ty, seritojko, do swojy maczochy,  
nej óna tobi hołowojku zmyje.

Hołowojku zmyje, kisojku zaplete,  
koszulejku uszyje na tilejko twoje.

Jeszcze mni maczósyzyna hołowu ne zmyła  
i kużdym wołosoczkom krowciu mi pustyla.

Jeszcze mi maczósyzyna koszuli ne uszyła,  
a już mni maczuszyna koszula nemyła.

Piszła seritojka horamy, dołamy,  
nadybał ji Hospodź z tréma anhelamy.

Stała serojtka [!] Boha blahaty,  
[Boha blahaty], a rewno plakaty.

A wysłuchajże, Boże, moji mołytweji,  
woźmy mene, Boże, ta de wola twoja.

Wysłał Hospodź Boh try anhely z neba  
po syrotynu duszu<sup>2</sup>,  
ta wziely seritojku prawejko do neba.

A zisłał Hospodź Boh try szatany  
po maczuszynu duszu i po tiło jeji.

Porwały ji tako liwym bokom,  
pustyly ji do pekła hleboko:  
Plawaj, maczochu, majesz szeroko<sup>3</sup>.

Stała maczocha rewno plakaty, Boha blahaty:  
Daj mi sie, Boże, ino widyt<sup>6</sup> distaty!

Budut [!] ja znała sérit szanowaty,  
hołowojku zmyty, kisojku zaplesty,  
koszulejku uszyty, na tilejko wzdity.

<sup>1</sup> lub: [pryka]zujut

<sup>2</sup> [„Po syrotynu duszu” dopisane później.]

<sup>3</sup> [W rkp. pozostawił Kolberg puste miejsce, może tu brak fragmentu tekstu.]

Za - hu - cza - ly ho - ry, za - szu - mi - ly ri - kŃ,  
wmer o - t'ec i ma - ty, sy - ro - ta na wi - ky.

Zahuczaly hory, zaszumily riky,  
(tam) wmer ot'ec i maty, syrota na wiky.

Ta w nedilu rano zaczęło swytaty,  
piszła seritka materi hladaty.

Wern'y sie, seritko, bo daleko zajdziesz,  
bo już ridnu matier na świti ne najdziesz.

Wojdy, seritko, na wysóku horu,  
oj, tam twoja maty, tam leżył w hrob'i.

Jak wyszła seritka, horko zapłakala,  
aż ji sie matinka w hrobi obywała.

A chtoż tam płacze, j-a na mojim hrobi?  
Ja wasza detyna, wozmit mene k' sobi.

Czohoż ty, seritko<sup>1</sup>, taka choc wmeraty?  
Bo mnia maczycha ne chce szanowaty.

Jak mi chliba ũkroit, jak kłenowyj lystok;  
jeszcze sie pozyrat, czym go zjila wszytok.

Jak ne zjila wszytok: Ta łeszy na stoli,  
jak pozajmesz bydło, wozmesz se na pole.

Jak koszulu szyje, tak mnie proklynaje:  
Ażeby ty wszyla — żebyś ne schodyła!

<sup>1</sup> [W rkp. następuje w nawiasie „mołod'a”; zapewne wariant do „seritko”.]



Jak mi hołou' myje, tak mene tarhaje,  
za kaźdem włoskom krowlycia zemlyciu skraplaje.

Werny sie, seritko, niaj ty<sup>i</sup> koszulu wszyje,  
a hołowu zmyje, niaj tia, seritko, na smert pryodije.

## 367

[Bóbrka]

Oj, mam - ciu, mo - ja mam - ciu, mij zo - lo - toj kwi - te,  
a bu - desz po - zé - ra - ła, a po lu - dźkoch di - te.

Oj, mamciu, moja mamciu, mij żołotoj kwite,  
a budesz pozérała, a po ludźkoch dite[!].

Bo ludźkie ditojka majut misce w seli,  
a ja bidna sérotojka muszu pity za ni.

Oj, jak ja sé przyhadaju ó swoju mamóczku,  
padajut my slézy na biłu soroczku.

Oj, jak ja sé przyhadaju ó swoho tatejka,  
padajut mi slézy wid moho serdejka.

Oj, sierota po ojcu, gorsza po macierzy,  
bo kto sierotą nie był, sierocie nie wierzy.

Oj, sierota, sierota gorsza od kamienia,  
oj, żeby się sierocie przéstąpiła ziemia.

## 368

[Zob. mel. nr 5]

Wzdów

Ej, matuś moja, matuś,  
da, która w grobie leżysz,  
oj, ja sie poniewieram,  
da, a ty o tym nie wiesz.

Oj, ja sie poniewieram,  
da, jak ptaszek po polu,  
a ty se, matuś moja,  
da, leżysz se w spokoju.

368. [Pieśń została zapisana po opisie wesela, obok kilku przyspiewek do tańca.]

## Ballady

369

Koły myły na wijnu iszow,  
swojej myłyj nakazowaw:

Ked' ne pryjdu za rik, za dwa,  
ne czekaj mia, myła, nihda.

Bez dwa roccka ho czekała,  
na tretym ho szcarowała,  
aż sia pid nym zemla pukała.

W czetwer weczer po weczery  
sydyt Hancia na postely,  
tryma't nożki u kupele,  
biłyj Janczyk wizła<sup>1</sup> dwerěj.

Hancia, Hancia, szczo ty robysz,  
czom my dwérka ne otworysz;  
oj, cy ty spysz, cy ty czujesz,  
czy na mene oczekujesz?

Oj, ja ne spiu, ino czuju  
i na tebe oczekuju.

Liwow<sup>2</sup> ruczkw otwériała,  
prawow ruczkw ho wytála.

Wytaj, wytaj, hołubojku,  
szczoś mi pryjszow do domojkul

Myły, myły, szczo robyty,  
cy weczeru hotowyty,  
cy czeladku j-obudyty?

Ný weczeru hotowyty,  
ný czeladku j-obudyty.

Na to Pan Bih temnu nicz daw,  
żeby czelad' spoczywała,  
bo sia w poli >ukonała<sup>3</sup>.

Myła, myła, urob wolu,  
poiskaj mi hławku moju.

Myła wolu urobyła,  
hławku jemu poiskała.

Myły, myły, szczo tobi je,  
że ti właski pobutniły,  
biły łyeczka poczornily?

Ja na wojni z kraju stawaw,  
drobny doždźyk na mia padaw,  
że mi właski pobutniły,  
biły łyeczka poczornily.

Myła, myła, urob wolu,  
wyprowad' mia ko dunaju,  
ko dunaju, ko tichomu,  
ko lisowi, ko temnomu.

Myła wolu urobyła,  
ko dunaju sprowadyła,  
ko dunaju, ko tichomu,  
ko lisowi, ko temnomu.

Myła, myła, szczoś zrobyła,  
żeś si did'ka<sup>4</sup> sprowadyła?

369. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 Kniga III s. 83.

<sup>1</sup> <wizła [pod i dopisał Kolberg o] — wedle>

<sup>2</sup> <liwow — lewą>

<sup>3</sup> [W rkp. Kolberga: „ukopała”.]

<sup>4</sup> [Na marginesie rkp. Kolberg dopisał: „died'ka”; właściwa jest forma „did'ka”, odpowiadająca zapisowi „děd'ka” z druku.]

Myła sia ho tak ulakła,  
na kolina pred nim klakła:

Oj, Boże-ż mij, szczom zrobiła,  
ta ja did'ka sprowadyła!

Myła, myła, wrat' sia nazad,  
bo ja już ne je twij myły,  
łem ja did'ko sprawedywy.

Skoro w'na sia powernula,  
na poroch sia rozsypała.

## 370

Leszczowate, Serednica

Wy - je - chał Sta - sio na lo - wy,  
pod nim i - grał ko - nik uro - ny; prze - le - ciał la -  
- sy, dą - bro - wy, my - ślał o Zo - si stę - schnio - ny.

Wyjechał Stasio na łowy,  
pod nim igrał konik wrony;  
przeleciał lasy, dąbrowy,  
myślał o Zosi stęschniony.

Jak wyjechał w czyste pole,  
puścił konika na trawę,  
sam, gojąc stęschnione bole,  
uckylił się nad murawę.

Śniło mu się, jak na jawie,  
że do nieba gołębica  
wzniesła się w świętej postawie,  
jasna jak promień księżycyca.

[...]

Wróżko, wróżko, coż mi powiesz,  
jak się o moim śnie dowiesz?

Śniło mi się, jak na jawie,  
że do nieba gołębica  
wzniesła się [w świętej postawie,  
jasna jak promień księżycyca<sup>1</sup>].

Wróżka do czarów się wzięła,  
z trzech krynic wodę wylała,  
sen ten dziwny wyjawiała,  
Stasiowi boleść zadała.

Staś się do swej lubej spieszy,  
mija<sup>2</sup> lasy, mija pola,  
jeszcze go<sup>3</sup> nadzieja cieszy,  
że go ni: spotka niedola.

Gdy przyjechał Staś strudzony,  
stał przed Zosi wrotami,  
puka, lecz matka wychodzi,  
drzwi otwiera mu ze łzami.

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „wzniesła się itd.”]

<sup>2</sup> lub: szumią

<sup>3</sup> lub [zamiast: „jeszcze go nadzieja”]: i tą się [nadzieją]

Witaj zięciu, witaj zięciu,  
 zięciu nie nasz, ale cudzy:  
 twej lubej nie ma na świecie,  
 za zięcia cię wezmą drudzy.

Twym zięciem, matko, zostaje,  
 jam poślubił córkę twoją,  
 chociaż los zrządził odmiennie,  
 my dziećmi twemi oboje.

A gdy, wszedszy do komnaty,  
 widzi ją w trumnie złożoną,  
 gdzie ją ustroił w kwiaty,  
 i ukląkł przed ulubioną.

Wy drogie moje różęta,  
 czemu więcej nie kwitniecie!  
 Wy lube moje rączęta,  
 już mnie nigdy nie zwiążecie!

Gdy tak nad nią ubolewał,  
 nagle go bole ściskają,  
 mdleje i ducha wyziewa;  
 w jednym ich grobie chowają.

Gdzie się wznosi ich mogiła,  
 stoją dwie brzozy płaczące:  
 jedna ku drugiej pochyła,  
 gałęzie razem łączące.

## 371

Leszczowate, Bóbrka

Oj, ma - ła wdo - wa sy - na ji - dno - ho  
 oj, ma - ła, ma - ła, na wij - nu da - ła.

Oj, mała wdowa syna jidnoho,  
 oj, mała, mała, na wijnu dała.

Idyż ty, synu, ne obawlaj sie,  
 za rik, za dwa do dom wertaj sie.

Oj, wyszoł roczok, ne ide synoczok,  
 oj, wyszoł druhyj, ide syn luby.  
 Oj, ide, ide, newistu wed'e.

[Oj,] wyszła maty z nowoji chaty,  
 [oj,] stała, stała dity wytaty.

Do syna pyła mid, horiwojku,  
 a do newisty trutynojku.

Win toho ne pył, pid konia wylał,  
 a trutynojku po połowincy<sup>1</sup>.  
 I pomerły oba<sup>2</sup> w jednyj hodynci.

<sup>1</sup> po połowincy — [po połowie], podzielił się z nią

<sup>2</sup> [lub: ob]oje

Boże mój, Boże, szczo ja uczyniła,  
żem swoim ditiam świta ujimiła?

Syna schowała pid worotsyma<sup>1</sup>,  
a newistojku pid wokiencyma.

Na synu wyris zeleny jawir,  
a na newisci j-a dwie berizky.

Roste jawir, rozrastaje sie,  
werszok do werszka nachylaje sie,  
wirszky sie stulajut, a lystky sie zlipajut.

Wyszła maty z nowoji chaty,  
stała, stała dumke dumaty.

B-że, Boże, szczo ja uczyniła,  
że swoim ditiam świta wiimyla<sup>2</sup>?

372

Leszczowate

Oj, ma - la wdo - wa je - dno - ho sy - na,  
oj, ma - la, ma - la, na wi - no da - la.

Oj, mała wdowa jednoho syna,  
[:oj, mała, mała, na wino [!] dała:].

Idy synoczku, oj, id' na winoczku,  
ne obawlj sia,  
za roczok, za dwa do domu wertajsia.

Oj, idé roczok, ne ide synoczok,  
[:oj, ide druhyj, ide syn lubyj:].

Oj, iszła maty, oj, z nowoi chaty,  
[:oj, stała sobi dite wytaty:].

<sup>1</sup> [Nad s nadpisał Kolberg c.]

<sup>2</sup> [Zapis słabo czytelny; może: „wiimyla”.]

Oj, do synoczka mid, horyŭku pje,  
|:a do newistu [!] hirku trutyneu:|.

Oj, win toho pyu [!], pid konia wylaŭ,  
|:a trutynoczku po polowyńci:|.

Oj, znałaś, maty, jak nas truwaty,  
|:a teper že znaj, jak nas chowaty:|.

Oj, ja synoczka pid wikinczykom,  
|:oj, a newistu pid worotczyynu:|.

Oj, roste jawir, rozrastaje sia,  
|:lystok do lystka nachylaje sia:|.

Oj, Boże, Boże, szczož ja ŭczynyla,  
|:žem swoim ditiom šwita wójmila<sup>1</sup>:|.

## 373

⟨Oj⟩<sup>2</sup>, sered sela sediła wdowa,  
oj, mała-ž wona syna Wasyla.

Oj, mała-ž wona, do szkoły dała,  
zy szkoły wziała, w wijsko widdała,  
w wijsko widdała, na wijnu pišlała.

Czekaje roczok, ne jde synoczok,  
czekaje druhy, ne jde syn luby.

Na treti roczok ide synoczok,  
synoczok ide, newistku weđe.

Oj, wyszła maty z nowoj⟩i⟨ chaty,  
oj, wziała-ž wona syna wytaty.

Wynesła wona dwi sklanci wyna,  
a treta butylka sama trotyna.

373. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 Kniga IV. s. 186.

<sup>1</sup> [Ostatni wyraz bardzo niewyraźnie zapisany; lekcja niepewna.]

<sup>2</sup> [W druku: „Na”.]

Do synońka pje czerwonym wynom,  
newistci daje samu trotynu.

Syn wyna ne pyw, pid konia wylaw,  
a trotynońku po połowyni.

Newistka pje, taj omliwaje,  
a syn sia dywyt, z konia sia chylaje.

Znałaś nas, maty, jak czarowaty,  
znaj-że nas, maty, w kupci schowaty!

A maty syna nie posłuchała,  
jak sama chтила, tak ich schowała.

Syna Wasyla pid okońciami,  
a newistoczku pid worotciami.

Na syna Wasylu soneńko schodyt,  
po newistońci uweś mir brodyt.

Na synońkowi jawir zeleneńki,  
na newistońci bila berezońka.

Bereza roste, rozrastaje sia,  
łyśt' do lystońka prywertaje sia.

A jawir roste, rozrastaje sia,  
łyśt' wid lystońka widwertaje sia.

374

Precisne

Na - stu, Na - stu, Na - stu - nej - ko, czo - ho cho - dysz  
tak sum - nej - ko, i - desz na wo - du, ne śpi - wa - jesz,  
żoł - tu ko - su né ũ - cze - su - jesz.

374. [Nad t. 5 nadpisał Kołberg „ $\frac{3}{4}$  lub  $\frac{2}{4}$ ”.]



Nastu, Nastu, Nastunejko,  
czoho chodysz tak sumnejko,  
|: idesz na wodu, ne śpiwajesz,  
żółtu kosu né Źceszujesz:|.

Słuh'y moji najwerniższy,  
deż to moja Nastunejka?  
A u switłojci szycie szyje.  
Win tam pizsoł, tam jěj né je(st).

Pani moja najwerniższa,  
možu ty sie izwiryty:  
pan choće pojichaty  
i mene chce z sobou braty,  
pani chce tu-j lyszaty.

Słuchy moji najwerniższy,  
deż [to moja Nastunejka]?  
U stajnicy korowy dojit.  
Win tam pizsoł, tam jej né je.

Pani toto usłyszała,  
Nastunójci holoŹ ściała.  
Pryjizdat pan iz wijnojky,  
ta zawołał na Nastuniu:

Słuchy [moji najwerniższy,  
deż to moja Nastunejka]?  
U pekarni, chlib tam pece.  
Win tam pizsoł, [tam jej né je].

Nastu, Nastu, Nastunejko,  
ótwory my wórotejka.  
A pani sie wychopyła  
i worota roztworyła.

Zapréhajte konia moho,  
a ja budu woronoho,  
pojidemo w czyste pole,  
des tam leżył serce moje.

Nastu, Nastu, Nastunejko,  
dajże myni wyna pyty.  
A pani sie wychopyła,  
panu wyna natoczyła.

Stynaj, słuhu, hołou moju,  
jak ne zitnesz, zitnu twoju.  
Niajże tiło z tiłom leżył,  
dusza w nebi Bohu służył.

Słu żył - zem ja przy dwo - rze. przy fran - cu - skim

kla - szto - rze [kla - szto - rze, przy fran - cus - kim kla - szto - rze.]

Służyłem ja przy dworze,  
przy francuskim klasztorze, [klasztorze,  
przy francuskim klasztorze].

Zasłużyłem se dziewczyne, dziewczyne,  
śliczne pannę Loreczynę.

Na wojnie mnie oddali,  
swoje Lorcie zostawił.  
A jak z wojny powraca, powraca,  
do swojej Lorci nawraca.

Wyszła siostra na perszyj sztych<sup>1</sup>:  
Prosze brata z konia zliść.  
A ja z konia nie zlezę, nie zlezę,  
poki Lorcie nie widze.

Twoja Lorcja już w grobie,  
co gadała o tobie.  
Wyszol Jasio na ji grób, na ji grób,  
taj i chodzi po grobie:  
Moja Lorciu, po tobie!

Moja Lorciu [...],  
gdzieś podziała te szaty, te szaty,  
com ci sprawiał te laty.

Szatyw [...]<sup>2</sup>

## 376

z sanockiego i zemneńskiego okręgu (w Węgrzech)

Oj, dołow mi, dołow, tam dołow daleko,  
tam-że mi stoit try kruhy jaryny!

Piszły my jej żaty try krasny diwojki:  
jedna pizła żaty harda rychtarewa<sup>3</sup>,  
druha pizła żaty harda burharewa<sup>4</sup>,  
tretia pizła żaty wboha sirytojka.

>Harda rychtar'owa tak sy zaspiewała:<  
Koby mene kryl wziaw, pryodiela bym ho  
jednow konopelkow i jednym stebelcem.

376. [J. F. Golovačikij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga III] s. 89.

<sup>1</sup> na perszyj sztych — do wrót

<sup>2</sup> [Pełny tekst pieśni zob. *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) s. 173—188 nr 14.]

<sup>3</sup> [Nad e nadpisał Kolberg o; w druku: „richtarëva”.]

<sup>4</sup> [Nad e nadpisał Kolberg o; w druku: „burgarëva”.]

Harda burgarewa tak si zaspiewała:  
Koby mene krył wziaw, wychowała bym ho  
jednow pszenyczejkow i jednym zerencem.

Wboha sirytojka tak si zaspiewała:  
Koby mene krył wziaw, porodyla bym mu  
synojka takoho: z jasnym misiaczejkom,  
z jasnym misiaczejkom i z jasnow zwiędzójkow.

A jej krylejko na łowojki jiéchaw,  
na łowojki jichaw, to słowo zasłyszaw.

Diwojko, diwojko, wboha sirytojko!  
Cy byś tak zrobiła, jak jeś wyhwaryła?  
Jak bym ne zrobiła, to bym ne hwaryła.

Wziaw owyn knianejku po pid biły boczki,  
prywiw wyn jej, prywiéw, w swoi biły hrady.  
Stroili wesyla za piwtora roka,  
za piwtora roka i za szyst miésiacy.

A jeho knianejka zajsza w tiahytnejka<sup>1</sup>,  
porodyla ona synojka takoho:  
z jasnym misiaczejkom i z jasnow zwiędzójkow.

Zła, proklata baba synojka chopyla,  
do orda zadniła, w dunaj ho trutyła.

A kizlatko<sup>2</sup> wziála, krasni ho powiła,  
krasnié ho powyla, k łyczku pryțulila,  
a bidna knianejka sym'<sup>3</sup> raży zymliła.

A jej krylejko z łowojkiw pryjichaw,  
z łowojkiw pryjichaw i w dwery zakowtaw.

Baba ne pylnuje panu<sup>i</sup> oczuczaty,  
tolko pylnowała panu otweraty.

<sup>1</sup> <tiahytnejka — ciąży>

<sup>2</sup> <kizlatko — koźlątko>

<sup>3</sup> <sym' — siedem>

Szczo ty porodyla twoja kniahynjka:  
kizlatko wrodyla, krasnie ho powila,  
krasnie ho powyla, k lyczku prytulila.

Wziaw owyn knianejku za bilu ruczejku,  
wywyw<sup>1</sup> wyn jej, wywiw, z swoich bilych hradyw:  
jak jej w dunaj wtrutyw, az sia dunaj zmutiw<sup>2</sup>.

A jeho knianejka do kraju doplyla,  
syna wylopyla, z orda ho wydnyla<sup>3</sup>.

Piszla w'na z nym, pizsla, do temnoho lisa,  
tam si oheń klala, synojka kupala.

A jěj krylejko na lowy wyjichaw,  
na lowy wyjichaw do temnoho lisa.  
Bih-ti, pomahaj-Bih, lisowa<sup>4</sup> babojko!

Boze, daj zdorowia, ty welykij zradciu!  
Zradyw-es mia, zrazyw, z zrady wyprowadyw,  
w dunaj-es mia wtrutyw, az sia dunaj zmutyw.

Wziaw owyn synojka na bily ruczejki,  
z jasnym misiaczejkom z i jasnow zwizdojkw.

Piszow wyn z nim<sup>5</sup>, pizow, w swoi bily hrady,  
zlu, proklatu babu kazaw rozstrylaty,  
kazaw rozstrylaty, kiñmi roztorhaty.

<sup>1</sup> <wywyw — wywiódl>

<sup>2</sup> <zmutiw — zmacil>

<sup>3</sup> <wydnyla — wyjela>

<sup>4</sup> <lisowa — leśna>

<sup>5</sup> [Nadpisane nad pierwotnym, skreślonym zapisem „nym”.]

[Serednica]

I - dé Tu - rec do - ro - ho - ju, i - dé Tu - rec  
do - ro - ho - ju, wę - de te - szcu po ter - no - ju,  
hej, wę - de te - szcu po ter - no - ju.

Idé Turec dorohoju,  
idé Turec dorohoju,  
wéde teszczu po ternoju, hej,  
wede teszczu po ternoju.

Prywid win ji pid wikience,  
prywid win ji pid wikience:  
Cy ty spysz, Maryś, serce, hej,  
cy ty spysz, Maryś, serce?

Wstawaj, Maryś, Turczanyć,  
prywiu win ty niewiernyciu.  
Cy ji każesz postrélaty, [hej],  
cy ji każesz porubaty,  
cy ji każesz w piec sadżaty?

Ja n<sup>y</sup> każu postrylaty,  
[ja n<sup>y</sup> każu postrylaty]  
i ne każu porubaty, [hej],  
i ne każu w piec sadżaty.

Najdu ja ji try roboty,  
[najdu ja ji try roboty]:  
nózejkamy kołysaty, [hej],  
ruczejkami kódiel priasty,  
wiczejkamy stado pasty.

Lulej, lulej, ditiatojko<sup>1</sup>,  
połowynu z Turczatojko.  
Wyjd<sup>y</sup>, Maryś, Turczanyca<sup>2</sup>, [hej],  
jak ty spiwat niewiyncie.

Jak ūdaryła kluczejkami,  
ide kroūcia sznurczykamy.  
Maryś moja, Maryś moja<sup>2</sup>, [hej],  
kilkom tie lit chódowała,  
nyhdym tie tak ne bywała.

Po czym że ty mni piznała,  
żeś sie matińko nazwała?  
Pietnojku-m<sup>3</sup> chusty zwariała, [hej],  
na lyczajko-m tie zilala<sup>4</sup>.

Wstawajcie, słuhy moi,  
[wstawajcie, słuhy moi],  
zaprehaajte wrone koni, [hej],  
poj<sup>1</sup>idemo w swojy stronu.

Niej toj Turczan oszalije,  
niej to diti<sup>2</sup>e skamienije,  
niej to stado wozdychaje, [hej],  
niej tu nychto ne buwaje.

<sup>1</sup> [W rkp.: „dýdiatojko”.]

<sup>2</sup> [W rkp.: „|:Maryś moja, Maryś:|”]

<sup>3</sup> pietnojku — w piątek

<sup>4</sup> zilala — zlała

Hej, za - ji - cha - ły Ko - za - ki z ło - bo - zu,  
ta i sta - ły so - bie bły - sko pe - re - wo - zu.

Hej, zajichaly Kozaki<sup>1</sup> z ł-obozu,  
|:ta i stały sobie błysko perewozu:|.

Hej, stały sobie hadoczku hadaty,  
|:hej, że majem<sup>y</sup> nyczku noczówaty:|.

Hej, jeden mowyt: Tu-j perenoczujmo.  
|:A druhyj mowyt: Dalij pojidemo:|.

A tretyj mowyt: Bdemo noczuwaty,  
|:a wojdy do nas Hanusyna maty:|.

Hej, wojsła do nych Hanusyna maty:  
|:Do mnie, Kozacze, nyczku noczówaty:|!

U mene je zolota pościlka,  
|:a na pościlci horoszaja diwka:|.

Horoszaja diwka w chorobie leżała,  
|:zamorskaho zila barzo požadała:|.

Hej, a chtoż myni zilejka dobude,  
|:hoj, a tot mojim kawalerom bude:|.

Hej, maju-że ja tré k'on<sup>a</sup>nyk<sup>y</sup> w stajni,  
|:hej, maju-że ja tré k'on<sup>a</sup>nyk<sup>y</sup> w stajni:|.

Hej, jiden konyk jak papir bilejki,  
a druhyj konyk jak hołub sywejki,  
a tretij konyk jak hauran<sup>a</sup> czornejki.

<sup>1</sup> [lub: Kozacy]

<sup>a</sup> hauran — gawron

Hej, na tym białym do moria zajidu,  
a na tym sywym more perejidu,  
hej, na tym czornym do zila zajidu.

Hej, zaczął Kozak zilejko kópaty,  
|:oj, stała nad nym worona wakaty:|.

Hej, Kozacze, né kop ty to zila,  
|:bo już twoja Hanusejka prosyt na wesila:|.

A Kozaczok z zilejkom jid'e,  
|:a jeho Hanusia do ślubu jide:|.

## 379

Bóbrka

Hej, za - je - cha - li Ko - za - cy z Ło - bo - zwe,  
hej. sta - ły so - bi bly - szko pe - re - wo - zu,  
[hej. sta - ły so - bi bly - szko pe - re - wo - zu.]

Hej, zajechali Kozacy z Łobozwe,  
hej, stały sobi błyško perewozu,  
[hej, stały sobi błyško perewozu].

Hej, stały sobi hadoczku hadaty:  
A de majemo nieczku noczowaty,  
[a de majemo nieczku noczowaty]?

Oj, jeden mowyl: Tu perenoczujmo.  
A druhy mowyl: Dalej powandrujmo.  
[A druhy mowyl: Dalej powandrujmo].

Hej, wyszła do nych Hanusyna maty:  
Chod'te, Kozacy, do mnie noczowaty,  
[chod'te, Kozacy, do mnie noczowaty].

W mene siny, w mene chata,  
hej, w chati posciłka,  
a na posciłci horoszaja diwka.



Hołuczków, w Sanockiem

vel

Jichały kozaky z Łobyzwa

vel

Jichały Kozaky z Łobyzwa  
i stały sobie kóniec perewozu  
hadoczku hadaty:  
De budemo niczku noczówaty?

Jeden mowyt: Bystraja riczejka.  
Druhy mowyt: Temnaja nuczejka.  
Trety mowyt: Tu budemo noczówaty.  
Wyjdy, wyjdý, Hanusyna maty!

Ne tak Hanusyna maty,  
jak Hanusia sama,  
bo Hanusia w neduzi leżala,  
zamorskoho zila pożedała.

Chtoż moi Hanusejci  
zilejka distane?  
Kto-j z niou do ślubojku stane?

O, jeden Kozaczek mioŭ<sup>1</sup> tre kony na stajni:  
jeden jak hołub sywejki,  
druhy jak hołub czornejki,  
treti jak hołub bilejki.

Na tym bilejkim do moria dojidu,  
na tym czornejkim more pereidu,  
na tym sywejkim do zila dojidu.

380. [Tekst pieśni niezgodny z rytmem melodii, być może nie należy do niej, chociaż w rkp. (terenowym) podpisany jest tuż pod pięciolinią.]

<sup>1</sup> lub: miol

Joŭ Kozaczek zilejko kópaty,  
nad nem, nad nem zazula kukaty:  
Na szóz tobie, Kozaczejkó, zilejka kópaty,  
na szóz tobie, Kozaczejkó, troičkoho zila,  
a u twoji Hanusejki bucnoji wesila.

Joŭ Kozaczek prudko powertaty,  
lewóm rączkom wesila wertaty,  
prawóm rączkom szablu uwywaty<sup>1</sup>.  
Jak w polu breminka zabreniła,  
tak naszoi Hanusojci hołoŭka zlećiła.

## 381

od Jasła, Krosna

Na-sia - la ja so - bie ru - tki w no - wym o - gro - dzie,  
hej hej, u - wi - la ja so - bie wia - nek, puszcę po wo - dzie.

Nasila ja sobie rutki w nowym ogrodzie, hej hej,  
uwiła ja sobie wianek, puszcę po wodzie.

Mowi jeden do drugiego: Wianeczek tonie, [hej hej].  
Mowi trzeci do czwartego: Chodźmy go łapać.

A moi druzbowie — [w wodzie] raczkowie,  
[a moje] družejki — [w wodzie] rybejki,  
[a moja] panna młoda — piasek i woda.  
[a moi] muzycy — z gaju słowicy.

381. [Pierwodruk w: O. Kolberg *Tarnów—Rzeszów...* „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1910 T. II s. 167. W rkp. brak t. 6; ponieważ jest on niezbędny, zrekonstruowano tylko jego schemat rytmiczny. Możliwe, że pod względem melodycznym jest on powtórzeniem t. 1.]

<sup>1</sup> uwywaty — wywijając

Brelików

A po-sie- je zie-lo-ny ru-ty w no-wym o - gro - dzie,  
 hej hej, mo-cny Bo - że, w no-wy[m o - gro - dzie].

A posieję zielony ruty w nowym ogrodzie,  
 hej, hej, mocny Boże, w nowy[m ogrodzie].

Uwję ja dwa winejki, puszcze po wodzie,  
 [hej, hej, mocny Boże, puszcze po wodzie].

[A moje] druzbiny — w wodzie łóziny,  
 [a moje] poduszki — w brzeżku łopuszki,  
 [a moje] muzyki — w lesie słowiki,  
 [...] swoje miłę — na wodzie pinę<sup>1</sup>.

Moje białe ciało rybejki zjedzą,  
 [moje] czarne oczy piasek wytoczy  
 [...]

Czaszyn

Na Po-do-lu bia-ły ka-miń, na Po-do-lu  
 bia-ły ka-miń, ej, Po-dó-'lan-ka sie-dzi na nim,  
 ej, Po-dó-lan-ka sie-dzi na nim.

[:Na Podolu biały kamiń:],

[:ej, Podólanka siedzi na nim:].

[:Przyszed do ni cudzoziemiec:]

[:[Ej,] Podolanko, daj mi wieniec:].

<sup>1</sup> pinę — pianę

[:Ja bym ci i więcy, dwa<sup>1</sup> dała:],  
[:[ej,] żebym sie brata nie bała:].

[:Jak przyjedzie twój brat z wojny:],  
[:[ej,] będzie prosił szklanki wody:].

[:Struj ty, siostró, brata swego:],  
[:[ej,] dostaniesz ty mnie s[amego]<sup>2</sup>:].

[:Na ci, bracie, tego wina:],  
[:[ej,] jeszcze nie pił jako żywo:!]!

[:A, mój Boże, grzychy odpuść:],  
[:[ej,] czemuż go ja tu mam otuć: ?

[:Napij że się, siostró, sama:!]!  
[:[Ej,] pij ty, [bracie, ja już piła]<sup>3</sup>:].

[:Idź do lasu zielonego:],  
[:[ej,] złapaj węża czerwonego:].

[:Pij ty, bracie, ja już piła:],  
[:[ej,] jeszcze ci zostawiła:].

[:Usiekaj go drobniusienko:],  
[:[ej,] ugotuj go mięgusienko:].

[:I brat pije, z konia leci:],  
[:[ej,] pamiętaj, siostró, o dzieci:].

[:Należy go do szklence:],  
[:[ej,] postawże go do piwnice:].

[:A ja będę pamiętała:],  
[:[ej,] pok ni będę swego miała:].

Strulabyś ty br[ata...]

## 384

Krosno, Miejsce [Piastowe]

Na Po - do - lu bia - ły ka - mień,  
[na Po - do - lu bia - ły ka - mień], Po - do - lan - ka  
sie - dzi na nim, [Po - do - lan - ka sie - dzi na nim].

Na Podolu biały kamień,  
[na Podolu biały kamień,]  
Podolanka siedzi na nim,  
[Podolanka siedzi na nim].

<sup>1</sup> [Tak w rkp. Może wyrazy „więcy” i „dwa” stanowią wymienne warianty.]

<sup>2</sup> [W rkp. wyraz nieczytelny.]

<sup>3</sup> [W rkp. pozostawił Kolberg puste miejsce.]

Oj, tatu, tatošku, lem jeś mnia jednu mał  
i totu ty mene daleko od sia dał.

Za hory wysoki, za lisy hłuboki,  
lem po poli chożu i liszeńki swožu.

Cyt le ty, diwońko, cyt le ty, neboho,  
masz ty dewiat' bratyw, mene desiatoho.

Mene desiatoho, witcia stareńkeho;  
jak my sia zyjdemo, krywdu ożeneme.

Pryszły ony, przyszły, pered nowy wrata:  
Otwor'-że nam, otwor', nasza sestra własna!

Ja wam ne otworiu, bo sia muža boju,  
moi bily ruczki nazad powiazany,  
moi dribny kluczy jomu pid hlawami.

Żeno moja luba, s kim ty tam howorysz,  
s kim ty tam howorysz, eżem mu ne otworysz?

Iszły ludy, iszły do mista nowehe,  
dorohy ne znajut, mene sia pytajut.

Wam, żeno, wara z toj tiurnyezki zaraz,  
bo juź sia ne budetez po nej prochadżała.

Teper'-ste mi, bratia, krywdonku ohnały,  
moi dribny kosty na prach rozsypały!

A u mo - ji pa - ni lu - bej [...] mat - ki  
za - kwi - tli mi - ni dwa ró - żo - we kwia - tki,  
a o - ba - dwa czer - wo - ne, czer - wó - ne.

A u moji pani lubej [...] matki  
zakwitli mini [!] dwa różowe<sup>1</sup> kwiatki,  
a obadwa czerwone, czerwone.

A zerwał że ich nadobny [pa]chołek<sup>2</sup>,  
oj, i pojechał za panem serdejkiem na pole,  
oj, za panem serdejkiem na pole.

Ide panojko po kałynowym moście,  
wróć się, panojko, masz we dworze goście,  
oj, Halejka z krawczykiem w komorze.

Oj, mój luby sługo, tego ci nie wierze,  
bo moja Hala rodu ślicheckiego,  
[oj,] nie uczyniłaby mi tego.

Ej, a moj panojko konia nie żałował,  
ej, do Halejku [!] noczku przywędrował:  
Halu, Halu, Haluś moja!

Ej, a moj panojko wrotejkami toczy,  
oj, i pes krawczyk wikinejkiem skoczy,  
Halu, Halu, Haluś moja!

386. [Na odcinku t. 4—6 tekst niepełny; brakuje w nim trzech sylab, zapewne pominiętych przez Kolberga przy zapisywaniu.]

<sup>1</sup> [lub: róż]e[we]

<sup>2</sup> [Nad pierwotnym „pan z Holi” napisał Kolberg „chołek”.]

Ej, dajcie mi, dajcie te stare czerwiczki<sup>1</sup>  
niech że ja pójde po wode do rzycki,  
H[alu, Halu, Haluś moja]!

Nie teraz to do roboty chodzić,  
ino ty się z krawczykami<sup>2</sup> wodzić,  
[Halu, Halu, Haluś moja]!

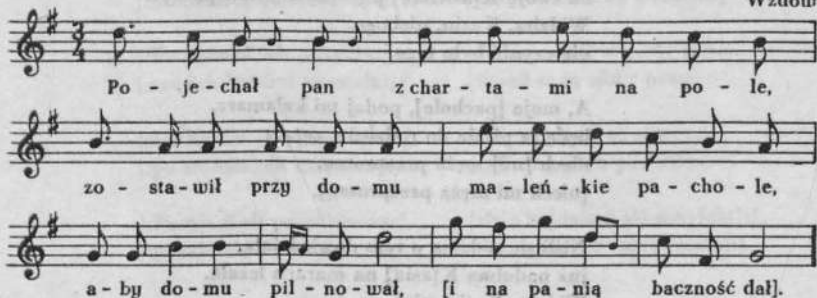
Kazał panojko try postronki złożyć,  
kazał [ćy je]<sup>3</sup> w rosole namoczyć.  
[Halu, Halu, Haluś moja]!

Oj, leży Halejka oj, he he<sup>4</sup>, belejka,  
oj, płacze za neju wszystka rodzinajka,  
ej, ja sam, Haluś moja!

Oj, leży Halejka gdyby różewy kwiat,  
płacze za neju dobrze ne wszytok swiat  
i ja sam, [Haluś moja]!

Dajcie że mi, dajcie sto talarów, dwista,  
niech że ja pojde swoj Hali na pogrzeb jeszcze.  
[...]

## Wzdów



Po - je - chał pan z char - ta - mi na po - le,  
zo - sta - wił przy do - mu ma - leń - kie pa - cho - le,  
a - by do - mu pil - no - wał, [i na pa - nią bacność dał].

<sup>1</sup> czerwiczki — buty

<sup>2</sup> lub: z chłop[akami]

<sup>3</sup> [Kolberg skreślił w rkp. „ćy je” i napisał „że sy” (drugi z nadpisanych wyrazów słabo czytelny, niepewny).]

<sup>4</sup> [Nad „he he” dopisane „tedy”.]



Pojechał pan z chartami na pole,  
zostawił przy domu maleńkie pachole,  
aby domu pilnował,  
[aby domu pilnował].

Spotyka ón pana na lipowym moście:  
Wróć się, panie, do dom, bo masz w domu goście,  
masz tam [w domu] jednego  
krawczyka nadobnego.

Mój szanowny panie, jak mi nie wierzycie,  
leżą tam na stole krawieckie nożyce,  
krawczyk z panią w łóżeczku,  
[krawczyk z panią w łóżeczku].

Z powrotem pan w pierwszy próg wstępuje,  
a Kasia się swemu mężowi raduje:  
A czyżeś mi mężu zdrów?  
[A czyżeś mi mężu zdrów?]

A, moje pachole, podaj mi trzewiczki,  
a pójdę ja, pójdę, z czeladzią do rzeczki,  
niech mi męża złość minie,  
[niech mi męża złość minie].

Kazał pan, kazał pan na kuchni zapalić,  
na swoje K[asię] pięć postronków parzyć.  
Widzisz, Kasiu, niebogo,  
nie czynić było tego.

A, moje [pachole], podaj mi kałamarz,  
będę ja pisała do rodziców zaraz:  
niech [mi] męża przeproszą,  
[niech mi męża przeproszą].

Nišli się rodzina o tem dowiedziała,  
już nadobna K[asia] na marach leżała.  
Widzisz Kasiu, niebogo,  
nie czynić było tego.

Wzdów

Sta-ła się nam no-wi-na, sta-ła się nam no-wi-na,  
pa-ni pa-na za-bi-ła, pa-ni pa-na za-bi-ła.

|:Stać się nam nowina:|,  
|:pani pana zabiła:|.

|:Nasza miła bratowa:|,  
|:gdzieś nam brata podziła:|?

|:W ogrodku go schowała:|,  
|:leliją go nazwała<sup>1</sup>:|.

|:Na wojnę go wysłała:|,  
|:samam w domu została:|.

|:Ej, lelija, lelija:|,  
|:rośnij tyła co i ja:|.

|:My z wojenki jechali:|,  
|:brata my nie zdybali:|.

|:Lelija się zbujała:|,  
|:do okienka dostała:|.

|:Siadaj, bratowa z nami:|<sub>n</sub>,  
|:na ten wóz malowany:|.

|:Wyjrzyj, dziwczko, na pole:|,  
|:czy nie jadą panowie:|.

|:Jakże z wami siadać mam:|,  
|:kiedy dziatki drobne mam:|<sup>2</sup>

|:Jadą, jadą panowie:|,  
|:nieboszczyka bratowie:|.

|:My z karytą jedziemy:|,  
|:dziatki drobne weźmiemy:|.

|:Po czemeś ich poznała:|,  
|:coś ich braćmi nazwała:|?

|:Przyjechali w gęsty las:|,  
|:opad ci ją złoty pas:|.

|:Po konikach ogromnych:|,  
|:po siodelkach czerwonych:|.

|:Poczekajcie ze chwile:|,  
|:aż się po ten pas schyle:|.

|:Przyjechali przed wrota:|,  
|:pytają się o brata:|.

|:Nie bę[dziesz się schylała]:|<sub>n</sub>,  
|:boś go nie ty spraw[iała]:|.

[...]<sup>3</sup>

|:nasz[a] miła bra[towa]:|.

<sup>1</sup> [Zamiast: „nasiada”?]

<sup>2</sup> [Wiersz całkowicie nieczytelny.]

Soszła nam sia nowyna,  
pani pana zabiła.

Nasza newist ne myła,  
czom ti krowcia po stinach?

W ohorodku ho schowała,  
rutku na nem posijała.

Diwka kurku zarznąła,  
bo sia hostej spodila.

Rosny, rutka, wysoko,  
jak pan w zemli hluboko.

Choc by desiat' zarznąła,  
taka by krow ne byla.

A rutka sia sbachtala,  
aż po wikna dostała.

Nasza newist ne myła,  
czom ti dity smutnyi?

Pyzry, diwko, w husty las,  
cy ne ide kto do nas?

Cy ti chlibec ne jily,  
cy ti wince ne pyly?

Idut, idut panowe,  
neboszczyka bratowe.

Oj, jily my, pyly my,  
ale nam jest' ne myle.

Po czym żeś ich piznała,  
żeś ich brat'mi nazwała?

Bo nasz otec na loży,  
serdeńko mu na noży.

Po konyczku sywawym,  
po uzdi zlotowyj.

Jak jej wziały w hustyj las,  
ta z nej sniały zloty pas.

Przysły ony do dwora:  
Wychod do nas bratowa!

Ne budesz sia pasala,  
ne ty sia nym starała.

Nasza newiést ne myła,  
de-s nam brata podiła?

Postarał sia kto inszyj,  
nasz brateńko najmilszyj.

Na wijnu'm ho posłała,  
My tam tadyl jichały,  
byłyb my ho piznały.

Wedte-że nas bez Krakiw,  
maju ja tam triocho bratiw,  
mene bratia otkuplat.

Srybra, złata ne chceme,  
lem smert' za smert' kłademe.

## Leszczowate

Oj, da - laś mnia, mo - ja mam - ciu, ta - ko - ju,

oj, da - laś nia za pja - ny - ciu ły - cho - ju.

Oj, dałaś mnia, moja mamciu, takuju,  
oj, dałaś nia za pjanyciu łychoju.

Oj, pjanycia, moja mamciu, w korszmý pje,  
a jak pryjde do domojku, mene bje.

Oj, prywykaj, moja doniu, prywykaj,  
jak pjanycia ide z korszmy, to ũtikaj.

Napyła sie stara maty na med'u,  
oj, propyla Hancynejku mołodu.

Chto postawyt hornec medu, dwa wyna,  
budet toho Hancynejka mołod'a.

Obézwał sie pan Synkiewicz z za stola:  
Ja postawlu hornec medu, dwa wyna,  
bude moja Hancynejka mołod'a.

Utikała Hancynejka try mili,  
za new, za new pan Synkiewicz czótyry.

Oj, czoho ty, Hancynejko, ũtikajesz,  
cy ty ũ mene jisty, pyty né majesz?

A maju ja jisty, pyty u tebe,  
yno ny maju lube serce do tebe.

Oj, czohoż ty, Hancynejko, boso jdesz,  
cy ty w mene czerewiczky ny majesz?

A maju ja czerewyczky u tebe,  
yno ny maju lube serce do tebe.

Oj, czohoż ty, Hancynejko, pizsky jdziesz,  
cy ty u mene pojazdojko ny majesz?

A maju ja pojazdojko u tebe,  
yno ny maju lube serce do tebe.

Oj, podaj mi, synunejku, ostryj niż,  
niaj se wyjmu czorne terne<sup>1</sup> z biłych nih.

Hancynejka synunejka zdradyła,  
do serdejka wostryj niż [mu] wstrumyla.

Nej<sup>2</sup> znaje otec [i] maty, rodyna,  
jak to pizła marne z swita detyna.

## 391

[Solina]

Ja w mi-ście w Żu-ry-nie sta-ła sie no-wy-na,  
po-lu-by-ła Ka-su-nu-nia bo-hać-ko-ho sy-na.  
druga strofa [t. 1 i 2]

Ja w miście w Żurynie  
stała sie nowyna,  
polubiła Kasununia  
bohaćkoho syna.

Kasununiu, Kasununiu,  
otwor' mni worota.  
Ne wysła Kasununia,  
wysła stara maty.

Pokyn', pokyn' wicia, mater,  
ja pokinu gazdu  
i pidemo na Podila  
hladaty horazdu.

Podywy sie, Symonejkó,  
w horisznju kwateru,  
spuszczaje sie Kasununia  
z hory na dolynu.

<sup>1</sup> [Nad końcowym e nadpisał Kolberg u.]

<sup>2</sup> [lub: n]a[j]

Kasununiu, Kasununiu,  
 ũważaj na detynu,  
 chybaby ja hłupa buła,  
 rozumu ne mała,  
 ũeby ja na twoje dit'y uwaŕala.

Koły było ŕyto ŕaty  
 i konopli braty,  
 a ja musił małe dytie  
 na rukach trymaty.

Ta ne pryjszła Kasununia  
 aŕ za sztery lita.

«Cy przyjmesz mne, Symonejku,  
 do swoho obida?»

Tam na hory łoży,  
 popid niěj morozy,  
 pibjut tebe, Kasununiu,  
 sėrotyckie słyzy.

Tam na hory wilha,  
 pid nieũ ũoda hirka,  
 ta juŕ tam sie powėsyła  
 Symonowa ŕinka.

## 392

Leszczowate

A tam w po-lu pry po-do-lu sto-it ku-źnia nad wo-do-ju,  
 trom-ta ra-da da-na, [sto-it ku-źnia nad wo-do-ju].

A tam w polu pry podolu  
 stoit kuźnia nad wodoju,  
 trom ta rada dana,  
 [stoit kuźnia nad wodoju].

Siadaj, Kasiu, siadaj z namy  
 na ten wózek malowany,  
 trom ta rada dana,  
 [na ten wózek malowany].

A w tyj kuźni kowal kuje,  
 nyhdy ohnia ne ũhaszuje,  
 trom ta rada dana,  
 [nyhdy ohnia ne ũhaszuje].

Ja bym z wamy pojechała,  
 ŕeby matka nie wiedziała<sup>2</sup>,  
 trom ta rada dana,  
 [ŕeby matka nie wiedziała].

Jeden kuje, druhyj duje,  
 tretyj Kasiu namawluje<sup>1</sup>,  
 trom ta rada dana,  
 [tretyj Kasiu namawluje].

Kasia [matki]<sup>3</sup> nie słucała,  
 sidła w wózek, pojichała,  
 trom ta rada dana,  
 [sidła w wózek, pojichała].

<sup>1</sup> lub: pid[mawluje]

<sup>2</sup> lub: bym się matki nie bojała

<sup>3</sup> [Wyraz nieczytelny.]

Jak się matka dowiedziała<sup>1</sup>,  
synów swoich obudzała,  
trom ta rada dana,  
[synów swoich obudzała].

Wstańcie, wstańcie, syny moje,  
dohaniajcie siostry swoje,  
trom ta rada dana,  
[dohaniajcie siostry swoje].

Oj, tak oni za nią gnali<sup>2</sup>,  
aż w Warszawie ją spoznali,<sup>3</sup>  
trom ta rada dana,  
[aż w Warszawie ją spoznali].

Chodzi Kasia po réneczku,  
nosi chłopca<sup>4</sup> w podłóczku,  
trom ta rada dana,  
[nosi chłopca w podłóczku].

Witaj, witaj, Kasiu nasza,  
dzień podziła szwagra Jasia?  
Trom ta rada dana,  
[dzień podziła szwagra Jasia]?

[Oj,]<sup>5</sup> ja bym wam powiedziała,  
bóm się zdrady nie bójała,  
trom ta rada dana,  
[bóm się zdrady nie bójała].

Nie bój-że się, Kasiu, zdrady,  
naści rączki na porady,  
trom ta rada dana,  
[naści rączki na porady].

Siedzi Jasio za stolikiem,  
pisze listy<sup>6</sup> z pacholikiem,  
trom ta rada dana,  
[pisze listy z pacholikiem].

Witaj, witaj, szwagrze Jasiu,  
gdzie ty podział sestrę Kasiu,  
trom ta rada dana,  
[gdzie ty podział sestrę Kasiu].

Jak ho wdarył po kimieniu<sup>7</sup>:  
Masz ty, Jasiu, pidmowlenie,  
trom ta rada dana,  
[masz ty, Jasiu, pidmowlenie].

Jak ho wdarił poza uszy,  
aż mu pizła z głowy juszy,  
trom ta rada dana,  
[aż mu pizła z głowy juszy].

Idźże, Kasiu, do pywnicy,  
otocz winą dwie szklanicy,  
trom ta rada dana,  
[otocz winą dwie szklanicy].

Poczęstujże braci swoje,  
co rąbali ciało moje,  
trom ta rada dana,  
[co rąbali ciało moje].

Idźże, Kasiu, do skrzyńeczki,  
a wyjmijże mi dwie chusteczki,  
tro ta rada dana,  
[a wyjmijże mi dwie chusteczki].

Pozawijaj rany moje,  
co rąbali bracia twoje,  
trom ta rada dana,  
[co rąbali bracia twoje].

<sup>1</sup> lub: Stara maty rano wstała

<sup>2</sup> lub: Jak gonili, tak gonili

<sup>3</sup> lub: dogonili

<sup>4</sup> lub: czypczyk

<sup>5</sup> [Wyraz słabo czytelny, być może skreślony w rkp.]

<sup>6</sup> lub: pije wino

<sup>7</sup> [po kimieniu — po ciemieniu]



A tam w po - lu pry po - do - lu sto - it ku - żnia  
nad wo - do - ju, [sto - it ku - żnia nad wo - do - ju].

A tam w polu pry podolu  
stoit kuźnia nad wodoju,  
[stoit kuźnia nad wodoju].

.....<sup>1</sup>

Jak ho wdarył po kimieniu:  
Masz ty, Jasiu, pidmowlenie,  
[masz ty, Jasiu, pidmowlenie].

Jak ho wdarył poza uszy,  
aż mu pizšla z głowy juszy,  
[aż mu pizšla z głowy juszy].

Jak ho wdarył po czelości<sup>2</sup>,  
Kasia ũpała z omliwości,  
[Kasia ũpała z omliwości].

Jak ho wdarył pod kolano:  
Zawywjaj-że, Kasiu, ranu,  
[zawywjaj-że, Kasiu, ranu].

A tam dołow na ryneczku  
pijut chłopey pałynoczku.

Jedny pijut, druhy hraut,  
treti diwcza namawlaut.

Diwcza, diwcza, pidy z nami,  
z mołodymi Kozakami!

Bo Kozaki dobry lude,  
dobre tobi, diwcza, bude.

Ej, poka ho namowyli,  
try sto złotych położyli.

Jeszcze by to mało było,  
żeby diwcza nasze było.

Jak oni ho namowili,  
do Wylwowa sprowadili.

Diwcza głupie pošychało,  
z Kozakami pojichało.

Otec, maty nycz ne znała,  
susiða jej powiðała.

Susied, susied, susiedojko!  
Szczoby ja ti rozpowiela,  
z żalu by-ś sia rozboleła!

394. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 Kniga III s. 85.  
[Podział na zwrotki wg rkp. Kolberga.]

<sup>1</sup> [Kolberg oznaczył opuszczenie części tekstu.]

<sup>2</sup> po czelości — w czoło [recte: w szczękę]

Twoja doczka namowlena,  
do Wylwowa sprowadżena!

Hojże, hojże, chłopcy moi,  
osiédłajcie kony swoi,  
zdohaniajcie sestru swoju!

A skoro ju dożenete,  
ruki, nohy, widotnete!

Zdohonili jej u Lwowie,  
ne piznali aż w Krakowie.

Chodyt Kasia po rynoczku,  
nosyt złoto w pođiloczku,  
u tym złotym ta winoczku.

Kasiu, Kasiu, sestro nasza,  
ukaże nam szwagra Jasia!

Sidyť Jasio<sup>1</sup> za stolikom,  
pje wyńce z pacholikom,  
miérjat sobie korszowikom.

Skoro wny ho zobaczyli,  
ruczki, nożki<sup>2</sup> mu odtiali.

Jak ho wtiali koło palcia:  
Na-ż ti, Jasiu, namowlańcia!

Jak ho wtiali koło pasu:  
Na-ż ti, Jasiu, sestru naszu!

Jak ho wtiali koło szyi:  
nasz ti Jasio już ne żyje.

## 395

Oj, u poli kremenycia,  
pje w korszmonci remysnycia<sup>3</sup>.

Oj, pjut wony, prolywajut,  
kochanoczku pidmowlajut.

Oj, jak jeji pidmowyły,  
w kolasoczku j posadyły.

Oteć, maty ta ne znała,  
szczo ich dońka pojichala,  
až susida i skazala.

Oj, wstawajte, syny moi,  
dohanajate sestry swojej!

Oj, jak jeho dożenete,  
ruki j nohy obytnete!

Haaly, hnały, ne dihnały,  
až u Lwowi ta j piznały.

Chodyť Kasia ta w ruboczku,  
nosyt dytia po rynoczku.

Pomahaj Bih, sestro nasza!  
Deś podiła swekra Jasia?

Oj, u domu za stołykom  
pje si wyno z remyśnikom.

395. [J. F. Golovaekij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 Kniga III s. 85.  
[Podział na zwrotki wg rkp. Kolberga.]

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „Jasie”; tak samo w ostatniej zwrotce.]

<sup>2</sup> [W druku: „ručku, nożku”.]

<sup>3</sup> <remysnycia [w druku: „remėsnicja”] — rzemieślnicy, [grupa rzemieślników]>

Pomahaj Bih, oj, ty Jasiu,      Jak utiały po kolina:  
deś ty podiw sestru Kasiu?      Ot, toż, Jasiu, namowlinia!

Jak utiały wyższe pasa:  
Ot, toż tobi sestra nasza!

## 396

[z Jasielskiego, z Zawadki (Fryszak)]

A w Rze - szo - wie      w ka - mie - ni - cy  
pi - ją pi - wko      ka - pra - li - cy.      Pi - ją, pi - ją.  
sa - li - wa - ją,      dziew - czę - ta      se      na - ma - wia - ją.

A w Rzeszowie w kamienicy  
piją piwko kapralicy.  
Piją, piją, naliwają,  
dziewczęta se namawiają.

Już se jedną namówili,  
do powozu ją wsadzili.  
Szynkarka się dowiedziała,  
z wojaczkami pojechała.

Wstaje ojciec z swej pościeli,  
szuka córki u kądzieli.  
Wstańcie, [wstańcie,] syny moje,  
goń[cie...]<sup>1</sup>

## 397

Brelików

Przy - je - chał      Ja - sień - ko      z czi - dzi      U - kra - i - ny,  
na - mó - wił      Ka - siu - nie      do swo - ji      rō - dzi - nu.

<sup>1</sup> [W rkp. brak zakończenia.]

Przyjechał Jasiętko z czidży Ukrainy,  
namówił Kasiunię do swojej rodziny.

Nabierz, K[asiuniu] w [...  
...]<sup>1</sup>

Przyjechali wony do morza czarnego,  
przemówiło słówko jedno do drugiego:

Czy cie mam, Kasiuniu, na to [!] dunaj zrucieć,  
czy cie do matysi bez koszulki puścić.

Wziołeś mnie, Jasiuniu, w zielonym atlasie,  
puść że mnie do matki w koszulce i pasie.

Przeplłynęła Kasia [...]<sup>2</sup> różowego,  
zawołała głosem: Dla Boga świętego!

Usłyszał braciszek na wysokij gorze,  
spuścił się do Kasi na jedw[abnym] sz[nurze].

Wędruj, Kasiu, w[ędruj], jakieś wędrowała,  
zażywaj rozkoszy, jakieś zażywała.

398

Wzdów

Ja - sio ko - nie po - il, Ka - sia wo - dę bra - la,  
Ja - sio se za - śpi - wał, Ka - sia za - pła - ka - la.

Jasio konie poił,  
Kasia wodę brała,  
Jasio se zaśpiewał,  
Kasia zapłakała.

Nabierz-że se, Kasiu,  
śrybła, złota dosyć,  
żeby miał koniczek  
co pod nami nosić.

<sup>1</sup> [W rkp. brak tekstu.]

<sup>2</sup> [Tu niezrozumiały zapis: „krewczkę”.]

A ja bym nabrała  
i rada bym była,  
żeby mi mamunia  
klucza pozwoliła.

Powiedzże, Kasięku,  
że cię główka boli,  
puści cie mam[unia]  
do nowej kómary.

Mamunia myślała,  
że Kasia choruje,  
a Kasia z Jasienkiem  
po świecie wędruje.

A dała mu, dała  
złoty pierścionczek,  
żeby ón ji kupił  
w Krakowie zameczek.

W Krakowie zameczek,  
to nie jest w pokojach,  
wróćże się już, Kasiu,  
do swej matki dwora.

Nie po tom z tobą szła,  
żebym sie wracała,  
tylko po to, Jasiu,  
żebym wędrowała.

Nie będziesz wędrować,  
co mi już po tobie,  
przyjadę do lasu,  
ciebie tam utopie!

Przyjechali oni  
do lasu gęstego,  
cisnął Jasio Kasię  
z mostu wysokiego.

Zawadził się Kasi  
fartuszek na kole:  
Ratujże mnie, Jasiu,  
ty kochanie moje.

Nie po tom cię ciskał,  
żebym cię ratował,  
tylko na to, Kasiu,  
abym nie wędrował.

Pływaj, warkoczyku,  
pływajże mi do dna,  
bo ja jeszcze pewnie  
tej śmierci niegodna.

Mili rybaczkowie,  
sieni zarzucajcie,  
nadobną Kasinkę  
na brzeg wyrzucajcie.

Mili rybaczkowie  
sieni zarzucili,  
nadobną Kasinkę  
na brzeg wyrzucili.

Nadobny Kasince  
same dzwony dzwonią,  
a Jasia hultaja  
na sto koni gonią.

Nadobny Kasince  
same dzwony grają,  
a Jasia hultaja  
w drobny mak siekają.

Pozierajcie panny,  
a i wy, mężatki,  
jak to źle wędrować  
od ojca, od matki.

[L. Araszkiewicz z "Ornamentów", s. 121; W]

Tam był taki most i rzeka pod nim [zapewne objaśnienie wykonawcy pieśni].

Leszczowate

Ja - sio ko - nie po - jił, Ka - sia wo - dę bra - ła.

Ja - sio se za - śpi - wał, Ka - sia za - pła - ka - ła.

Jasio konie pojął,  
Kasia wodę brała,  
Jasio se zaśpiewał,  
Kasia zapłakała.

Co sie heń bieleje  
na nój czornyj roli,  
cy kupa kamieni<sup>1</sup>,  
cy balwany soli?

Kasiuniu, Kasiuniu,  
chtoż ciebie niewoli,  
powiedz przed matysią,  
że cię głowa boli.

Ja by ci powiedział,  
żebyś sie nie złękła,  
heń mojih dziewięć żon,  
ty, Kasiu, dziesięta.

Mamuniu, mamuniu,  
główojka mnie boli.  
Bież-że ty, Kasiuniu,  
do nowej komory.

Zdojmy ty, Jasiuniu,  
czerwone szubejke,  
ja pójde, wobacze  
twe pirsze żonejke.

A w nowej komorze  
sribła, złota dosyć,  
będzie miał koniczek  
co pod nami nosić.

Jasio szube zdėjmuje,  
Kasia szable wyjmuje.

Mamunia myślała,  
że Kasiunia spała,  
a Kasiunia z Jasiem  
het precz pojechała.

Nie wyjmuj, Kasiuniu,  
té ostré szabekjké,  
bo se pokaliczysz  
te białe rączekjké.

Przyjechali oni  
j-a k<sup>2</sup> tёмnemu lasu:  
Tu se odpoczniymy,  
moja miła Kasiu.

Niech se ich kalicze,  
niech se ich posieczce,  
niech mi z nich krou<sup>2</sup> ciecze  
po zielony łące.

<sup>1</sup> [W rkp.: „kamieni” z nadpisanyim l.]

<sup>2</sup> [lub: krjew]

Nadobna Kasiunia  
na konika siadła,  
Jasiowa główka  
pod czarny las wpadła.

Mamuniu, mamuniu,  
nowinejka płynie,  
o mojim braciszku,  
j-a o waszym synie.

Pojechała óna  
dołom<sup>1</sup> bitą drogą,  
a jego matuniejka  
w okienku siedziała.

Pojechała óna,  
na cméntarzu stała,  
wszystkim czteriom dzwonom  
zadzwońić kazała.

Zadzwońcie, zadzwońcie,  
wsztyki sztyry dzwony,  
niech sie nasłuchają  
jego pirsze żony.

## 400

Po-wie-dzia-ła Ka-sia, że ją gło-wka bo-li,  
ka-za-ła ma-tu-sia do no-wej ko-mo-ry.

Powiedziała Kasia,  
|:że ją główka boli:|,  
kazała matusia  
do nowej komory.

Przyszli oni, przyszli  
|:do miasta, do Boszka:|,  
oj, mowi do Jasienka:  
Odpocnijmy troszka.

Mat[usia] m[yśl]ała,  
|:że K[asia] zasnęła:|,  
a Kasia z Jasieniem  
[w] świat powędrowała.

A on ci ją wziął  
|:pod bok miłusińki:|,  
cisnął ją do wody,  
gdzie najgłębsińkij.

Rybacy, [rybacy,]  
|:sieni zastawiajcie:|,  
nadobną Kasinkę  
do sieci chytajcie.

<sup>1</sup> [W rkp.: „dołą”]



A j-a wcz-e-ra iz we-cze-ra, ji-szcze ku-ry ne pi-ły,  
pi-szoł Ja - kym do wdo-woj-ky, lu - dé ne wy - di - ty.

A j-a wczera iz wczera,  
jiszcze kury ne piły,  
piszoł Jakym do wdowojky,  
ludé ne wydily.

Pryszoł Jakym do domojku,  
taj trisnoł rukamy:  
Dityż moji dribnejkyji  
szczoż ja picznu z wamy?

Piszłoł Jakym do wdowojky:  
Pomahaj Bih, serce!  
A una mu widpowyla:  
Zabyj zinku persze.

Piszłoł Jakim do korszmojki  
po kwartu horilky:  
Pozbylas nia, bidna wdowo,  
ślubnojkoji zinki.

[...]  
Jakże perszu zinku byty,  
zinka ślubna jak lastiwka  
bude sie prosyty.

Pryszła susidoczka,  
a z druhöji chaty:  
Dityż moji dribnejkyji,  
a deż wasza maty?

Ne uważaj ty, Jakymojku,  
na ji prišbojku,  
zapny kosu j-a w lawojku,  
zitné hołowojku.

Piszła nasza maty  
w daleku hostynnu,  
ino sé zabüła  
malejku détynu.

Poradyłas (m)nia, bična wdowo,  
jak zinku zabyty,  
porad'-že nia teper, bidnou wdowu,  
szo z zinkou robyty.

O Jakymie, Jakymojku,  
a deż twoja zinka,  
že tobie sie tak splakała  
maleńka détynka.

Zapal w p'ecu, zatkaj komyn,  
zinka zahorila,  
wynese ji w czyste pole,  
zinka ódurila.

Wyjšzoł Jakym na óhor'od,  
konopli dzieleni<sup>1</sup>.  
Dityż moji dribnejkyji,  
to-ste mi skrywdzeni.

<sup>1</sup> konopli dzieleni — konopie podzielone

Wyjšzol Jakym na óhor<sup>1</sup>od,  
kapusta si zawywat<sup>1</sup>.  
Nyma moji Hanusejki,  
szo ji sadyła.

Né turbuj sie, nasz taciejku,  
twoja źinka bude  
ino my, bidni syrotokji,  
matinka ne bude.

## 402

Bóbrka

Oj, a s no-czy o piw-no-czy, [szcze ku-ry ne pi-ty.]  
pry-szol Ja-ky<sup>m</sup> do wdo-woj-ky<sup>a</sup>, lu-ć: ne wi-di-ty.

Oj, a s noczy o piwnoczy,  
[szcze kury ne piły],  
pryszol Jakym do wdowojky,<sup>a</sup>  
lude ne wydily.

Piszol Jakom do korszmojkj,  
wziol kwartu horilky:  
Dityż moji dribneáköji,  
de was maju dity?

Poradz-że (m)ni, bidna wdowa,  
szczo z żenou robyty?  
Wozmy ženu na motuzok,  
idy ji propyty.

Pryszol Jaköm do domojku  
da trisnul rukamy:  
Dityż moji dribaenkoji,  
szczoż ja picznu z wamy?

Radyła (m)niá, bidna wdowa,  
jak ženu zabyty,  
a teper że meni porad<sup>1</sup>,  
hde ja<sup>2</sup> maju zadity.

Taciu-ż mij sołodojki,  
a wam źinka bude,  
a nam, bidnym séritojkom<sup>3</sup>,  
matinka ne bude.

Wyjšzol Jaköm na ohorod,  
tam kapusta husne<sup>4</sup>:  
Nyma moji Hanusejki,  
że óná jé sadyła.

<sup>1</sup> zawywat — zawija się w główki

<sup>2</sup> [Zamiast: „ju”.]

<sup>3</sup> [Zapis nie całkiem wyraźny, może: „sérítokjam”.]

<sup>4</sup> husne — gęstnieje

A j-a s no-czy o pil-no-czy i-szcze ku-ry ne pi-ły.  
 pryj-szol Ja-sio do Ju-sty-ny, lu-dé ne wy-di-ły.

A j-a s noczy o pilnoczy,  
 iszcze kury ne piły,  
 przyjšzol Jasio do Justyny,  
 ludé ne widyły.

Pyj-te, lu-de, mid, ho-ril-ku, a wy hu-sy wo-du,  
 pry kim-że ja woj na sta-rist' ho-ło-wu po-ło-zu?

Pyjte, lude, mid, horilku,  
 |:a wy, husy, wodu:|,  
 pry kim-że ja woj na starist'  
 |:holowu polozu:|?

Oj, maju ja i synojka,  
 |:ridnejku ditynu:|,  
 czej-że mene przyhołubyt,  
 |:czej-że ja ne zhynu:|.

Id'e oteć do synojka,  
 |:na széroki lawy:|,  
 j-a syn witci powidaje:  
 |:Ne treba nam mamu:|.

Piszol Iwaś do Myrysi,  
 |:szcze kury ne piły:|,  
 przyjšzol Iwaś wid Marysi,  
 |:ladé ne wıdyły:|.

Dobryj wieczór, Marysuniu,  
 |:dobryj wieczór, serce:|.  
 Ona jimu widpowiła:  
 |:Zabyj żinku persze:|,

Oj, Marysiu, Marysuniu,  
 |:jak jé maju byty:|?  
 Ślubna żinka jak łastiwka,  
 |:bude się prosyty:|.

Ne słuchaj ty, Iwasuniu,  
 |:na jéji pryśbojku:|,  
 zabyj kosu jałynoju<sup>1</sup>,  
 |:zetny holowojku:|.

Poradyłaś, Marysuniu,  
 |:jak ji maju byty:|,  
 porad' że nia, Marysuniu,  
 |:de ji maju dity:|.

<sup>1</sup> [lub: jałynoju]

Zapr'y dweri, zatkaj komyn,  
 |:powicz: zahoryła:|,  
 wywedy ji w puszczé, w debry,  
 |:powidź: óduryła:|.

Zaper dwery, zatkął komyn,  
 |:zaczął jeji byty:|,  
 ślubna zinka jak lastiwka  
 |:stała sia prosyty:|.

Ne uważaj że ty, Iwasuniu,  
 |:że ja mólodejka:|,  
 podywy sie w kófysojku:  
 |:dytyna małejka:|.

Wywił ji w puszczu, w debry  
 |:i rukamy trisnól:|  
 Dity moji dribnesejki,  
 |:szczoż ja z wamy piczna:|.

Ne żurit' sia, nasz tato,  
 |:wasza zinka bude:|,  
 no naszoji matinojki  
 |:ridnoju ne bude:|.

Wam bude, tato, zinka,  
 |:jistojki dawaty:|,  
 a nam, bidnym syrytojkom,  
 |:po kutach metaty:|.

Wy budete, tato, spaty  
 |:w biłejkich poduszkach:|,  
 a my, bidny seritojka,  
 |:na piecu w onuczках:|.

Zakukala zazuleczka  
 |:na łozowym prutiu:|,  
 wedut, wedut Iwasunia  
 |:w żeliznym okutiu:|.

## 405

[Serednica]

A i wczora, i z wczora pi - zne ku - ry pi - ly  
 pry - szoŭ Ja - kim do wdowoj - ki, lu - de ne ui - dy - ly.

A i wczora, i z wczora  
 pizne kury piły,  
 |:pryszou Jakim do wdowojki,  
 lude ne widyły:|.

Pryszou Jakim do wdowojki:  
 Dobry weczera, serce!  
 |:A ona mu widpowała:  
 Zabyj zinku perszu:|.

Porajila z bida wdowa  
 zeb<sup>1</sup> zinku zabyty.  
 |:Porajze mni, bidna wdowa,  
 de ji maju podity:|.

Wynesy<sup>o</sup> ju w czyste pole,  
 powidź, że ówdóryła<sup>2</sup>.  
 [...]

<sup>1</sup> [Zapis bardzo słabo czytelny: lekcja niepewna.]

<sup>2</sup> ówdóryła — [tu:] umarła

Pryszła do nij susidojka<sup>1</sup>,  
a z tretii chaty:  
[:Diteż moji dribnejkii,  
a deż wasza maty:]?

Piszła wóna, pizšla  
w daleku krainu,  
[:zabyła se z sobo wziaty  
maleńku ditynu:].

A deż tobi, Jakimojku,  
mołodejka žinka,  
[:že ty sie rozplakala  
maleńka dityńka:].

Zakukala zazulejka  
w lisi na prutiu,  
[:a wedut Jakimojka  
w żeliznim kutiu:].

Brelików

Pyj-te, lu - de, mid, ho - rgü - ku, ja wam do - po - mo - zu,  
[ja wam do - po - mo - zu], a pri kim - że ja na sta - riś'  
ho - lo - wu po - lo - zu, [ho - lo - wu po - lo - zu?]

Pyjte, lude, mid, horyüku,  
[:ja wam dopomożu:],  
a pri kim że ja na stariś'  
[:hołowu położu:]?

Ide s<sup>e</sup>ñ do wicia  
[:na szerokie ławy:],  
a s<sup>e</sup>ñ witeciu powidaje:  
[:Ne treba tat'<sup>2</sup> mamä<sup>3</sup>:].

Aj, maju ja synojka,  
[:ridnejku ditynu:],  
oj, czej win mnie pryhołubyt,  
[:taj ja szcze ne zhynu:].

A newista uchódziaje;  
[:Ne tra widhaniaty:],  
a maju ja małe ditie,  
[:budut kolysaty:].

406. [Znaki repetycji w zapisie tekstu pochodzą od wydawcy.]

<sup>1</sup> [W rkp. „susidojki”.]

<sup>2</sup> [„tat’” — skrót od *tatu*; zapis mało wyraźny, prawdopodobnie Kolberg później dopisał *u*.]

<sup>3</sup> [Tu Kolberg dopisał: „chce się żenić”; sens uwagi nie jest jasny, syn bowiem zamierzał wypędzić własną matkę.]

Piszoŭ Iwaś do Marysi,  
|:szcze kury ne pily:|,  
piszoŭ Iwas do Marysi,  
|:lude ne wediły:|.

Dobry, dobry Iwasuniu,  
|:dobry, serce moje:|,  
zabj, zabj, Iwasuniu,  
|:swoju żinku perszu:|.

Powidz że mni, Marysuniu,  
|:jakże ji zabyty:|?  
Ślubna żinka jak lastiwka,  
|:bude sie prosyty:|.

Oj, ne wojzaj<sup>1</sup>, Iwasuniu,  
|:na jiji<sup>2</sup> przyboju:|,  
a zbyj kosu zielenojki<sup>3</sup>,  
|:zytny hołowoju:|.

Oj, jak stoŭ Iwasunió  
|:swoju żinku byty:|,  
ślubna żinka jak lastiuka  
|:stała sie prosyty:|.

Oj, ne wajże, Iwasuniu,  
|:że ja mołodajka:|,  
oj, waziáj, waziáj, Iwasuniu,  
|:dit'yna malejka:|.

Ty sy budesz żenytojki  
|:inszy obimaty:|,  
oj, a naszymy serytojki  
|:slyzy oblywaty:|.

Ty sy budesz<sup>4</sup> żenytojki,  
|:kotra tobi myła:|,  
[oj,] a naszym serytojkom  
|:dola nieszczeslywa:|.

Oj, tobi bude twoja żinka  
|:jistoczki dawala:|,  
a namy, serytkami,  
|:po kutach metała:|.

Narailaś, Marysunku,  
|:jak żinku zabyty:|,  
poradz że mni, Marysuniu,  
|:deż że ji podity:|.

Zapry dwery, zatkaj komyn,  
|:żinka zahoryła:|,  
wowedy ji czyste pole,  
|:skaży, że ūduryła:|.

Oj, pryszoi kum do kuma,  
|:j-a z druhoji chaty:|  
Oj, deż, kume, wasza żinka,  
|:że ji ne wydaty:|?

Oj, pizła moja żinka  
|:w daleku krainu:|  
i zabyła se z sobow wziaty  
|:malejki ditynu:|.

Oj, przysła kuma do kuma  
|:aż z tretii chaty:|  
A deż, dity, wasza maty,  
|:że ji ne wydaty:|?

Oj, pizła nasza maty  
|:j-a w lis po dybynu:|,  
oj, a nam, seritojkom,  
|:dola nieszczeslywa:|.

Zakukała zazulejka  
|:na lozowym pruti:|,  
wedut, wedut Iwasunia  
|:w żeliznieńkim kutiu:|.

<sup>1</sup> wojzaj — uważaj [dalej też: „wajże”, „waziáj”]

<sup>2</sup> [W rkp.: „jii”.]

<sup>3</sup> [Poprawione z „zielenojki”.]

<sup>4</sup> [W rkp.: „bude”.]

Wedut, wedut Iwasunia  
[:chłopca młodoho:],  
a lubyŭ wyn Marysuniu,  
[:szczoż komu do toho:]?

[A lubyŭ]-em [Marysuniu]  
[:i lubyty budu:],  
a ja z swoju czornó byda  
[:już żyty ne budu:].

Holuczkoŭ

Pij- te, lu - de, miód, ho - riŭ - ku, ja wam do - po - mo - zu.  
ja wam do - po - mo - zu, a pry kim - że ja na sia - rjśt  
ho - lo - wu po - lo - zu, ho - lo - wu po - lo - zu?

Pyjcie, lud<sup>y</sup>, miód, horiŭku,  
[:ja wam dopomożu:].  
a pry kimże ja na star<sup>y</sup>śt'  
hołowu położu?

Pijdemo, Iwasejku,  
[:w<sup>a</sup> pole żyto zaty:],  
[ona jemu]<sup>a</sup> malejkoj  
bude kołysaty.

Majuż, [majuż] ja synojka,  
[:ridnejku ditynu:],  
a czej win mienę pryhołub [!],  
że iszcze ne zhynu.

A j-a w czetwer o piŭnoczy,  
[:szcze kury ne pily:],  
piskoŭ Iwaś dó Marysi,  
lud<sup>y</sup> ne wi[dyły]<sup>4</sup>.

Iszoŭ otec do synojka  
[:bez szerokie ławy<sup>1</sup>:],  
syn do wicia powidaje:  
Ne treba tu mamy.

Pomahaj Bih, bidna wdewa,  
[:moje lube serce:].  
A ona mu widpowyła;  
Zab<sup>y</sup>ż żyнку perszu.

A newistka uchódzaje:  
[:ne tra widhaniaty:].  
Maju [ditia] maleńkoje,  
bude kołysaty.

O Iwasiu, Iwasejku,  
[:ja bym tie radyła:]:  
zab<sup>y</sup>ż swoju szlihn<sup>u</sup> żyнку,  
bud<sup>a</sup> tie lubyła.

<sup>1</sup> lub: lany

<sup>2</sup> lub: h [pole]

<sup>3</sup> [Zapis bardzo słabo czytelny.]

<sup>4</sup> [Rkp. w tym miejscu zniszczony.]



Rady-ż ty mnie, [Marysejku]<sup>1</sup>,  
|:jakże ji zabyty:|?  
Żynka ślubna jak lastywka,  
bude sia prosyty.

Ne uważaj ty, Iwasejku,  
|:na ji prośbojku:|,  
zabij kosu w jałynoju,  
zётnyj hołowojku.

Oj, radysz<sup>2</sup> mni, Marysejku,  
|:jakże ji zabyty:|,  
porad [ty mni], Marysejku,  
de ji maju dity.

Zapry<sup>3</sup> chatu, zabij komyn,  
|:powidź: zahoryła:|.  
Wywedę ji w czyste pole,  
powidź: óduryla.

Oj, wdaryü sia Iwasejko  
|:ü połý<sup>3</sup> rukamy:|.  
Dity moi drybnysejki,  
szczo ja picznu z wa[my].

Ne żyryt sia, nasz tatojkó,  
|:ne wam żinka bude:|,  
a nam, bidnym syrotójkam,  
matinki ne bude.

Bude wam żynojka  
|:jistojki dawaty:|,  
a nam, bidnym syrotójkam,  
po kutach mętaty.

Pryszoü susidojkó  
|:aż z treti chaty:|.  
Oj, kume!<sup>4</sup> Deż wasza żinka,  
szczo ji ne wydaty?

Piszlaż moja żinka  
|:w daleku krainu:|.  
zabyła z sobon wziaty  
malejku ditynu.

A jak przysła susidojka  
|:aż z treti chaty:|:  
Dityż moi drybnysejki,  
a deż wasza maty?

Piszła nasza maty  
|:a w lis pó dubynu:|,  
a my, bidny syrotójki,  
na wiki zahynu<sup>5</sup>.

Zakukała zazulejka  
|:na łozojóm prutiü:|,  
wedut, wedut Iwasejka  
w żeliznóm ókutiu.

Wedut, wedut Iwasejka,  
|:chłopcia molodoho:|.  
Oj, lubyü win Marysejku,  
szczóz komu do toho.

Oj, lubyü ja Marysejku  
|:i lubyty budu:|,  
a ja z swoju czornu bydü<sup>6</sup>  
żyty już ne budu.

<sup>1</sup> [W rkp. omyłkowo: „Iwasejku”.]

<sup>2</sup> [W rkp.: „radysz”.]

<sup>3</sup> u połý — w połę guni

<sup>4</sup> [W rkp.: „Oj, kume, kume”.]

<sup>5</sup> [Zamiast: „zahynemo”.]

<sup>6</sup> brzydki [wyraz]

Dwi zahrody łobody,  
a tretia barwýnku,  
oj, stała sia pryhodojka:  
pobijaw muž žynku.

Oj, pro szczoż win<sup>1</sup> jej bijaw,  
z jakoi przyczyny?  
Že lubyła na weczyrki<sup>2</sup>  
od małej dytyny.

A ja, celu nyczku ne spaw,  
musyw kołysaty,  
a jak stało rozwydniaty,  
piszow-em hladaty.

Oj, pryjšzow ja do kumojka,  
w kuma iszcze spały,  
jeno moi drybny dity  
rano powstawały.

Oj, ty kume, kumunejku,  
szczoż ty si dumajesz?  
Na szczo ty mym drybnym ditiom  
matyr widberajesz?

Oj, piszow ja do konopel,  
kopopli podileny,  
a już moi drybny dity  
sut pošýroczeny.

Oj, pryjšzow ja do morkowci<sup>3</sup>,  
morkow buranye;  
dobré-ż moja hołowojka,  
jůž ne oszalije!

Oj, pryjšzow ja do kapusty,  
kapusta sia zszyla;  
oj, dež tota Marusejka,  
szczo tebe sadyła?

## 409

Leszczowate, Bóbrka

Sia - ła nam sie, [sta - ła nam sie] w sé - li no - wy - na,  
Ma ry - sej ka pa - ne - noj - ka dé - tiá po - wy - ła.

Stała nam sie, [stała nam sie]  
w séli nowyna,  
Marysejka panenójka  
détia powyla,  
powywszy ho, powywszy ho,  
w dunaj kynuła.

A jak piszły rybarojky  
ryby lowyty,  
ne zjymały szczuku-rybu,  
ino bile ditie.  
Prynesły ho, prynesły ho  
pred pana na ókaz.

408. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...* „Čtenija” 1863 [Kniha IV] s. 196.

409. [Dla dwu ostatnich wierszy zwrotek sześciowierszowych należy powtórzyć melodię t. 5—8.]

<sup>1</sup> [Pod i dopisał Kolberg y.]

<sup>2</sup> [W rkp. Kolberga: „weczyrku”.]

<sup>3</sup> <do morkowci — do marchwi>

Pan'e w radu, wijty w radu,  
diwky w hromadu;  
wsi diwojky, panienojky,  
hori selom idut,  
a na swoich hołowojkach  
winojka nesut.

Marysejka panenojka  
ja vse z zadu ide  
i na swoi hołowojci  
winka ne nese.

Oj, Marysiu, panenojka,  
szos ty zrobyła,  
żes na swoju hołowojku  
winojka ne uwyła.

Boliła mnie hołowojka,  
tom ji se zwezala,  
tom na swoju hołowojku  
winojka ne brała.

Wsi dywojky panienojky  
hori selom idut  
i na swoich hołowojkach  
wi[nojka nesut].

Marysejka panenojka  
a vse w zadu ide  
[i na swoi hołowojci  
winka ne nese].

Marysejku panienojku  
na rynoju bjut,  
wsi diwojki panienojky  
do cerkwy<sup>1</sup> idut,  
Marysejku panienojku  
pachołky wedut.

Prywely ji, prywely ji  
nad hlebokyj dunaj,  
kynuly ji, [kynuly ji]  
na bystru wodu.

Marysejka panen[ojka]  
szcze ne utonula,  
na batejka, na matejku  
rukou kynula.

Panie ojeze, pani matka,  
majesz doniok sim,  
ne puszczaj ich po weczirkach,  
bude dola wsim.

W czudzij chati, w czudzij chati  
ne zemli spaty,  
może im sie jaka taka  
pryhoda staty.

410

Leszczowate

Sta-ła nam sia, sta-ła nam sia w sy-li no-wy - na,  
oj, mo - lo - da Ma - ry - sej - ka dī - tia po - wy - ła.

<sup>1</sup> lub: cerkwojki

Stala nam sia, stala nam sia  
w syli nowyna,  
oj, moloda Marysejka  
ditia powyla.

Powywszy ho, [powywszy ho],  
w dunaj wtonula.  
[...]

Piszli ryby rybarojki  
ryby lowyty<sup>1</sup>,  
ne wlomyly<sup>2</sup> szupury ryby [!],  
ino bile ditie.

Prynesly ho, [prynesly ho]  
pered pana na ukaz.  
Pane w radu, [wijty w radu],  
diuke w hrom[adu]<sup>3</sup>.

Wsi diwojki panienojki  
do hromady<sup>4</sup> jdut  
i na swoji holowojci  
winojka [nesut]<sup>5</sup>.

A moloda Marysejka  
ta vse zadu jde  
i na swoji holowojci  
winojka ne [nese]<sup>5</sup>.

A moloda Marysejka,  
czom tak zadu jdesz,  
czom na swoji holowojci  
winojka ne [nesesz]<sup>6</sup>.

Bolila mnie holowojka  
ta-m se zwiazala<sup>7</sup>,  
ta-m pro toto rutianoho  
winka ne brala.

Wsi diwojki panienojki  
mid [i] wino pjut,  
a molodu Marysejku  
na rynoczku bjut.

Wsi diwojki panienojki  
wid hromady jdut,  
a molodu Marysejku  
pacholky wedut.

Wedut jeji, wedut jeji,  
po pid hoba boky,  
wtonuly ji, [wtonuly ji]  
w dunaj hleboki.

<sup>1</sup> [lub: łojm[yty]

<sup>2</sup> [lub: wlo[w]yły]

<sup>3</sup> [Brzeg karty zniszczony.]

<sup>4</sup> [Jw.]

<sup>5</sup> [Jw.]

<sup>6</sup> [Jw.]

<sup>7</sup> [W rkp.: „zwiała”.]

Oj, w mnia - ste - czku Be - re - ste - czku sta - ła  
sie no - wy - na, że bié - ła - wa  
Ma - ry - sej - ka dé - tia - tko po - wy - ła.

Oj, w mniasteczku Beresteczku  
stała się nowyna,  
że bićława Marysejka  
détiatko powyla.

Powyla ho, powyla ho  
w tonejki r'ubok,  
kynuła ho, [kynuła ho]  
w tychojkýj dunaj.

Piszły ryby rybaczejki  
ryby lowyt'y,  
né złowýły jidnu, yno  
biłejkie dýtie.

Prynesły ho, prynesły ho  
panu na porady:  
Zhaniaj, zhaniaj, pane wijte,  
diwočku hrómadu.

Oj, mamuniu, mamunejku,  
majesz doniok tri,  
né dajże im potużejku,  
jakos śłała mi.

Wsi diwojký panienojky<sup>1</sup>  
w winojkach idut  
no i toju Marysejku  
w rubojku wédut.

Oj, mamuniu, mamunejku,  
majesz doniok sim,  
né puszczaj ich na weczyrk'y,  
bude doła wsim.

Oj, mamuniu, mamunejku,  
majesz doniok piat',  
ne puszczaj ich na wesila,  
nech ti doma spiat.

Oj, mamuniu, mamunejku,  
majesz doniok dwi,  
ne puszczaj ich do susidyn,  
reminia z nych dr'y.

411. [Takty 8 i 16 zostały dodane przez wydawcę ze względu na tekst. W rkp. ich nie ma, zaś występowanie tutaj apokopy nieprawdopodobne, tym bardziej że Kolberg nie zaznaczył tego w tekście.]

<sup>1</sup> [lub: pani]o[nojky]

od Sanoka

A po - de Lwo-wem na bło - niu, na bło - niu,  
je - dzie Ja - siej - ko, je - dzie Ja - siej - ko, na ko - niu, na ko - niu.

A pode Lwowem na błoniu, na błoniu  
jedzie Jasiejko, jedzie Jasiejko  
na koniu, na koniu.

Za nim Kasiejka w grzebiejku, w grzebiejku,  
niesie tam dziecię, niesie tam dziecię  
w czepejku, w czepejku.

Naści, Jasiejku, to dziecię, to dziecię.  
Jakem ci mówił, takem ci mówił,  
waruj się, zradzę cię.

Już jedzie Kasia wesoło, wesoło,  
cisnęła dziecię, rzuciła małe  
u młyna pod koło.

Mielniczek siedział na płocie, [na płocie],  
zobaczył dziecię, zobaczył dziecię  
we wodzie, we wodzie.

Już ta we dzwony w kościele dzwoniło,  
wszystkie panienki, wszystkie panienki  
zagnano, zagnano.

Wszystkie panienki w wianejku, w wianejku,  
wojtowa Kasia, wojtowa Kasia  
w grzybejku, w grzybejku<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> [Po tej zwrotce Kolberg dopisał: „itd., jak poprzedzająca (od Rzeszowa)”. Rękopis ten jest fragmentem wyciętym z dużej karty, odcinka poprzedzającego ten fragment ani innego zapisu tej pieśni od Rzeszowa nie udało się odszukać. Pełny tekst zob. *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) s. 151—168 nr 12.]

## Bereska za Liskiem

Tam po-pid ga-nok, tam po-pid ga-nok na bło-niu, [na bło - niu],  
tam się wy-wi - ja, tam się wy-wi - ja Ja-sień-ko na ko - niu.

|:Tam popid ganok:|, na błoniu, [na błoniu].

|:tam się wywija:| Jasięńko na koniu.

|:[A] Kasia za nim:| chodziła, [chodziła],

|:małe dzieciątko:| na rączkach nosiła.

|:Wrzuć, Kasiu, dziecko:| do wody, [do wody].

|:nie będziesz miała:| żadnej przeszkody.

|:Kasia to dziecko:| do wody wrzuciła,

|:sama się, sama:| za głowę chyciła.

|:A co ci, Kasiu:|, co ci to, [co ci to],

|:że ci głowiejkę:| zawito, [zawito].

|:Bo mnie głowiejka:| bolała, [bolała],

|:tom se zawinąć:| kazała, [kazała].

|:Wszystkie panienki:| w wianejku, [w wianejku],

|:wojtowa Kasia:| za drzwiami sumnejka.

413. [Z uwagi na konstrukcję tekstu i analogie do dalszych zwrotek z l. wiersza l. zwr. usunięto przypadające na t. 3 słowo „tam”, widocznie przez pomyłkę zanotowane przez Kolberga w kontekście: „Tam popid ganok, tam na błoniu”.]



Lisko, Bachorzec, (Dubiecko)

O, na szé - ro - kim bo - lo - niu je - dzie Ja - siej - ko  
na ko - niu [je - dzie Ja - siej - ko na ko - niu].

O, na szerokim boloniu  
jedzie Jasiejo na koniu,  
[jedzie Jasiejo na koniu].

Kasunia dziecko ruciła,  
aż się za głowę chyciła,  
[aż się za głowę chyciła].

Za nim Kasunia wołała,  
na rękach dzicia trzymała,  
[na rękach dzicia trzymała].

Poszli rybacy na ryby,  
złapali dzicia na wodzie,  
[złapali dzicia na wodzie].

Wróć że się, Kasiu, sokole,  
naż tobie dzicie, to twoje,  
[naż tobie dzicie, to twoje].

Wszystki dziwojki w wiónejkach,  
wojtowa Kasia w rąbeczkach,  
[wojtowa Kasia w rąbeczkach].

Wruc, Kasiu, dziecie do wody,  
niech nam nie robi przeszkody,  
[niech nam nie robi przeszkody].

Co ci tam, Kasiu, co ci tam?  
Co ci głoweczko zawito,  
[co ci głoweczko zawito].

Bo (m)nie z wieczora bolala,  
tom se owinac kazala,  
[tom se owinac kazala].

Try bratczyki rybarczyki rybońki łowiły,  
oj, ne jmyły szczuku rybu, lysze dytia jmiły.

Wytiahły tu dytynoczku ta na beryżoczok,  
piszła sława na wse selo, oj, na wsich diwoczok.

414. [W melodii prawdopodobnie brak początku o wzorze rytmicznym analogicznym do t. 7—10.]

415. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...* „Čtenija” 1863 [Kniha III] s. 54.

Oj, wy pany, oj, wy wity<sup>1</sup>, sklykajte hromadu,  
szczo by sesij dytynoczci najty ridnu mamu!

A wdaryły raneseńko u hołosny zwoony<sup>2</sup>:  
Oj, schodyt sia ta do dwora, panianoczki wsi!

Wsi diwoczki panianoczki do dwora stupaly,  
ta-j na swoich hołowońkach wse winoczki mały.

A mołoda Maryseńka po zatyłu jde,  
ta-j na swojij hołowońci wincia ne nese.

Maryseńko, Maryseńko, czomu winka né ma?  
Bołyła mia hołowońka, to-m ho ne wwyła.

Oj, uziały Maryseńku pid biły boki,  
ta kinuły Maryseńku u dunaj hłuboki.

Maryseńka mołodeńka ta jak potopała,  
tak do swojej matinońki wirne spromowlała:

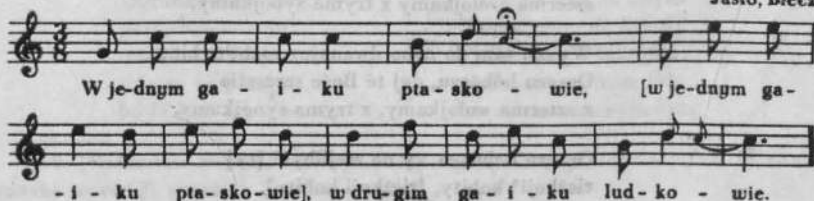
Oj, majesz ty, moja mamko, ta-j szczo starszych dwi,  
ne daj-że im taku wolu, jak-eś dała méni.

Oj, majesz ich, moja mamko, jeszcze w domu piat',  
ne puszkaj ich po tołokach, nechaj doma spiat.

Oj, majesz ich, moja mamko, usich na wsich sim,  
ne puszkaj ich po muzykach, naj sédiat doma wsi.

## 416

Jasło, Biecz



416. [Pierwodruk w: O. Kolberg *Tarnów—Rzeszów...* „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1910 T. 11 s. 203.]

<sup>1</sup> <wity [podobnie w druku — wójty, [wójtowie]>

<sup>2</sup> [W druku: „golosnyj zvon”.]

W jednym gaiku ptaskowie,  
[w jednym gaiku ptaskowie],  
w drugim gaiku ludkowie.

A posłał ci wojt po kata,  
[a posłał ci wojt po kata],  
zgubić wojtownę ze świata.

W jednym gaiku śpiewają,  
[w jednym gaiku śpiewają],  
w drugim gaiku gadają.

Chcesli, wojtowna, moją być,  
chcesli, wojtowna, moją być,  
chęć cie od śmierci wykupić.

A o kim ze to tej mowy,  
[a o kim ze to tej mowy]?  
O tej dziewczynie wojtowy.

Kiem zasłużyła, niech ginę,  
[kiem zasłużyła, niech ginę],  
bom zawstydziła rodzinę.

Bo troje dzieciak zgubiła,  
[bo troje dzieciak zgubiła],  
a we wianeczku chodziła.

Wyrosła na nij lescyna<sup>1</sup>,  
[wyrosła na nij lescyna]:  
Nie płac mie, matko jedyna!

Gdy wyrósł na nij rozy kwiat,  
[gdy wyrósł na nij rozy kwiat],  
zapłakał ci ją cały świat.

## 417

## Serednica (Sanockie)

O - re bo-hacz, o - re w sze-ro - ko - je po - le  
szter-ma wo-loj - ka - my, z tryj - ma sŷ - noj - ka - my.

Ore bohacz, ore w szerokoje pole  
szterma wołokamy z tryma synokamy.

Wyszło tam do neho dwanajcy rozbijnykiū:  
Oraczu bóhaczu, daj té Boże szczęście  
z szterma wołokamy, z tryma synokamy.

Oraczu bohaczu, cy ne zrejłbyś<sup>2</sup> [ty]  
tieżkoji<sup>3</sup> kobity, [tieżkoji kobity].  
Ja ne poraju, bo sam taku maju.

<sup>1</sup> lub: dębina, lip[ina], lebioda

<sup>2</sup> zrejłbyś — narailbyś

<sup>3</sup> tieżkoji — ciężarnej

Oraczu bohaczu, szto za nio choczete?  
Nydź<sup>1</sup> wiense, nydź mejsze, ino korec piniendzy.

Oraczu bohaczu, jakbu ji wziaty?  
W' yprawljaj do młyna, hde husta jałyna.

Bje<sup>2</sup> żyno do młyna, de husta jałyna.  
Kilki lita żyła, do młyna ne chodyła<sup>3</sup>.

Oj, kume, kumojku, mij lubyj bratejku,  
kilkim lita żyła, do młyna ne chodyła.

## 418

Leszczowate



Na szyrokim pole  
[...] tam bohacz ore  
szterma wołjkamy,  
szістьma synojkamy.

:Oraczu bohaczu:|,  
|:szczo bys chotił za niu:|?  
|:Korec hroszi, korec:|,  
korec hroszy, korec.

|:Wyjszol g'nemu rozbijnyczok:|:  
Oraczu bohaczu,  
ta daj ty, Boże, szczěstia  
|:szterma wołjkamy:|,  
szěstma synojkamy.

:Oraczu bohaczu:|,  
jakby ji wziety?  
|:Puszczu<sup>4</sup> na połudne:|,  
piszlu<sup>5</sup> ji do młyna,  
tam husta jałyna.

|:Oraczu bohaczu:|,  
poraj mni takuju  
newistu tieżkuj.  
|:Ja ty ne poraju:|,  
bo ja sam tak' u maju.

|:Piszła una do młyna:|,  
zajszła una do brata:  
|:Brate mij, bratojku:|,  
kilkom lit z nym żyła,  
w młyn-em ne chodyła.

418. [Podział na zwrotki i powtórki zaznaczone w rkp. problematyczne. W zwr. 1 znaki repetycji usunięto (wiersze 1—3).]

<sup>1</sup> lub: nyc

<sup>2</sup> bje — bieź, [biegnij]

<sup>3</sup> [Tu w rkp. następuje: „de husta jałyna”, słowa te opuszczono.]

<sup>4</sup> [lub: pust]y

<sup>5</sup> [lub: pisz]ly

:Jid <sup>1</sup> ty, sestro, w pered: ,	:Jak sie mij brat ruszył: ,
:ja pidu za tobou: ,	:wsich dwanajcit skruszył: .
:a budu ja wydił:	:Jidyž ty, sestro, domił: ,
zradojku nad tobou.	ja pidu do szwagra.

:Piszła sestra w pered: ,	:Szwagre mij, szwagrojku: ,
:a win <sup>2</sup> pizsoł za nieu: ,	de žes <sup>4</sup> dił sestrojku.
:tam dwanajcit rozbijnyczkiw:	:Piszła ũna do brodu:
nożyky se ostryt <sup>3</sup> .	:po studenu ũodu: .

|:Juž tobi szwagrojku:|  
 |:w okowach dzwonyty:|,  
 |:j-a moji sestrycy:|  
 za hroszyky žyty.

## 419

z Sanockiego

A tam dołow za stodołow ore diwczu czornym wołom.	Lulaj, lulaj, synońku moj, maw by-ś byty, jak oteć twoj, dała bym ho porubaty, do dunajeczku zmetaty.
Iszcze brozdu ne zorała, juž jej matka zawołała:	Wziaw owyn jej za ruczejku, powyw wyn jej na łuczejku:
Pidy, diwczu, pidy do dom, sama ne znam, komu tia dam!	Klakny, klakny, ženo moja, bude stiata hławka twoja.
Dala mene maty, dala Janyczkowi zbojnyczkowi.	Spiwaj, <spiwaj>, ženo moja, jakeś wtody i spiwała, ked-eś synka kołysala.
S noczy pryjde, w noczy pide, wse krawwyj mecz prynese.	Ne spiwanku ja spiwała, lem-em prawdu ty kazala.
Sam si sida't pid oblaczok, mecz si klade na stołyczok.	Maty moja starejkaja, podaj ty mi synka moho, nej ja celu <sup>5</sup> w liczko jeho.
Maty synka kołysala, ta tak jemu prypiwała:	

419. [J. F. Golovaekij *Narodnyja pėśni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV] s. 171.

<sup>1</sup> lub: jidyž

<sup>2</sup> lub: brat

<sup>3</sup> [lub: ostr]ia[t]

<sup>4</sup> lub: des mi

<sup>5</sup> <celu' — pocałuje>

Jedno liczko mu cęyla,  
a druhe mu wykusyla.

Na-ż ty, synku, na pamiatku,  
koly stynaw oteć matku!

Jak staw synoczok plakaty,  
ne mih Janczyk rady daty:

Wziaw owyn ho za ruczejku,  
wywyw wyn ho do lisojka.

Sprawyw wyn mu kołysojku  
z jaworowoh derewojka.

Bude witrec poduwaty,  
bude synok tak dumaty,  
że h' kołyse rodna maty.

Bude dożdżyk pokrapiaty,  
bude synok tak dumaty,  
że ho kupa't rydna maty.

420

Wzdów-

U na - sze - go mły - na - rza jest tam Ka - sia jak ró - za,  
ej, ha, i ha ha, jest tam Ka - sia jak ró - za.

U naszego młynarza  
jest tam Kasia jak róza,  
ej, ha, i ha ha,  
jest tam Kasia jak róza.

Pan sie o nij dowiedział,  
po młynarza pójść kazal,  
[ej, ha, i ha ha,  
po młynarza pójść kazal]<sup>1</sup>.

Młynarz za próg wstępuje,  
pan go winem częstuje.

Ty, młynarzu, musisz pić,  
Kasia moja musi być.

Weź se, panie, i woły,  
wszystko bydło z obory.

Weź se, panie, i konie,  
i Kasię ci wygonie.

Pan nie wiedział, co radzić,  
i kazal sie w wór wsadzić.

Zanieściez mnie do młyna,  
do młynarza Marcina.

Nie stawiajcie [mie]<sup>2</sup> w młynicy,  
bo mnie zjedzą jendycy.

<sup>1</sup> [We wszystkich następujących zwrotkach powtarza się: „ej, ha, i ha ha” oraz drugi wiersz danej zwrotki.]

<sup>2</sup> [Lekcja niepewna, zapis słabo czytelny.]

Postawcie mnie w komorze,  
gdzie jest Kasine łoże.

Aż przyszło ku północy,  
wór sie do Kasi toczy.

Kasia krzyczy i woła:  
A czy ten wór nogi ma?

Cicho, Kasiu, nie wołaj,  
ja ze dwora Mikołaj.

Żebyś ty był dobry pan,  
nie chodziłbyś w nocy sam.

Chowałbyś se służeczkę,  
nadobną panienczkę.

## 421

od Sanoka

[I] po - słał pan dra - ga - na: Idź mły - na - rzu do pa - na.  
Miel - nik i - dzie i du - ma [...]

[I] posłał pan dragana:  
Idź, młynarzu, do pana!  
Mielnik idzie i duma  
[...]

Nie stawcie mnie w młynicy,  
bo mnie zjedzą pytlicy(?),  
ino mnie postawcie w komorze,  
gdzie Kasiuni jest łoże.

Nie mógł pan nic poradzić,  
kazał on sie w wór wsadzić  
[...]

Nie ostało pół nocy,  
już się do Kasi wór toczy.  
O, dla Boga, Bóg z nami,  
cóż to za wór z nogami?

## 422

od Krosna, Dukli

Sto - i miel - nik nad wo - dą, z swą Ka - siu - nią na - do - bną,  
trum - da dri - da, rum - ta dri - da, rum - ta dri - da, rum - ti - dra.

422. [Drugi zapis, brulion, w tece 19: 1242 k. 404. Melodia różni się tonacją (tam o kwartę wyżej). Różnice tekstów podano w przypisach.]

<sup>1</sup> [Zmieniono kolejność wierszy; w rkp.: „Idź młynarzu do pana, posłał pan dragana”.]



Stoi mielnik<sup>1</sup> nad wodą,  
z swą Kasiunią nadobną,  
trumda drida, rumta drida,  
rumta drida, rumtidra.

A lokaj się popatrzał,  
poszed, panu powiadał,  
[trumda drida... itd.]

Widzisz, panie, co ja wiem,  
ino tobie opowiem,  
[trumda drida... itd.]

A idź, mielnik, do pana.  
Po<sup>2</sup> jakiego szatana?  
[Trumda drida... itd.]

Idzie mielnik, trachtuje,  
pan go winem częstuje,  
[trumda drida... itd.]

Pijcie, mielnik, to wino,  
jeszcześ nie pił jak żywo,  
[trumda drida... itd.]

Nie będe ja wina pić.  
Taki Kasia ma mą być!  
[Trumda drida... itd.]

Stożą chuopcy na wicie<sup>3</sup>,  
wieżą pańską pszenicę,  
[trumda drida... itd.]

Nie móg sie pan naradzić,  
kazał się w wór ułożyć,  
[trumda drida... itd.]

Nie stawta<sup>4</sup> mnie przy koszu,  
bo mnie szczury rozniosą,  
[trumda drida... itd.]

Postawta<sup>5</sup> mnie w komorze,  
gdzie Kasiunine<sup>6</sup> łoże,  
[trumda drida... itd.]

Jeszcze ni ma punocy,  
pan się w łożko zakoczy<sup>7</sup>,  
[trumda drida... itd.]

Jesteś<sup>8</sup>, Bóże, nad nami,  
co za zboże z nogami?  
[Trumda drida... itd.]<sup>9</sup>

Cicho, Kasiu, nie gadaj,  
ja ze dworu Mikołaj,  
[trumda drida... itd.]

Coby ty był dobry p[an],  
[nie chodzilbyś w noey sam<sup>10</sup>,  
trumda drida... itd.]

Tobyś ty miał słuzeńki,  
szedlbyś [...] dziweńki<sup>11</sup>,  
[trumda drida... itd.]

<sup>1</sup> [W brulionie: „Stoit melnyk”. Forma „melnyk” powtarza się też w 4 i 5 zwrotce; w 6: „melnyk”.]

<sup>2</sup> [W brulionie: „A”.]

<sup>3</sup> na wicie — na śpichlerzu

<sup>4</sup> [W brulionie: „Nie staw ty”.]

<sup>5</sup> [W brulionie: „Postaw ty”.]

<sup>6</sup> [W brulionie: „Kasuni”.]

<sup>7</sup> [W brulionie: „zakocy”.]

<sup>8</sup> [W rkp. „Jesteś” napisane nad „co zaś”.]

<sup>9</sup> [Ta zwrotka oraz dwie ostatnie przejęte z t. 19, w czystopisie ich brak.]

<sup>10</sup> [Uzupełnienie wg pieśni nr 420.]

<sup>11</sup> [Zapis słabo czytelny.]

Na hore werba,  
pid werbow woda,  
czerpała mi jej  
diwczu mołoda.  
Diwczu wid<sup>1</sup> wody,  
kozak do wody:  
Zaczekaj mia, kreczna panno,  
daj koniam wody!

Oj, ne dam, ne dam,  
bo czasu ne mam,  
zakazała mi staraja maty,  
szob z kozakom ne stojaty,  
bo ja mołoda.

Ty sia mia ne bij,  
sidaj na mij kiń.  
Ponesu tia, powiezu tia  
na moi dwory.

A w moich dworach  
sztury pokoi,  
a piataja śwityłojka  
z jaworowoh derewojka  
i tysowij styw<sup>2</sup>.  
Za stołom scdyt  
pani mołoda,  
Tatаре jej muza wziali,  
zalości moja!

Oj, niet komu daty,  
do Tatar znaty,  
żeby moho neluboczka  
twerdo zwiazaty.  
Potom ja si pohulaju,  
jak ta rybka po dunaju,  
radosty<sup>3</sup> moja!

## 424

[Bóbrka]

Ko - zak ko - nia na - po - wo - je, Ko - zak ko - nia  
na - po - wo - je, hej, diw - cza wo - du pro - ły - wa - je,  
hej, diw - cza wo - du pro - ły - wa - je.

423. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga III] s. 130.  
[Podział na zwrotki Kolberga.]

<sup>1</sup> <lub: wyd>

<sup>2</sup> <styw — stól>

<sup>3</sup> [W druku: „radoste”.]

|:Kozak konia napowoję:|,  
|:hej, diwcza wodu prolywaję:|.

|:Daj mi, diwcza, toji wody:|,  
|:hej, wykuplu tia z newołody:|.

## 425

Wzdów

W le - sie przy go - ściń - cu kar - czma mu - ro - wa - na,  
a w tej kar - czma - reń - ce szyn - kar - ka ko - cha - na,  
a w tej kar - czma - reń - ce szyn - kar - ka ko - cha - na.

W lesie przy gościńcu  
karczma murowana,  
|:a w tej karczmareńce  
szynkarka kochana:|.

Zagraj mi, muzyka,  
od końca do końca,  
|:ty, nadobna szynkareczko,  
chodź ze mną do tońca:|.

Przyszło trzech podróżnych  
w poniedziałek do dnia,  
|:siedli sobie za stolikiem,  
szargnęli se ognia:|.

A tańczujże, tańczuj,  
szynkareczko tłusta,  
|:bo ci tam została  
kómóreńka pusta:|.

Ognia se szargneli,  
łulki zapalili  
|:i nadobną szynkareczkę  
do siebie prosili:|.

A widzisz ty, Florku,  
kluczyki na kołku?  
|:A ty, Maćku stary,  
dobywaj talary:|.

Szynkareczkę naszą,  
nie wyganiajże nas,  
|:sama piwka nie wypijesz,  
nam za darmo nie dasz:|.

Idźcie do stajenki,  
tam trzy konie macie,  
|:oba siwe węźcie,  
bułana zostawcie:|.

425. [W rkp. zamiast t. 9—12 jest znak repetycji w t. 5—8, w którym zawarte są też wariantowe zmiany melodii.]

Nie jedźcieze drogą,  
tylko manowcami,  
|:a ja sięde na trzeciego,  
pojadę za wami:|.

Wyszła na ulice,  
zaświeciła świce,  
|:swego konia nie poznała,  
trzymała za lice:|.

Poszła do stajenki,  
ręce załomala:  
|:A bodaj ja takich gości  
była nie widziała:|.

426

Lisko, Bachorzec (Dubiecko)

A pan Dó - brow - ski ju z Wi - dnia je - dzie,  
mo - ja dziew - cy - na przy o - bie - dzie.

A pan Dóbrovski ju z Widnia jedzie,  
moja dziewczyna przy obiedzie.

Jak óna jego zobaczyła,  
wszystki stolki przeskoczyła.

## Wojsko

427

Bóbrka

Wó - szyj - że mi, wó - szyj k'o - szu - lu z kwi - ta - mój,  
że - bys (n)nia spi - zna - ła me - dzy wó - ja - ka - my. - ka - my.

426. [Pełny tekst zob. *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1) s. 224—235 nr 22.]

427. [Podział na dwie wolty od wydawcy; w rkp. jest znak repetycji w t. 8 i wariantowe rozwiązanie tegoż taktu.]

<sup>1</sup> tj. lejce (a złodziej uciekł)

Wöszyj-że mi, wöszyj  
k'oszulu z kwitamý,  
|:żebyś (m)nia spiznała  
medży wójakamy:|.

Wöszyj-że mi, wöszyj  
koszulu z kolnirem,  
|:żebyś (m)nia spiznała,  
jak budu żołnirem:|.

## 428

Sanockie<sup>7</sup>

Rano, rano, raniczko  
uże wstau paniczko;  
prechodyt sia po rynku,  
prynosyt nam nowynku.  
A nowynku takuju:  
szczo wulany werbujut;  
zwerbowały<sup>1</sup> Janiczka,  
taj dały mu konyeczka;  
i konyeczka, i szaty,  
szczo by dali ruszaty.

## 429

Bóbrka



Oj, stała sia nowyna,  
|:klyczut wijta do dwora:|.

Braciu, braciu, braciuz mój,  
|:ja ne twoja, ty ne mój:|.

Oj, hadoczku hadaty,  
|:że mająt brańci braty:|.

Jak wony ho zjimały,  
|:nazad ruczky z(w)iazaly:|.

Je tu, pańciu, wdowyn syn,  
|:to horoszyj skurwysyn:|.

Nazad ruczky zjazaly  
|:i na bréczku wwałyły:|.

Jeh sestra poczuła,  
|:taj do brata skoczyła:|.

Poczkej, pańciu, poczkej tu,  
|:pok' sobi fajku zapalu:|.

428. Żegota Pauli *Pieśni ludu ruskiego w Galicyi*. T. 2. s. 157.

<sup>1</sup> [W druku: „zwerbowały”.]

Ej, fajku sy zapalu, I dały mu kamaszi,  
 |:z kochankou sy rozmówiu:|. |:zaplakaly wsi naszy:|.

Oj, pan toho ne słuchał, Jak dały mu katanki,  
 |:zatiął konie, pojichał<sup>1</sup>:|. |:zaplakaly kochanki:|.

Prywely ho do bramy, Jak dały mu szutyj<sup>2</sup> płaszcz,  
 |:tam ny tata, ny mamy:|. |:teper, mamciu, za mnou płacz:|.

Jak mu dały kapelusz,  
 |:ta z mene już żołnier zuch:|.

## 430

Leszczowate

Sta - ła nam sia no - wy - na, no - wy - na,  
 kły - czut wij - ta do dwo - ra, [do dwo - ra].

Stała nam sia nowyna, nowyna,  
 kłyczut wijta do dwora, [do dwora].

Stały my sia radyty, [radyty],  
 de by brancyw nabraty, [nabraty].

Je tu wdowy taj u syn [!], [taj u syn],  
 bude zoñnir horoszy, [horoszy].

A win toho ne czuwaũ, [ne czuwaũ],  
 bo win sestru noczówaũ, [noczówaũ].

A win-że, win taj utik, [taj utik],  
 a do sestry, taj na pic<sup>3</sup>, [taj na pic].

Zawiazaũ sie w żytny snip, [w żytny snip],  
 najszoũ ho sam pes wijt, [sam pes wijt].

<sup>1</sup> [Zapis niewyraźny; może: „pojéchal”]

<sup>2</sup> [lub:] kusyj



<sup>3</sup> [Zapis niewyraźny; najpewniej „pid” poprawione na „pic” — ‘piec’. W nawiasie Kolberg dopisał: „poda”.]

Pieśń

1. Wesoło wesoło wesoło wesoło  
 Hlej jak ułke białe myśli  
 Jak przywili - przywili białe  
 Troboćno <sup>kolam</sup> wraźna wesoła  
 Jedno <sup>kolam</sup> uśmiech białe białe białe białe  
 Sano w ja białe nimcia białe białe białe

2. Wesoło wesoło wesoło wesoło  
 z lekkością wesoło wesoło  
 Wesoło wesoło wesoło wesoło  
 Białe białe białe białe  
 Jak wesoło wesoło wesoło wesoło  
 Wesoło wesoło wesoło wesoło

3. Wesoło wesoło wesoło wesoło  
 Wesoło wesoło wesoło wesoło  
 Wesoło wesoło wesoło wesoło  
 Wesoło wesoło wesoło wesoło  
 Wesoło wesoło wesoło wesoło  
 Wesoło wesoło wesoło wesoło  
 Wesoło wesoło wesoło wesoło

13. Fragment rękopisu nieznanego autora (pieśń nr 488) z melodią dopisaną przez O. Kolberga







Spynaj, chłopcze<sup>1</sup>, czobit na nohu,  
bo<sup>2</sup> pidemo w dorohu, [w dorohu].

A podimo bez s<sup>y</sup>ło, [bez s<sup>y</sup>ło],  
tam nam hrajut wes<sup>y</sup>ło, [wes<sup>y</sup>ło].

Pryszły wony do bramy<sup>3</sup>, [do bramy],  
stawaj, chłopcze, do miry, [do miry].

Szcze do miry ne distaũ, [ne distaũ],  
dopłatyły, win zystal, [win zystal].

## 431

[Zob. mel. nr 548]

Czaszyn

Oj, ścieli mi buczka, ścieli,  
co to najlepiej<sup>4</sup> rodził,  
oj, wzieni mi dziewczynę,  
co ja do niej chodzil.

Oj, proś, dziewczyna, Boga,  
oj, i ja będe prosił,  
oj, żeby ja w Sanoczku  
karabin nie nosił.

Oj, ścieli bucka, ścieli,  
to ino pniaczek został,  
proś, dziewczyna, Boga,  
żebym ci się dostał.

Oj, karabin, karabin,  
oj, żeby twoju duszu!  
Oj, z tobou ne prysiehał,  
lubyty tia muszu.

Oj, frajer [...] <sup>5</sup>

## 432

Czaszyn

Scie - li bu - czka, scie - li. i - no pnia - czek zo - stał,  
proś Bo - ga, dziew - czy - no, [że - bym] ci sie do - stał.

<sup>1</sup> [„chłopcze” dopisane później.]

<sup>2</sup> [W rkp. Kolberga: „po”.]

<sup>3</sup> [W rkp.: „bramu”.]

<sup>4</sup> [lub: najlepszy]

<sup>5</sup> [W rkp. brak dalszego ciągu zwrotki.]

Scieli buczka, scieli,  
ino pniaczek został,  
proś Boga, dziewczyno,  
[żeby] ci się dostał.

## 433

z Sianockiego

Wesoło mi było, wesoło<sup>1</sup> mi hrali,  
koły mia w Sianoci w barwu przybierali.

Jak my si wyjdemo<sup>2</sup> w Sianoku na rynek,  
to tam si zabłyszczyt w ruczkach karabinok.

W ruczkach karabinok, na pleczy kiszketik,  
na pleczy kiszketik, pry boku bahnetik.

W Sianoku, w Sianoku na buben wdaryli,  
sianycki wojacy z mista wystupili.

Ta i mij myleńkij z nima wystupuje,  
jeho żowty włosy witer rostrepuje.

Jeho żowty włosy pleczy zakrywajut,  
moi czorný oczy slezy zaliwajut.

## 434

[Leszczowate, Serednica]

Oj, ne płacz mam-ciu, ne płacz, ja [na] wij - nu i - du,  
oj, toh-daż to za - pla - czesz, jak ja [z niej] ne przyj - du.

Oj, ne płacz, mamciu, ne płacz,	Oj, płakał że ja, płakał,
ja [na] wijnu idu,	koły mene braty,
oj, tohdaż to zapłaczesz,	oj, koły koło mene
jak ja [z nej] ne przyjdu.	try zołnierzy stały.

433. [J. F. Golovackij *Narodnyja pesni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV] s. 149.

<sup>1</sup> [W druku w obu wypadkach: „veselo”.]

<sup>2</sup> [W druku: „vyjdeme”.]

Oj, jeden mene wbyrał,  
j-a drugi mnie wtyrał,  
oj, treti my na nyżki  
kamaszy wozpilał.

Oj, płakała mamiczka,  
płakała sęstryczka,  
oj, że mi sie pry boku  
blyszczaje szabliczka.

Oj, cieszyła sie maty,  
da, swojemi synami,  
oj, że ich zwobaczyła  
pid karabinami.

435

Bóbrka

Za mo - je śpi - wa - nia, za mo - je wy - krzy - ki,  
da - li mi ka - ra - bin i czar - ne ka - ma - szy - ki.

Za moje śpiewania,  
za moje wykrzyki  
dali mi karabin  
i czarne kamaszyki.

436

Bóbrka

Hej, cý - sa - riu, cý - sa - riu, oj, tos nas na - wer - bo - wał,  
ej, né si - jesz, né o - resz, ej, szczos nam bu - desz da - wał?

Hej, cýsariu, cýsariu,  
oj, tos nas nawerbował,  
ej, né sijas, né oresz,  
oj, szczos nam budesz dawał?

Hej, budu ja wam dawał  
jaczminnu polownu,  
hej, budu was wyprawlał  
w daleku dorohu.

## Krakowiak

## Woltuśzowa

Ma-tuś mo-ja, co to zna-czy, co to i-dą za chło-pa-cy,  
 ma-ją ki-je u-stru-ga-ne i że-ła-zem o-ko-wa-ne,  
 i świ-tła-ce i bli-szczą-ce,  
 wszę-dzie wraz po szty-ry, chło-py ze-gmun-te-ry.

Matus moja, co to znaczy,  
 co to idą za chłopacy,  
 mają kije ustrugane  
 i żelazem okowane,  
 i świtłace, i bliszczące,  
 wszędzie wraz po sztyry,  
 chłopcy zegmuntery.

A przychodzi taki obcy  
 i powiada: dalej, chłopcy,  
 ten do pługa, ten do roli,  
 ten na wojnę, kto co woli —  
 i do torby chleba, .  
 masierować trzeba.

## Bóbrka

Ha - da - ju, ha - da - ju, szo ro - by - ty ma - ju,  
 pe - rom, pe - rom lny - sty py - szu. że - ny - ty sie my - szlu.

Hadaju, hadaju,  
 szo robyty maju,  
 perom, perom lysty pyszu,  
 żenyty sie myszlu.

Prodaj, mamciu, prodaj  
 konia woronoho,  
 wykupyty żołnir'ewja  
 z wojska, mołodoho.

Né chótıla maty  
 konia prodawaty,  
 j-a w'elila żołnir'ewy  
 na wyni hulaty.

437. [W rkp. (terenowym) t. 3—6 nie wypełnione, ze wskazaniem powtórzenia poprzednich taktów; t. 7—8 nie mają odpowiednika w rkp.; repetycja t. 7—8 odnosi się tylko do 1. zwr., mającej jeden wiersz tekstu więcej.]

Oj, tam w po - le hu - stoj ter - nyk zó<sup>1</sup> - szo<sup>2</sup>l,  
 oj, tam w po - le, [oj, tam w po - le] hu - stoj ter - nyk zó<sup>1</sup> - szo<sup>2</sup>l.

Oj, tam w pole hustoj ternyk<sup>1</sup> zójszoł,  
 oj, tam w pole, [oj, tam w pole]  
 hustoj ternyk zójszoł.

Po pid nioho bytaja drożyna,  
 po pid nioho, po pid nioho  
 bytaja drożyna.

Ne drożyna, inoj dribnejkoj szlaczok,  
 kadoj<sup>2</sup> jichál, [kadoj jichál]  
 mołodoj sudaczok.

Po pré sobi sywyj koni wede,  
 biłu j tonku, biłu j tonku  
 koszułejku nese.

Oj, ty sénu, taj détyno moja,  
 de-żes podił, [de-żes podił]  
 zołotoj persteneć.

Oj, dał ja ho barabancykowi,  
 żeby win mie<sup>3</sup>, [żeby win mie]  
 karabyń nabywał<sup>4</sup>.

[Oj, dał ja ho barabancykowi],  
 żebó win nia<sup>5</sup>, [żebó win nia]  
 na majszer wyprawiał.

<sup>1</sup> ternyk — cierń, [cierniste zarośla]

<sup>2</sup> kadoj — którędy

<sup>3</sup> lub: nie

<sup>4</sup> nabywał — nabijał

<sup>5</sup> [lub:] m[ia]

Oj, tam w po - le hu - ste ter - ne zej - szło,  
hej, tam w po - le, hej, tam w po - le hu - ste ter - ne zej - szło.

Oj, tam w pole huste<sup>1</sup> terne zejszł<sup>2</sup>,  
hej, tam w pole, hej, tam w pole  
huste terne zejszł<sup>3</sup>.

Po pid tern'e bytaja doriżka,  
[po pid tern'e, popid tern'e  
bytaja doriżka].

Ne doriżka, yno ūbytyj ślaczok,  
kada iszoł, kada iszoł  
mołodyj szoldaczok<sup>4</sup>.

Za nym, za nym sywyi koniē wędut,  
[za nym, za nym, za nym, za nym  
sywyi koniē wędut].

Kótryj zdoriw horoszo sobi jde<sup>5</sup>,  
kótryj choryj, [kótryj choryj]  
na fórszpaniē j'ide.

Za nym, za nym oteć i maty j'd'e,  
biłu, tónku, [biłu, tónku]  
koszulu nes'e.

<sup>1</sup> [Poprawione przez Kolberga z „hustoj”].

<sup>2</sup> [W rkp.: „zejszł”].

<sup>3</sup> [W rkp.: „hustoj terne zejszł”. Prawdopodobnie jest to kontaminacja dwu wersji: „hustoj ternyk' zejszł” (por. pieśń nr 439) i „huste terne zejszł” (niekonsekwentne poprawki w zapisie). Możliwe też byłoby: „hustoj' terne zejszł”.]

<sup>4</sup> [Tu Kolberg dopisał: „żołnir?” Ukraińska forma pozwala chyba przypuszczać, że wątpliwości co do znaczenia wyrazu „szoldaczok” (żołnierz) miał sam informator.]

<sup>5</sup> [W rkp. mylnie: „jide”].



Oj, ty synu, ty dytyno moja,  
de-żes podił, de-żes podił  
zołotyj persteneć.

Oj, dól jého<sup>1</sup> barabancykowy,  
żeby win (m)nia, [żeby win (m)nia]  
rano óbudzył.

[Oj, dól jého barabancykowy,  
żeby win (m)ni, [żeby win (m)ni]  
karabyn pucował.

[Oj, dól jého barabancykowy],  
żeby win (m)nia, [żeby win (m)nia]  
na musztru wóprawiał.

## 441

Wzdów

Żoł - nie - rze, żoł - nie - rze, coś - cie za żół - ni - rze, co wy nie  
słu - ży - cie cy - sa - rzo - wi scy - rze. cy - sa - rzo - wi scy - rze.

Żołnierze, żołnierze<sup>2</sup>, coście za żołnierze,  
[:co wy nie służycie cysarzowi scyrze:].

Trzy grajczary na dzień, pół lejbaka chleba,  
[:o czém swoje życie obserbować trzeba:].

Resztę, co zostanie, to na drobne rzeczy,  
[:o czém bidny żołnierz na spacer wyleci:].

Na spacer wyleci na jedną godzinę,  
[:jeszcze z sobą bierze nadobną dziewczynę:].

441. [W rkp. t. 3—4 nie wypełnione; rozwiązanie repetycji pochodzi od wydawcy — w rkp. w t. 7—8 Kolberg zaznaczył jedynie warianty melodii.]

<sup>1</sup> [W rkp. „Oj, dól jého” ze znakami repetycji.]

<sup>2</sup> lub: Ejże, moja dana

A w niedziele rano do raportu staje,  
|:jeszcze mu kapitan większy strof zadaje:|.

Ale ten kapitan, jak wąsem porusza:  
|:Gdzieżeś się zabawił, kiedy była ósma:|?

Ej, zabawiłem się przy szklaneczce wina  
|:i zapomniałem se, kiedy ósma była:|.

## 442

Wzdów

Je - cha - li u - ła - ni si - we - mi ko - nia - mi,  
wzie - li mi dziew - czy - nę z czar - ne - mi o - cza - ni.

Jechali ulani siwymi koniami,  
wzięli mi dziewczynę z czarnymi oczami.

Czekajcie ulani, poradzę se z wami,  
wróćcie mi dziewczynę z czarnymi oczami.

Jedzie cesarz, jedzie, będzie wojna, będzie;  
jedzie cesarzowa, już wojna gotowa.

Jedzie cesarz, jedzie na tym siwym koniu,  
będzie wojniczka na naszym natoniu<sup>1</sup>.

## 443

Wzdów

Trzy ła - tam wo - jo - wał, sza - blim nie wyj - mo - wał,  
sza - bla zar - dze - wia - ła, woj - ny nie wi - dzia - ła.

<sup>1</sup> naton, natonie — plac roboczy do robót ciesielskich

Trzy latam wojował, |:szablim sie wyjmował:|,  
|:szabla zardzewiała, wojny nie widziała:|.

Wojacy, wojacy, |:małowane dzieci:|,  
|:niejedna panienka za wami poleci:|.

Wojacy, wojacy, |:cóż wy se myślicie:|,  
|:niejednej panience serce zakrojicie<sup>1</sup>:|.

## 444

Bóbrka

I - dzie wó - ja - czek z mia - sta, za nym pa -  
- nie - nek trzy - sta; po - cze - kaj - że ty,  
pa - nie, za - k'y tu woj - sko sta - nie.

Idzie wójczek z miasta,  
za nym panionek trzysta;  
poczekajże ty, panie,  
zak'y<sup>2</sup> tu wojsko stanie.

Wojacy masierują,  
zielonyj mundur mają,  
czerwone położenia<sup>3</sup>  
to nasze pocieszenia.

## 445

[Zob. mel. nr 663]

Wzdów

Ej, cieszcie się panienki,  
jedziemy z wojenki,  
ej, z wojenki jedziemy,  
żeńić się będziemy.

Ej, stoi w polu sosna,  
cztery lata rosła,  
da, i moja kochanka  
za innego poszła.

<sup>1</sup> lub: zatkrojicie<sup>2</sup> zak'y lub doki — zaczęm<sup>3</sup> położenia — oblęgi

Prosty zouniary po wsim seli stały,  
młody wdowi porucznyka dały.

Wyszła wdowa, wyszła, taj wzyła płakaty:  
Oj, nyma-ż bo u mene de kińmy stojaty.

Oj, ty wdowońko, ne frasuj sia toho,  
sut bo u mene dwa wartiwnyczeńki,  
budut wartowaty moji konyceńky.

Oj, mij konyk tobi stajni ny zahnoit,  
a zołota zbroja klynciw ny połomyt  
i ja, sam mołod, laże ny zalažu.

Oj, ty wdowońko, skaży ty my słowo:  
cy mnoho, wdowo, jak-jeś powdowila?

Uže tretij roczok, mołodyj panoczku.  
Cy mnoho ty, wdowo, dityczok mała?

Mała ja synońka, w cisarszczyni służył,  
maju ja try donońci, sidiat w komorońci.

Oj, ty wdowońko, klycz że jich do chaty.  
Najstarsza wyszła, taj sia widstupyła,  
sередасzcza wyszła, taj sia poklonyła.

Najmołodsza wyszła, taj do nih<sup>1</sup> upała,  
bo swojeho brateczyka po ruci piznała.

Jdut zoł - mi - ry, jdut, ho - ri - loj - ku pjut,  
pid bi - lo - ju be-re - zi - nu ka-pi - ta - na bjut.

446. Żegota Pauli *Pieśni ludu ruskiego w Galicyi*. T. 2 s. 23.

<sup>1</sup> [do nih — do nóg; w rkp.: „do nich”]

Jdut żołmiry, jdut,  
horilojku pjut,  
pid biłoju berezinu  
kapitana bjut.

Oj, ty pane nasz,  
kapitane nasz,  
ide riczka karwawaja  
wid tebe do nas.

Oj, tu horaja,  
a tu druhaja,  
medży temy horojkamy  
jasna zoraja.

Ja mowył, że to  
zora[ja] zejszła,  
a to diwczynojka  
po wodu wójszła<sup>1</sup>.

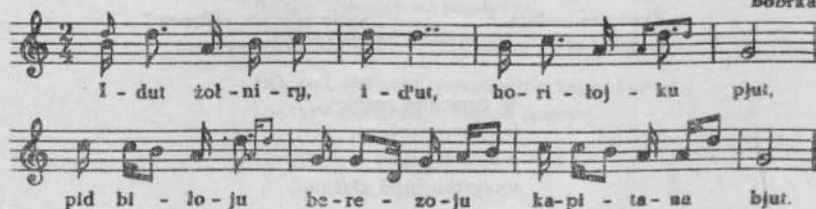
Diwczyno moja,  
napij mi konia,  
a ja tebe ne napoju,  
iszczem ne twoja.

Jak budu twoja,  
napóju ty dwa,  
z cembrowóji kernyczejky,  
z nowoho wedr<sup>1</sup>a.

Pje konyczek, pje,  
nyżejkamy bje,  
cikaj, cikaj, dziwczynojko,  
win tia zabije.

## 448

Bóbrka



I - dut żoł - ni - ry, i - d'ut, ho - ri - łoj - ku pjut.  
pid bi - ło - ju be - re - zo - ju ka - pi - ta - na bjut.

Idut żołniry, id'ut,  
horilojku pjut,  
pid biłoju berezoju  
kapitana bjut.

Oj, ty pane nasz,  
kapitane nasz,  
ide riczka karwawaja  
wid tebe do nas.

Oj, t'y synu mij,  
dityno moja,  
né pyj, né pyj horilojki  
w nedilu z rana.

Bo tá horilka  
barzo zradlywa,  
ne jidnoho żołniérejka  
z dorohy zwéła.

448. [W rkp. melodię poprzedza przekreślony trzytaktowy fragment, nad którym uwaga: „albo  $\frac{3}{8}$ ”]



<sup>1</sup> [W rkp. nad o nadpisane y z dwoma kropkami.]

Chciał-bym wam po - wie - dzieć ten je - den ka - wa - lek  
[...]

Chciałbym wam powiedzieć	Za wodą, za mostem
ten jeden kawałek,	rozłożyli łógię,
[...]	wtenczas nas męczyli
[...]	bardzo wielkim głodem.

Rano w poniedziałek,	Jak zaczęli patrol
jak zaczęło świtać,	i po wsi pos[yl]ać,
a my się zaczęli	nic nie zgotowali,
i z Turkami witać.	bo nie mogli dostać.

Z góry kanonami,	Przyjechał pan cesar
a z dołu gwerami,	i nas się zapytał:
Turcy se gadają:	Cyscie zdrowe, chłopcy?
bedzie bida z nami.	Ładnie nas przywitał.

W tureckiej granicy  
fanę wystawiono,  
a koło tej fany  
wszystką broń złożono.

Skąd ty, Ja - siu? Zza du - na - ju. Skąd ty Ja - siu?  
Zza du - na - ju. Cóż tam sły - chać w wa - szym kra - ju,  
cóż tam sły - chać w wa - szym kra - ju?

:Skąd ty, Jasiu? — Zza dunaju:|  
 |:Cóż tam słyhać w waszym kraju:|?

:Nie słyhać nic, ino wojny:|,  
 |:w naszym kraju niespokojno:|.

:J-a Polaczki wo dwa szlaczki:|,  
 |:a granatyry wo czétery:|.

:A Moskali hóru wkrly:|,  
 na ty hóri kiń tureckij,  
 na tym koniu pan Radeckij.

:W prawy ruci meczyk tryma:|,  
 |:a z liwoji krowcia id'e:|.

:Szukaj, mamciu, bodnarczyka:|,  
 |:mołodoho stolarczyka:|.

:Niaj-że win mni dim zbuduje:|,  
 |:a biz dwerój, biz okiennyc:|.

:Żeby dwermy né chodyty:|,  
 |:wikincém sia né dywyty:|.

:O, już, mamciu, memu żytiu teper konec:|  
 |:sztzyry dosz(cz)ky, siazeń zemly:|.

## 451

Leszczowate, Serebnica

A na ho - ri dwa du - boj - ka ja - wir ze - le - nej - ki,  
 za - hy - ba - je w - czy - dźi sto - ro - ny zoŭ - nŭr mo - lo - dej - ki.

A na hori dwa dubojka,  
 jawir zelenejki,  
 zahybaje w czydzi storoni  
 zoŭnŭr mołodějky.

Zahybaje, zahybaje,  
 czias mu umyraty,  
 prosy myłu, prosy myłu  
 do matinki<sup>1</sup> daty znaty.

<sup>1</sup> [W rkp.: „do matińku”; „matińku” Kolberg napisał na wcześniejszym, nie odczytanym wyrazie; przed „do” skreślone „żeby”.]



Pryszła maty, przyszła maty,  
pryszła i matińka.  
Oj, pidniała<sup>1</sup> bile lyczko:  
Szoż tu robysz, synu?

Woj, nej mene ne chowajut  
ny diaky, ny popy,  
niechaj mene pochowajut  
cysarski wojaki.

Woj, niez, mamciu, woj, niez, mamciu,  
treba umeraty,  
proszu, mamciu, [proszu, mamciu],  
ładne pochowaty.

Oj, i popy, oj, i diaky  
na hroszy bjut sia,  
a cysarski wojaczejki  
horiŭky napjut sia.

Sypte, bracia, sypte, bracia,  
welyku mohyłu,  
nechaj moja mamcia znaje,  
że na wijni hynu.

452

Wzdów

Aj, na tej łą - ce, na tej zie - lo - nej,  
le - ży tam u - łan bar - dzo zra - nie - ny.

Aj, na tej łące, na tej zielonej,  
leży tam ułan bardzo zraniony.

Aj, leży, leży bardzo ubogi,  
bez<sup>2</sup> prawej ręki, bez lewej nogi.

Przyszła do niego mamunia jego,  
płacze, żałuje synaczka swego.

Oj, mamó droga, idź precz ode mnie,  
bo moje serce umiera we mnie.

Przyszł do niego tatuni[o] jego,  
płacze, [żałuje synaczka swego].

<sup>1</sup> [W rkp. „oj, pidniała” ujęte w znaki repetycji.]

<sup>2</sup> hnb: przez

Oj, tato drogi, [idź precz ode mnie,  
bo moje serce umiera we mnie].

Przyszła do niego Kasiunia jego,  
płacze, żałuje Jasieńka swego.

Ej, Kasiu droga, usiądź se przy mnie,  
weź swój rąbeczek, utrzęj krew ze mnie.

## 453

Wzdów

Aj, na tej łą - ce, na tej zie - lo - nej,  
le - ży tam u - łan bar - dzo zra - nio - ny.

Aj, na tej łące, na tej zielonej,  
leży tam ullan bardzo zraniony.

## 454

Hołuczów w Sanockiem

Tam na ho - ri ży - to łań - cu - szkom u - by - to;  
kraj do - ro - by szer - ko - i, ko - za - ka za - by - to.

Tam na hori żyto  
łańcuszkom ubyto;  
kraj dorohy szerokoi,  
kozaka zabyto.

Jak wyszła diwczyną  
z czornemi oczyma,  
a widkryła kitajejku  
i rozhołósyla.

Tam jeha zabyto,  
zatihnneno w żyto  
i czerwonu kitajejku  
wiczeko zakryto.

Oj, wstań, kozaczekju,  
oj, wstań, mołodejki;  
chodyt, błudyt po bołoniu  
twij kiń woronejki.

453. [W rkp. melodia ta zanotowana jest na jednym systemie z poprzednią (nr 452), z uwagą Kolbergą „vel”. Tekst jeden, zapisany kolumnowo.]

O, nej win tam chodyt,  
[o], nej win tam błudyt,  
win do swoji myleńkoi  
dorohy ne zbludyt.

Jak wyszła druhaja,  
iszce ne takaja,  
jak widkryła kitajejku,  
tieżko zapłakała.

Oj, wstań, kozaczajko,  
oj, wstań, mołodejki;  
chodyt, błudyt po bołoniu  
twej kiń uronejki.

O, nej win tam chodyt,  
oj, nej win tam błudyt,  
win do swoji myleńkoi  
dorohy ne zbludyt.

Bodaj ty, synojku,  
w toj czas ożenyŭ sia,  
kóły h móry<sup>1</sup> na kremeny  
w [!] suchy dub rozwyŭ sia.

Bodaj ty, diwczyno,  
w toj czas wydała sia,  
kóły h móry na kremeny  
rózia rozkłyła sia.

Leszczowate, Bóhrka

Ja - kój ja ne - szcza-snyj na tot świt wro - dyw-sie.  
kiń wo - ro - ny, ja mo - ło - dy chłó - peć, ne że - nyw sie.

Jakój ja nieszczesnyj  
na tot świt wrody sie,  
kiń worony, ja mołody  
chłópeć, ne żenyw sie.

Prodaj, mamciu, prodaj  
konia woronoho,  
ożeny mnie, ożeny mnie,  
chłopcia mołodoho.

Czkoda, synu, czkoda  
chudojku tratyty;  
pýsze czornyj [!] po bilejkim,  
chotiat tebe wziaty.

Nechże ony pyszut,  
a ja ne boju sie,  
kiń worony, ja mołody  
chłópeć, wysłuży sie.

Tam na hori żyto  
lencykom zakwytło,  
kraj dorohy szerokoji,  
kozaczajka ūbyto.

Zabyto, zabyto,  
zatichneno w żyto  
i czerwonoju katajajkou  
łycejka nakryto.

<sup>1</sup> h móry [w rkp. „hmóry”] — [u] morza

Legon omiwny przy zdrowie zowu de. carit a  
~~legon omiwny przy zdrowie zowu de. carit a~~  
 Kaidomu niobas, yglow; daja, wacni, dja do struny, aby nie potrzebawel niaga i nie strastyl.  
 Gdy sie pali, truka od kł zgaszenie ognia, aby nieurzona naga skadupę, patęca i obciast na choto.  
 Kowca pawa w usole, daja w kury (on i ona, zosbra skoty), który podcinaję jednal ogon,  
 by imie kury za nie sie z dom ul nie wzniosly.

Dwieka nowomowdzeni (kiboty; dziwagony) zawiązują popęch benon lub konopiami <sup>niektórzy</sup> (radzi-  
 cami); tu gdyby konopiami pokinki (nie podziemi, wlebanymi) daly, to już wrostly, nigdy nie rodito. —

Gdy rozżade sicj, <sup>niektórzy</sup> kobyka na kapala, to wtedy jęga nie spowia mi skatopy nie zawiacie?  
 Nie sprzedaję, tutaj ulaska po zachodnie stonice.

U piątek nie wazę gniję (jed w kufanach w soloty). A w polsku szięka nie wolno Rucianu  
 prac, grup wani i to kabi po drzewa jęclae. —



Ziel. Tęka wyptoty. Drzewo w duple którego sroka sur pniendo i jaja skotyga. Wtedy wżięgi traba  
 pęty drzewa i nity kłicem dżęg to, zabię. Wtedy sroka, pętywony; zokazowy z kłicem szięka, odlic i sroka  
 zięka, z kłicem ~~skotyga~~ enydia pętylęty i nity kłic ten wytyja i p. za którego dżękajęca kłic ten odpadie. Gdy do  
 się szięka, sroka teno zięka na szięka, wstędy traba, wadygo wstędy pod drzewem, wylękany i zieleńko  
 pętylęty, uprędnaję w ~~to~~ ten jakęgi wytyja w dżęka, ~~to~~ który wżięgi zięka to pętylęty dżę. Zięka  
 ten waina za dżękajęciem wstędyka dżęwony zabię. —

W Soloty (jako w dniu Madli Arty, musi być zawsze kawatka naba lub stonice wida). Wtedy to do  
 wżętych szięka w rade, wżętych ziedna kłic (pęty wżęty) on 7 wstędyka) wżęty by wżętych pętylęty.

15. Fragment rękopisu terenowego O. Kolberga (notatki dotyczące wierzeń, przesądów i zwyczajów oraz melodie nr 740, 739, 737, 738).



Kotłyżka (brano z muzyki reprezentacyjnej, w której grała 24 osoby) 16 Bóbrka Polina

*marus*

*Polka* 1. 10. 3. 2.

*Ma woda, janiec - pino dla szaryd* *Wielki korek przysiadami*

*Stawowca* *strefi jak woda / (współnie kółka pełna swany) (dźwięki) wół wspani) / (dźwięki) wół wspani)* 6. 12. 2.

*Kotłyżka* *2 korek*

*marus*

16. Rękopis terenowy O. Kolberga (melodie nr 666, 732, 674, 684, 665, 681, 683, 735 oraz weselne).

Wyszła d'niomu myła  
z czornemy oczyma  
[i] pidniela katajajku,  
i rozhołosyła.

Wyszła d'niomu druha,  
a już ne takaja  
[i] pidniela katajajku,  
wirne<sup>1</sup> zapłakała.

456

Leszczowate

Pro - daj ras - ty, pro - daj ko - nia ũo - ro - no - ho,  
o - ũe - nyj mnia mo - ja ma - ty, chło - pcia mo - ło - do - ho.

Prodam, maty, prodaj  
konia ũoronoho,  
ożenyj mnia, moja maty,  
chłopcia młodocho.

Ubyto jeha, ubyto,  
zatiehneno w żyto,  
a czerwonoju ketajajkou  
wicejka zakryto.

Czkoda syna, czkoda,  
chudobu traty,  
pyszut czorne po bilejkim,  
chotiat tebe wziaty.

Oj, przyszła myłaja  
z czornemi oczyma  
i pidniela kietajajku,  
taj rozhołosyła.

Niej pyszut, niej pyszut,  
a ja nie boju sia,  
kiń worony, ja młody  
chłopeć, wysłuziu sie.


A przyszła druhaja,  
a już ne takaja,  
i pidniela kietajajki,  
i rewno zapłakała.

Tam na hori żyto  
leńczykom<sup>2</sup> zakwyta,  
kraj dorohy szerokoi,  
Kozaka ubyto.

A przyszła tretaja,  
jeszcze ne takaja  
i pidniela kietajajku,  
i pociwala.

<sup>1</sup> lub: hirko

<sup>2</sup> [lub: le]ni[czykom]



Oj, tam w po-lij lo-zy, zy-mno i mo-ro-zy,  
pi-bjut té-be, mij sy-no-czku, ma-te-riń-ski sle-zy.

Oj, tam w poły łozy,

zymno i morozy,

pibjut<sup>1</sup> tébe, mij synoczku,

materiński slezy.

Oj, tam w poły żyto

kołosiom pidbyto,

a czerwouou katajajkou

żołniria nakryto.

Materinski slezy

nihdy ne wraniajut<sup>2</sup>,

a jak padut na bil kamén,

kamén rozbywajut.

Wojszła diwczynojka

a z nowoj chaty

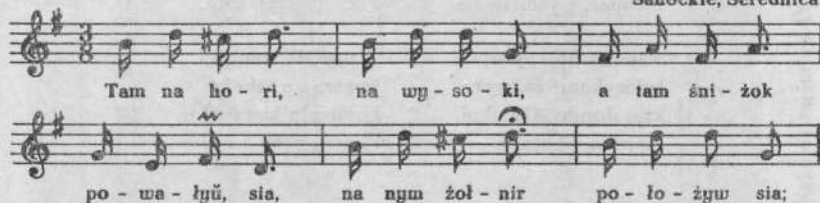
i widkryła katajajku,

stała żalowaty.

|:Ne<sup>3</sup> barz mene porubano:|,  
ne barz mene posikano.

|:Oj, ruczejka na sztuczejka:|,  
hołowycia na czetwero.

|:Hołowycia na czetwero:|  
i serdeńko rozkrojeno.



Tam na ho-ri, na wy-so-ki, a tam śni-żok  
po-wa-tyü, sia, na nym żol-nir po-ło-zyw sia;

458. [Melodii wyraźnie brak zakończenia, stąd też trudno ustalić prawidłowy układ tekstu i podział na zwrotki.]

<sup>1</sup> pibjut — pobiją

<sup>2</sup> ne wraniajut — nie uronią się

<sup>3</sup> [Trzy ostatnie zwrotki zapisał Kolberg obok, w drugiej szpalcie, zapewne później, łącząc je długą kreską z pierwszymi czterema.]



Tam na hori, na wysoki,  
a tam snížok powalyü sia,  
na nym žolnir položyw sia;  
konyk jeho koło neho  
po kolina w snížok whyü sia.

Ne styj, koniu, nado mnoju<sup>1</sup>,  
bo ja wydžu szčerist' twoju.  
Idy, koniu, dorohoju  
do matińka z nowynoju;  
jak tie matińka zobaczy,  
zaraz serdecznie zaplacze.

Wytaj, koniu woronejki;  
a dež mij syn mołodějki?  
Cy ty ho w wijni stratyü,  
czy ty ho w wodi htopyü<sup>2</sup>?  
Aný ja ho w wijnie stratiü,  
any ja ho w wodi whtopyü<sup>3</sup>.

Jdej do mora szerokoho,  
wež se pisku dribnejko[ho],  
naberej se ho w žmeniu<sup>4</sup>,  
pošij se ho na kremeniu.  
Jak ty tot pisok zejde,  
točas twij syn z wijny pryjde.

459

Leszczowate

Oj, tre li - ta i tre zy - mý  
sto - ja - ty w po - lu zom - ni - rý, a wid soń - cia  
po - czor - ni - lý, a wid witrü po - tru - hni - lý.

Oj, tre lita i tre zymý<sup>a</sup>  
stojaly w polu zomniry,<sup>a</sup>  
a wid sońcia poczornily,  
a wid witrü potruhnyly.

Stoit konik, pochylyü sie,  
po kolina w zemlu whyü sia.  
Ne styj, koniu, nado mnoju,  
bo ja wydžu szčerist' twoju.

459. [Melodia niekompletna — brakuje w niej 4 taktów o schemacie rytmicznym analogicznym do poprzednich czterotaktów.]

<sup>1</sup> [W rkp.: „mniu”.]

<sup>2</sup> [W rkp.: „čtopyü”.]

<sup>3</sup> [W rkp. c. nadpisane nad w.]

<sup>4</sup> w žmeniu — w garść

Biej, ty koniu, do domojku,  
wotny wrota hołowojku<sup>1</sup>;  
oj, szcze susid potieszyŭ sia,  
oj, szcze oteć zasmutyŭ sie.

Jechałyśmo dółynami,  
zdybałyśmy sie z Francuzamy;  
Talijany nadjechały,  
twoho syna porubały.

Oj, szła maty konyka wytaty:  
Wytaj, koni woronejki,  
a deż nij syn mołodejki?  
A cy ty ho w lisi zhubyŭ,  
a cy ty ho w dunaj pustyŭ?

Ojce-ć, mamciu, ne żury<sup>2</sup> sia,  
oj, już twij syn ożenyŭ sia.  
Ożenyŭ sie z myleńkoju,  
z zelenoju murawoju<sup>3</sup>.

Oj, weż<sup>3</sup>, mamciu, pisku źmieniu,  
posij że ho po kremeni;  
oj, kolyż tot pisok zejde,  
tohda twij syn z wijny<sup>4</sup> pryjde.

## 460

Bóbrka

Star-sza sie - stra brat - sia mia - ła, brat - sia mia - ła,  
na woj-ne ho wy-pra-wła - ła, [na woj-ne ho wy-prawła - ła].

Starsza siostra |:bratsia miała:|,  
na wojne ho wyprawiała,  
[na wojne ho wyprawiała].

Ponad niego |:konik jego:|,  
grzebie nóżką, żaluje go,  
[grzebie nóżką, żaluje go].

Pytuje sie |:sestra wojna<sup>4</sup>:|,  
cy daleko brat na wojnie,  
[cy daleko brat na wojnie].

Zakým mój pan |:na mnie siadał:|,  
tak ja gołe ziarno jadał,  
[tak ja gołe ziarno jadał].

Oj, tam leży |:w czystém polu:|,  
trzymają główkę na kamnieniu,  
[trzymają główkę na kamnieniu].

Teraz nie mam |:sieczi, słomy:|,  
rozjedzą mnie krucy, wrony,  
[rozjedzą mnie krucy, wrony].

<sup>1</sup> lub: kopytojk[om]

<sup>2</sup> [W rkp.: „murawju”.]

<sup>3</sup> [Zapis niewyraźny: „oj, sez” lub „oj, seż”; ostatnia litera dopisana później.]

<sup>4</sup> wojna — wojaka

Star-sza sio-szra bra-ta mia-la, [star-sza sio-szra  
bra-ta mia-la], na woj-ne go wy-sy-ła-ła  
[na woj-ne go wy-sy-ła-ła].

[:Starsza siostra brata miała:],  
[:na wojne go wysyłała:].

[:Niedaleko, w czystym polu:],  
[:trzymając nóżkę przystreloną:].

[:Już nie stało rok, półtora:],  
[:jak żołnierze jadą z pola:].

[:A koń jego kóło niego:],  
[:hrzebiec nóżką, żałuje go:].

[:Starsza siostra zobaczyła:],  
[:zaraz oknem wyskoczyła:].

[:Wolałby ja groch, kapustę:],  
[:jak na wojnie kurę tłustą:].

[:Kłaniam, kłaniam, żołnierzowie!:],  
[:czy daleko brat na wojnie?:]

[:Wolałby ja bóbwinę:],  
[:jak na wojnie cielęcinę:].

[:Wolałby ja cepem dmuchać:],  
[:jak na wojnie bębna słuchać:].

I-dzie żoł-nierz bo-rem, la-sem, [bo-rem, la-sem, przy-mie-ra-jąc  
gło-du cza-sem, przy-mie-ra-jąc gło-du cza-sem].

Idzie żołnierz borem, lasem, [borem, lasem,]  
[:przymierając głodu czasem:].

461. [Znaki repetycji w zapisie tekstu pochodzą od wydawcy.]

462. [Pełny tekst zob. *Tarnowskie—Rzeszowskie* (DWOK T. 48) nr 121, s. 171.]

<sup>1</sup> lub: buchać

Solina

Oj, ma - la ba - ba j - a try di - woj - ki,  
 ta cze - twier - to - ho sy - na ji - dno - ho  
 i to - ho ji - dno - ho na wij - nu da - ła.

Oj, mała baba j-a try diwojki,  
 ta czetwertocho syna jidnoho  
 i toho jidnoho na wijnu dała.

Najstarsza sestra konia wówęła,  
 a sere duszcza ho ósi dłała,  
 j-a najmłodsza krasneńko ũbrała.

Krasneńko wbrała, nakazowała:  
 |:Oj, bratsiu, bratsiu, już ty zahyniesz:|.

Oj, wyjdy, sestro, na krutu hórnu,  
 |:podywy sia w more na wodu:|.

Oj, jak tó more kamiń pidplyne,  
 |:tóhdu ja, sestro, ũ tebe budu:|.

Tam czerez hór<sup>1</sup>u husary j'idut,  
 |:z pid moho bratsiä konyka wëdut:|.

Oj, cy to twij brat, cy tot ridnejkyj,  
 |:ta szczo win wöbül j-a tri winojky:|.

Oj, wöbül, wöbül, jako sam chótíl<sup>1</sup>,  
 |:a na czetwertí hołu<sup>2</sup> położył:|.

463. [W rkp. brak t. 9—12, jest natomiast znak repetycji w t. 5, sugerujący rozwiązanie.]

<sup>1</sup> [Nad ó nadpisał Kolberg u.]

<sup>2</sup> hołu — [zamiast] hołowu

## Pijatyka. Karczma

464

[Zob. mel. nr 224]

od Sanoka

Horiloczku, palenoczku  
— pyv bym tia do kapky,  
żeby ty mne nastawiła<sup>1</sup>  
po dorozii capky.

Horiloczku, palenoczku  
— yno by tia pyty!  
Dežby na tia zarobyty,  
żeby tia kupyty?

Horiloczku, palenoczku  
— kiliszok radosty,  
koly ja tia popywaju,  
tilko wesołosty.

465

Oj, ku - me, ku - me, ni - ni su - bo - ta, za - kin - czy -  
- la sia na - sza ro - bo - ta. Po - kyń - mo bi - du.  
A szczo ro - by - ty? Cho - dit do kar - czmy ho - riw - ku py - ty.

Oj, kume, kume, nini subota,  
zakinczyła sia nasza robota.  
Pokyńmo bidu. A szczo robyty?  
Chodit do korczy horiwku pyty.

Oj, kume, kume, taku horiwku  
ne pyw ja nihda, jak na prazdnyku.  
Nemasz bo lipszoi jak w naszym seli,  
pyjmo, kumuniu, aż do nedeli.

465. [Rkp. nieznanego autora, nie zlokalizowany (por. przyp. do pieśni 660). Melodię dopisał Kolberg. W rkp. brak t. 5—8; w t. 4 znak repetycji i wariantowe rozwiązanie melodii w t. 1.]

<sup>1</sup> [W rkp.: „na stawila”; zamiast: „ne stawila”?]

Oj, kume, kume, mij przyjatelu,  
 pyw ty w sobotu, a ja w nedelu.  
 Dueś ponedilok, czy ne zabudesz?  
 Pyw ja s toboju, ty zo mnow budesz.

Oj, kume, kume, dobra horilka,  
 pyjmoż ji [...] do ponedilka,  
 bo tak horilka dobra bez medu;  
 pyjmo, kumuniu, jeszcze w seređu.

Dobra horilka, poznáv ja teper;  
 ne žal stratyty, pyjmo i w czetwer.  
 A znajesz, kume, szczo to masyńci<sup>1</sup>?  
 A zabawmo sia aż do piatnyci.

Oj, kume, kume, szczo my dijemo,  
 szczo ciłyj tydeń<sup>2</sup> horiwku piamo.  
 Naszi žinki tużat, my ne tużemo,  
 koły dobru horiwku piamo.

Piszlimo, kume, po naszi žinki,  
 nechaj sia napjut z namy horiwky.  
 Lipsze ich zaraz pereprosyty,  
 szczo by sia w domu ne poswartyty.

Dzień dobry, muž, jak że sia majesz,  
 czy ty do domu wže ne hadajesz.  
 Pro sorom tobi w korczi siadity,  
 majuczy w domu zinku i dity.

Oj, zinko moja, zinko myłaja,  
 proszu tia, ne but [!] na mene złaja.  
 Musym sy nini poprawyty,  
 a zawtra zacnem [hospodaryty]<sup>3</sup>.

Treba sia, kume, opamiataty,  
 a Boha na pomicz wziaty,  
 ity do domu na chlib robyty,  
 aby nam było czym dity żywyty.

<sup>1</sup> [Tak w rkp.: zapewne zamiast: „miasnyci”.]

<sup>2</sup> [Zapis niewyraźny; może: „tydzień”.]

<sup>3</sup> [W rkp.: „hospos podaryty”.]

Oj, kumo, kumo, ne swarte nas,  
napyj<sup>1</sup> horiwku do mene zaraz;  
nadhorodymo to za oden deń,  
szczośmo stratyły za cilyj tyzdeń.

Oj, kume, kume, uže tak biudesz,  
szczo za oden deń wsio nadhorodysz.  
Szczozem za tyzdeń w doma pryrobył,  
sidiaczy w korczmi, ne malom propyw.

Oj, kumo, kumo, wžeś ty ne myła,  
szczoś mene dnes tak pohanbyła.  
Oj, pyj horiwku, a ne domawłaj,  
abo idy do czorta, nas ne zabawłaj.

Oj, kume, kume, za prawdu majesz,  
i na kumiwstwo ne uważajesz.  
Sidy, kumuniu, w korczmi z bidoju,  
a ty, mij mužu, chody so mnoju.

Oj, kume, kume, szcze sia zatrymaj,  
mene samo ho tu ne pokydaj.  
Pryjszły [my] razem, raz[om] pijdemo  
i gospodarstwo razem zacznemo.

466

Bóbrka

Sla-ba. ja, sla - ba, o, już ja u - mru,  
pry-we - di - t'e my-ni to-ho, ko-ho ja lu - blu.

Słaba ja, słaba,	Prywedyte my
o, już ja umru,	księdza i djaka,
prywedyt'e myni toho,	żeby spysał chudobojku,
koho ja lublu.	zakój ja żyła.

<sup>1</sup> [W rkp.: „na pyj”.]



J-a popowy sztery woły,  
a diakowy dwa,  
żeby czytał (p)solteroju  
z weczera do dnia.

A wam, susidy<sup>c</sup>,  
czorni korali,  
żebyście mnie zibraly  
kрасni na ławi.

J-a dzwynnykowy  
połotna na stan,  
żeby mi zadzwonył,  
skoro rano wstał.

J-a wam, sestryci,  
korec pszenyci,  
żebyście mnie wspomynały  
pry pijatyci.

J-a hruberewy  
sywu kobyłu,<sup>o</sup>  
żeby win wysypał mni  
taku mohyłu.

Orendarewy  
swyniu parszywu,  
że prez jeho horitojku  
marne z świta id'u.

## 467

&lt; \* Sanockiego &gt;

Oj, brażeńka ne woda,  
na peczi stojaczy,  
perewysła ja!  
Ne ma-ż na tia pitunuw<sup>1</sup>.

Oj, hrajteż mi, muzycejski,  
od woli do woli,  
nechaj mene hołowońka  
ne bołył nikoty!

Mała wdowojka sium synuw pitunuw,  
oj, brażejku popyły,  
nieszczasnuju hołowońku  
wdowynu pobyły.

Oj, hrajteż mi, muzycejski,  
hudakom, rizakom<sup>2</sup>,  
nechaj sobi pohulaju  
z kozakom i z diakom!

Nieszczasnaja hołowońka wdowyna,  
sium kup żyta na medu propyla,  
a wosmuju muzycejskam rozdała.

A ty, Michalku, zaswity skalku,  
szczoby sia wydnejko!  
A ty, Andruszku, nesy poduszku,  
szczoby sia miakejko<sup>3</sup>!

Oj, hrajteż mi, muzycejski,  
od seła do seła,  
nechaj moja hołowońka  
wesela, wesela.

Prisnaja dusza ne chтила knysza  
z olijcem,  
jeno spatojki do kumnatojki  
z Matwijcem!

467. [J. F. Colovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slawjanskje] s. 324.

<sup>1</sup> pietun, [pitun — pijak]

<sup>2</sup> [Pod i dopisał Kolberg e.]

<sup>3</sup> miakejko — miętko

## Bóbrka

Ma - dziar. Ma - dziar, ne budź bla - zen,  
 ne pre - pi - jaj wsze - ćko ra - zem, bo jak pre - piesz,  
 ne bu - dziesz mieć, przyjdziesz do dom, bedziesz sie bić.

Madziar, Madziar, ne budź blažen,  
 ne prepijaj wszećko razem,  
 bo jak prepiesz, ne budetez mieć,  
 przyjdziesz do dom, bedziesz sie bić.

Madziar pije, Madziar skacze,  
 Madziarowa w domu skacze<sup>1</sup>;  
 płacze żona, dzieci płaczą,  
 że Madziar w karczmie skacze.

Bóbrka<sup>1</sup>

Cze - twer, cze - twer, po we - cze - ri, [cze - twer, cze - twer,  
 po we - cze - ri] si - d'yt Jan - czyk na po - ste - ty.

Czetwer, czetwer po weczeri,  
 [czetwer, czetwer po weczeri]  
 sid'yt Janczyk na postely.

Janczyk, Janczyk, ne bud' blažen,  
 [Janczyk, Janczyk, ne bud' blažen,]  
 ne propywjaj wszetko rązem.

Sidyt Janczyk na postely,  
 [sidyt Janczyk na postely,]  
 trymat nohy j - a w kupely<sup>2</sup>.

Bo jak pryypiesz, ne budetez mał,  
 [bo jak pryypiesz, ne budetez mał,]  
 pryjde zyma, budetez żebrał<sup>3</sup>.

468. [Melodia bez zakończenia, brakuje dwóch taktów o identycznym zapewne z poprzednimi schemacie rytmicznym. Nad melodią notatka Kolberga: „w szopce”.]

<sup>1</sup> [Zamiast: „płacze”.]

<sup>2</sup> w kupely — w kupie [recte: w kąpieli]

<sup>3</sup> [Tu Kolberg dopisał: „itd.”.]

Leszczowate, Serebnica

Bo - daj sia ko - hut znu - diw, że me - ne ra - no zbu - dyü;  
 przy - czyn - niu. Bo - że, no - czy na mo - ji czar - ni o - czy.

Bodaj sia kohut znu diw,  
 że mene rano zbudyü;  
 pryczyny, Boże, noczy,  
 na moji czorni oczy.

Oj, dana dana dana,  
 da, jeszcze ja nie pijana,  
 mam w Bogu nadzieję,  
 jeszcze se doleję.

## 471

[Zob. mel. nr 182]

[Leszczowate, Serebnica]

Kieluszek bratiszek,  
 kwatereczka siostra,  
 rączka przyjacio[łka]  
 do gęby doniosła<sup>1</sup>.

## 472

Leszczowate, Serebnica

Dolej że mi, doleję,  
 dosyp że mi, dosyp,  
 już moje kochanie  
 na kolanie stoit.

## 473

Radożyce

Ko - lo - my - ja, Ko - lo - my - ja, Ko - lo - my - ja, mi - sto,  
 kto - ra diw - ka nycz ne ro - byt, to ta - ka jak ti - sto.

<sup>1</sup> [Zapis słabe czytelny; może: „doniosła”].

Kołomyja, Kołomyja,  
Kołomyja misto,  
ktora diwka nycz ne robyt,  
to taka jak tisto.

A iszol ja hory sełom,  
korczmy ne mynaju,  
daj mi, Żyde, horyłonki,  
choć hroszy ny maju.

## 474

[Leszczowate]

Cóż za sztu - ka tak się ga - pić, ni za - spie - wać,  
ni się na - pić.

Cóż za sztuka tak się gapić,  
ni zaspiewać, ni się napić.

## 475

Sanockie, Węgry

Pyłoby sia, pyło,  
to tokajsko wyno,  
pyłoby sia, pyło,  
s kim my, Boże, myło!

Pyłoby sia, pyło  
— piwtora złatoho;  
ty, myła, zaplatysz,  
bo jeś pyła joho!

## 476

[Zob. mel. nr 548]

Czaszyn

Oj, pijcie, chłopcy, wódku,  
bo wodka nie woda,  
o, składajcie się (w)szystkie,  
bo jednego czkoda.

474. [Ostatni takt jest rekonstrukcją, w rkp. go nie ma.]

475. [J. F. Golovackij Narodnyja pěsni...] Šalalajki s. 221.

Piją, piją panieczki  
po dwa, po trzy kieliszeczki.  
Piją, piją kawalery  
po dwadzieścia i po sztery.

Oj, w Kra-ko - wie, wé Lwo - wie mój ka - ra - byn wy - si,  
oj, na zło - tym lan - cu - szku, na je - dwa - bnej ni - ci.

Oj, w Krakowie, wé Lwowie Oj, luby, lubciu luby,  
mój karabyn wysi, yno né udawaj,  
oj, na złotym lancusku, ta horilký né kupuj,  
na jedwabnej nici. kolo (m)nia né stawaj.

Oj, horilký ne kupuj,  
pyty ji né budu,  
ta w tanec mne ne bery,  
bo z toboü ne pidu.

Oj, Ha - luz mo - ja, Ha - lu, cze - mu [...] ne tań - ciu - jesz?  
Ja ti ku - piü cze - re - uycz - ki, a ty ich [...] ne psu - jesz.

Oj, Haluż moja, Halu,  
czemu [...] ne tańcujesz?  
Ja ti kupiü czerewyczki,  
a ty ich [...] ne psujesz.

Ja ty kupyü czerewyczki,  
ja ty kupiü pończoszki,  
[oj, Haluż moja, Halu.]  
potańcujże choć troszki.

Czaszyn

A wid Kra - ko - wa czar - na chmar - ka,  
 hej, chto tań - cu - je, to mo - ja Tań - ka, hej, Jan - tūr,  
 Jan - tūr, przy kian - ter do - ktūr.

A wid Krakowa czorna chmarka,  
 hej, chto tańcuje, to moja Tańka,  
 hej, Jantur, Jantur,  
 przy kianter doktūr,  
 dykteryja<sup>1</sup>, dykteryja,  
 ne sijana, ne orana,  
 hej, Janter [...] <sup>2</sup>

Leszczowate

Halko, Halko, zwersz<sup>3</sup> ten kabat!  
 Kazala sy wertaka [...] <sup>4</sup>  
 i wertaka ne skakala,  
 i kabatu ne zmetala.

480. [W rkp. brak t. 5—8, są one jednak konieczne z uwagi na układ tekstu, powtórzono zatem t. 1—4. Pod t. 9 Kolberg podpisał słowa: „hej, janter”, wskazując na ich umiejscowienie, lecz nie troszcząc się o zgodność reszty słów z melodią, która jest krótsza od tekstu. Rozbieżność ta uniemożliwia prawidłową rekonstrukcję pieśni.]

<sup>1</sup> [lub: dy]ch[teryja]

<sup>2</sup> [W rkp. brak dalszego ciągu.]

<sup>3</sup> zwersz — zrzucić; wereczyt' — zrzucić

<sup>4</sup> [Prawdopodobnie: „hraty”; brzeg karty uszkodzony.]

Czobotiata korkowani,  
de wy kupowani?  
Oj, u Turci na jarmarecy,  
tam, ka iły<sup>1</sup> prodani.

[Wzdów]

Hej, z gó - ry, z gó - ry, ja - dą Ma - zu - ry,  
bę - de ja sie za - le - cał Ma - zur - ce któ - rej.

Hej, z góry, z góry  
jadą Mazury,  
będę ja się zalecał  
Mazurce której.

Ta na moji hołowjci  
kuczери triasut sie,  
maju jidnu buczulynu<sup>2</sup>,  
na tu Żydy hjut sie.

483. Ten, co zależy (zapłaci muzykę), idzie z dziwką naprzód (z góry) i śpiewa przy muzyce, klaskając w ręce. [Tekst z tą uwagą zanotowany po opisie wesela.]

<sup>1</sup> iły — woły

<sup>2</sup> buczulynu — krowę



## Bóbrka

Al - bo za-świeć, al - bo za-gaś, bę-dzie nam sie le-pszej ga-dać,  
al - bo za-świeć na ko-mi - nie, bo mi dziew-cze w tań-cu gi-nie.

Albo zaświeć, albo zagaś,  
bedzie nam sie lepszej gadać,  
albo zaświeć na kominie,  
bo mi dziewczce w tańcu ginie.

## Stany. Rody

## Kołomyjka

Pry - ly - ti - la za - zu-żeń - ka, taj sta - la ku - wa - ty:  
Za - cze - kaj - te, do - bri lu - de, ma - ju szczoś ska - za - ty.

Pryłytiła zazuleńka,  
taj stała kuwaty:  
Zaczekajcie, dobrzy lude,  
maju szczoś skazaty.

Jak wże haji zeleniły,  
ja do was wertala,  
siłam sobi w temnim lisi,  
trochy spoczywała.

Ach, tu razem z domniło [!]<sup>1</sup>,  
ja sia<sup>2</sup>spohlanuła,  
jak dywo obaczyła,  
aż ja sia zabuła.

A tu swobod[a] panszczyn[u]<sup>3</sup>  
pered sobow hnala;  
zahnała ju w lisy, bory,  
szczob tam propala.

485. [Nad tekstem notatka Kolberga: „w karczmie (przy weselu)”.]

486. [Rkp. nieznanego autora, prawdopodobnie odpis z druku (por. przypis do pieśni nr 289). Melodię dopisał Kolberg.]

<sup>1</sup> [Tekst niejasny; prawdopodobnie: „zadudniło”.]

<sup>2</sup> [W rkp.: „Jasia”; tak samo w czwartym wierszu zwrotki.]

<sup>3</sup> [Zapisy częściowo tylko czytelne.]

A za neju ženut Lachy,  
stały ju prosyty:  
Wertaj, wertaj nazad do nas,  
ne je s koho żyty.

Panszczyna im widpowiła:  
Szczó ja tomu wynna?  
Samy [wy]<sup>1</sup> mia otprawyły,  
ja wam była wirna.

Ne w toj sposób my s toboju  
chotyły rostatyś.  
My sudyły, szczó tia kolyś  
budemo wytaty.

My ne wmijem mołotyty,  
naszi żynyki<sup>2</sup> żaty,  
my ne znały, szczó tak tiaszko  
na chlib praciuwaty.

Do kuwiorni nit sz czym ity  
taj czortyku hraty,  
bo w keszeny wsiuda<sup>3</sup> pusto,  
ne je z widky wziaty.

Z arendaria wże ne możno  
bilsze potiahaty,  
bo wże na borh chłop ne chce  
horilky braty.

## 487

Ku - da hla - nu, Bo - że moj, wsiu - da Ru - syn, wsiu - da swój.  
Mo - ło - dec to, czy di - wa, w koź - dim, w koź - dim krou ży - wa.  
Hop hop, ha ha ha, [w]koź - dim, w koź - dim, krou ży - wa.

Kuda hlanu, Boże moj,  
wsiuda Rusyn, wsiuda swój.  
Mołodec to, czy diwa,  
w koźdim, w koźdim krou żywa.  
Hop hop, ha ha ha<sup>4</sup>,  
[w] koźdim, w koźdim krou żywa.

Ne dywujcie sia, sosidy,  
szczó ne znaje Rusyn bidy,  
bo praciu czyt Boha,  
ne lakajet woroha.  
Hop hop, ha ha ha,  
ne lakajet woroha.

487. [Rkp. nieznanego autora (por. przypis do pieśni nr 289). Melodię dopisał Kolberg.]

<sup>1</sup> [W rkp. zapisano, a następnie skreślono: „wy sia”. Skreślenie „wy” zapewne omyłkowe.]

<sup>2</sup> [Albo: „żynyki” (zapis poprawiany).]

<sup>3</sup> [Albo: „wsiudu” (zapis słabo czytelny).]

<sup>4</sup> [Albo: „hu hu hu” (zapis słabo czytelny); tak samo w następnej zwrotce.]

Naszych batkiw i dity  
nudnoż darmo sidity.  
Czy to dobre, czy to brak,  
Rusy sobi wse odnak.  
Oj tak, oj tak tak,  
Rusy sobi wse odnak.

Rusyn myrnyj czelowik:  
ne zaczyplaj ho o bik,  
bo jak urobyt<sup>1</sup> s kresta,  
niaj wtikaje woroh wsiak.  
Oj tak, oj tak tak,  
niaj wtikaje woroh wsiak.

Derżysia Rusyn swoho,  
ne zaczyplaj czużoho.  
Bih me, milijszij sirak,  
neży kontusz abo frak.  
Oj tak, oj tak tak,  
Bih me, milijszij sirak.

Chot w kontusza krosnyj [!] krij,  
takoj lipszij sirak mij;  
bo w kontusza wyloty  
ne choroniot o[t] sloty.  
[...  
ne choroniot ot sloty.]

Tomu kontusz any frak  
ne zastupiat nasz sirak,  
bratia, w swoim nam ne zle,  
tomu swoje nado wse.  
[...  
tomu swoje nado wse].

A kto bihne<sup>2</sup> czużyny,  
niaj wtikaje z otczyny,  
oj, czy choc, czy ne choc,  
niaj wtikaje w'od nas procz.  
[...  
niaj wtikaje w'od nas procz].

## 488

Wer-cho-wy-no swe-tku ty nasz, hej, jak u  
te-be tut my-ło. Jak pry-wid pły-we  
tut czas swo-bo-dno, szu-mno, we-se-ło.

## Kolomyjka

Jest u me-ne tu-pir, tu-pir, taj ku-wa-na bla-szka,  
na-u-czu ja to-ho Nim-cia, taj i to-ho La-szka.

488. [Rkp. niezn. autora (por. przyp. do pieśni nr 289). Melodię dopisał Kolberg.]

<sup>1</sup> [Albo: „zrobyt” (zapis niewyraźny).]

<sup>2</sup> [Kolberg poprawił „bihne” na „bihme”, co tu nie ma uzasadnienia.]

Werchowyno, swetku<sup>1</sup> ty nasz,  
hej, jak u tebe tut myło.  
Jak prywid plywe tut czas  
swobodno, szumno<sup>2</sup>, weselo.

Kołom[yjka]

Jest u mene tupir, tupir,  
taj kuwana blaszka,  
naucz ja toho Nimcia,  
taj i toho Laszka.

Z werchu na werch, a z boru w bir,  
z lehkoju sercy dumkoju.  
[...] <sup>3</sup> w rukach topir,  
bojaje lehyń toboju.

Kołom[yjka]

Jak szumyt kołomyjka<sup>4</sup>  
watah zahuluje<sup>5</sup>,  
czornobrowa diwczynojka  
kruhom obertaje.

Litom ciłom był [!] nicz, był deń,  
chłopci hulajut tu nasi;  
swobodna woda, oheń,  
dowolno tu lisa i paszi.

Kołom[yjka]

O, nema tu kraju, kraju  
na[d] tu werchowynu,  
koby my lysz pohulały  
chot odnu hodynu.

Tu Lach ne kław lancuchiw meż,  
Nimec ne stanul nohoju;  
bujnaja tuż tut zemly odeż  
[...]

Kołom[yjka]

Hej, pijdem[o] w pole, w pole,  
so styczkom na szyi,  
wże nam bilsze ne zazwoniat  
zwony w Kołomyi.

Hej, szczo my tam podilnyj kraj!  
Nam połonyna podolna,  
bory, step załycia maj<sup>6</sup>,  
a zwiria hołos — wesile.

Kołom[yjka]

A toje diwczu lublu,  
szczo bile jak hubla.  
Ono mene pociluje,  
tilko prytulusia.

Tam to obernut trobity zwuk,  
szczebecze lubo sopilka,  
a jak zwiria zawyje huk,  
w czelusti plune<sup>7</sup> mu ciwka.

Kołom[yjka]

Dwa hołuby wodu pyły,  
a dwa kołotyły,  
bodaj tomu ne skonaty,  
szczo nas rozluczyły.

<sup>1</sup> [Albo: „switku” (zapis niewyraźny).]

<sup>2</sup> [W rkp. raczej „szuma”; zamiast: „szumno”?]

<sup>3</sup> [W rkp. niejasne: „W czereś kriś”.]

<sup>4</sup> [W rkp.: „kołonyjka”.]

<sup>5</sup> [Zapis niewyraźny; może: „zahulaje”.]

<sup>6</sup> [Wiersz słabo czytelny.]

<sup>7</sup> [Może zamiast: „plyne”?]

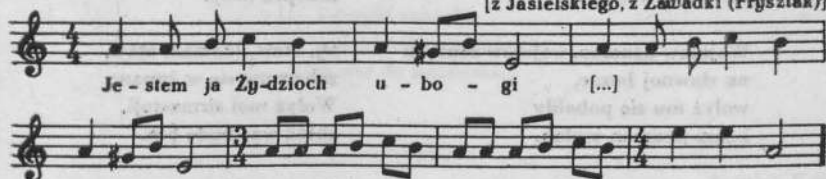
Oj, Lach, maty, Lach  
pytaje sia, kudy szlach,  
pytaje sia dorohy  
do diwczyny nebohy.

Zakuryło, zameło,  
dorożeńki ne buło,  
oj, jichały dwa popy,  
dorożeńku probyły.

Wstań, doniu, ne leży,  
dorożeńku pokaży!  
Pokażu mu, kudy szlach,  
nechaj jide wraży Lach!

## 490

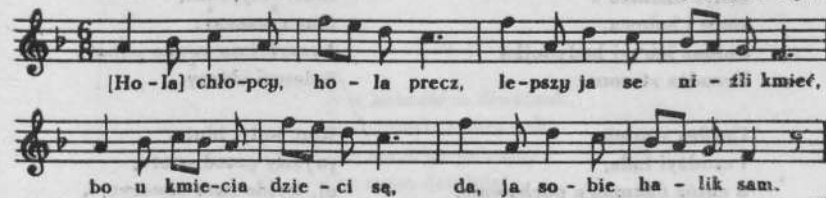
[z Jasielskiego, z Zawadki (Fryszak)]



Jestem ja Żydziach ubogi [...]

## 491

od Jasła i Sącza



[Hola]<sup>1</sup> chłopcy, hola precz,  
lepszy ja se niżli kmieć,  
bo u kmiccia dzieci są,  
da, ja sobie halik sam.

489. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...* *Šumki i čabaraški* s. 206. [Zob. przypis do pieśni nr 64.]

490. [W rkp. t. 3 i 4 nie wypełnione. Tekst por. *Krakowskie cz. II. (DWOK, T. 6)* nr 425 s. 223.]

<sup>1</sup> [W rkp. „ha”; na „hola” zmieniono ze względu na melodię.]

Ustrzyki

Cho-dyw dżu-man, cho-dyw dżu-man sim lit po do - łach,  
ne mál dżu-man za - ro - bo - czku na swo - jech wo - łach.

Chodyw dżuman, choływ dżuman  
sim lit po dołach,  
ne mál dżuman zaroboczku  
na swoich wołach.

Oj, rad by ja, rad  
wsi woływ wziety,  
ino ty sie ne pidojmu  
radojku daty.

Wojszow dżuman, wojszow dżuman  
na sławnoj bazar,  
wołyż mu sie pobolily  
i sam dżuman zasłab.

Oj, staw dżuman, staw,  
zaharnuw sie w żupan:  
Wołyż moi sirmastoji,  
chtóż was bude pas.

Oj, zasłab, zasłab  
tiecejko, leżył,  
a nej jeho sie chto spytat<sup>1</sup>,  
szczoz jeh<sup>o</sup> bołył.

Oj, staw dżuman, staw,  
zahornuw sie w kozuch,  
podywyw sie doliw sobou,  
spustyw dżuman duch.

Bołył dżuman<sup>a</sup>  
serce i hołowa,  
bidnaż jeh<sup>o</sup>-j hodynojka  
i czudza storona.

Idut woły, idut,  
idut rycuczcy:  
Łyzyłyśmo swoho pana  
ű dorozu iduczcy.

Czudza storona  
i czudzyi lude,  
a chtóż dżuman<sup>a</sup> pochowaje,  
jak mu smert bude.

Idut woły, idut,  
pryszly pered wrota,  
oj, wyjde nam otworyty<sup>2</sup>,  
już pana nyma.

Oj, przyjszow j-a, [oj, przyjszow j-a,]  
ridnejki jeh<sup>o</sup> brat:  
Oj, bratczyku, dżumańczyku,  
toż ja by ty rad.

Welila ja was  
wsi połupyty,  
niż mały wy moho pana  
w dorozu leszyty.

492. [Zob. przypis do pieśni nr 537.]

<sup>1</sup> [W rkp.: „spytaty”.]

<sup>2</sup> [Wyjść ma] gospodynii.

Ja - ki te - per czas na - stał i sza - pki ro -  
 ha - cki, sia - ki ta - ki szan - ta - la - jeć,  
 a use do bo - ha - czki. a use do bo - ha - czki.

Jaki teper czas nastał  
 i szapki rohački,  
 |:siaki taki szantalając,  
 a wse do bohaczki:|.

## 494

Sanoćkie, Węgry

Po wysokij hori  
 sziżok sia bilije,  
 bohata diwoczka  
 z chudobnych sia smije.

Bohata diwoczka  
 złoty winec nosyt,  
 chudobna diwoczka  
 w Boha szczastia prosyt.

## 495

A w bohaćkich diwoczok  
 po dwanaćcit soroczok,  
 a w mene no jednaja,  
 i ta szczo deń bilaja.

A z węczer a namoczu,  
 o piwnoczy połoczu<sup>1</sup>,  
 a do swita wysuszu,  
 a raneńko wberu sia  
 i do chłopciw śmiju sia.

494. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 223.

495. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šumki i čabaraški* s. 206. [Zob. także przypis do pieśni nr 64.]

<sup>1</sup> <połoczu — płuczę>



Ej, Soboluski ci ja,  
ta, co mam krótkie nogi,  
ej, stodołkę żyta,  
ej, i owsa dwa brogi.

J-a Bo-że mij, Bo - że j-a mij, Świa - tuj Du - chu.  
że ja se ne (w)zia - ła chli - ba za pa - zu - chu.

J-a Boże mij, Boże,  
j-a mij Światy Duchu,  
że ja se ne (w)ziała  
chliba za pazuchu.

Ne (w)ziała, ne ziała,  
bo h<sup>1</sup> nas donoweńka<sup>2</sup>,  
ne buł, lem kaw'alczuk,  
zaklej<sup>3</sup> ho do skręćki.

Zakukała zazuleczka  
na wysokij hory,  
pariboczki jak duboczki  
sut w boberskim dwory.

Pariboczki jak duboczki  
i pan bez dohany,  
chodyt sobi po rynoczku  
jak namaluwany.

Szkoda, Boże, szkoda  
lisa zelenoho,  
że w nim ne czuwały  
ptaszka weseloho!

Ni win ne zaspiva't,  
ni win ne zapyska't,  
osławecky chłopcy  
jak sowyska chodiat.

496. [Pieśń zanotowana w rkp. po opisie wesela.]

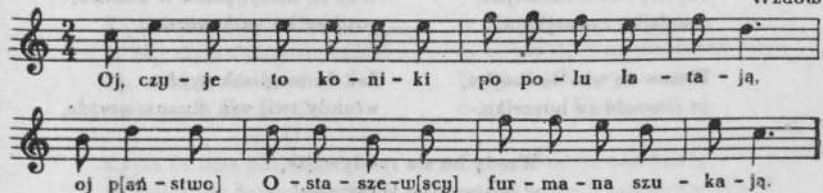
499. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěśni...*] *Šalalajki* s. 224.

<sup>1</sup> lub: u

<sup>2</sup> donoweńka — przednówek

<sup>3</sup> zaklej — zamkli

Ne ma w stawi wody,  
wypyły jej żaby,  
już mia obbrechały  
osławecki baby.



Oj, czyje to koniki  
po polu latają,  
oj, p[ąstwo] Ostaszew[scy]  
furmana szukają.

Szukają go w polu,  
szukają go w lesie,  
a ón do dziewczyny  
gorzaleczkę niesie.

## Zbójnickie

Maty syna hodowała,  
potichy sia spodywała.

Idy, synu, w tychyj dunaj,  
nechaj tebe dunaj wtopyt!

Ne wtyzsajsia, maty mnoju,  
ne budu ty posłuhaju.

Mene, maty, dunaj znaje,  
jak ja idu, wysychaje!

Bo ja pidu rozbywaty,  
ludzku krowciu prolywaty.

Idy, synu, medży hory,  
nechaj tebe zjidiat zwiry!

Ludzka krowcia ne wodycia;  
prolywaty ne hodytsia.

Mene, maty, zwiry znajut,  
jak ja idu, utikajut.

500. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 224.

501. [W rkp. w t. 1 zamiast pierwszej nuty *c* jest pauza ósemkowa — oczywisty błąd Kolberga.]

502. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slavjanskie] s. 173. [Podział na zwrotki według Kolberga.]

Idy, synu, w temni lisy,  
nechaj tebe rozbyj zabje!

Mene, maty, rozbyj znaje,  
jak ja idu, szczebetaje.

Id'-že, synu, do lisojka,  
siadesz sobi za bucejka.

Pryletyt tam zazulejka,  
zazulejka rydnejkaja!

Piszow že win do lisojka,  
ta siw sobi za bucejka.

Zazulejka prylytaje,  
z za bucejka zazyraje:

Chod', synojku, do domojku,  
nej ty zmyju holowojku.

Rucejkami bilejkimi,  
slezojkami dribnefikimi!

Wož si, maty, pisku w źmeniu,  
posij ty ho na kameniu.

Jak-že tot pisok zyjde,  
wtohdy twij syn domow pryjde.

Wtody ho sia spodywajte,  
w hostynojku wyzrajte!

## 503

Oj, za dworom pan Sosnowicz  
konyki sidlaje,  
a przed nim Hanuseńka  
kryžom upadaje.

Oj, de jidesz, oj, de jidesz  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Do Syhota<sup>1</sup> na jarmarok,  
moja myła Hanuseńko.

Oj, de jidesz, za czym jidesz,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Do Wołosiw, braty hroszy,  
moja myła Hanuseńko.

Oj, jaki-že hroszy braty,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Czerwonyi zoloty,  
moja myła Hanuseńko.

Oj, pryjichaw pan Sosnowicz,  
ta z konyka ne zlizaje,  
wyszła, wyszła Hanuseńka,  
wže sia ho pytaje:

Oj, >widaw<<sup>2</sup> ty słaby, chory,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Tadže wydysz, szczo ne żarty,  
moja myła Hanuseńko.

503. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija" 1863 [Kniga III. {Dzial} III Materijaly slavjanskij] s. 82.

<sup>1</sup> <Syhot — Szigeth>

<sup>2</sup> [W rkp. Kolberga: „jichaw".]

A szczoż tobi, a szczoż tobi,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Oj, toż mene porubano,  
moja myła Hanuseńko.

A deż tebe porubano,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Oj, w kiwnati<sup>1</sup> na bławati,  
moja myła Hanuseńko.

Za szczoż tebe porubano,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Oj, za woły, za korowy,  
moja myła Hanuseńko.

Czym<sup>i</sup> że tebe porubano,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Jasnym meczem, jak misiacem,  
moja myła Hanuseńko.

Oj, chtoż tebe tak porubaw,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Oj, Uhońki, husarońki,  
moja myła Hanuseńko.

Oj, widaw ty wże wmyrajesz,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Tadże wydysz, szczo ne żarty,  
moja myła Hanuseńko.

Jakichże ty likiw<sup>2</sup> treba,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Cz'tyre doszki, dwa pryczolki<sup>3</sup>,  
moja myła Hanuseńko.

A deż tebe pochowaty,  
ty mij myły Sosnowiczeńku?  
Pry kostioli, pry prestoli,  
moja myła H)anuseńko<.

Oj, a czóm<sup>y</sup> tia pomynaty,  
ty mij myły S)osnowiczeńku<?  
Bileńkimi kołaczami,  
moja myła H)anuseńko<.

A czóm<sup>y</sup> by ti pozwonyty,  
ty mij myły S)osnowiczeńku<?  
Zołotymi perstónciami,  
moja myła H)anuseńko<.

Oj, czy zaraz za muž ity,  
ty mij myły S)osnowiczeńku<?  
A chot' zaraz katu w ruki,  
nelubaja Hanuseńko.

<sup>1</sup> <w kiwnati — w komnacie>

<sup>2</sup> <likiw — leków>

<sup>3</sup> <pryczolki — pryczółki>

Woltuszowa



Zazulénka, gdes ty, gdes ty byla,  
 żeś tak dawno nie ku-, nie kukala,  
 ku ku kuk.

A była ja na Cyprańskiej Łuce,  
 pohladała, czy ne idut hajduce,  
 ku ku kuk.

Hajdukiw sia ne do-, ne doczkała,  
 ta ja sobi zaku-, zakukala:  
 ku ku kuk.

## 505

Sanoekie, Węgry

Jawore, jawore, de s tebe konary?  
 Srubaly mene chłopcy wolaware.

Obrubaly mene welyki fihlare,  
 zabily Janiczka — nech ich Pan Beh skare!

## 506

Sanoekie, Węgry

Jeszcze ne tancowaw,  
 lem budu prubowaw:  
 z buczka na jalyczku  
 budu preskakowaw.

504. [Zapis melodii jest niezgodny z budową tekstu, zapewne jest niepełny. Oznaczenie wolt i znaki repetycji pochodzą od Kolberga.]

505. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 219.

506. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 221.

## Pasterstwo. Rola. Praca

507

&lt;Sanockie&gt;

Sborom ideme, połon neseme,  
 wychodźaj, sobore, z sela na pole,  
 a s polanoczki na carynojki,  
 a wy, diwojki, wyjte wynojki!

Ej, wyły, wyły, Boha prosyły,  
 a czej by nam kwitły wsi Boży winy!<sup>1</sup>  
 Wsi Boży winy, naszy caryny;  
 a czej by kwitły hory, dolyny,  
 hory, dolyny, ta-j polonyny.

Nasza carynojka precz poorana,  
 sriblom, zolotom precz zasijana,  
 stricowym<sup>2</sup> pirkom zawołoczona.

508

&lt;Sanockie&gt;

Hej, na welykdeń, na sławny deń  
 sadyło diwczazelene wyno.  
 Sadyło, sadyło, Bohu sia molyło:  
 Spusty, Bożejku, czornu chmarojku,  
 czornu chmarojku, dribnoho doždźu,  
 czej by sia pryjało zelene wyno!  
 Ej, wyno-ż moje zelenejkoje!  
 Pryszow do nei tatejko jei:  
 Daj mi, diwojko, choť hałuź wyna,  
 abo darmo daj, abo mi prodaj!  
 Ni darmo ne dam, ani ne prodam,  
 bo moje wyno barz dorohoje,  
 barz dorohoje, nepoczatoje.

507. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1864 [Kniga III. {Dział} III Materijaly slawjanske] G. Carynnyja pės’ni s. 241—246. [Z tego źródła pochodzą pieśni nr 507—516. Podział na zwrotki według Kolberga.]

<sup>1</sup> <winy — wiana>

<sup>2</sup> <stricowy — strusi>

Hej, na welykdeń, na sławny deń  
 sadyło >diwcza zelene wyno<.  
 Sadyło, >sadyło, Bohu sia mołyło<:  
 Spusty, >Bożejku, czornu chmarojku,<  
 czornu >chmarojku, dribnoho doždžu,<  
 czej by >sia pryjało zelene wyno!<  
 Ej, wyno >moje, zelenejkoje!<  
 Pryjszła do nei mamcejka jei:  
 Daj mi, >diwojko, choť hałuż wyna,<  
 abo >darmo daj, abo mi prodaj<.  
 Ni >darmo ne dam, ani ne prodam,<  
 bo moje >wyno barz dorohoje,  
 barz dorohoje, nepoczatoje<.

Hej, na welykdeń, na sławny deń,  
 sadyło >diwcza zelene wyno<.  
 Sadyło, >sadyło, Bohu sia mołyło<:  
 Spusty, >Bożejku, czornu chmarojku,<  
 czornu >chmarojku, dribnoho doždžu,<  
 czej by >sia pryjało zelene wyno!<  
 Ej, wyno >moje, zelenejkoje!<  
 Pryjszow do nei myłėiki jei:  
 Daj mi, myłėjka, choť hałuż wyna,  
 abo darmo daj, abo mi prodaj.  
 Tobi ne prodam, lem ti darmo dam.

## 509

&lt;Sanockie&gt;

Oj, Rym — Sobota, hora wysoka,  
 a na tyj hori cerkowcia stoit,  
 a w tyj cerkowci zołoty prestil,  
 za tym prestołom sam myły Hospid'.

Sam myłtyj Hospid' knyżejku czytaw,  
 knyżejku czytaw, postojku hładow.

Ej, a jakoho? Ta Petrowoho.

Ktoź mý ho spostyt ta-j po szczýrosty,  
 a bude tomu raj otworeny,  
 raj otworeny, pekło zamknene.



Wyjte, diwojki,  
 Boży winojki  
 z Boży krowci<sup>1</sup>  
 na koruhowci<sup>2</sup>!  
 Ej, skarżyło sia switłe sonejko,  
 switłe sonejko myłomu Bohu:  
 Ne budu, Boże, rano schodżaty,  
 rano schodżaty, swit oswiczaty,  
 bo zły hazdowe ponastawaly:  
 w nedilu rano drowa rubaly,  
 a mi do łyeczka triski pryskaly!  
 Swity, sonejku, jak-jes swityło:  
 budu ja znaty, jak ich karaty  
 na tamtym switi, na strasznym sudi.

Wyjte, diwojki,  
 Boży winojki  
 z Bożoi krowci  
 na koruhowci.  
 Ej, skarżyło sia switłe sonejko,  
 switłe >sonajko myłomu Bohu<:  
 Ne budu, >Boże, rano schodżaty,<  
 rano schodżaty, >swit oswiczaty,<  
 bo zły hazdyny ponastawaly:  
 w piałojku rano chusty zwarialy<sup>3</sup>,  
 a mi na łyce zołu wylywały.  
 Swity, >sonajku, jak-jes swityło<:  
 budu >ja znaty, jak ich karaty<  
 na tamtym >switi, na strasznym sudi<.

Wyjte, diwojki,  
 Boży winojki  
 z Bożoi krowci  
 na koruhowci.  
 Ej, skarżyło sia switłe sonejko,  
 switłe >sonajko myłomu Bohu<:

<sup>1</sup> <lub: krowcy>

<sup>2</sup> [na koruhowci — na chorągwi, chorągiewce].

<sup>3</sup> <zwarialy — parzyły>

Ne budu, >Boże, rano schodżaty,<  
 rano >schodżaty, swit oswiczaty,<  
 bo zły diwojki ponastawały:  
 w nedilu rano kosy czesały,  
 a mi do łyeczka wołosia metaly.  
 Swity, sonejku<sup>1</sup>, jak-es swityło,  
 budu ja znaty, jak ich karaty  
 na tamtym switi, na straszny m sudi.

## 511

&lt;Sanoekie&gt;

Krasna diwojka korunu szyla,  
 pid koruhoju, pid czerwenoju.  
 Ej, szyla, szyla, Bohu sia molyła,  
 Bohu sia molyła, hirko plakala.  
 Czoho-ż ty płaczesz, krasna diwojko?  
 Jak-że ja ne maw hirko plakaty,  
 koj mý<sup>2</sup> tatcejko aż na dni w pekli.  
 Iszcze diwojka korunu ne wszyla,  
 korunu ne wszyla, už sia tiszyla,  
 że jej tatcejko po rajy chodyt:  
 Ne žal mi, Boże, diwojku maty<sup>3</sup>,  
 diwojku maty, ta-j hoduwaty.

## 512

&lt;Sanoekie&gt;

Idąc pod górę:

Ej, hore, hore! Sam tia Bih ore,  
 Biża Matinka nasinia nosyt,  
 nasinia nosyt i Boha prosyt:

Zarod', Bozejku, nasinia troje,  
 nasinia troje na jednakoje.

Persze nasinia — jara pszenyczka,  
 druhe nasinia — zelene wyno,  
 trete nasinia — pachniaczy ładan.

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „sonejko”.]<sup>2</sup> [Może y przerobione z i.]<sup>3</sup> <maty — mieć>

Jara pszenyczka — na proskurojku,  
 a na j-kyi — na wsenoszcznyi.  
 Zelene wyno do służby Bożej,  
 na prýczaszczania<sup>1</sup>, dusz oczyszczania,  
 pachniaczy ładan do kadylnyczki.

## Idąc wedle lasa:

Ej, w lisi, w lisi, na polanojci,  
 tam Turczanyne diwojku sudiat,  
 sudiat jej, sudiat, aż jej zahubiat.  
 Złyj Turczanyne, ne huby mene!  
 Wyjde tatcejko, wykup wynese,  
 wykup wynese, wykupyt mene.  
 Tatcejko wyszow, wykupu ne je<sup>2</sup>.

Ej, w lisi, w lisi, na polanojci,  
 tam Turczanyne >diwojku sudiat<,  
 sudiat >jej, sudiat, aż jej zahubiat<.  
 Złyj >Turczanyne, ne huby mene<!  
 Wyjde mamcejka, >wykup wynese,<  
 wykup >wynese, wykupyt mene<.  
 Mamcejka wyszła, >wykupu ne je.<

Ej, w lisi, w lisi, na polanojci,  
 tam Turczanyne >diwojku sudiat,<  
 diwojku sudiat, >aż jej zahubiat<.  
 Złyj Turczanyne, >ne huby mene<!  
 Wyjde mylejki, >wykup wynese,<  
 wykup >wynese, wykupyt mene<.  
 Wyyszow mylejki, wykupyw mene.  
 Lipszy mylejki jak brat ridnejki.

<sup>1</sup> [Zob. przyp. 2 na s. 304.]

<sup>2</sup> <ne je — nie ma>

Wracając:

Sborom ideme, polon neseme!  
 Molme sia Bohu i wsi pospołu,  
 żeby nas tuczy ne zachodyły,  
 złyi witrowe ne panowały.  
 Oboroń, Boże, hory, dołyny,  
 hory, dołyny, naszymy caryny!  
 Pryjmy, Bożejku, trud, dorożejku,  
 że me obyjszły hory, dołyny,  
 hory, dołyny, naszymy caryny.

Idąc ku cerkwi:

Ej, a w Kałncy na monastyry  
 zorejki zoriat, swiczejki horiat,  
 dzwonojki dzwoniat, służbojki stojat.  
 Dzwony, dzwonojku, protyw sborojku,  
 bo my ideme s sborom w dorohu,  
 bo my spiwame wszytki spiwanki,  
 żeby nas tuczy ne zachodyły,  
 żeby proloi ne zalywały.  
 Zawaruj<sup>1</sup>, Boże, hory j dołyny,  
 hory j dołyny, naszymy caryny.

Kady ideme, Boha ślidyme,  
 Boha ślidyme, Boha prosyme;  
 Zarody, Boże, hory j dołyny,  
 hory j dołyny, naszymy caryny!  
 Nasza caryna precz poorana,  
 sriblom, złotom precz zasijana,  
 stricowym pirkom zawołoczena.

<sup>1</sup> <zawaruj — strzeż>

Szczo sia czerwenije  
w uhorskoj kraini?  
Czerwene jabłoczko  
dokoła jabłoni.

Ma-mo mo - ja, ma - mo, ne zha-niaj mnie ra - no,  
bo ja sa - ma zna - ju, ka - lya sta - ty ma - ju,  
i - no ty mnie zha-niaj, jak so - nej-ko-zej - de,  
dość ja sie na - ro - biu, zak za ho - ru zaj - de.

Mamo moja, mamo,  
ne zhaniaj mnie rano,  
bo ja sama znaju,  
koły staty maju,

ino ty mnie zhaniaj,  
jak sonejko zejde,  
dość ja sie narobiu,  
zak<sup>1</sup> za horu zajde.

Nie bę-de sie tur-bo-wał, bom se za-siał, za - o - ral  
od po-do - la do gra - nic; przyj - dzie zbić-rać, nie ma nic.

517. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 219.

519. W rkp. brak t. 5—7; jest oznaczenie wolt w t. 4 i 8.

<sup>1</sup> zak (lub: zakiw) — nim

Nie będę sie turbował,      Na górze mi wywiało,  
 bom se zasiał, zaorał      bo mi sie źle zasiało,  
 od podola do granic;      na dolinie wymokło,  
 przyjdzie zbierać, nie ma nic.      bo mi sie źle zawlekło.

520

Sanoockie, Węgry

Tecze woda, tecze  
 dołów tym Ławorcom,  
 by sia oberнула  
 dołów moim dworcom!

521

Wzdów

Krakowiak

Macieju, Macieju,  
 nie żałuj batoga,  
 zaganiaj, zaganiaj,  
 bo tam dobra droga.

522

Pracisne

Ta na Kuty doryżejka,  
 na Kuty, na Kuty,  
 sam ne znaju, widki maju  
 woly zawernuty.

523

Woluszowa

Ej, he - ja    że mi, he - ja,    ej, szto - ry    bé - czki he - ja,  
 ej, mam ja    po - ho - ny - cia [...]    szu - he - la.

Ej, heja że mi, heja,  
 ej, sztery béczki heja,  
 ej, mam ja pohonycia,  
 [...] szuhela.

## 524

Smockie, Lemki

Zajmu sztyry woły  
 w hłuboku dolynu,  
 wony sia napasut,  
 ja sý widpoczynu.

Woły moi, woły,  
 ne jednoj masty,  
 ja sia ne wyspała,  
 wy sia ne napasły!

## 525

Lemki, po obu stronach gór

Z hory my sia woły hzyły,  
 na dolyni owes zjily.  
 Bodaj byczki wyhrawaly,  
 na szczo wiwsa<sup>1</sup> napsowaly!

## 526

Procisne

Ne cho-ti - ła sy w'a-nej - ka bo-ro-zdou cho - dy - ty,  
 ja sé wy - tiał za po pru - tu, ta za - czął ji by - ty.

Ne chotiła syw<sup>1</sup>anejka<sup>2</sup>  
 borozdou chodyty,  
 ja sé wytiał za po prutu,  
 ta zaczął ji byty:  
 cy będziesz ty, sywanejko,  
 borozdou chodyty?

524. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 233.

525. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 235.

526. [W rkp. obydwa zdania muzyczne zapisane są w odwrotnej kolejności, lecz przez Kolberga właściwie ponumerowane. Brak natomiast wskazówek co do melodii dla 5 i 6 wiersza pierwszej zwrotki; możliwe jest tu powtórzenie zarówno poprzednika, jak następnika.]

<sup>1</sup> <na szczo wiwsa — ileż owsa>

<sup>2</sup> syw<sup>1</sup>anejka — kobyła siwa



A ty, sobku, sobunejku,  
sobku ne hadaj sia,  
jak sywania tobi zdochne,  
na druhu zmahaj sia.

Jichał sobko na sywany,  
zamiłował lubia,  
bihaj, bihaj, sobunejku,  
bo ji psy zahubiat.

## 527

Sanoćkie, Lemki

Sut koni na lani,  
kto mý pide po ni?  
Samomu sia ne chce,  
myłoj ne mam jeszcze.

## 528

Bóbrka

Mo - ji ko - no - pfej - ka bly - sko do - ro - zej - ka,  
sa - mýj ne be - rut sia, me - ne ne da - jut sia.

Moji konoplejka blyško dorozejka,  
samý ne berut sia, mene ne dajut sia.

Idut ludé z Liska, taj sie prezyrjaut,  
že<sup>1</sup> moi konopelki w pole zahybajut.

527. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 229.

<sup>1</sup> lub: ej

Ustrzyki, Sambor

I

Czu-ban wiw-ci pa-sa-je, ta-da-ra-dy da da da [da],  
oj ty ry-dy [...]

II

Oj, czu-ba-ne, czu-ba-ne, czu-ba-ne ne-bo-że,  
czom ne si-jesz, ne o-resz, po-żał ti sie Bo-że.

Czuban wiwci pasaje,  
tadarady, da da da [da],  
oj, ty rydy [...]<sup>1</sup>.

Oj, czubane, czubane,  
czubane neboże,  
czom ne sijesz, ne oresz,  
pożał ti sie Boże.

Jak ja maju, mołodyj,  
sijaty, oraty?  
Mene woźmut, widdadut,  
chtóž bude zbyraty?

Ne żury sie, czubane,  
jakož toś to bude,  
jak posijesz, pohoresz,  
pozbyrajut lud'e.

Czom ne sijesz, ne o<sup>u</sup>resz,  
taj i ne wołoczysz?  
I czubanký ne beresz,  
i mene ne chcesz.

529. [Zob. przypis do pieśni nr 537.]

<sup>1</sup> [Fragment nieczytelny.]

od Turki, Lutowisk

Oj, ro - sty chme - lu, po - nad wo - do - ju,  
 ta ri - wne z ty - czy - no - ju. ta ri - wne z ty - czy -  
 no - ju. Oj, da - le - ko czu - ty, ta ko - za - ka or - ła,  
 szczo i - de z ko - bzy - no - ju, szczo i - de z ko - bzy - no - ju.

Oj, rosty, chmelu, ponad wodoju,  
 ta riwne z tyczynoju,  
 ta riwne z tyczynoju.  
 Oj, daleko czuty, ta kozaka orla,  
 szczo ide z kobzynoju,  
 szczo ide z kobzynoju.

Na kobzońci hraje,  
 szcze kraszczce śpiwaje,  
 [szcze kraszczce śpiwaje,]  
 ta-ż bo jeha neńka, ta jeha stareńka,  
 iz żalu umliwaje,  
 [iz żalu umliwaje].

Procisne

A tyś znał, ja - kus brał, że ne wmi - ła za - ty,  
 ta ty bu - de psze - ny - czej - ka u po - lu sto - ja - ty.

A tyś znał, jakus brał,  
 że ne wmiła żaty,  
 ta ty bude pszenyczejka  
 u polu stojaty.

Lemki, po obu stronach gór

Oj, Boże mij, Boże, ne chce sie robyty,  
uż meni pryjde na smich holyj chodyty!

Zarody, Boże, szyrokoje łopuszia,  
a ja >üşzyju<<sup>1</sup> koszulu i fartuszia.

Sonce pryhrije, koszulejka zyprije<sup>2</sup>,  
witrec poduje, fartuszynu zmiazduje<sup>3</sup>.

Sanoćkie, Lemki

Cy ja ne parobok,  
cy ja sý ne wroda?  
>Robyc<<sup>4</sup> mi sia ne chce,  
na wojnu mia szkoda.

Precisne

A w ne-di - lu py - wo py - ła, w po-ne-di - lok spa - ła,  
a wi wto-rok sno-piw so - rok psze-ny - ci na - ła - ła.

A w nedilu pywo pyła, w poniedziałek spała, a w wtorek snopiw sorok pszenicy nażała.	A w seredu zwezła, w cztetwer zmolotyła, a w piatncyu zwijała <sup>5</sup> , w sobotu propyla.
---	---

532. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 238.533. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 227.<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „üşmyju”.]<sup>2</sup> < zyprije — zaprzeje ><sup>3</sup> < zmiazduje — zmagluje ><sup>4</sup> [W rkp. Kolberga: „pobyc”.]<sup>5</sup> zwijała — wiała

Wasyłu, neboże,  
de twoja žena?  
Na pecu, na pecu,  
pere priadene<sup>1</sup>.

Na potik, na potik,  
babo linywa!  
Ne pidu, ne pidu,  
bo na mia zyma.

Kołomyjka Bóbrka

A chto cho-cze hro-szy ma-ty bi-li so-ro-kiw-ci,  
ta niaj i-d'e po-pid ho-ry, za-wer-ta-ty wiw-ci.

A chto chce hroszy maty,  
bili sorokiwci,  
ta niaj id'e popid hory,  
zawertaty wiwci.

Oj, pidu ja popid hory,  
popid tóty Bojky,  
korotejki hunky<sup>2</sup> majut,  
skaczut po lehojku.

535. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 227.

<sup>1</sup> < priadene — przędza >

<sup>2</sup> hunky — gunie

## Myślistwo

537

Sanockie

A mło-dy zmy-śliw-czyk ca-ły dzień po-lo-wał,  
a i nic nie spo-lo-wał, bar-dzo się fra-so-wał. I sta-nął:  
Moj mo-cnej Bo-że, że to przez zwierz-y-ny las być nie mo-że.

A młody zmyśliwczyc  
cały dzień polował,  
a i nic nie spolował,  
bardzo się frasował.  
I stanął: Moj mocnej Boże,  
że to przez zwierzyny  
las być nie może.

I woła na psy gończe,  
by głośniej bréchali,  
a skoro trop znajdą,  
by głośniej brechali.  
Psy gonia, tropu szukają,  
a skoro trop najszli,  
głośniej brechali.

A młody myśliwczyc,  
bardzo krok spieszący,  
nadybał dziewczynę  
na murawie spiący.  
I stanął, i zasumował,  
aby tej dziewczynie  
j-a snu nie przerwał.

Dziewczyna się budzi  
i mówi do niego:  
Cóż ty chcesz, zmyśliwcze,  
ode mnie młodego?  
Idź se precz, powiem każdemu,  
żeś ty był przyczyną  
wienkowi memu.

Mam złoty pierścionek  
i ten daję tobie,  
żebyś pozwoliła  
po swojej osobie.  
Idź se precz, nie bądź mi katem,  
nie róbce mi wstydu  
przed całym światem.

Chodź pan zdrów, abyś polował,  
abęś takie sarny  
zawždy znajdował.  
[...]

537. [Karta 34, na której jest zapisana ta pieśń, tworzyła całość z k. 37—39. Uwaga u góry k. 34: „Hosziw”, Hoszowec, Zadwirc, Riaby (Ustrzyki — Lisko), Iwan Antonyszyn prokadianczyc” odnosi się prawdopodobnie i do pozostałych pieśni z kart 34, 37—39 (nr 86, 335, 492, 529), choć na k. 37—39 dopisał Kolberg ołówkiem: „Ustrzyki” lub „od Ustrzyk”. W nazwie „Hosziw” nad i nadpisane o. W zapisie nutowym brak t. 3—4, jest znak repetycji w t. 2.]

Plakała dziewczyna  
w tej nowej komorze,  
szeroki fartuszek  
obstać ij nie może.  
Nie płacz, dziewczyno, Bóg ci odpuści,  
pójdiesz do krawczyka,  
on ci rozpuści.

538

Lisko, Bachorzec (Dubiecko)

Ca - ły dzień my - śli - wy pó le - sie pó - lo - wał,  
jak wyj - szoł na las du - że sie tur - bo - wał [i sta - nął]:  
Moj mi - ły Bo - że, że ten las bez zwi - rza [to] być nie mo - że.

Cały dzień myśliwy  
pó lesie półował,  
jak wyszedł na las,  
duże się turbował  
[i stanął:]  
Moj miły Boże,  
że ten las bez zwirza  
[to] być nie może.

Woła na psy gończe,  
żeby trop szukali,  
skoro trop naszli,  
głośno szcękają.

A ón się pośpieszał  
do tropu bieżący,  
nadybał dziewczynę  
na murawie śpiącą.  
I stanął, i obsiérbuje,  
żeby son nie przerwał  
młody dziewczynie.

Dziewczyna się budzi  
i mówi dó niego,  
i mówi dó niego:  
— Cóż to tu takiego?  
Dziewczyno moja,  
żebyś mnie puściła  
po swoji osobie.

Rób, co chcesz,  
ja powiem każdemu,  
że ty jes przyczyna  
przypadku mojemu.

B<sup>n</sup>ówaj mi zdrowa,  
dziewczyno moja,  
ja sobie kawaler,  
ty sobie wdowa.  
Chodź zdrów, żebyś polował,  
żebyś takie szczęście  
zawdy znajdował.



Plakała dziewczyna  
cały dzień w komorze,  
zielona spódnica  
obstać jej nie może.  
Cyc, nie płacz, Bóg ci odpuści,  
pójdiesz do krawczyka,  
ón ci rozpuści.

539

Rymanów

Je - den my - śli - we - czek sie - dem lat po - lo - wał,  
a gdy szczę - ścia ni miał, ni - gdy nie znaj - do - [wał]. I sta - nął:  
O moj mo - cny Bo - że, tu las bez zwie - rzy - ny, to być nie mo - że.

Jeden myśliweczek  
siedem lat polował,  
a gdy szczęścia ni miał,  
nigdy nie znajdo[wał].  
I stanął: O moj mocny Boże,  
tu las bez zwierzyny,  
to być nie może.

Idzie myśliweczek  
za tropem idący<sup>1</sup>,  
nadybuje dziewczynie  
[na murawie śpiący]<sup>2</sup>.  
Ji stanął, i się zadumał,  
aby tej dziewczynie  
spania nie przerwał.

Dziewczyna się obudziła,  
tak się zaleknęła<sup>3</sup>  
i mówiła [...] <sup>4</sup>.  
Nie jestem liszka,  
żadna dziewczyna,  
tylko jestem sobie  
pocziwa dzie[wczyna].

[...]  
Psy lecą, trópu szukają,  
a gdy trop znaleźli,  
ogłos dawają.

539. [W rkp. zamiast t. 3 i 4 jest znak repetycji w t. 2.]

<sup>1</sup> [Zapis niewyraźny; może: „idący”.]

<sup>2</sup> [Według pieśni nr 538.]

<sup>3</sup> [W rkp.: „zalekła” z nadpisanym „nęła”.]

<sup>4</sup> [Kolberg pozostawił puste miejsce dla późniejszego uzupełnienia.]

Mam ja sygnet złoty,  
daruję go tobie,  
abyś pozwoliła  
ku swoji osobie.  
Idź precz, nie bądź mi katem,  
narobisz mi wstydu  
przed całym światem.

Mam ja talar złoty,  
daruję go tobie,  
abyś [pозwoliła  
ku swoji osobie].  
Rob, co chcesz, powiem każdemu,  
żeś ty jest przyczyną  
wiankowi memu.

Bywaj że mi, Kasiu, zdrowa,  
ja kawaler, a ty wdowa.  
Idź zdrów, żebyś polował,  
żebyś takie liszki  
zawdy znajdował.

## Różne

### Komiczne. Żartobliwe. Prześmiewne

540

Wzdów

Był tu kusy Jonek,  
co chodził z toporem,  
kijanką się opasywał,  
podpirał się worem.

Na piecu miał studzienkę,  
czerpał ją przetakiem,  
ryby łowił grabiami,  
ptaki strzelał makiem.

Po wodzie chodził,  
po piasku pływał,  
i tak na tym świecie  
roskoszy używał.

541

Wzdów

U-mar Ma-cius, u-marł, już le-ży na de-sce,  
że-by mu za-gra-li, pod-sko-czył by je-szcze

540. Mówi się; gadka przy koleździe.

541. [W rkp. zamiast t. 5—8 jest znak repetycji w t. 4.]



Umar Maciuś, umarł,  
 już leży na desce,  
 żeby mu zagrali,  
 podskoczyłby jeszcze.  
 U Maciusia tęga dusza,  
 chociaż umrze, to się ruszcza [!],  
 hejże jesce, dana dana dana da.

Umar M[aciuś, umarł],  
 pono Maciuś chory,  
 już go tu nie było  
 bez sztury wieczory.  
 Hej, ni ma kto piwka dać,  
 hej, ni ma kto zaśpiwać,  
 hejże je[sce, dana dana dana da].

Chodzi M[aciuś, chodzi],  
 paleczka za pasem,  
 wyśpiewuje sobie  
 dana moja, czasem.  
 Hej, kto mu się nawinie,  
 tego dobrze kijem zwinie,  
 [hejże jesce, dana dana dana da].

Umar M[aciuś, umarł],  
 daj mu, Boże, niebo,  
 a ja będę mieszkał  
 na ojczyźnie jego.  
 [...]

Pochowali Maćka,  
 już ci go nie trzeba;  
 plecami do ziemi,  
 fujarą<sup>1</sup> do nieba.  
 Oj, dziwki go żałują  
 i gębe<sup>2</sup> mu smarują,  
 hejże jesce, dana dana dana da.

<sup>1</sup> lub: gańdziarą albo kuroskiem

<sup>2</sup> lub: d...

do bandy (do tańca)

Lisko, Bachorzec (Dubiecko)

Szy - ry o - kna by - li, w da - na, a dwie na przo -  
- dzi, dzi da - na, a dwi na przo - dzi.

Sztyry okna: [:byli, w<sup>1</sup> dana:],  
a dwie na przodzi, dzi dana,  
a dwi na przodzi,  
a ja pójde do Warszawy,  
ja sie ożenić, dzi dana,  
ja [sie ożenić].

Nasza siostra, [:j-a najmłodsza:],  
wionka nie straci, dzi [dana,  
wionka nie straci,]  
miała óna tylu synów,  
wielu nas bracia, [dzi dana,  
wielu nas bracia].

Nasza siostra, [:j-a najstarsza:],  
wionka nie straci, dzi dana,  
[wionka nie straci,]  
bo nie służy w Żyda, pana,  
ino u księdza dziekana,  
[ino u księdza].

Nasza matka [:nie umarła:],  
ale nie żyje, [dzi dana,  
ale nie żyje,]  
miała óna krótki rozum,  
ta ji spalili, dzi [dana,  
ta ji spalili].

A nasz ojciec, [:dobry chłopiec:],  
wywodzi, zwodzi, pochodzi,  
[wywodzi, zwodzi,]  
wszystki koni po Warszawie,  
ón ich wywodzi, [dzi dana,  
ón ich wywodzi].

542. [Melodia jest niekompletna, stąd brak taktów dla drugiej połowy zwrotki. Nie można tutaj mechanicznie powtórzyć melodii, gdyż ten znany wątek muzyczny występuje zwykle w podwójnej objętości, przy czym druga połowa (następnik) zawiera nowy materiał muzyczny, zaś poprzednik kończy się półkadencją.]

<sup>1</sup> [Pod w dopisane w rkp. u.]

Wzdów

Zy-dos-kie - go bo - ga zia - pa - łem w ka - puś - cie,  
 przy - szli do mnie Ży - dzi: Puś - ćcie mi go, puś - ćcie.

Żydoakiego boga  
 złapałem w kapuście,  
 przyszli do mnie Żydzi:  
 Puśćcie mi go, puśćcie.

Żydowski Pan Jezus  
 w czerwonych portcezkach,  
 roku mu nie było,  
 skakał po dziweczkach.

Nie puszcze, nie puszcze,  
 dejcie dwa talary,  
 wyjad mi kapusty  
 kawałek niemały.

Żydowski Pan Jezus  
 ni taki, ni siaki.  
 Ja mu mówił: wódki,  
 ón mi dał tabaki.

A z tych dwóch talarów  
 wydam wam dwa dudki,  
 wyjad mi kapusty  
 co największe główki.

Żydowski Pan Jezus  
 na kapustę orał,  
 plóg sie mu rozgobił<sup>1</sup>,  
 aże gwałtu wołał.

Bóbrka

Ży - dō - ski Pan Je - zus na - ro - bił kło - po - tu,  
 wziął Ży - da za bro - dę, przy - wią - zał do pło - tu.

Żydowski Pan Jezus  
 narobił kłopotu,  
 wziął Żyda za brodę,  
 przywiązał do płotu.

Żydowski Pan Jezus  
 zajął świnie do duia,  
 nabrał se kartofli,  
 zapomniał se ognia.

A świnie przybiegli  
 i kartofle zjedli  
 [...]

544. [Rkp. zawiera tylko t. 1—4 ze znakiem powtórki. Rozwiązanie t. 7 według wariantowego zapisu t. 3.]

<sup>1</sup> rozgobił — [roz]leciał

[Zob. mel. nr 224]

od Sanoka

A cy ja se ne gazdynia,  
cy ne wydit ludé,  
moja chata ne metena,  
już to tyždeń budé.

Pryszły Żydy z Dobromyla  
smitia kupowaty,  
dajut myni reński sribła,  
ja ne chozczu braty.

Ne budu ja zamitała,  
bude smitia bilsze,  
pryjdut Żydy z Korolivky,  
ta zapłatiat lipsze.

A did babci  
kupyw kapeci,  
korotki buły,  
ta wtiaw palci.

Lemki, po obu stronach gór

Jak jom iszow z wynobrania,  
spaw mi kałap do dunaja.  
Daj mi, Boże, kałap dostac,  
zaręczu sia myłu kochac.

Moja myła bezumnycia,  
zhorila jej farbanycia;  
ne zystało, lem dwi poly,  
kupyła si cztery woly.

Czaszyn

Oj, wy-gna - ła na po - le, a - le nie opie-wa - ła  
[a], bo jej ma - tu - nia śnia - da - nia nie da - ła.

546. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šumki i čabaraški* s. 205. [Zob. także przypis do pieśni nr 64.]

547. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 239.

Oj, wygnała na pole,  
ale nie śpiewała,  
[a] bo jej matunia  
śniadania nie dała.

Nie dała, nie dała,  
bo nie miała noza,  
poszła do komory,  
skakała jak koza.

## 549

Sanoćkie, Węgry

Turydaj, Turydaj,  
turydajska woda,  
skoczyłabym do niej,  
ta mia, Boże, szkoda!

## 550

[Zob. mel. nr 548]

Casszyn

Oj, umry, mamciu, umry,  
boś mi dała kumy<sup>1</sup>.  
Nie umrę ja, synu,  
poradze ja temu.

## 551

Bóbrka

Oj, wme-ra - ju, mo - ja mam - ciu, wmé-ra - ju, wmé - ra - ju,  
na smer-tel - nyj po - sti - loj - ci na chło - pci mru - ga - ju.

Oj, wmeraju, moja mamciu,  
wméraj, wméraj,  
na smertelnyj postilójci  
na chłopci mrugaju.

549. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 220.

<sup>1</sup> [Zapis bardzo niewyraźny; lekcja niepewna.]



## Ceszyja

Oj, Ha-nuś, mo-ja [Hia-nuś] da, i - no mnie nie za-duś,  
bo jak me - ne za-du-sysz, ta po-cho - wa - ty mu - sysz.

Oj, Hanuś, moja [Hanuś],  
da, ino mnie nie zaduś,  
bo jak mene zadusysz,  
ta pochowaty musysz.

## Bóbrka

Bo-że wie-czny, Bo-że wie-czny, da - j mi żo - nę z dzie - ąt  
[a]. że - bym nie pra-co - wał, i - no roz - ka - zo - wał.

Boże wieczny, Boże wieczny,  
daj mi żonę z dziećmi,  
[a], żebym nie pracował,  
ino rozkazał.

## Leszczowate, Bóbrka

Na ho - ri ło - za, na do - le dru - ba  
tam kra - sna diw - czy - na ocz - ka - mi mra - ga.

553. [Rkp. zawiera tylko t. 1—4 bez znaku repetycji. Z uwagi na duże prawdopodobieństwo takiego rozwiązania powtórzono te takty jako drugą połowę melodii.]

Na hori łoża,                      Oj, mrugaj, oj, mrugaj,  
na dole druha,                    ty moją była,  
tam krasna diwczyną            toż mi serdejko  
oczkami mruga.                    rozweseliła.

Wziałem sobie diwczę  
sławneho rodu,  
sławneho rodu,  
dribneho chodu,  
ne chtilo robyty,  
umerło z hołodu.

555

Górniak

[Leszczowate, Serednica]

Ko - to - my - ja,    Ko - to - my - ja    [Ko - to - my - ja]    mi - sto,  
le - szczo - wa - cki    dziw - cza - toj - ka    mia - hoj - ki    jak    ti - sto.

Kołomyja, Kołomyja,  
[Kołomyja] misto<sup>1</sup>,  
leszczowacki dziwczatojka  
miahojki jak tisto.

Zapr[i]aży ji do borony,  
zapriaży do jarma,  
żeby wóna ne jadala  
j-a twij chlibiee darmo.

Oj, ne znajesz, mij mylejki,  
jak žinków robyty,  
zapriaży ji do borony,  
id' niu wołoczyty.

Oj, mała ja wyłyjkoho<sup>2</sup>  
jak hrycziana paska,  
oj, to ja ho pociluju,  
jak mni pryde laska.

556

Brelików

Jad - bym ka - szę    s kwaśnym mli - kiem,    hoj da da,    hoj da da,  
a ja gu - dzik    za gu - dzi - kiem,    hoj ja ja,    hoj ja ja.

<sup>1</sup> [W rkp.: „mista”.]

<sup>2</sup> [Zamiast: „mylyjkoho”?]

Jadbym kaszę z kwaśnym mlikiem,  
 hoj da da, hoj da da,  
 a ja guzik<sup>1</sup> za guzikiem,  
 hoj ja ja, hoj ja ja.

## 557

[Zob. mel. nr 182]

[Leszczowate, Średnia]

Jeden pasie woły,  
 a drugi korowy,  
 a trzeci zające  
 po zielonej łące.

## 558

Wzdów

Z tamtej strony rzeczki  
 pasie dziaduś byczki,  
 byczki mu się boda,  
 dziaduś rusza broda.

## 559

A na dwori chmaryt sia,  
 nawidzenyj bawyt sia,  
 nawidżena czekała,  
 bo rozumu ne mała.

## 560

De jeś byw, [de jeś byw,]  
 mij towarzyszu?  
 W Wetlini na wijni,  
 serce, Marysiu.

Cy-ś ne chorowaw, cy-ś ne chorowaw,  
 mij towarzyszu?  
 Chorowaw, chorowaw,  
 serce, Marysiu.

Szczoś robyw, szczoś robyw,  
 mij towarzyszu?  
 Wyno-m pyw, w karty hraw,  
 serce, Marysiu.

Cy ne umresz ty, cy ne umresz ty,  
 mij towarzyszu?  
 Oj, umru, oj, umru,  
 serce, Marysiu.

559. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šumki i čabaraški* s. 206. [Zob. także przypis do pieśni nr 64.]

560. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga III. {Dział} III *Materijaly slavjanskie*] s. 83.

<sup>1</sup> guzik — guzik [?]

Jak si skażesz hraty,  
mij towarzyszu?  
Hej, w dzwony, w orhany,  
serce, Marysiu.

A kto za tobow  
bude plakaty?  
Panianki krawowianki<sup>1</sup>,  
serce, Marysiu.

## O przyrodzie

561

z Jasielskiego, z Zawadki (Fryszak)

Mia-ła ba-ba ko-gu-ta, wsadzi-ła go do bu-ta:  
A mój mi-ły ko-gu-cie, jak ci by-ło w tym bu-cie.

Miała baba koguta,  
wsadziła go do buta:  
A mój miły kogucie,  
jak ci było w tym bucie.

562

Lesaczowate

Na-sia ba-bu-lej-ka ro-du bo-ga-te-go  
mia-ła ko-ziu-lej-ka bar-dzo roz-pu-sne-go,  
ko-mu to-mu mam zi-bdzi ba-ra-bin-dzi  
ha-sa-sa [bar-dzo roz-pu-sne-go.]

562. [W rkp. brak t. 5—8; w t. 4 jest znak repetycji.]

<sup>1</sup> [Prawdopodobnie zamiast: „krakowianki”.]

Nasia babulejka,  
 rodu bogatego,  
 miała koziułejka  
 bardzo rozpustnego,  
 komu tomu mam zibdzi,  
 barabindzi hasasa,  
 [bardzo rozpustnego].

Poszed koziułejka  
 do żyta jarego,  
 babuleńka za nim,  
 odegnała jego,  
 [komu tomu... itd.]

A ten koziułejko  
 był bardzo rozpustny,  
 poszed do ogrodu,  
 zjad babi kapusty,  
 [komu tomu... itd.]

A ten koziułejko  
 poszed na ten las, na ten las,  
 za nim babulejka,  
 nie znalazła koziułejka<sup>1</sup>,  
 [komu tomu... itd.]

Wzięła babulejka  
 kyja dębowego,  
 odegnała koziułejka  
 od ogrodu swego,  
 [komu tomu... itd.]

Poszed koziułejko  
 na same te drogi,  
 za nim babulejka,  
 nie znalazła, ino z niego rogi,  
 [komu tomu... itd.]

Jednym rogiem szyćkowała,  
 drugim piwo przedawała.

A jedzcie i pijcie,  
 moi mili goście,  
 a za moim koziułejkom  
 Pana Boga proście,  
 [komu tomu... itd.]

## 563

z Sanockiego

Oj, mała babka  
 jednoho capka,  
 dylu, dylu, bum, bum,  
 tara, tara, truc, truc!

Zhubyła babka  
 w dubrowach capka,  
 <dylu... itd.>

Pihnała babka  
 w dubrowu capka  
 <dylu... itd.>

Ne najszła z nieko,  
 tylko dwi nożejki,  
 tylko dwi nożejki  
 i dwa rożejki.

563. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] „Čtenija” 1865 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slawjanskie] s. 483.

<sup>1</sup> lub: [nie znalazła], ino pas

W jednym rizejku  
wync<sup>1</sup> waryła,  
w druhym rizejku  
pywce pałyła.

Na toto wyncce,  
na toto pywce,  
na toto pywce  
hostěj prosyła.

Host'te sia, host'te,  
moi hosti, host'te,  
za moho capka  
pana Boha prošte.

Nej ti za nieho  
tot Boha prosyt,  
szczo mu kistoczki<sup>2</sup>  
po horach roznosyt!

## 564

Oj, deż ty buwaw,  
czornyj barane?  
Wi Lwowi, w Krakowi,  
welmożnyj pane.

Sztoż jeś tam słyhaw,  
czornyj barane?  
Tam hrały, skakały,  
welmożnyj pane.

Czom ty ne skakaw,  
czornyj barane?  
Bo były, bo były,  
welmożnyj pane.

Ta byw jeś utikaw,  
czornyj barane?  
Ne było de, ne było de,  
welmożnyj pane.

W myszaczu diru,  
w myszaczu diru,  
czornyj barane!  
Wetyki rohy, wetyki rohy,  
welmożnyj pane.

Byw jeś pozbywaw,  
czornyj barane.  
Bo by bolilo,  
welmożnyj pane.

Jakże tam hrali,  
czornyj barane?  
Cha, cha, cha! Chi, chi, chi,  
welmożnyj pane!

564. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...* „Čtenija” 1865 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slavjanskje] s. 484.

<sup>1</sup> [Nad e nadpisał Kolberg ie.]

<sup>2</sup> [Nad pierwszym i nadpisał Kolberg o.]

Korolewa-sowa wesila sprawlała,  
 a zozula-sestra rady dodawała.  
 Zajac przybijaje s welykimi darami,  
 s kaszow i krupami.  
 Pryjmite zajaca  
 do swoho palaca!  
 A kohut s kuroczkow żytce molotyły,  
 a kaczur s kacieczkow do mlyna wozyły.  
 Baran muku mele,  
 wiwcia mirku bere,  
 komar wodu nosyt,  
 błocha tisto misyt,  
 a sira husońka chlib do pieca sażat,  
 husak na no<sup>1</sup> syczyt,  
 chlib do pieca liczyt:  
 Cyt-że, momotlywyj,  
 boś mie chlib pomylił.  
 A medwid' basuje,  
 wolk s kozow tancuje:  
 Hoja, kozo, hoja! —  
 bo ty budeš moja.  
 Jak sia rozyhrały,  
 w pole pojichaly.

## Procisne

The image shows two staves of musical notation in G major (one sharp) and 2/4 time. The melody is simple and folk-like. Below the first staff, the lyrics are: "A me-dwid sie roz-i-hrał, wsi cza-pi-hy po-la-mał,". Below the second staff, the lyrics are: "so-ro-ka sie za-pa-ly-la wszy-cki hor-cyj po-ka-zy-la."

A medwid<sup>2</sup> sie rozihrał,  
 wsi czapihy połamał,  
 soroka sie zapalyła,  
 wszystkie horcy pokazyła.

565. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinow — Lemkov...* s. 732.

<sup>1</sup> [na no — na nią]

<sup>2</sup> [lub:] n[edwid]



## Bóbrka

Ja mo-wy-la, że moj my-lyj cz'o-bo-ta-mi czup-kat,  
a wól-czy-sko te-la-tys-ko za sta-jen-kou chru-pat.

Ja mowyla, że moj myłyj  
cz'obotami czupkat<sup>1</sup>,  
a wółczysko telatysko  
za stajenkou chrupat.

Ja mowyla, że mij myłyj  
czobotami czup, czup,  
a wółczysko telatysko  
za stajenkou chrup, chrup<sup>2</sup>.

## Medwedok

## [Leszczowate]

Chti-ü me-ne me-dwed' ji-sty, mu-sia-la ja  
za piec wli-sty. Oj, me-dwe-de, me-dwe-  
-dej-ku, ne idź me-ne mo-ło - dej-ku.

Chtiü mene medwed' jisty,  
musiała ja za piec<sup>3</sup> wlisty.  
Oj, medwede, medwedejku,  
ne idź mene mołodejku.

Welysz tu staru babu zjisty,  
szczo ne może z pieca zlisty.

<sup>1</sup> czupkat — tupie

<sup>2</sup> Myślała, że to gazda, a to był wilk za stajnią.

<sup>3</sup> [Może „pec”, zapis niewyraźny.]

Zazulejko sywa, de budešz kukała, koly-ś si na buczku werszczok zorwała?	Budu ja kukaty na zelenyj sosni, doki mý na buczku werszczok wyrosne.
---	--

Wyłetiła lastiwoińka zo skala,  
obudyła moju myłu zo spania.  
Ne była to lastiwoińka, lem to ptak,  
ne była to moja myła, lem to tak.

Hora, hora i dolyna,  
ide konyk od Budyna,  
ide, ide malowany,  
na nim kantar' pozłączany.

Obyzry sia, sywy koniu, na sebe,  
jaki sida't szumny Janczyk na tebe!

Obyzry sia, sywy koniu, jeszcze raz,  
jaki sida't szumny Janczyk, zowtowłas.

- 
569. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 225.  
570. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 239.  
571. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 218.  
572. [J. F. Golovackij *Narodnyja pėsni...*] *Šalalajki* s. 240.

## O śpiewaniu

573

Leszczowate

Oj, spi-wań by ja, spi-wań i spi-wa-ty umie-ju,  
da w czy-dzi sto-ro-noj-ci spi-wa-ty ne śmi-ju.

Oj, spiwań by ja, spiwał, [Spiwałabym, spiwała  
i spiwaty umieju, i spiwaty-m] hodna,  
da w czydzi storonojci spywałabym, spiwała,  
spiwaty ne śmiju. zebym ne hołodna.

574

Bereska

Spi-wa-ju, spi-wa-ju, spi-wa-ty u-mi-ju;  
w czu-dzy sto-ro-noj-ci spi-wa-ty ne śmi-ju.

Spiwaju, spiwaju,  
spiwaty umiju;  
w czudzy storonojci  
spiwaty ne śmiju.

574. [Na marginesie notatki informująca prawdopodobnie o wykonawczyni pieśni: „dziewczyna z karczmy”.]

Wzdów

Oj, nu - ta mo - ja, nu - ta, [ej] wy - pa -  
- dła mi z bu - ta, ej, wy - pa - dła mi  
w sie - ni, ej, chło - pcy mi ją wzie - nt.

Oj, nuta moja, nuta,  
[ej,] wypadła mi z buta,  
ej, wypadła mi w sieni,  
ej, chłopcy mi ją wzieni.

[Oj, nuta moja, nuta,  
ej, wypadła mi z buta,]  
ej, wypadła mi w lesie,  
ta ptaszek mi ją niesie.

Ej, myślałaś dziewczyno,  
da, żeś dostała pana,  
ej, a tyś dostała,  
da, wielkiego galgana.

Wzdów

Hej, mu - sie - li - ście chło - pcy, w Kra - ko - wie nie by - wać,  
co wy nie u - mie - cie po kra - kow - sku śpie - wać.

Hej, musieliście, chłopcy,  
w Krakowie nie bywać,  
|:co wy nie umiecie  
po krakowsku śpiewać:|.

[Hej,] na krakowskiej wieży  
porąbany leży,  
|:ino siwy konik  
do dziewczyny bieży:|.

## Holuczków w Sanockiem

[...] wy-gna-ła ró-zne ko-sy na zie-lo-ny mróz,  
 [na zie-lo-ny mróz]. Sta-ła o-na, po-słu-cha-ła:  
 śpi-wa pię-knie kos, [śpi-wa pię-knie kos].

[...] wygnała różne kosy	Oj, kosiuniu, kosiunienu,
na zielony mróz <sup>1</sup> ,	piękne nutki masz,
[na zielony mróz].	[piękne nutki masz].
Stała ona, posłuchała,	Dziękuję ci, śliczna panno,
śpiwa pięknie kos,	że mnie wychwalasz,
[śpiwa pięknie kos].	[że mnie wychwalasz].

## O życiu

## Sanockie, Lemki

Dobri tomu Pan Bih daje,  
 szczo na hori koszar maje,  
 a w dołyni kołyboczku,  
 sered sela frajiroczku.

Dobri<sup>2</sup> tomu, ne złe tomu,  
 szczo m'je myłu blyzko domu:  
 i drow sobi narubaje,  
 i na myłu pozyraje.

## Czaszyn

W pecum zapalyła,  
 juz sie derwa<sup>3</sup> kuriat,  
 jesczem ne wyrosła,  
 juz sie lude żuriat.

W pecum zapalyła,  
 juz sie derwa wjaly<sup>4</sup>,  
 jesczem ne wyrosła,  
 juz mne lude wzialy.

577. [Rkp. zawiera tylko t. 1—6, co stanowi połowę zwrotki; konieczne było powtórzenie tych taktów jako następnika.]

578. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 235.

<sup>1</sup> zielony mróz — trawa

<sup>2</sup> [W druku: „dobre”.]

<sup>3</sup> [W rkp.: „derwo”.]

<sup>4</sup> wjaly sie — chycily, [zajęły się]

Moja maty star<sup>1</sup>enejka,  
to ty mene miła,  
to-s ty mene ne w szesływy<sup>1</sup>  
w peleńky<sup>2</sup> powyła.

Ko[b] byłaś mnie, moja [maty],  
w szesływy powyła,  
to ja by [ty], moja maty,  
tóhda né chodyła.

Ked ty bude horadz,  
to prywyknesz doraz,  
jak ty bude krywda,  
ne prywyknesz nyhda.

Dunaju, dunaju,  
ty tychońko płynesz,  
mołodosty moja,  
ty mi marni hynesz!

Mołodosty moja,  
ty moja podoba!  
Hynesz ty mi, hynesz,  
jak w dunaju woda.

Weselosty moja,  
deś mi sia podiła?  
Po szyrokij riwny  
jes sia rozletiła.

Stanu-że ja, stanu  
w nedileńku rano,  
ta ja sý pozbiram  
weselosty mało.

Zawknu ja jej kluczom,  
zawknu ja jej doma,  
nej moja weselyst'  
perebywa't doma!

581. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 231.

582. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 232.

583. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 232.

<sup>1</sup> [W rkp.: „newszesływy”].

<sup>2</sup> peleńky — pieluchy

17

1) *chefe*

2) *chefe*

3) *chefe*

4) *chefe*

5) *chefe*

6) *chefe*

7) *chefe*

8) *chefe*

9) *chefe*

10) *chefe*

11) *chefe*

12) *chefe*

13) *Kosa*

14) *Kosa*

15) *chefe*

16) *chefe*

17) *chefe*

18) *chefe*

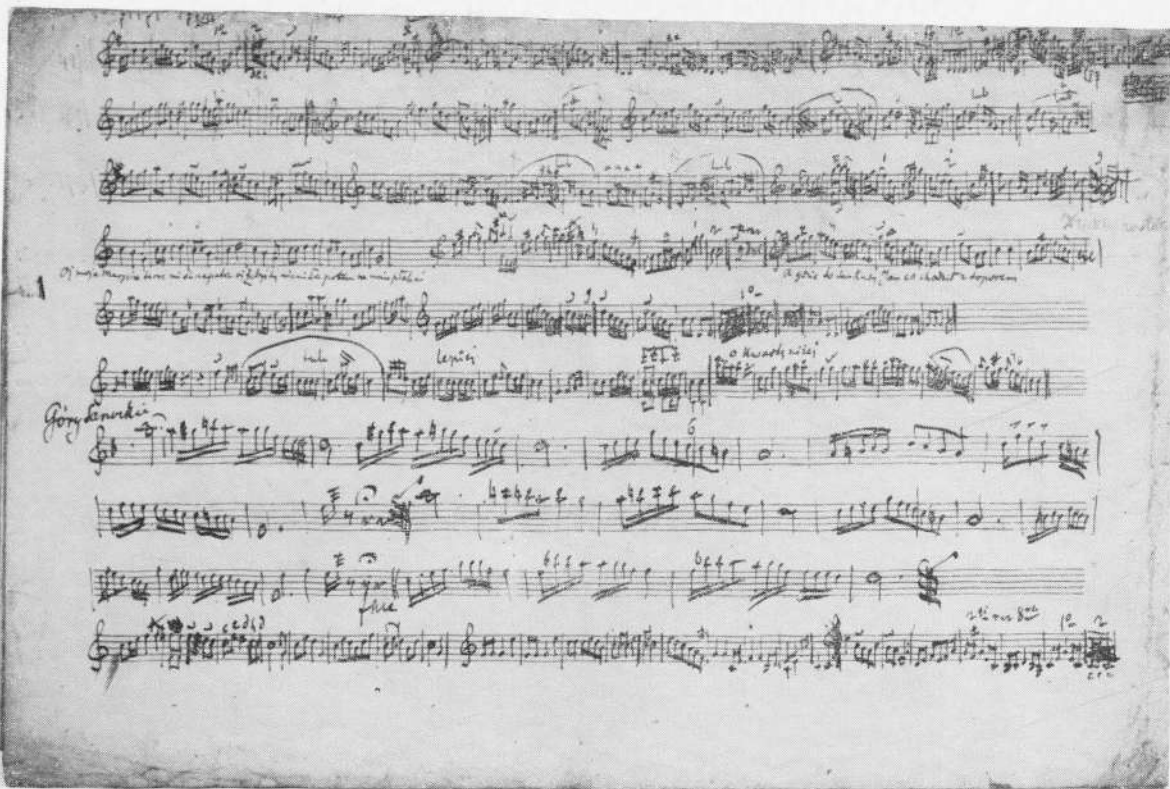
19) *chefe*

20) *chefe*

21) *chefe*

17. Fragment rękopisu terenowego O. Kolberga (melodie nr 685, 686, 687, 726, 680, 777, 729, 772, 744, 771, 731, 167, 668, 758, 762, 748, 699, 700, 743, 776, 677 oraz koledy nr 93, 85 i 86 z I części).



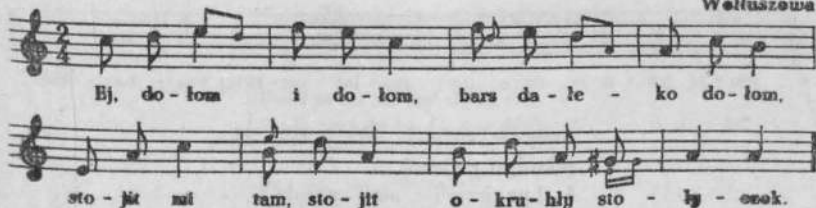


18. Rękopis nieznanego autora (melodie nr 775, 750, 755, 759) z lokalizacją „Góry sanockie”; nad nim zapisy terenowe O. Kolberga z innego regionu.

Lutni, po obu stronach gór

Zumru, zumru w czudzym kraju,  
kto mý bude braty jamu?  
Sroki, wrony kramkac budut,  
a diwczatka plakac budut.

Weltuszewa



Ej, dołom i dołom,  
bars daleko dołom,  
stojit mi tam, stojit  
okruhly stołyczek.

A budut tam, budut  
dary darowat,  
a méni ne budut,  
bo o mi zabudut.

Sidył mi tam za nym  
sam Synojko Bożój,  
sidiat mi [tam], sidiat  
duścé kolo nioho.

Ne speram ja tie  
na tamtot świt staty,  
kid' ty chcesz  
druhy raz hmeraty<sup>1</sup>.

A jedna duszeńka  
słonce prohwaryła:  
A Boże, Bożeńku,  
żebyś mia ne wespół  
na tamtoj świt wstaty.

Ja wólu, ja wólu  
né ó czym ne znaty,  
jak ja maju  
druhy raz hmeraty.

Bo w móji matery  
dwojakie wesila:  
brat mij sie żenyt,  
sestra za muž ide.

Już sim róczki s pólnia,  
jakem umerala,  
wse mi hórli<sup>2</sup> hirko,  
sztom tiazko konała.

584. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] *Šalalajki* s. 238.

<sup>1</sup> hmeraty — umrzeć, [umierać]

<sup>2</sup> hórli — w gardle [Przed „hórli” napisane i skreślone w.]

Bóbrka

Stę - ły sie, stę - ły sie, ze - łe - ngy bar - win - ku  
 ja - ko lyst po wo - di. [...] ne ti - szte sie,  
 mo - ji ne - u - ro - hy, mo - jej - cie - żkiej pry - ho - die.

Stęły sie, stęły sie, zeleny barwinku,  
 jako lyst po vodi.  
 [...] ne tiszte sie, moji neurohy<sup>1</sup>,  
 mojej ciężkiej przyhodie.

Bo moja przyhoda, moja przyhodojka,  
 jako studenna<sup>2</sup> rosa:  
 jak witer poduje,  
 zymnu rosu zwalyt,  
 obłetyt ona wsia.

Bóbrka

Karczmar, kar - czmar, w bi - łej kor - czmi, kar - czmar, kar - czmar,  
 w bi - łej kor - czmi hej, de - żeś to - to ży - to po - sił,  
 hej, de - żeś to - to ży - to po - sił?

586. [W rkp. t. 7—10 nie wypełnione.]

587. [W rkp. wyżej skreślony przez Kolberga wariant części tego tekstu; między obu wersjami występują tylko niewielkie różnice fonetyczne.]

<sup>1</sup> neurohy — wrogi [tak częściej]

<sup>2</sup> [„studenna” (zamiast: *studena*) nadpisał Kolberg nad skreślonym „zymna”.]

|:Karczmar, karczmar, w bilej korezmi:|,  
|:hej, deżeś toto żyto posił:|?

|:Posił ja ho między mosty:|,  
|:[hej], wyżały ho try newisty:|.

|:Jak ony ho dożynały:|,  
|:[hej], hirko sobi zaplakały:|.

|:Kárczmar, kárczmar, w bilej kárczmi:|,  
|:hej, deżeś toto żyto posił:|?

|:Posił ja ho między slyw<sup>a</sup>ky:|,  
|:[hej], wożały ho j-a try diwky:|.

|:Jak ony ho dożynały:|,  
|:[hej], szumne sobi zaspíwały:|.

#### Ohsceniczne

588

[Zob. mel. nr 221]

Bóbrka

Jakem jichau po sino,  
szczoś mi żinu prosiło.  
Mało<sup>1</sup> zuby, mało chwist  
wymowyv, że ju zjíst.  
A wuno ji ne zjilo,  
inó w lyczko wkusyło.  
Na lyczku ji ne znaty,  
maje bruszok czubatyj.  
Cifu niezku ne spolbym,  
czornu wołnu czuchra<sup>l</sup>by<sup>m</sup>.

<sup>1</sup> [lub: m]i[alo]

Wzdów

W ciem - nym la - sku de - szczyk le - je,  
 czém - że ja się za - o - dzie - ję? Ty por - tka - mi,  
 a ja bur - ką, wy - kręc - że się do mnie dziur - ką.

W ciemnym lasku deszczuk leje,  
 czémże ja się zaodzieję?  
 Ty portkami, a ja burką,  
 wykręże się do mnie dziurką.

Wzdów

Ej, dziewczyno, cup cup cup, bę - dę ja ci, dob - rze skub,  
 u - sku - bię ci na do - le, przy - bi - ję ci na czo - le,

Ej, dziewczyno, cup cup cup,  
 będę ja ci, dobrze skub,  
 uskubię ci na dole,  
 przybiję ci na czole.

589. [Pieśń w rkp. zanotowana po opisie wesela. Zapis nutowy zawiera tylko t. 1—4, które z konieczności powtórzono jako drugą połowę melodii, przy czym w t. 7 wykorzystano materiał wariantowy zanotowany w t. 3.]

590. [Rkp. zawiera tylko t. 1—4 i 8; w t. 4 znak powtórki, nad t. 8 cyfra 2.]

## Dziadowskie

591

z Sanockiego

Chodyła uboha  
Olenka po seli,  
po seli płaczuczy,  
synka hladajuczy.

Ne my ho muckyły,  
lem to naszy starszy.  
Olenko, Olenko!  
Najszła-s sobi drevko.

Ne naszła synoczka,  
lem troje Żydiatok.  
Żydiata, Żydiata!  
Wy Chrysta muczyły.

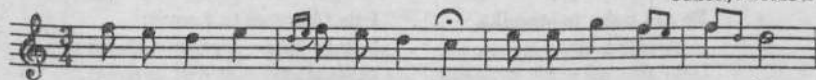
A pid tym drevkom  
try kryży stojało,  
pid tymi kryżami  
try hroby leżało:

W jednym mi hrobi<sup>y</sup>  
leżył sam Syn Boży,  
a w druhim mi hrobi  
leżył Mamcia Biża,  
a w tretym mi hrobi  
leżył Jan Bożyj.

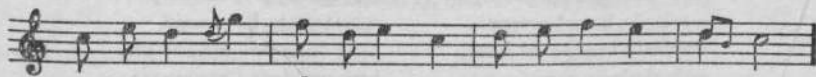
Pered Janom Bożym  
wse orhany hraut,  
pred Matynkow Biżow  
ruża prokwitaje,  
pered Synom Bożym  
swiczejki pałaut.

592

Sanok, Rzeszów



Pro-sze ja was, po-słu-chaj-cie, o stra-szli-wym są - dzie,



że Pan Je - zus złyjm i do - brym ra - zem pla - cić bę - dzie.

Proszę ja was, posłuchajcie  
o strasliwym sądzie,  
że Pan Jezus złym i dobrym  
razem płacić będzie.

Że przed skończonym światem  
wielgi cuda będą,  
że wognisty deszczy z nieba  
na cały świat będą.

591. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniha IV. {Dział} III Materijaly słavjanskje] s. 233.

I pirony z nieba będą  
na cały świat bili,  
są miasteczka i klasztory,  
będą się palili.

I ta góra i z górami  
rozbijać się będzie,  
i dolina z dolinami;  
wszędę równo będzie.

Jak zatrąbi święty Michał  
w trąbę głosu swego:  
A wstawajcie, dusze zmarłe,  
przed sędzią<sup>1</sup> swojego.

Przyszła dusza aż do grobu,  
do swojego ciała,  
i ta z wielgim i lamentem  
gorzko się zwitała.

Witaj, witaj, moje ciało,  
któres z grobu wstało,  
ty mnie do wielkiego<sup>w</sup> uczynku  
zawsze przeciągało.

Nieszczęśliwa matka moja,  
chtóra mnie rodziła,  
i ta ziemia nieszczęśliwa,  
com po niej chodziła.

Nieszczęśliwe te rozkosze,  
co ja ich zażywał,  
za to będę z przekłębem  
w piekle odpoczywał.

A my będziemy wspomynali  
Jezusowe rany,  
czej-że nam grzechu odpuści  
nasz Jezus kochany.

Ażeby my mogli żyć  
i z Jezusem Panem,  
i w niebie z nim królować  
na wiek wieków, amen.

Po pid nebo je stezejka,  
je stezejka aż do neba.  
Iszły mi<sup>2</sup> niow try duszejki,  
dwi<sup>3</sup> duszejki sprawedlywy,  
a tretaja barz hrysznaja.  
Pryjszły ony pered nebo,  
zadurkały w carski wrata.

Isus Chrystos ta i recze:  
Swiaty Petre, woż tam kluczy;  
kryczat, kryczat dwi duszejki,  
dwi duszejki sprawedlywy,  
a tretaja ta hrysznaja.  
Dwi duszejki hew pustyte,  
hrysznu duszu zawernyte;

593. [J. F. Golovackij *Narodnyja pěsni...*] „Čtenija” 1863 [Kniga IV. {Dział} III Materijaly slawjanskie] s. 234.

<sup>1</sup> [lub: sędzi]a

<sup>2</sup> [W rkp. Kolberg pod i nad i dopisał y.]

<sup>3</sup> [Pod i dopisane w rkp. *ie.*]



pokaże jej dorożekju:  
 dorożekja dalekaja,  
 a nyczejka newydnaja!  
 Iszła, iszła hryszna dusza,  
 strytyła jej Mamcia Boża:  
 Deż ty była, hryszna dusza?  
 Chodyła je-m pred 'Sus Chrysta,  
 ta mene tam ne pustyły,  
 lem mia nazad zawernuły.  
 Iszły ony pred 'Sus Chrysta,  
 zadurkały w carski wrata;  
 Kryczyt, kryczyt Mamcia wasza,  
 a iz Mamciow hryszna dusza.  
 Moju Mamciu hew pustyty,  
 hrysznu duszu zawernuty.

Ej, synu mij wozlubleńki!  
 Odpust' lem jej totu wynu,  
 totu wynu i przyczynu!  
 Pusty jej i do raju,  
 nej tam bude choc iz kraju!  
 Mamciu moja wozlublana!  
 Ne puszczu jej ta do neba,  
 bo ta dusza barz hrysznaja:  
 w'na do cerkwi ne chodyła,  
 pokłon nihda ne wdaryła,  
 ani postu ne postyła,  
 a na brata czary brała,  
 a na sestru mecz zrywała.

594

Bóbrka

Hej, szczo nam bu - ło z na-szcza-du świ - ta,  
 Bo - żeż nasz, hej, Bo - żeż nasz, bud' że ta -  
 -ska - wyj, bud' my - ło - sty - wyj use na nas.

Hej, szczo nam buło z naszczadu swita,  
 Bożeż nasz, hej, Bożeż nasz,  
 bud'-że łaskawij, bud' myłostywyj  
 vse na nas.

Ino nam ne buło neba i zemli,  
 Bożeż nasz, hej, [Bożeż nasz,  
 bud'-że łaskawij, bud' myłostywyj  
 vse na nas].

Ino nam buło synoje more,  
 Bożeż nasz, hej, Bożeż [nasz,  
 bud'-że łaskawij, bud' myłostywyj  
 vse na nas].

Hej, w sered moria raj-derewejko,  
Bożeż nasz, hej, Bożeż [nasz,  
bud'-że łaskawyj, bud' myłostywyj  
wse na nas].

Na derewejci raj-hałuojka,  
[Bożeż nasz... itd.]

Na hałuojci Christos wo Trojci,  
[Bożeż nasz... itd.]

I mowi Hospod:<sup>1</sup>

Spusty sie, Pawł<sup>n</sup>e, w synoje more<sup>2</sup>,  
Bo[żeż nasz... itd.]

I pisku distań, i świt wósnuj,  
Bo[żeż nasz... itd.]

Spustyv sie Pawł<sup>n</sup>o w synoje more,  
[Bożeż nasz... itd.]

Pisku ne distav, świt ne usnuwól,  
[Bożeż nasz... itd.]

[Hej], szczo nam buło z naszczodu świta,  
[Bożeż nasz... itd.]

Ino nam ne było neba i zemli,  
[Bożeż nasz... itd.]<sup>3</sup>

[I mowi Hospod:]<sup>4</sup>

Spusty sie, Petre, w synoje [more,  
Bożeż nasz... itd.]

<sup>1</sup> [Być może, jest to kolejna zwrotka, którą należałoby rekonstruować: „I mowi Hospod swiatomu Pawłu, Bożeż nasz...” itd.]

<sup>2</sup> [W rkp. Kolberga: „moje”.]

<sup>3</sup> [Tu powtarzają się zwrotki od 3 do 6. W rkp. Kolberga tylko zakropkowana linia.]

<sup>4</sup> [Nie wykluczona rekonstrukcja: „I mowi Hospod swiatomu Petru, Bożeż nasz” itd., por. przypis 1.]

[I] pisku distań, i świt wósnuj,  
[Bożeż nasz... itd.]

Spustyv sie Petro, [w synoje more,  
Bożeż nasz... itd.]

P[isku ne distav, świt ne usnuwól,  
Bożeż nasz... itd.]

[Hej,] szczo nam buło z naszczadu swita  
[Bożeż nasz... itd.]

Ino [nam ne buło neba i zemli,  
Bożeż nasz... itd.]<sup>1</sup>

Spustyv sie w more sam myłj Hospod,  
[Bożeż nasz... itd.]

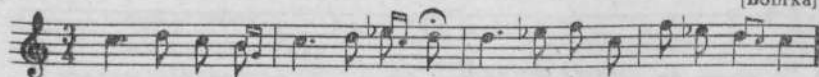
I pisku distav, i świt wósnuv,  
[Bożeż nasz... itd.]

Swit wisnuc, nebo i zemlu,  
[Bożeż nasz... itd.]

### Historyczne. Patriotyczne

595

[Bóbrka]



Cze-rez po-le szé-ro-ko-je i-de woj-śko we-ty-ko-je.

Czereż pole szérokoje  
ide wojsko welykoje.

Za tym wojskom kiń tureckij,  
na tym koniu sam Sobieskij.

<sup>1</sup> [Powtarzają się zwrotki od 3 do 6.]

Oj, na ho - ri tam žen - ci żnut, a po - pid ho -  
ro - ju, do - tom do - ly - no - ju Koz - a - ky i - dut.

Oj, na hori tam ženci žnut,  
a po pid horoju,  
dołom dołynoju,  
Kozaky idut.

A za nym Zahajdacznij,  
szczo prominiaw žinku  
za tiutiun ta lulku,  
nebacznij.

Na peredi Doroszeńko  
wede swoje wojsko,  
wede zaporozke,  
choroszeńko.

Meni z žinkow ne wozytsia,  
a tiutiun ta lulka  
Kozaku w doroz  
zdobytsia<sup>2</sup>.

Po seređu pan choružnyj,  
pid nym konyczeńko<sup>1</sup>,  
pid nym woronyj,  
silnyj, dužyj.

Hej, ja w lisi ustanowyłsia,  
ta wykreszu ohnia,  
zakyrjusy [!] lulku<sup>2</sup>,  
ne žurju sia.

Frocisne

W czy - stym po - lu, w czy - stym po - lu, pry ty -  
- chym du - na - ju, ta po - sta - wyl  
Ny - czaj Kozak na try szla - ky war - tu.

596. [Rkp. nieznanego autora (por. przyp. do pieśni nr 289). Melodię dopisał Kolberg.]

597. [Dla 5 i 6 wiersza tekstu pierwszej zwrotki należy prawdopodobnie powtórzyć t. 9—16.]

<sup>1</sup> [W rkp.: „konyczeńku”.]

<sup>2</sup> [zdobytsia — przyda się]

<sup>3</sup> [W rkp.: „zakyrjusy lulky”; najpewniej zamiast: „zakuriüşy lulku”.]

W czystym polu, w czystym polu,  
 pry tychym dunaju,  
 ta postawyl Nyczaj Kozak  
 na try szlaky wartu,  
 sam pojichał do diwczyny  
 napysaty kartu.

Diwczyna mu powidaje:  
 Nyczaju, Nyczaju,  
 czom né nosysz szablu ũ boka  
 dla swoho zwyczaju.

Ta bo ne wstyh<sup>1</sup> Kozak Nyczaj  
 szczuku<sup>2</sup> rybu zjisty,  
 podywył sie u okencé:  
 poľno panil<sup>3</sup> misto.

A jak kryknuł Nyczaj Kozak  
 wid baczty do baczty,  
 taj ich poczał Nyczaj Kozak  
 j-u try riady klasty.

Win ich kľade, win ich kľade  
 troma riadojkamy,  
 z zadu sebe podywył sia:  
 kroŭ tecze rikamy.

Ta mu hwaryt diwczynojka:  
 Ŭcykaj, Nyczaju!  
 A jak myni moľodomu  
 tiazeľko utikaty,  
 swoju sľawu kozackuju  
 pod nohy taptaty.

A jak kryknuł Nyczaj Kozak  
 na curia maľoho:  
 Ősidľay my, cur'unějku,  
 konia woronoho,  
 abo myni woronoho,  
 sobi poľowoho.

Sorok tysiacz hoľoŭ lehľo,  
 jeszeze to ne mnoho.  
 Ta mu hwaryt diwczynojka:  
 Ŭcykaj, Nyczaju.

A jak myni moľodomu  
 tiazeľko wtikaty,  
 swoju sľawu kozackuju  
 pod nohy toptaty.

Tohdy poczał Nyczaj Kozak  
 tiazeľko wtikaty,  
 swoju sľawu kozackuju  
 pod nohu taptaty.

Tohdy poczał Nyczaj Kozak  
 tiazeľko wtikaty,  
 za nym, za nym pan Potocky  
 poczoł dihaniaty.

Poszpotył sia Nyczaj Kozak  
 z hory na kupyňu,  
 za nym, za nym pan Potockyj  
 wchopył za czupryňu.

A coź ty tu, Nyczaj Kozak,  
 w twoji prymdrosty,  
 jak tia jimiŭ w swojé rucky,  
 rozsyplu ty kasty.

A cyź to to chmil, chmil,  
 co u medu kysne,  
 cyź to to Nyczaj Kozak  
 űstrohom konia tysne?

A cyź to to chmil, chmil,  
 szco ű kuczery wje sie,  
 a cyź to to Nyczaj Kozak,  
 szco z panamy bje sie?

<sup>1</sup> [ne wstyh — nie zdążył]

<sup>2</sup> [Nad cz nadpisał Kolberg t. Możliwy wariant: „sztuku ryby”?]

<sup>3</sup> [lub:] Lachiw

Ta wy chłopcy, wy młodeci,  
kotry-ste prý misci,  
powidajtez moji żoni,  
ehoroszyj newisci.

Ta niej-że ona ne wychodyt  
na synejku horu,  
bo una mne ne uwidył  
hostiom w swojim domu.

A za marnu chwyłku,  
za kurtu hodynku  
kaczała sie Nyczajowa  
h'olowa po rynku.

Teper pany, teper pany  
slawy dokazały,  
że pjanomu Nyczajowy  
h'olou z plecza zniały.

Bóbrka

Ha - ju - że mi, ha - ju [...], ze - le - nyj roz - ma -  
- ry - ju, [ze - le - nyj roz - ma - ry - ju], hej, kry -  
- knu - ży ko - za - czej - ki: Ci - kaj - że Ny - cza - ju.

2. zw.  
A jak - że ja ma - ju [...], mo - lo -  
- dzyj, wti - ka - ty, swo - ju sła - wu ko - za -  
- cko - ju mar - nej \* ko wte - ria - ty.

Haju-że mi, haju [...],  
zelenyj rozmaryju,  
[zelenyj rozmaryju.]  
hej, kryknęły Kozaczejki:  
Cikajże, Nyczajw.

A jakże ja maju [...],  
młodyj, wtikaty,  
swoju sławu kozočkoju  
marnejko wtrętiaty.

A deż twoji, Kozak Nyczaj,  
woronejki koni?  
A w mesteczku, w Beresteczku  
stojat na preponi.

A deż twoji, Kozak Nyczaj,  
kowanii wozy,  
a w mesteczku, w Beresteczku  
zatoczeni w loży.

A deż twoji, Kozak Nyczaj,  
czerwony atlasy?  
A zabraly, a psy Lachy,  
kurwam na zapasy.

A szeroka poletycia  
horé buczkom wje sia,  
a cy tot Kozak Nyczaj,  
szo z panami hje sia?

Podywyyw sie Kozak Nyczaj,  
j-a w prawu ruku,  
podywyyw sia po rynoczku,  
połno misto trupa.

Kozacy, Kozacy,  
kotry-śty w tym miści,  
dajte znaty moji žyni,  
choroszyj newiści.

Nejże ona ne wochodit  
na wysoku hóru,  
nej sie juz ne spodije  
Nyczajejka doma.

Za małenku chwyłku,  
za marnu hodyńku,  
kaczaje si Néczajewa  
hołowa po rynku.

## Leszczowate

Oj, Mo-ro-ze, Mo-ro-zoj-ku, ty śla-wny Ko-za-cze,  
ty śla-wny Ko-za-cze, za to-bo-ju, Mo-ro-zoj-ku,  
wsia U-krai-na płá-cze, wsia U-krai-na płá-cze.

Oj, Moroze, Morozojku,  
|:ty sławny Kozacze:|,  
za toboju, Morozojku,  
|:wsia Ukraina płacze:|.

Wsia Ukraina, wsia Ukraina  
|:i wsiej horod, mista:|,  
za toboju, Morozojku,  
|:stało pole czysto:|.

A j-a w sadu, j-a w sadojku,  
|:zakwyla jablinka:|,  
a zistala po Morozu  
|:molodeńka žinka:|.

A j-a w sadu, [j-a w sadojku]  
|:bilejkii kwity:|,  
a zistaly [po Morozu]  
|:dribnejkii dity:|.



Ide, ide Morozycha  
 |:po pidsiniu<sup>1</sup> płaczuczy:|,  
 za neu, za neu dwa Kozaky  
 |:mid, horilku pjuczy:|.

Uny pyły mid, horilku,  
 |:óna pyła pywa:|,  
 tohdy uny sie zdohadały,  
 |:jak ich poduriło:|.

A już mi sie mid, horilka,  
 |:już mi sie né pje sie [!]:|,  
 już sie w moim Morozojku  
 |:serdejko nie bje sie:|.

Moja myła starodawna,  
 |:kupiłbym ty pywa:|,  
 aby sie teperiszna  
 |:z boku ne wydiła:|.

## 600

## Procisne

[Oj,] po pid lis ze - le - nej - ki, [Oj,] po pid lis ze - le - nej - ki  
 cho - dyt Do - bosz mo - łó - dej - ki, [cho - dyt Do - bosz mo - łó - dej - ki.]

[:[Oj,] po pid lis zelenejki:|  
 |:chodyt Dobosz mołodajki:|.

[:Na niżejku nalihaje:|,  
 |:topircom sie pidpiraje:|.

[:Na pyszczalku<sup>2</sup> krasno hraje:|,  
 |:chłopców k'sobie przyzwaje:|.

[:Chłopyż, moi hołuboczky:|,  
 |:schodit-że sia do k'upoczky:|.

[:Ta kupiu wam h<sup>1</sup>oriloczky:|  
 |:za czetyry choć dudoczky<sup>3</sup>:|.

[:Bo pidemo na wieczyry:|  
 ta do toji, do Dzelinki,  
 do Szczepana, jeho zinký.

600. [Znaki repetycji w zapisie tekstu wprowadzone przez wydawcę.]

<sup>1</sup> [W rkp.: „po pid-siniu”; możliwe więc i: „popid siniu”.]

<sup>2</sup> lub: na gajdu

<sup>3</sup> [Nad u nadpisane y.]

|:Pryszly my sé pred dweryjcy:|:  
|:Cy spysz, Maryś, lube serce:|?

|:Cy śpysz, Maryś, ta cy czujesz:|,  
|:cy sama nýczku noczujesz:|?

|:Ja spiu i sama czuju:|,  
|:sama noczejku noczuj:|.

|:Cy sia każesz dobuwaty:|,  
|:cy nas budetez bo puszczy:|?

|:Ne taku bo syłu maty:|,  
|:do mene sia distawaty:|.

|:W mene zamky stalowyji:|,  
w mene dwery tysowyji,  
a okencia blaszanyji.

|:Stał sia Dobosz dobuwaty:|,  
|:stały zamky popuszczaty:|.

|:A jak Dobosz dwery pidchył:|,  
|:to mu Szczepan w serce strył:|.

|:Chłopy-ż moji, hołuboczky:|,  
|:berit mene na toporey:|.

|:Nesit mene w Czornu Horu:|,  
|:czej ja sia tam szcze wyhoju:|.

|:Jak sie ludé ba doznały:|,  
Czornu Horu rozkopały,  
aż Dobosza distawały.

|:Na sztuczky ho porubały:|,  
|:po kiliju<sup>1</sup> ho rozpynały:|.

|:Chłopy-ż moji, hołuboczky:|,  
|:ta berit mnia na toporci:|.

<sup>1</sup> po kiliju — na kolkach

[:Niaj sie pany né zjiǰǰajut:|,  
[:niaj sie ludé né zlekajut:|.

[:Moja krowcia ne wodycia:|,  
[:rozływaty ne hodyt sia:|.

[:Berit mene w połonyynu<sup>1</sup>:|,  
[:tam sia wrodył, niaj tam hynu:|.

[:Pod zelenefikoho buka:|,  
[:tam nam bude wże rozłuka:|.

[:Doboszu, panciu nasz:|,  
[:a jakuż nam radu dasz:|?

[:Cy nam każesz gazdówaty:|,  
[:cy nam każesz rozbywaty:|?

[:Rozbuwaty né budete:|,  
[:bo sposobu ne majete:|.

[:Sribłom, złotom podélit sia:|,  
[:koždyj w swij bik<sup>2</sup> rozchodit sia:|.

[:Do korszmojky ne schożajte:|,  
[:na baby sie ne zwierajte:|.

[:Bo u neji tylko<sup>3</sup> wiry:|,  
[:jak na bystryj wodi piny:|.

[:Jaka una buła krasna:|,  
[:jak una mnia świta spasała<sup>4</sup>:|.

<sup>1</sup> [W rkp.: „W Czornu Horu”, pod tym zaś dopisane: „połonyynu”.]

<sup>2</sup> bik — bok, stronę

<sup>3</sup> [tylko — tyle]

<sup>4</sup> spasała — pozbawiła. Bo Dobosz miał 12 zbójów, niby to Kozaków. Żadna kula go się nie miała. Ale on miał kochankę Marysię, która go się pytała, jaka by go kula zabiła, i zapewniła, że go nie zdradzi. Wtedy on jej wyznał, że tylko taka kula, na której by stało dwanaścit służeb i dwanaścit wśienocznych (nad którą odprawiliby się 12 mszy zwyczajnych i 12 nocnych, czyli nieszpornych). Tak ta Marysia swemu gaździe i ludziom wyznała to wszystko i tak zrobiono, a Szczepan tę kulę nabił i stanął za drzwiami domu, i jak Dobosz drzwi uchylił, tak on do niego strzelił i zranił go w serce. Miał on [Dobosz] taką siekierkę, co jak zapalił dom jaki i postawił tam swą siekierkę, to dalej ogień nie poszedł.

Handwritten musical manuscript on aged paper, featuring multiple staves of musical notation and handwritten lyrics in Polish. The text is written in a cursive script, typical of 19th-century manuscripts. The manuscript is divided into several sections, each with its own title and lyrics. The titles include "Pieśń 647", "Pieśń 648", "Pieśń 649", "Pieśń 650", "Pieśń 651", "Pieśń 652", "Pieśń 653", "Pieśń 654", "Pieśń 655", "Pieśń 656", "Pieśń 657", "Pieśń 658", "Pieśń 659", "Pieśń 660", "Pieśń 661", "Pieśń 662", "Pieśń 663", "Pieśń 664", "Pieśń 665", "Pieśń 666", "Pieśń 667", "Pieśń 668", "Pieśń 669", "Pieśń 670", "Pieśń 671", "Pieśń 672", "Pieśń 673", "Pieśń 674", "Pieśń 675", "Pieśń 676", "Pieśń 677", "Pieśń 678", "Pieśń 679", "Pieśń 680", "Pieśń 681", "Pieśń 682", "Pieśń 683", "Pieśń 684", "Pieśń 685", "Pieśń 686", "Pieśń 687", "Pieśń 688", "Pieśń 689", "Pieśń 690", "Pieśń 691", "Pieśń 692", "Pieśń 693", "Pieśń 694", "Pieśń 695", "Pieśń 696", "Pieśń 697", "Pieśń 698", "Pieśń 699", "Pieśń 700".

The lyrics are written in Polish and often include religious or moralistic themes. Some examples of lyrics include:

- "Pieśń 647: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 648: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 649: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 650: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 651: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 652: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 653: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 654: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 655: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 656: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 657: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 658: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 659: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 660: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 661: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 662: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 663: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 664: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 665: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 666: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 667: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 668: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 669: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 670: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 671: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 672: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 673: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 674: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 675: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 676: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 677: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 678: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 679: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 680: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 681: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 682: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 683: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 684: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 685: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 686: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 687: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 688: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 689: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 690: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 691: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 692: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 693: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 694: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 695: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 696: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 697: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 698: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 699: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."
- "Pieśń 700: O, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje, jakże mi się żaluje..."

19. Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśni nr 647, 656, 127, 640, 659, 653, 474, 642, 615, 648, 493), pocięty na kilka części, które uprzednio stanowiły jedną kartę.



The image shows a page of a handwritten musical score. It features several staves of musical notation, with lyrics written in Polish. The lyrics are arranged in columns, alternating between the left and right sides of the page. The handwriting is dense and cursive, typical of 19th-century manuscripts. The page is numbered '20' at the bottom left.

20. Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśni nr 644, 652, 613, 655, 611, 643, 657, 612, 610, 609, 654, 641, 671), odwrotna strona rękopisu pokazanego na ryc. 19.

[O] po pid haj . zé - le - nej - kyj cho - dyt Dó - basz  
mo - ło - dej - kyj [cho - dyt Dó - basz mo - ło - dej - kyj].

[Oj,] po pid haj zélenejkyj  
[:chodyt Dóbasz mołodějkyj:|.

Chodyt, chodyt i dumaje,  
[:na niżejku nalihaje:|.

Toporcem sie pidpéraje,  
na pyszczalku wyhrawaje,  
k sobi chłopciw przywaje.

J-a wy chłopci, wy mołodci,  
[:schodit sie k' toj piszczalci:|.

Schodité sie do kupoczky,  
[:pidemo do luboczky:|.

Pidemo na weczirky  
[:do Stefankowjy žinky:|.

Pryszły wóny pid wokenko:  
[:Cy spysz, cy czujesz, serdejko:|?

Cy spysz, cy czujesz,  
[:cy na nas smert hotujesz:|?

Ja ne spiu i ne czuju,  
[:i na was smert ne hotuju:|.

Widsuń-že nam kwatyroczku,  
[:podaj, podaj biłu ruczku:|.

Ja wam ruczku nit ne podam,  
[:bo mij Stefanko je doma:|.

601. [Znaki repetycji w zapisie tekstu wprowadzone przez wydawcę.]

Pustyż ty nas do chaty,  
|:budemo sie dobywaty:|.

Jeszcze was ne staty  
|:do mene sie dobywaty:|.

W mene dweri żelizni,  
|:a zamoczky stalowy:|.

Jak stał Dóbasz potyskaty,  
|:stały zamki widlity:|.

Jak wpał Dóbasz do chałupy,  
|:rozział skryniu na try sztuky:|.

A Stefanko jak wycylił,  
|:aż Duboszowy w serce strily:|.

A wy chłopci, wy mołodci,  
|:beryt mene na toporci:|.

Wyniesit mne w Czorno horu,  
w Czor[no horu], w połonynu,  
dem sie wrodył, nej tam hynu.

Položit mne tam pid buka,  
|:tam nam bude wsim rozluka:|.

Položit mne na kołodu  
|:dla welykoho chołodu:|.

## 602

Leszczowate

Oj, po ho - ry, po do - ty - ni [oj, po ho - ry po do - ty - ni]  
cho - dyt Do - bosz po do - ty - ni [cho - dyt Do - bosz po do - ty - ni].

602. [Tekst zanotowany w rkp. wśród innych wariantów pieśni o Doboszu, z różnych regionów, pod zbiorowym tytułem: „Opryszki”.]



Oj, po hory, po dolyni,  
[oj, po hory, po dolyni,]  
chodyt Dobosz po dolyni,  
[chodyt Dobosz po dolyni].

Ty, Doboszu, ty pane nasz,  
[ty, Doboszu, ty pane nasz,]  
ne roby-z krywdojku i nam,  
[ne roby-z krywdojku i nam].

Sokierkou sia podpiraje,  
[sokierkou sia podpiraje,]  
na kamraty<sup>1</sup> widkazuje,  
[na kamraty widkazuje].

Zaczol Dobosz dobówaty,  
[zaczol Dobosz dobówaty,]  
zaczol zamky rozbywaty,  
[zaczol zamky rozbywaty].

Kamraty se pozbihajte,  
[kamraty se pozbihajte,]  
na Dobosza dobywajte,  
[na Dobosza dobywajte].

Jak sia sluchy pozchodyły,  
taj i Dobosza dobyły,  
taj [i] Dobosza dobyły,  
w skali ho rozbyły.

## 603

od Ustrzyk, Liska (Serednica); (Sanockie)

Oj, po - pid haj ze - le - nej - ki, [oj, po - pid haj ze - le - nej - ki]  
cho - dyt Du - basz mo - lo - dej - ki, [cho - dyt Du - basz mo - lo - dej - ki].

Oj, popid haj zelenejki,  
[oj, popid haj zelenejki,]  
chodyt Dubasz molodejki,  
[chodyt Dubasz molodejki].

Chodyt, chodyt i dumaje,  
[chodyt, chodyt i dumaje,]  
na piszczalku wyhrawaje,  
[na piszczalku wyhrawaje].

603. Pieśń o Doboszu znaną jest na całym pogórzu ruskim Karpat, nie mniej pode Lwowem, Złoczowem itd.

<sup>1</sup> [Pierwotny zapis: „a na... swoje kamraty”, Kolberg skreślił i napisał: „na Dobosza”.]

Brelikóu

Ne - szczy - sły - wy pan Ka - nij - ski biz do - li ro -  
- dny sie, wzia - ly je - ho ne - wo - lej - ku,  
sle - za - mi ob - my - sia [sle - za - mi ob - my - sia].

Neschzyslywy pan Kanijski  
biz doli rodyŭ sie,  
wziały jeho newolejku,  
słezami obmyŭ sia,  
[słezami obmyŭ sia].

Oj, rada bym, serce moje,  
rada bym pustyty,  
štoit warta konec zamku,  
budut nas honyty,  
[budut nas honyty].

He w mistejku Berestejku  
w murowanym<sup>1</sup> zamku  
sdyt, sdyt pan Kanijski  
przez Ruziu, kochanku,  
[przez Ruziu, kochanku].

Oj, maju ja [...] konia  
i sukienku zbroju,  
siadaj, siadaj, Ruziu, serce,  
pojidesz zo mnoju,  
[pojidesz zo mnoju].

Oj, Ruziuniu, serce moje,  
durnyj rozumu majesz,  
czom ty mene, Ruziu, serce,  
z kajdan<sup>2</sup> ne puszczażesz,  
[z kajdan ne puszczażesz]?

Wandrowała<sup>3</sup> Ruziunejka  
ta pomedzy sady,  
za new, za new stara maty  
s trima żouniriami,  
[s trima żouniriami].

Mandrowała Ruziunejka  
ta pomedzy płota,  
za new, za new stara maty:  
Ruziu, do roboty,  
[Ruziu, do roboty]!

<sup>1</sup> [W rkp.: „murowynym”.]

<sup>2</sup> [lub:] g[ajdan]

<sup>3</sup> [lub:] m[androwała]

Piszow pan Sawa, zabawił sia  
w popa na obidi,  
ta już zapomnul, ta pan Sawa,  
o swojej tiazkoj bidi.

Stoit jawor nad wodoju,  
w zemlu pochyłył sia,  
ide Sawa z Ukrainy,  
już kus zasmutył sia.

Harazd, harazd, czeladońko,  
jak sia mi majete,  
bo ja chodžu wandrujuczy;  
jak tu hazdujete?

Harazd, harazd, pane Sawo,  
dobri sia nam powodyt,  
wasza žena, wasza pani,  
syna wam porodyt.

Sił soj Sawa koniec stola,  
lystońki soj pysze,  
a Sawowa mołodaja  
ditynu kołysze.

Idy, diwko, do pywnycy,  
włoczy mi horilki,  
nechaj ja sia raz napiju  
do swej luboj žinki.

Idy, chłopcze, do pywnycy  
wtoczy meni wyna,  
nechaj ja sia raz napiju  
do swojeho syna!

Sydyt Sawa koniec stola,  
lystońki czytaje,  
a Sawowa mołodaja  
ditynu kupaje.

Idy, chłopcze, do pywnycy,  
wtoczy tam mi medu,  
mame my sam tich talariw,  
jak jednoho ledu!

Jeszcze chłolec ne powernul  
z toj nowoj pywnycy,  
połno Lachiw-hajdamachiw  
w Sawowj switlyci.

Harazd, harazd, pane Sawo,  
jak ty nam sia majesz?  
Dalekii hosty majesz,  
czim ich prywytajesz?

Dał bym wam wyna, pywa,  
ne budete pyty,  
lem wy mene mołodoho  
choczete shubyty!

Wziały Sawu, pidnesły ho:  
Pizry na majetok swij,  
że jes chodył rabujuczy,  
teper ne bude twij.

Oj, ne jeden preserdecznii  
horeńko zapłakał,  
a ty chodył hulajuczy,  
za joho pracu-ś skakał.

Wziały Sawu na try pikii,  
pidnesły ho hori:  
Oj, powidaj, pane Sawo,  
deś piniażki podił?

Dribneńki-jem popropy wał,  
bileńki-jem sminiał,  
a syweńki konyczeńki  
panyw<sup>1</sup> jem darował.

605. A. I. Toronskij *Pés'ni Rusinov — Lemkov...* s. 723.

<sup>1</sup> [W druku: „panóm”.]

A na-ż ti, ty pane Sawo,  
to za twoi zbytki,  
ne chod cerkwy rabujeczy  
do seła Werbytki!

606

Leszczowate

Wy - szeu̇ Czu - ry - ło z mi - sta, za nym di -  
- woj - ka li - zła. Po - czkaj, Czu - ry - ło,  
pa - ne, de two - je woj - sko sta - ne?

Wyszeu̇ Czuryło z міста,  
za nym diwojka liźła.  
Poczkaĵ, Czuryło, pane,  
de twoje wojsko stane?

Oj, staneż one, stane  
pid hrabom zelenojkym,  
pid hrabom zelenojkym,  
pid jaworom mołodejkim.

607

Leszczowate, Serednica

Pol - ska ko - ro - no, co sły - chać o to - bie  
[...]  
[...]

Polska korono, co słychać o tobie  
[...]

606. [W rkp. t. 4—6 nie wypełnione.]

607. [Pełny tekst zob. *Mazury pruskie* (DWOK T. 40) nr 641 s. 569.]

Rymanów

Hu ha, hu ha, wiatr gra, krew gra,  
 nie-chaj Pol - ska zna, ja - kich sy - nów ma,  
 [nie-chaj Pol - ska zna, ja - kich] chłop-ców [ma].

Hu ha, hu ha, wiatr gra, krew gra,  
 niechaj Polska zna, jakich synów ma,  
 [niechaj Polska zna, jakich] chłopców [ma].

Obok Orła znak Pogoni:  
 poszli nasi w bój bez broni,  
 |:Matko Polsko, żyj,  
 Jezu, Mario, bij:|!

Sie- dzi kra - kus pod drzew cie-niem, ko - sa przy nim le - ży;  
 z czo-ła cie-cze pot stru-mie-niem, a krew na o - dzie - ży.

Siedzi krakus pod drzew cieniem,  
 kosa przy nim leży;  
 z czoła ciecze pot strumieniem,  
 a krew na odzieży.

Ostrołęckie świadczą pola,  
 Wawel przypomina,  
 że śmierć milsza niż niewola  
 dla Wawelu syna.

Byleś, Polsko, wolną była,  
 chętnie zniosę blizny,  
 niech krwi ze mnie płynie siła,  
 wszak to dla ojczyzny.

Kosę zmyje w krwi potokach  
 każdy krakus prawy;  
 wróg chyba po naszych zwłokach  
 wejdzie do Warszawy.

O oj-czy-źnie i o sła-wie nu-ci mło-dzież po War-sza-wie,  
 a pod Kow-nem gwar [a pod Kow-nem gwar]. Hu-ra, hu-ra,  
 hej, ra-bia-ta, na pod-bi-cie re-szty świa-ta śle nas Bóg i car.

O ojczyźnie i o sławie  
 nuci młodzież po Warszawie,  
 a pod Kownem gwar,  
 [a pod Kownem gwar].  
 Hura, hura, hej, rabiata,  
 na podbicie reszty świata  
 śle nas Bóg i car.

Szumia, dymią samowary,  
 ruble sypią się bez miary.  
 Kto powiedział co? — Nikt! — wrzasnął  
 i pucharem o ziem trzasnął  
 — nie pije na skon.  
 Jak wam miła Wisły woda  
 tak nam Don.  
 Niechaj żyje, niech swoboda [...]

Gdy na wy-brze-żach two-jej oj-czy-zny  
 zo-ba-czysz o-kręt bu-rzą strza-ska-ny, co przez ster-ni-ków,  
 nie przez bał-wa-ny, utra-co-ny zo-stał wzdra-dac mie-li-zny.

611. [W rkp. brak t. 5—8: w t. 4 znak repetycji.]

po-święć mu, po-święć łez - kę choć je - dną, on to - bie Pol - skę  
 przy - po - mni bie - dną, [on to - bie Pol - skę przy - po - mni bie - dną].

Gdy na wybrzeżach twojej ojczyzny  
 zobaczysz okręt burzą strzaskany,  
 co przez sterników, nie przez bałwany,  
 wtrącony został w zdradne mielizny,  
 poświęć mu, poświęć łezkę choć jedną,  
 on tobie Polskę przypomni biedną,  
 [on tobie Polskę przypomni biedną].

Osierociałe gdy ujrzysz dziatki,  
 co płaczą matki łzami rzewnymi,  
 tułać się muszą po obcej ziemi,  
 zanim im gwiazda szczęścia zaświeci,  
 westchnij do niebios. Wzrok twój obaczy  
 obrońców Polski, a dziś tułaczy,  
 [obrońców Polski, a dziś tułaczy].

Jeśli ci się wulkan wydarzy,  
 co dzikich gór jest olbrzymem,  
 co bucha lawą, co miota dymem,  
 co wieczny ogień w wnętrzach swych żarzy,  
 ach, pomyśl sobie: tak samo płonie  
 miłość ojczyzny w Polaka łonie,  
 [miłość ojczyzny w Polaka łonie].

Lub, jeśli myślą goziąc po świecie,  
 napotkasz naród wolny, szczęśliwy,  
 gdzie bujnym plonem złocą się niwy,  
 gdzie krwawym berłem tyran nie gniecie,  
 pošlęj do niego gorące modły,  
 by takie szczęście Polsce przywiodły,  
 [by takie szczęście Polsce przywiodły].



Wie-rzba smu - tna u je - zio - ra ką - pie swój ża -  
- lo - bny włos, a wy - gna - niec  
co wie - czo - ra ta - ki śle z wia - tra - mi głos.

Wierzba smutna u jeziora  
kapie swój żalobny włos,  
a wygnaniec co wieczora  
taki śle z wiatrami głos.

I znów zawiał wiatr po gaju,  
od rodzinnej strony wiał,  
wygnańcowi w obcym kraju  
tę pociechę w duszę wiał:

Powiedz, wietrze, mej rodzinie,  
jak mi smutno bez niej żyć,  
jak mi tęskno czas tu płynie;  
dlugoż jeszcze ma tak być?

Cyt, niech męstwo duszę zbroi,  
żal twój krótko będzie trwał;  
wnet cię ujrzą wszyscy twoi,  
będziesz ich w objęciu miał.

## 613

Ze-gnam was, kra - i - no ży - zna, i ty mi bądź  
zdro - wa, a prosz Bo - ga, niech oj - czy - znę  
od zgu-by za - cho - wa, od zgu-by za - cho - wa,

Żegnam was, kraino żyzna,  
i ty mi bądź zdrowa,  
|:a prosz Boga, niech ojczyznę  
od zguby zachowa:|.

Kiedy kraj woła w potrzebie,  
z bronią w rękę biegnę,  
|:za ojczyznę i za ciebie  
z rozkoszą polegnę:|.

Broniąc wspólnej naszej matki,  
nie żyjże z rozpaczą.

! : Na mym grobie zejda kwiatki  
i Polki zaplaczą: |.

Miło walczyć za ojczyznę  
i za prawa swoje,  
! : ponieść za ojczyznę bliźnę  
i za oczki twoje: |.

Miła poniesiona bliźna,  
miłe prawa swoje,

! : lecz najmilsza mi ojczyzna,  
bo w niej oczka twoje: |.

Gdy czasy przyjdą laskawsze  
w pomyślniejszej dobie,  
! : wróce, wróce, wierny zawsze  
ojczyźnie i tobie: |.

## 614

Ze-gnam was, kra - i - no ży - zna, i ty mi bądź zdro-wa,  
a proś Bo - ga, niech oj - czy - znę od zgu - by za  
- cho - wa niech oj - czy - znę od zgu - by za cho - wa

Żegnam was, kraino żyzna,  
i ty mi bądź zdrowa,  
! : a proś Boga, niech ojczyznę  
od zguby zachowa: |.

## 615

Wej - rzyj ku nam, z nie - bios Pa - nie, z ła - ską Twoą,  
i - dziem po Twoe zli - to - wa - nie z krwią i łzą.

614. [Melodia ta jest wariantem poprzedniej (nr 613). W rkp. zapisane są jedna pod drugą i połączone spójnikiem „lub”.]

615. [Nad tekstem notatka Kolberga: „muzyka — Rutkowski we Lwowie”; pod tekstem: „Mieczysław Romanowski”. Zob. M. Romanowski *Modlitwa (na obchód żalobny za poległych w Warszawie 27 lutego 1861)*. W: *Tegoż Dzieńców z Sączą*



co cier- pli - wość Two- ją stru - dzi, spra- wie - dli - wość  
co o - blu- dzi. A Ty gro - my w rę- ku masz, Bo - że nasz.

Wejrzyj ku nam z niebios, Panie,  
z łaską Twą,  
idziem pod Twe zlitowanie  
z krwią i łzą,  
co cierpliwość Twoją strudzi,  
sprawiedliwość co obłudzi.  
A Ty gromy w ręku masz,  
Boże nasz.

## 616

[Zob. mel. nr 59]

Bóbrka

Oj, w Krakowie na sali,  
ta Szwabę tańcowali.  
Oj, jakem was podkreślił,  
ta Szwabę uciekali.

## 617

[Zob. mel. nr 182]

[Leszczowate, Serednia]

Swici sie Warszawa,  
swici sie i Kraków,  
nie dla was to, Niemcy,  
ino dla Polaków.

Musieliście, chłopcy,  
w Krakowie [nie bywać]<sup>1</sup>,  
kiedwa nie umiecie  
po krakowsku śpiewać.

*oraz wybór liryków.* Kraków br. Biblioteka Narodowa I nr 39, s. 167. Tekst zanotowany przez Kolberga różni się od oryginału M. Romanowskiego. Uwaga Kolberga o muzyce dotyczy prawdopodobnie któregoś z utworów Mateusza Rudkowskiego, nauczyciela śpiewu, członka Galicyjskiego Towarzystwa Wykształcenia Muzyki we Lwowie. Opracowywał on melodie ludowe w wersji chóralnej. Utworu, do którego odsyła tu Kolberg, nie udało się zidentyfikować.

W zapisie melodii dwukrotnie powtórzone są t. 9—10 (prawdopodobnie zanotowane omyłkowo), które opuszczono, gdyż brak dla nich tekstu. Ponadto w rkp. brak t. 5—8; w t. 4 jest znak repetycji.]

<sup>1</sup> [Zapis nieczytelny.]

## Religijne

618

Zarszyn, Rymanów [Klimkówka]

Do Cie - bie, Pa - nie, po - ko - rnie wo - ła - my,  
Izy wy - le - wa - my, ser - de - cznie wzdycha - my.

Do Ciebie, Panie, pokornie wołamy,  
Izy wylewamy, serdecznie wzdychamy.

Racz na nas wejrzeć z nieba wysokiego,  
a racz pocieszyć człowieka grzesznego.

Któregoś, Panie, zbyt uimiłował  
i krew najświętszą przelać nie litował.

Lecz nie dbamy, w złościach naszych trwamy,  
jednakże Panie, do Ciebie wołamy.

Byś złości nasze łaskawie przebaczyć nam raczył,  
a gniew twój srogi utamować raczył.

Użecz<sup>1</sup> łaski swej ku upamiętaniu,  
daj serce prawe ku twemu wzywaniu.

Abyśmy zawsze w pobożnościach żyli,  
Ciebie z świętymi na wieki chwalili.

619

Czaszyn

Sie - ro - ta ja, mo - cny Bo - że, bez Two - jej o - pie - ki,  
je - śli Ty mnie nie wspo - mo - żesz, sie - ro - tam na wie - ki.

<sup>1</sup> [W rkp.: „urzecz”; zamiast: „użycz”.]

Sierota ja, mocny Boże,  
bez Twojej opieki,  
jeśli ty mnie nie wspomóżesz,  
sierotam na wieki.

W Twojej ręce wszechmogącej  
szczęścia mego losy,  
który spuszczasz dla pragniącej  
ziemi deszcz i rosy<sup>1</sup>.

620

[Czaszyn]

Cie-bie na wie ki wy-chwa-lać bę - dzie - my, kró-lo-wa  
nie - ba, Ma - ry - ja. W two-jej o - pie - ce  
nie-chaj zo - sta - je - my, śli - cznaś bez zma - zy li - li - ja.

Ciebie na wieki wychwalać będziemy,  
królowa nieba, Maryja.  
W Twojej opiece niechaj zostajemy,  
ślicznaś bez zmazy lilija.

Wdzięczna Estero, o Panienko święta,  
tyś od aniołów jest do nieba wzięta,  
niepokalanie poczęta.

621

Krosno, Miejsce [Piastowe]

Wi - taj, świę-ta i po - czę-ta nie - po - ka - la - nie,  
Ma - ry - ja, śli - czna li - li - ja, na - sze ko - cha - nie.  
Wi - taj, czy - sta Pa - nien-ko, naj - jaś - niej - sza ju - trzen-ko,  
wi - taj, świę-ta, unie - bo - wzię-ta, nie - po - ka - la - na.

<sup>1</sup> [Pod tekstem uwaga Kolberga: „W kantyczkach”.]

Witaj, święta i poczęta  
niepokalanie,  
Maryja, śliczna lilija,  
nasze kochanie,  
witaj, czysta Panienko,  
najjaśniejsza jutrzeńko,  
witaj, święta, wniebowzięta,  
niepokalana.

Sam Bóg święty z Ciebie wzięty  
dla tej przyczyny,  
żeś się stała i została  
zawsze bez winy.  
Tyś przed wieki przejrzana  
i za Matkę wybrana  
Jezusowi Chrystusowi,  
niepokalana.

Twą pięknością, niewinnością  
nieba gorujesz,  
dostojeństwa i panieństwa  
wszystkie celujesz.  
W pierwszym, Panno, momencie  
święte Twoje poczęcie  
jaśniejące jako słońce  
niepokalanie.

Twoje państwo i poddaństwo  
świat, nieba, Pani!  
Cesarzowie, monarchowie  
Twoi poddani.  
Dla Twojej niewinności  
dał Ci Bóg z swej hojności,  
żeś poczęta, zaraz święta,  
niepokalana<sup>1</sup>.

622

[Zob. mel. nr 621]

Krosno, Miejsce [Piastowe]

Witaj Pani, my poddani  
do nóg padamy,  
lecz nie insze mamy czynsze,  
które składamy:  
tylko serca zebrane,  
ale wszystkie poddane;  
z takiej dani, śliczna Pani,  
racz być kontenta.

Jest to jawna, żeśmy z dawna  
dług zaciągnęli,  
gdyśmy z czystych, macierzystych  
rąk suknią wzięli.  
I dobrze nam w tej barwie,  
bo tych piekło nie zarwie,  
co ska[plierzem]<sup>2</sup> jak puklerzem  
są uzbrojeni.

<sup>1</sup> Itd. Drukowane w śpiewnikach kościelnych.<sup>2</sup> [Zapis całkowicie zatarty.]

[Czaszyn]

Wi - ta - my cię, Kal - wa - ry - jo, miej - sce świę - te, wy - bra - ne  
na tej gó - rze, w kla - szto - rze Ma - tki na - szej ko - cha - nej.

Witamy cię, Kalwaryjo,  
miejsce święte, wybrane,  
na tej górze, w tym klasztorze  
Matki naszej kochanej.

Błogosław nas, Panienko,  
nasza miła patronko,  
błogosław nas, o Królowa,  
kalwaryjska Maryja.

[Czaszyn]

Wsz - y - scy lu - dzie za - śpie - waj - cie: Ma - ry - ja, cześć i chwa - łę  
Bo - gu daj - cie, Ma - ry - ja, Pa - nno cu - do - wna,  
ró - żys po - do - bna, u - bla - gaj nam Sy - na.

Wszyscy ludzie zaśpiewajcie, Maryja,  
cześć i chwałę Bogu dajcie, Maryja.  
[:Panno cudowna, różys podobna,  
ubłagaj nam Syna:].

Zważcie, wierni chrześcijanie, Maryja,  
którzy chcecie służyć Pannie, Maryja.  
[:Panno<sup>1</sup> [cudowna... itd.]:].

623. [Pod tekstem zanotował Kolberg: „Zabawa duszy”. Nowy Sącz 1870. Wybór nabożeństw. Do druku tego nie udało się dotrzeć.]

W zapisie melodii po t. 8 zanotowany jest ponownie t. 1 z dopiskiem: „itd”. W t. 6 brak nuty dla słowa „tym” w 3 wierszu, dlatego opuszczono je w zapisie pod melodią.]

624. [Nad tekstem notatka Kolberga: „Kantyczki”. W zapisie melodii zamiast t. 4—6 jest znak repetycji w t. 3.]



[Czaszyn]

Musical score for song 625, 'Zawitaj, Maryjo różańca świętego'. The score is written on three staves in 2/4 time. The lyrics are: Za-wi-taj, Ma-ry-ja ró-żań-ca świe-te-go, je-dy-na na-dzie-jo czło-wie-ka grze-szne-go, za-wi-taj, bez zma-zy li-li-ja, Ma-tko ró-żań-co-wa, Ma-ry-ja.

Zawitaj, Maryjo różańca świętego,  
jedyna nadziejo człowieka grzesznego,  
zawitaj, bez zmazy lilija,  
Matko różańcowa, Maryjo.

[Czaszyn]

Musical score for song 626, 'Zawitaj, ranna jutrzeńko'. The score is written on three staves in 3/4 time. The lyrics are: Za-wi-taj, ran-na ju-trzen-ko i grze-chów na-szych le-kar-ko, tyś Pa-nią świa-ta je-steś i księ-żną, a-niel-ską je-steś kró-lo-wą.

Zawitaj, ranna jutrzeńko  
i grzechów naszych lekarko,  
tyś Panią świata jesteś i księżną,  
azielską jesteś królową.

625. [Nad tekstem notatka Kolberga: „Kantyczki”. W zapisie melodii zamiast t. 5—8 jest znak repetycji w t. 4.]

[Czaszyn]

Naj - świę - tsza Pa - nno Gi - del - ska,  
 Tyś jest Pa - ni ar - cha - niel - ska, wiel - gieś cu - da  
 u - czy - ni - ła, żeś się w ro - li ob - ja - wi - ła.

Najświętsza Panno Gidelska,  
 tyś jest Pani archanielska,  
 |:wielgieś cuda uczyniła,  
 żeś się w roli objawiła:|.

Wieśniak się też dowiaduje,  
 swemu zdrowiu się raduje:  
 Chwała Tobie, wieczny Panie,  
 na mej roli klasztor stanie.

Postawcie mi wielki oltarz.  
 Najświętsza Panno, bądź Ty u nas.

Najświętsza Panno Gidelska,  
 tyś jest Pani archanielska,  
 wielgieś cuda [uczyniła,  
 żeś się w roli objawiła].

Dwa razy ich uchodziła,  
 a trzeci raz przemówiła:  
 Zanieście mnie na tę rolę,  
 bo ja tam mam dobrą wolę.

O Matuchno nasza wierna,  
 bądźże na nas miłosierna,  
 nie opuszczaj nas w potrzebie,  
 którzy ufamy do Ciebie.

Terazże my rzecmy wszyscy,  
 pomarli, sąsiedzi, krewni, bliscy,  
 byśmy się w niebo dostali,  
 z Tobą wiecznie królowali.

Czaszyn

O, prze - śli - czny o bra - zie na miej - scu ta - ko - wem,  
 kto przyj - dzie u tra pio - ny, unet się sta - nie zdro - wem.

O prześliczny obrazie  
na miejscu takowem,  
|:kto przyjdzie utrapiony,  
wnet się stanie zdrowem:|.

Utrapieni i chorzy  
będą uzdrowieni,  
|:za przyczyną tej Panny  
od Syna zbawieni:|.

Bo się jasna koruna  
w Polsce rozświeciła,  
|:śliczna Panna Studzienna  
w dworze przemówiła:|.

Upodobała sobie  
mularza jednego,  
|:który już na śmierć leżał,  
tak ciężko chorego:|.

Zdawało mu się we śnie,  
ktoś nad nim wymawia:  
|:Śliczna Panna Studzienna,  
mój głos cię uzdrawia:|.

Wstań, mularzu, nie choruj,  
bom ja ci uprosiła  
u Syna swojego,  
abyś ty mi nie umarł  
jeszcze roczku tego.

Dokończysz tej roboty,  
którąś ty rozpoczął,  
|:tam, na panieńskiej górze,  
funduj z gruntu klasztor:|.

O prześliczna Panienko,  
czem go mam fundować,  
|:ni mam srybra ni złota,  
czem go mam murować:|.

Nie turbuj się, mularzu,  
dam ja ci, co trzeba,  
|:jak mi klasztor sfundujesz,  
wezmę cię do nieba:|.

Idź mi do urzędnika,  
rządcy dworu tego,  
|:niechaj mi nie kopci  
obrazu mojego:|.

Przyszedł do urzędnika,  
wiary mu [nie] daje,  
|:jeszcze słowa nie wyrzek,  
już się martwym staje:|.

Lecz po znaleź chwili  
woła na mularza:  
|:A Wojciechu, prowadź mnie  
do tego obrazu:|.

Przyprowadził przed obraz,  
upad na kolana:  
|:O prześliczna Panienko,  
uzdrów ty mnie sama:|.

A najświętsza Paniienka  
jego uzdrowiła,  
|:śliczna Panna Studzienna  
w dworze przemówiła:|.

Abyśmy też mogli być  
z Zbawicielem Panem  
|:i z nim królować  
na wiek wieków, amen:|.

Bil-sza nist' ze-mnym o - bo - ro - na, jeh-da kto se - bi  
 za pa - tro - na i - zbe - ret Ny - ko - ła - ja swia - ta,  
 bo w nem jest po - moszcz ne - po - ja - ta ra - zu - mom.

Bilsza nist' zemnym oborona,  
 jehda kto sebi za patrona  
 izberet Nykołaja swiata,  
 bo w nem jest pomoczcz nepojata  
 razemom.

A szcze byś utapał na mory,  
 przybudet Nykołaj woskory;  
 tak'mo rey: Sw[iatyj] Nykołaje,  
 ratuj mia! Zaraz ruki daje  
 wo pomoczcz.

Ratujet wiaznia iz temnyci,  
 dast pomoczcz syroti, wdowcy.  
 Kto tylko k nemu przybihaje,  
 na pomoczcz jeho przyzywaje,  
 przybudet.

Dosyt jest tak nemalo luda,  
 diznawszych ot swiatoho czuda.  
 Kto tylko k nemu sia pomolyt,  
 najmen szyj czlonok ne zabolyt;  
 dast cil<sup>1</sup>ba<sup>2</sup>.

Izwedet na put' praw bludiaszcza,  
 skoro tia uslyszyt moliaszcza;  
 ne wpadesz mezy luti wołky,  
 razdenet<sup>3</sup> protiwnyja polky,  
 ne zhyniesz.

Ne boj sia najbilszoy napasty,  
 ne das ty Nykołaj propasty.  
 Chocz bys był osużdeń na zhubu,  
 padet sam napastnyk w pahubu  
 wicznolja.

Sirid win jest pylnym pistunom  
 i w rżnych sprawach opikunom.  
 Ne żwazaj, chot' ne majesz zlata,  
 no prosy Nykołaja swiata,  
 pomożet.

Kormytel win jest wsemu mýru;  
 kto tylko dast jemu ofiérú,  
 dast sposib, jak na świti żyty,  
 a Źczuszczych izwolyt kormyty,  
 zapewne.

I my tyż, przykłonywszy gławu,  
 dajmo wsi Nykołaju sławu.  
 A o szczo budemo blahaty,  
 budet nam wo wsim pomahaty  
 Nykołaj.

O swiaty otcze, Nykołaje,  
 wsiak wid nas na tia upowaje.  
 Racz Twórca za namy blahaty,  
 byśmo tia mohly wychwalaty  
 na wiki.

<sup>1</sup> [cil'ba — ocalenie, uzdrowienie; zapis niewyraźny.]

<sup>2</sup> Zamiast: „razdenet”.

[Leszczowate, Serednica]

Bol-szo - ho nyz na ze - mli tro - na, chto cho - cze  
 se - bi za pa - tro - na przy - zwa - ty Ny - ko - la - ja swia - ta - ho,  
 [bo] w nym jest po - mocz ne - po - ja - ta ro - zu - ma.

Bolszoho nyz na zemli trona,  
 chto chce sebi za patrona  
 przyzwaty Nykolajaja swiataho,  
 [bo] w nym jest pomocz nepojata  
 rozuma.

Chot'by potapal na moré,  
 ne zhyne, Nykolaj uskori,  
 a szczo ho budem blahaty,  
 bude nas zawsze ratowaty  
 Nykolaj.

Leszczowate, Bóbrka

Bol - sze - ho nyz na ze - mly tro - na,  
 chto so - bi choszcze wzie - ty za pa - tro - na Ny - ko - la - ja  
 swia - ta bo w nym je po - mocz ne - po - ja - ta.

Bolszeho nyz na zemly trona,  
 chto sobi choszcze wziety za patrona  
 Nykolajaja swiata,  
 bo w nym je pomocz nepojata.

630. [W rkp. zamiast t. 3—4 jest znak repetycji w t. 2.]

631. [W rkp. zamiast t. 4—6 jest znak repetycji w t. 3.]

A chtoż to Nykolaja lubyt,  
a jeho Nykolaj ne zhubyt,  
bo ty, swiatyj Nykolaj,  
ty nam wszytkim pomahaj.

Bo choćby potapał na more,  
prybude Nykolaj uskore<sup>1</sup>.  
O szczo tie prosyty,  
swiatyj Nykolaju.

Wybaw duszu z muk czyscowych,  
zaprowadź do raju,  
bo ty, swiety Nykolaj,  
ty nam wszytkim pomahaj.

Bo win jest sérotam patrónom,  
chto jeho prosyt, bude opiékunom;  
ne uważaj, że ja ne jest złata<sup>2</sup>,  
ino prosy Nykolaja świata,  
bo to, swiety Nykolaj,  
ty nam wszytkim pomahaj.

Sklaniajmy jmu hlawu,  
bude nam Nykolaj na jawie.  
O szczo ho budemo blahaty,  
bude nas Nykolaj ratówaty,  
bo to s[wiety] Ny[kolaj],  
ty nam wszytkim pomahaj].

Chtoż to, chto Nykolaja lubyt,  
to ho Nykolaj ne zhubyt.  
A chtoż to k nemu sie pomolyt,  
najmniejszy jeho członek ne zabolyt,  
das[t] cilbu<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> [W rkp.: „prybude, Nykolaju, skore”.]

<sup>2</sup> [W rkp. z oddzielone od *lata* niepotrzebnie. Wiersz wyraża sens: „a ne jest złata” — nie ma złota.]

<sup>3</sup> [W rkp.: „daści lbu”. Poniżej dopisane i potem przekreślone: „daści lwu”.  
Zob. przyp. 1 na s. 372.]

od Gorlic

Ma-ry-ja Ma-gda-le-na w swie-cie sie ko-cha-la,  
 grze-szni-cą, wsze-te-czni-cą przez dłu-gi czas trwa-ła.  
 Szła z tra-fun-ku z bóż-ni-cy słu-chać sio-wa Je-go,  
 Pan na-u-czał po-ko-re, przy-sta-ła do nie-go.

Maryja Magdalena w świecie się kochała,  
 grzesznicą, wszetecznicą przez długi czas trwała.

Szła z trafunku z bóżnicy słuchać słowa Jego,  
 Pan nauczał pokorę, przystała do niego.

Był zamęczony, w grobie go włożono,  
 potem na calusieńką noc z harmatą strzeżono.

Ona wstała barzok rano, drogię maści wziąwszy,  
 poszła do grobu jego: Nie masz Pana mego<sup>1</sup>!

Chodziła po ogroju, barzok narzekała;  
 ujrzy czleka z daleka, w skok bieżący do niego.

Czekajże ty, zagrądniku, ty wziął Pana mego.  
 On się na nią obejrzy, nie rzekł jej niczego.

Ona poszła do apostołów, wszystkim opowiedała,  
 że barzom z zagrądnikiem, barzom rozmawiała.

Potemu opuściła cały świat i wszystkie marne stroje,  
 i łańcuszki złote, kosztowne pokoje.

<sup>1</sup> [Tu dopisane: „Stanęła, westchnąwszy”. Prawdopodobnie wariant zamiast: „Nie masz Pana mego”.]



Potemu poszła na puszcze, tam pokutowała  
aż do śmierci, swoji grzechy w lesie oplakała.

Ty, Maryja Magdalena, przez aniołów wzięta,  
raz się modlić za namy, Magdalena święta.

633

Wolterszowa

Ej, sto - ja - ła za - ria, ej, na se - red mo - ria,  
ne by - ła to za - ria, lem świa - ta War - wa - ra;  
pa - no - wy kry - lo - wy barś sia spo - do - ba - ła.

Ej, stoją zaria,  
ej, na sered moria,  
ne była to zaria,  
lem świata Warwara,  
panowy kryłowy  
barś sia spodobała.

I kazał pan krył  
słuchy zozwaty,  
na światu Warwaru  
czła nakarszuty<sup>1</sup>,  
światu Warwaru  
bósó wodyty.

I kazał pan krył  
słuhiw zozwaty,  
swiatyi Warwary  
dary odesłaty,  
[swiatyi Warwary  
dary odesłaty].

A świata Warwara  
bars sie toho złękła  
i pered Boha  
na kolinka kłękła,  
[i pered Boha  
na kolinka kłękła].

Swiata Warwara  
dary ne przyjęła,  
panowy krolowy  
hriszöty ne dała,  
a słuhowe piszły,  
dary odesłaly.

Myłocytwyj Boże,  
budź-że mi po rucy,  
daj mi wöterpity  
tyj newidnyi mucy<sup>2</sup>,  
[daj mi wöterpity  
tyj newidnyj mucy].

633. [W rkp. brak t. 9—12; w t. 5 i 8 znaki repetycji.]

<sup>1</sup> czła nakarszuty — [szkła] nakruszyć

<sup>2</sup> tyj newidnyj mucy — tę niewinną mękę

I kazał pan kril  
słuchy(w) zazwaty,  
światu Warwaru  
w hulii<sup>1</sup> smażyty,  
[światu Warwaru  
w hulii smażyty].

Świata Warwara  
bars sie toho zękła  
i pered Boha  
na kolinka klękła,  
[i pered Boha  
na kolinka klękła].

Myłoctywyj Boże  
bud'-że mi po rucy,  
daj mi woterpity  
tyi newidnyj mucy,  
[daj mi woterpity  
tyj newidnyj mucy].

I kazał pan kril  
słyhy(w) zazwaty,  
na światu Warwaru  
jamu wökopaty,  
[na światu Warwaru  
jamu wökopaty].

A słuhowe pizły,  
jamu wökopały,  
światu Warwaru  
żywuju do zemli schowały,  
[światu Warwaru  
żywuju do zemli schowały].

Pan kril pizoł  
daleko na wijnu,  
bawyl win tam, bawyl,  
tridcet i try lata,  
[bawyl win tam, bawyl  
tridcet i try lata].

I swiata Warwara  
bars mu sie prysnyła,  
jeszcze kraszczom pannom  
jak peredcze byla,  
[jeszcze kraszczom pannom  
jak peredcze byla].

I kazał pan kryl  
i słuchy zozwaty,  
na światu Warwaru  
zemlu plundrowaty,  
[na światu Warwaru  
zemlu plundrowaty].

Słuhowe pizły,  
zemlu splóndrowały,  
i światu Warwaru  
żywuju zastały,  
[i światu Warwaru  
żywuju zastały].

A nasz pane królu,  
jest Warwara żyła<sup>2</sup>,  
jeszcze kraszczom panna  
jak na świti była,  
[jeszcze kraszczom panna  
jak na świti była].

I kazał pan kryl  
słuhyw zazwaty,  
światy Warwary  
hołowońku ściaty,  
[światy Warwary  
hołowońku ściaty].

Jeszcze pan rukom  
do swiaty Warwary ne osiażył<sup>3</sup>,  
a do pana krila  
jasnyj perun wdarył,  
[a do pana krila  
jasnyj perun wdarył.]

<sup>1</sup> w hulii — w oleju

<sup>2</sup> żyła — żywa

<sup>3</sup> osiażył — sięgnął

## Zarszyn, Rymanów (Klimkówka)

Co sie dzia - ło przed la - ty,  
 je - den czło-wiek był bo - ga - ty, w no - cy pił, tań -  
 - co - wał, a na dzień sie ban - kie - to - wał.

Co sie działo przed laty,  
 jeden człowiek był bogaty,  
 w nocy pił, tańcował,  
 a na dzień sie bankietował.

A Łazarz w gnoju lamentuje,  
 a bogacz sie bankietuje.  
 Oj, bogaczu, bracie moj,  
 tak sie ty nade mną zmiluj,  
 podaj skórkę chleba,  
 będziesz miał zapłatę z nieba.

A psie zgnily, co gadasz,  
 ty ze mną obok nie siadasz,  
 a ja pije z panami,  
 a ty gnijesz z hrobakami.

Skoro przeszła pirsza godzina,  
 bogacz już umiera,  
 a porwali dusze sławną,  
 zagrzebali w piekło na dno.

A gdzie moje stożki, brożki,  
 te złote pogroszki,  
 a gdzie moje panowie,  
 co obok ze mną siadali,  
 rozpusty mi zadawali.

Skoro przyszła druga godzina,  
 Łazarz już umiera,  
 zlecieli się anieli,  
 duszę i z ciałem wzięli.

Nieśli ją wysoko,  
 do nieba głęboko<sup>1</sup>,  
 witaj, Łazarzu święty,  
 tyś do Boga jest przyjęty,  
 a twój brat będzie przeklęty.

A Łazarzu, bracie moj,  
 tak się ty nade mną zmiluj,  
 zmocz palec w morzu owem  
 i puść na rozpalony język mój.

Choćbym ci puścił całe morze,  
 już twoji duszy to nie pomoże.

O Łazarzu, bracie moj,  
 jak my daleko od siebie,  
 ja w piekło, a ty w niebie.

<sup>1</sup> lub: szeroko

## O Lazarze

Był tam bohacz bohattyj,  
i wo srybli, wo zlati,  
a Łazara brata mał,  
a na Boha nycz ne dbał.

Po obidi, po bankiti  
piszoł bohacz na prochażky,  
a Łazar' ho wysmotrił:  
Ej, bohaczu, brate mij,  
wynes, wynes chliba mié!

On sia do niho ozwał:  
Szto ty breszesz, shnylyj pse,  
ný o chlibi, ný o wodi,  
ne pysz-že sia w mojim rodi!

Piszło bohacz do kostela,  
na daleko obchodył,  
żeby ho Łazar ne wydil.  
A Łazar ho wysmotrił:

Ej, bohaczu, brate mij,  
wynes, wynes chliba mi!  
Wynes, wynes, wody, chliba,  
zaplatyt ti Pan Boh z neba,  
koj ty najbarže bude treba!

On sia do niho obyżwał:  
Juž-jeś mié tu nadojil,  
palacy-ś mié zasmerdil.

Lipszy były psy-skotyna  
jak bohacz brat-rodyna;  
skyrky z chliba sbyrały,  
Łazarowi dawaly.

Wyhwarył Łazar molitwu:  
Boże, Boże mij,  
abo mene pidymij,  
abo mnia woź k sobi!

Ne wystala hodyna,  
pryszła Łazarywi nowyna:  
Sbiraj sia, Łazar'u, s nami,  
my twoi sluhowe,  
ty z neba anhelowe.

Piszly ony s nym daleko,  
aż na nebo wysoko:  
Zażyj, Łazar'u, loża toho,  
ne zażył-jeś takowoho.

Ne wystala hodyna,  
pryszła bohaczowi nowyna:  
Sbiraj sia, bohaczu s nami,  
bo my twoi sluhowe,  
z pekła pekelnj diablowe.

A ja sia was ne boju,  
ja sia ot was otkuplu,  
a s Bohom sia wybyju,  
bo bilszu syłu maju.

Pysznu czelad' porozhaniały  
i palacy porozwalały.  
Wydil bohacz, że ne żarty,  
zaczal sia sam zbiraty,  
srybło, złoto do kiszeny pchaty.

635. A. I. Toronskij *Pěs'ni Rusinow—Lemkov...* s. 737. [W rkp. Kolberga wśród innych pieśni pod wspólnym tytułem: „Pieśni śpiewane w czasie wielkiego postu”. Podział na zwrotki według Kolberga.]

Piszły ony s nym daleko,  
 aż do pekła hlyboko:  
 Zażyj, bohaczu, trunku moho,  
 ne zażyłjeś takoho,  
 zwyk ty wszelaky bankety sprawlaty,  
 wszelaky trunky popywaty.

Jak win<sup>1</sup> sia toho napył,  
 za serdenko sia ułapył.  
 Pozrił bohacz daleko,  
 aż na nebo wysoko,  
 wydił tam Łazara, brata swoho:

Oj, Łazar'u, brate mij,  
 omocz palec, zakrop jazyk mij!  
 Choc bým ty spustył cile more,  
 już ty, brate, ne pomoże.

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „in”.]

## PIEŚNI SZLACHECKIE I MIESZCZAŃSKIE

636

[Leszczowate]

Sta - ła dziew - czy - na nad wo - dą      cie - sząc się swo - ją u -  
 - ro - da,      kwia - tek przy - kła - ła do czo - ła,  
 mru - ga na chło - pca i wo - ła:      pójdź tu, mój dro - gi, mój  
 śli - czny,      na - pij się wo - dy kry - ni - cznej.      Oj,  
 bo - je ja się stąd szko - dy      i tej nie bę - dę, nie  
 bę - dę pić wo - dy.      Cze - muž z da - le - ka tak sto - jisz,  
 czy - li tej wo - dy się bo - jisz?      Bo w nią twe o - czy pa -  
 - trza - ly i      mo - że ją, mo - że ją      za - cza - ro - wa - ły.

636. [Obok pieśni zanotował Kolberg: „Pani Wincentowa Kraińska” — zapewne była ona wykonawczynią pieśni.]

Stała dziewczyna nad wodą,  
ciesząc się swoją urodą,  
kwiatek przykłada do czoła,  
mruga na chłopca i woła.

Pójdź tu, mój drogi, mój śliczny,  
napij się wody krynicznej.  
Oj, boję ja się stąd szkody  
|:i tej nie będę, nie będę pić wody:|.

Czemuż z daleka tak stojisz,  
czyli tej wody się bojisz?  
Bo w nią twe oczy patrzyły  
i może ją, może ją zaczarowały.

## 637

## Leszczowate, Serednica

W zie - lo - nym ga - ju przy mi - łym chło - dzie rwa - lem ma -  
- li - ny<sup>3</sup> w pię - knym o - gro - dzie dwie dzi - we - czki  
bar - dzo ła - dne, cu - dnym kształ - tem o - bie skła - dne.

W zielonym gaju przy miłym chłodzie  
rwałem<sup>1</sup> maliny w pięknym ogrodzie,  
dwie dzieweczki bardzo ładne,  
cudnym kształtem obie składne.

Przypatrując się ich pięknej minie  
i zrozumiałem, że to boginie,  
a to były dwie dzieweczki,  
z mojej wioski pastereczki.

Co to uroda pychę dać umieć,  
że która ładna, to i rozumieć,  
lilija więdnie, róża opada,  
narcyz, tulipan swe liście składa,

637. [W rkp. brak t. 5—7; w t. 4 znak repetycji.]

<sup>1</sup> [Zamiast: „rwały”. W rkp. wyraźna poprawka z „rwały” na „rwałem”; tak zapewne śpiewał wykonawca.]



## Łeszczowate, Serednica

Gdy w czy - stem po - lu sło - ne - czko świe - ci,  
 dzio - nek przy pra - cy prę - dzej u - le - ci  
 i nam chwi - le mi - le pły - ną [...]

Gdy w czystym polu słoneczko świeci,  
 dzionek przy pracy prędkiej uleci  
 i nam chwile mile płyną  
 [...]<sup>1</sup>

## w Sanockiem, Tarnowskiem

Z wy - so - kich Par - na - sów od zbyt da - wnych cza - sów  
 pom - pa - ty - czne mo - je at - ten - ta. Wsza - kże to i ska - ła  
 skru - szyć by się da - ła, nie bądź tak o - kru - ła,  
 sro - dze ba - ła - mu - ła; a pfe! mo - ścia pan - no być ta - ka.

638. [Wariant tej pieśni z pełnym tekstem T. Lenartowicza zob.: M. Rudkowski. *Melodye do piosenek wiejskich dla ochronek*. Poznań 1863 s. 11—12.]

639. [W rkp. t. 3—4 nie wypełnione.]

<sup>1</sup> [Brak zakończenia zwrotki. W *Lubelskiem cz. II (DWOK T. 17) nr 1, 3 i 4 s. 1* odpowiedni wiersz brzmi: „I mnie chwile słodko płyną z moją Maryną”.]

Z wysokich Parnasów  
 od zbyt dawnych czasów...<sup>1</sup>  
 pompatyczne moje attenta.  
 Wszakże to i skała  
 skruszyć by się dała,  
 nie bądź tak okrutną,  
 srodze balamutną,  
 a pfe! — mościa panno, być taką.

## 640

[Leszczowate]

Dar - mo mi ma - tko nie sta-wiaj kro - sien - ka,  
 bo mnie dzi-siaj in - na myśl wie - dzie, a ra-czej po - zwól  
 wyj - rzeć z o - kien - ka, czy - li mój Ja - sio nie je - dzie.

Darmo mi, matko, nie stawiaj krosienka,  
 bo mnie dzisiaj inna myśl wiedzie,  
 a raczej pozwól wyrzeć z okienka,  
 czyli mój Jasio nie jedzie.

Ledwie się w gaju ptaszki ruszyły,  
 [...]  
 O, pewnie on już tutaj jest.

640. [W rkp. brak t. 5—6; w t. 4 znak repetycji.]

<sup>1</sup> [W rkp. pozostawił Kolberg wykropkowane miejsce.]

Znam ja mo - stek, mo - ja lu - ba, gdzie się wio - tki  
 po - wój pnie, gdzie ro - zko - szna wie - cznie wio - sna  
 bal - sa - mi - czną wo - nią tchnie; most od ser - ca  
 aż do ser - ca dzi - wnym to - rem wie - dzie wprost,  
 toż mi - ło - ści tyl - ko sa - mej wol - ny przy - stęp na ten most,

[toż mi - ło - ści tyl - ko sa - mej wol - ny przy - stęp na ten most.]

Znam ja mostek, moja luba,  
 gdzie się wiotki powój pnie,  
 gdzie rozkoszna wiecznie wiosna  
 balsamiczną wonią tchnie;  
 most od serca aż do serca  
 dziwnym torem wiedzie wprost,  
 toż miłości tylko samej  
 wolny przystęp na ten most,  
 [toż miłości tylko samej  
 wolny przystęp na ten most].

Miłość wzniosła most ten sztuczny  
 z białych lilii, z wonnych róż,  
 jak kochanków blade cienie  
 dusze po nim błędzą wzdłuż.  
 Miłość sama tak sklepiła,  
 dała z kwiatów lekkie dno,  
 miłość stoi tam na straży,  
 a całusy — mostu cło,  
 [miłość stoi tam na straży,  
 a całusy — mostu cło].

Chceszże widzieć, dziewcze lube,  
 jak się stawia mostek mój?  
 Ja pokażę, pomóż tylko,  
 a przemienie smutek twój.  
 Spędź tę chmurkę z białej skroni,  
 w moje oczy spojrzysz wprost,  
 usta twoje zbliż do moich,  
 i już wzniesion sztuczny most,  
 [usta twoje zbliż do moich,  
 i już wzniesion sztuczny most].

Leszczowate.

Ku - ku - le - czka w le - sie ku - ka, bo po - ra - nek  
 czu - je, [bo po - ra - nek czu - je], dzie - cio - le - czek  
 w drze - wo gru - cha, sło - wik wy - śpie - wu - je.  
 -wu - je. Oj, da - naż mo - ja da - na  
 dziew - czy - no ko - cha - na [dziej - czy - no ko - cha - na].

Kukuleczka w lesie kuka,  
 bo! poranek czuje,  
 [bo poranek czuje].  
 |:dziecioleczek w drzewo grucha,  
 słowik wyśpiewuje:|.  
 |:Oj, danaż moja, dana,  
 dziewczyno kochana:|.

Darmo uszka tkasz w poduszkę,  
 już to nie pomoże,  
 [już to nie pomoże],  
 |:kiedy ciężkie masz serduszko,  
 nie zaśniesz, nieboże:|.  
 |:Oj, danaż [moja, dana,  
 dziewczyno kochana]:|.

642. [W rkp. brak t. 15, w t. 12—14 brak również znaku repetycji, nad t. 14 jest natomiast oznaczenie 1 wolty, co dało podstawę do rekonstrukcji tej części melodii, przy czym za wzór dla brakującego t. 15 posłużył najbardziej tu prawdopodobny t. 10.]

<sup>1</sup> [W rkp. Kolberga: „po”.]

Tak po-go-dne two-je li-ce jak kry-ni-ce wo-dy,  
 pię-kne, gdy-by na błę-ki-cie gwia-zdka na po-go-dę.  
 Two-je ser-ce lu-bi je-szcze pię-knej brzo-zy szu-my  
 i sło-wi-ka pie-nia wie-szcze i po-e-ty du-my.

Tak pogodne twoje lice  
 jak krynice wody,  
 piękne, gdyby na błęki-  
 cie gwiazdka na pogodę.  
 Twoje serce lubi jeszcze  
 pięknej brzozy szumy  
 i słowika pienia wieszczę,  
 i poety dumy.

A przecież nieraz tęsznica  
 twą duszę osłoni  
 i wiatr sprószy piękne lice,  
 jakby kwiat jabłoni.  
 Weźże jakie leki na to,  
 pókiś w życia kwieciu,  
 nim nadejdzie skwarne lato,  
 daj serce poecie.

Tru-dno zne-styj toj ro-złu-ki, za-dań-szy ser-ciu  
 ra-ny i mu-ki. Szczy-ro-ho ko-cha-nia wer-noi my-ło-sty  
 tu-ży-ty, pla-ka-ty, mi-sto ra-do-sty. Wyj-dyj, wyj-dyj.  
 ja-sna jak soń-ce, nej tia o-ba-czu cze-rez wi-knoń-ce.

643. [W t. 5 dodano czwartą ósemkę (w rkp. jest ćwierćnuta). Połowa t. 14 oraz t. 15 i 16 są częściową rekonstrukcją; w rkp. są one niewyraźnie naszkicowane.]

Trudno znesty toj rozluki,  
zadaŭszy serciu rany i muki.  
Szczyroho kochania, wernoi mylosty  
tużyty, plakaty, misto radosty.  
Wyjdyj, wyjdyj, jasna jak sońce,  
nej tia obaczu czerez wiknoŭce.

Sam ja ne znaju, jak rady daty,  
czy tia lubyty, czy ponechaty,  
bo sia kochanie rywnaje smerty,  
wolu ne żyty, wolu umerty.  
Wyjdyj, wyjdyj itd.

## 645

Jak nicz mia po - kry - je,      ži - roń - ka za - tli - je,  
toħ - da, ka - za - loś,      pryj - desz.      Ži - roń - ky sy - ja - jut, te -  
-be wy - hla - da - jut, ko - lyż aź, ko - lyż, ah,      wyj - desz?

Jak nicz mia pokryje,  
zirońka zatlaje,  
toħda, kazałoś, przydesz.  
Zirownki syjajut,  
tebe wyhladajut,  
kolyż aź, kolyż, ah<sup>1</sup>, wyjdesz?

Ty dole szczęśliwa  
[...]  
moich przysłych lit,  
ne wernysz nykoły,  
propałaś powoły,  
propałaś wo bław<sup>2</sup> swit.

W dołyni czudesnoj  
pry luni nebesnoj  
szczęśliwaś była ty i ja  
toħdasznoj chwyły.  
Ach, liubko, hoľubko moja,  
hdesz ty sia podiła?

Sudba rozluczyla  
s toboju, mia<sup>3</sup> myła,  
natchnyła mia lyż [...]<sup>4</sup>  
Hdesz zirky iskrawi,  
heń, w nebi syjały,  
woźmy, aź woźmy s subów.

645. [Rkp. nieznanego autora (por. przyp. do pieśni nr 289). Melodię dopisał Kolberg.]

<sup>1</sup> [Zapis słabo czytelny; może: „az”.]

<sup>2</sup> [Zapis niewyraźny; w rkp.: „w obław” albo „w obłas”.]

<sup>3</sup> [Zapis niewyraźny; może: „mie”.]

<sup>4</sup> [Wyraz niezrozumiały; można odczytać: „hatkoutou” lub „hatkontou”; zamiast „tosknotou”?]

Bo swit toj prykraśny,  
w kotrom ja nieszczęsnyj  
jak w puszczy samotnoj był żył.  
I czysływ dny, chwyły,  
kotre nas słuczyły  
i kotrych bym ně tużył.

646

W czu - ży - nu i - du! Hej, ko - niu mij, ko - niu.  
za - hraj pi - do mno - ju, diw - czy - no, pro - szczaj.  
W czu - ży - nu i - desz, me - ne po - ky - da - jesz,  
czo - hoż tam, mij myłyj, czo - hoż tam bażajesz?

W czużynu idu!  
Hej, koniu mij, koniu,  
zahraj pido mnoju,  
diwczyno, proszczaj.  
W czużynu idesz, mene pokydajesz,  
czoż tam, mij myłyj, czoż tam bażajesz<sup>1</sup>?  
Chybasz tobi, myłyj, czuża storona  
nakraszczoj na switi nad wsio ne ma?

Idy, [myłyj], tuda,  
hde robiat na dywo  
czerwoņoje pywo  
z krowy [...]<sup>2</sup>

646. [Rkp. nieznanego autora (por. przyp. do piosenki nr 289). Melodię dopisał Kolberg; nie jest ona zgodna z tekstem, w ostatnich taktach brak kilku nut dla istniejących słów.]

<sup>1</sup> [bażajesz — pragniesz]

<sup>2</sup> [z krowy — z krwi; następny wyraz nieczytelny]



Chybasz ty zadumaw tym pywom npytyś,  
 czé wże [ty] so mnoju chotił rozluczytyś.  
 Tobi moji słozy, tobi moja krów,  
 ta tilko ne kydaj za wiru lubów.

Diwczyno, ne płacz,  
 ne rwy myho sercia!  
 Jak pyr<sup>1</sup> toj menetsia<sup>2</sup>,  
 wernu sia nazad.  
 I wżesz tobi, myłyj, nazad ne wertawsia<sup>3</sup>,  
 tobi tam, serdeńko, na wiky zostatysia<sup>4</sup>.  
 Dywyś: pod toboju wże kiń szczoś ponyk<sup>5</sup>,  
 u pywi czerwonim zahynesz na wik.

Jak woron do tēbe  
 w okonce zakracze,  
 zza moria pryskacze  
 kozaczęńko twij!  
 Jak jawir zelenu hałuzoczku skłonyt,  
 zazula kokukne<sup>6</sup>, dobrowa zastohne  
 i kóń pit toboju pitknesia i wzdychnę,  
 tohda wże na switi ne bude mene.

Jest na nebi Boh,  
 ja na mecz swij wiriu:  
 hde kuda udariu,  
 lahne mij woroh.  
 Esły majesz wolu spiszy za kraj bytyś,  
 moja hirka doła na wiky smutytyś.  
 A ja, neszczastywyj wże teper na wiky,  
 dneś Boha wzywaju dla swojej opiky.

Diwczyno ne płacz,  
 ne rwy moho sercia!  
 Jak pyr toj wernetsia,  
 wernusia nazad.

<sup>1</sup> {pyr — pora, czas}

<sup>2</sup> {W rkp. było „wennetsia”, co Kolberg poprawił na: „menet sia”. Wydaje się, że raczej powinno być „wernetsia”; por. zakończenie ostatniej zwrotki.]

<sup>3</sup> {Zamiast: „wertatysia”.]

<sup>4</sup> {W rkp.: „rostatysia”.]

<sup>5</sup> {ponyk — zwiesił głowę]

<sup>6</sup> {Zapis bardzo niewyraźny; możliwe: „kukukne”.]

Ma - tka przy - je - żdza w ci - so - we - wro - ta, cze - piec na ni  
 bły - szczy od [...] zł[ot]a. A, mój zię - ciu, bij - że dob - [rze]  
 [...] cór - ka la - da - co.

Matka przyjeżdża w cisowe wrota,  
 czepiec na ni błyszczący od [...] zł[ota].

A mój zięciu, bijże dob[rze],  
 [...] córka ładaco.

Szu - mi dę - bi - na, wiatr chmu - ry nie - sie,  
 sie - dzi dziew - czy - na nad wo - dą w le - sie, fa - la się bu - rzy i  
 wady - ma [...]

Szumi dębina, wiatr chmury niesie,  
 siedzi dziewczyna nad wodą w lesie,  
 fala się bursy i wzdyma [...]

Leszczowate, Serednica

Pię - kna Al - fre - da wy - szła raz ran - kiem  
na ślu - bny wia - nek u - szczy - knąc kwiat,  
w zam - ku Al - fre - dę cze - kał ko - cha - nek,  
Ry - szard na - do - bny w kwie - cie [swych] lat.

Piękna Alfreda wyszła raz rankiem  
na ślubny wianek uszczyknąć kwiat,  
w zamku Alfredy czekał kochanek,  
Ryszard nadobny w kwiecie [swych] lat.

Wyszła i błądzi wśród doliny,  
kwiatami śnieżną okrywa skroń;  
wyjechał strzelec z wąskiej drużyny,  
z konia zeskoczył, ścisnął jej dłoń.

Jestem baronem, mam liczne włości,  
powiedz, aniele, czy kochasz mnie?  
Mam liczne sługi i w zamku gości.  
Dziewica rzekła: Nie kocham, nie.

Jestem księżciem, mam swe lenniki,  
powiedz, aniele, czy kochasz mnie?  
Na twe skinięcie uzbroję szyki!  
Dziewica rzekła: Nie kocham, nie.

Jestem Edwardem, koronę noszę,  
powiedz, aniele, czy kochasz mnie?  
Berło podzielę, rajskie rozkosze!  
Dziewica [rzekła]: Nie kocham, nie.

Jestem wygnańcem [...]

[...]

Dziewica rzekła: Ja kocham cię.

Je - dno dziew - czą - tko,      dziew - czą - tko ma - ło  
 cho - wa - ło    so - bie    go - łą - bki    bia - łe,  
 cho - wa - ło    w zi - mie,    w le - cie    cho - wa - ło  
 i    z te - go    wiel - ką    po - cie - chę    mia - ło.

Jeđno dziewczątko, dziewczątko małe,  
 chowało sobie gołąbki białe,  
 chowało w zimie, w lecie chowało  
 i z tego wielką pociechę miało.

Aż raz od sionki drzwi uchyliło,  
 gołąbek furkał, już go nie było.  
 A jak ci furknął, siadł na jabłoni,  
 a dziewczę co tchu gołąbka goni.

Z jabłoni zleciał, siad na wisiencie:  
 A duś, mój mały, zleć mi na ręce.  
 Z wisienci zleciał, usiad na dąbku:  
 A duś, mój mały, duś, mój gołąbku.

A z dąbku zleciał, przysiad na płotku:  
 A duś, mój mały, duś, mój klejnotku.  
 A z płotku zleciał, przysiad na progu:  
 A duś, mój mały, duś, chwała Bogu.

A dziewczę za to garstką, po troszku,  
 na próg ptaszкови sypnęło groszku.  
 [a dziewczę za to garstką, po troszku,  
 na próg ptaszкови sypnęło groszku].

Pid pi - lit, pid pi - lit wa - bi prze - pió - re - czka:  
 Na - stał świt, na - stał świt, wsta - waj - cie z łó - że - czka.

Pid pilit, pid pilit,  
 wabi przepióreczka:  
 Nastal świt, nastal świt,  
 wstawajcie z łóeczka.

Pid pilit, pid pilit,  
 błyszczysz zbożem niwa,  
 święty Wit — słowik cyt,  
 zbliżają się aniwa.

Pid pilit, pid pilit,  
 wyżęto już zboże,  
 dobry byt, dobry byt  
 twym dzieciom daj, Boże.

Już za - głą - da do o - kien - ka ja - sno - o - ki bia - ły dzień,  
 już na nie - bie ili ju - trzen - ka, zni - ka przed nią no - cny cień.

Już zagląda do okienka  
 jasnooki biały dzień,  
 |:już na niebie tli jutrzienka,  
 znika przed nią nocny cień:|.

Dalej do rąk sierpy, kosy,  
 trzeba w pole prędko nieść,  
 |:a tam wnieśmy nasze głosy  
 i oddajmy Bogu cześć:|.

Wstańmy, wstańmy z tej pościeli,  
 co tak długo wiąże nas,  
 |:bo już jasny dzień się bieci,  
 bo już w pole wielki czas:|.

Cześć więc Tobie, Panie Boże,  
 chwala Tobie, Ojczy nasz,  
 |:niech twa łaska nas wspomóż,  
 bo Ty moc i dobroć masz:|.

Hej tam, na kim ko-lej, daj-cie mi kie-li-cha, niech nam  
 [...] go-spo-darz na - ży - je do li - cha [...]

Hej tam, na kim kolej, dajcie mi kielicha,  
 niech nam [...] gospodarz nażyje do licha [...]

Antalek nie studnia, a wino nie woda,  
 zaś jechać do domu — gospodarza szkoda.

Cyganka

Za E - bry fa - lą go - niąc spoj - rze - niem,  
 mło - da Cy - gan - ka sie - dzia - ła, z brzę - kiem gi - ta - ry  
 z ci - chem spoj - rze - - niem szem - ra - nia wi - chrów stu - cha - ła.

Za Ebry falą goniąc spojrzeniem  
 młoda Cyganka siedziała,  
 z brzękiem gitary, z cichem spojrzeniem  
 szemranie wichrów słuchała.

Na drżących [!] stranach oparła rękę,  
 w niebie stanęła spojrzeniem  
 i z nową leżką, z nowym spojrzeniem  
 taką śpiewała piosenkę:

Zegnam was, żegnam, góry, równiay,  
 i ciebie, echo kochane,  
 opó placz dziecięcia i śpiew dziewczyny  
 niosła w krainy niezmano.

Żegnam was, ojce, żegnam was, matki,  
gdyż matkim nigdy nie znała,  
nikt mi kolebki nie ubrał w kwiatki,  
dłoń obca pierś mi podała.

Żegnam was, żegnam, by biec po świecie,  
by szukać matkę, rodzinę,  
i na jej łonie spomnieć, żem dziecko,  
[żem dziecko jej] jest jedyne.

Wtém grać skończyła, gitara spadła,  
struny się z dźwiękiem urwały,  
a twarz Cyganki jak lilia zbladła,  
z ocz jej się łezki polały.

## 655

Gdy wie-czor-na wscho-dzi zo - rza, noc za - czy-na wszystko kryć,  
księ-życ pa - trzy z nieb prze-stwo-rza wte-dy du-szy mi - lo śnić.  
Gdy już nie - mo jak - by w gro-bie i w spoczyn - ku le - ży świat,  
wte-dy lu - bię pla - kać so - bie nad gru - za-mi zga-słych lat.

Gdy wieczorna wschodzi zorza,  
noc zaczyna wszystko kryć,  
księżyc patrzy z nieb przestworza,  
wtedy duszy miło śnić.  
Gdy już niemo jakby w grobie  
i w spoczynku leży świat,  
wtedy lubię płakać sobie  
nad gruzami zgasłych lat.

Przypominam sobie chwile,  
kiedym jeszcze dzieckiem był,  
wtedy żyć mi było mile,  
bom nie patrząc w przyszłość żył.  
Otaczały mnie dokoła  
tylko uśmiech, tylko raj,  
dusza cicha, twarz wesola,  
w szczęściu schodził życia maj.

655. [W rkp. zamiast t. 5—8 jest znak repetycji w t. 4 i wariantowe rozwiązanie powtórki w t. 3.]



Lecz gdy życie już poznałem,  
gdy mnie przygniótł pierwszy cios,  
wtedy gorzką łzę splakałem  
na mój smutny, ciemny los;  
teraz zawsze myślę sobie,  
gdy wieczorem zacznę śnić,  
że jest lepiej w zimnym grobie,  
niżli na tej ziemi być.

## 656

O, gwia-zdę-czko, coś ja-śnia-la, gdym ja uj-rzał świat,  
a cze-mu to, gwia-zdka ma-la, twój pro-my-czek zbladł?  
Cze-muż mi już nie tak pło-niesz, jak w dzie-ciu-nych dniach,  
gdym na ma-tki i-grał ło-nie w ma-ło-wa-nych snach.

O gwiazdeczko, coś jaśniała,  
gdym ja ujrział świat,  
a czemu to, gwiazdka mała,  
twój promyczek zbladł?  
Czemuż mi już nie tak płoniesz  
jak w dziecinnych dniach,  
gdym na matki igrał łonie  
w malowanych snach.

Prędkoś, prędko żeglowała  
po niebieskim tle,  
o gwiazdeczko moja mała,  
złeś ty wiodła mnie.  
Rzadkoś biegła wśród niebiosów,  
jam też chyżo żył  
i zapaly twoich kłosów  
wcześniej w wieńce zwil.

Znikły róże, zwiędły wieńce,  
pożółkl życia maj,  
i zapaly, i rumieńce,  
i tych złudzeń kraj.  
Wszystko mi tu nad okołem  
łza pomroku ęmi.  
Ach, bo blada nad mój czołem  
ma gwiazdeczka tkwi.

O gwiazdeczko, dawne życie  
w tym promyku wznieć  
i jak dawniej na błękitie  
jeszcze dla mnie świeć.  
Niech me serce jeszcze zazna  
doli młodych lat,  
nim mnie ręka pchnie żelazna  
w zasłoneczny świat.

656. [W rkp. zamiast t. 5—8 jest znak repetycji w t. 4; zapis melodii urwany jest w t. 14 (skrót Kolberga wobec oczywistego zakończenia).

Stoń-ce i - dzie ja - kby spa - ło, dym po - ły - ka  
 i ku - rza - wę, o - ble - cia - łem mil dwie ma - ło  
 wzdłuż i w po - przek przez War - sza - wę. O - ble - cia - łem  
 wszy - stkie ką - ty raz i dru - gi i dzie - się - ty.

Słońce idzie jakby spało,  
 dym polyka i kurzawę —  
 obleciałem mil dwie mało  
 wzdłuż i w poprzek przez Warszawę.  
 |:Obleciałem wszystkie kąty  
 raz i drugi, i dziesiąty:|.

Hej, dziewczę - ta, hej, chło - pa - cy, zbie - raj - cie się  
 ja - cy ta - cy. po - słu - chaj - ta, co wam pra - wie,  
 bom se by - ła rok w Warsa - wie z mo - ją pa - nią wraz

657. J. B. Zaleski *Mazepa*. [Zob. J. B. Zaleski *Dumka Mazepy*. W: Tegoż *Wybór poezji*. Kraków br. Biblioteka Narodowa I nr 30, s. 89. Tekst zanotowany przez Kolberga wykazuje różnice w stosunku do oryginału J. B. Zaleskiego.]

Hej, dziewczęta, hej, chłopacy,  
zbierajcie się jacy taey,  
posłuchajta, co wam prawię,  
bom se była rok w Warszawie  
z moją panią wraz.

Pani spała do dziesiątej,  
a ja spałam do dziewiątej,  
bo ci tylko rano wstają,  
co ulice zamięatają,  
zreżą wszyscy śpią.

My staliśwa wedle banku,  
ja z podwórza, pani z ganku,  
Serokie, wysokie schody,  
nie nosiłam nigdy wody,  
bo tam nosi stróż.

Wiecór byliśwa w teatrze,  
pani patrzy i ja patrzę,  
gdy się wszyscy roześmieją,  
i ja się śmieję koleją  
z moją panią wraz.

Pani w prawo, a pan w lewo,  
gdy pan w prawo, pani w lewo,  
pani sobie, a pan sobie,  
a ja zawsze coś zarobię,  
bo w Warszawie tak.

## 659

Ja se Ma - zur z Bu - dzi - wo - ja, nie - u - wle - - rzyz  
mo - ja, mo - ja, jak ja bi - je. jak ja pi - je:  
ta - ki Ma - zur nie - cha - jzy - je! ta - ki Ma - zur nie - cha - jzy - je!

Ja se Mazur z Budziwoja,  
nie uwierzysz moja, moja,  
|:jak ja biję, jak ja piję,  
taki Mazur niechaj żyje:|

Śmiały w tańcu, śmiały w boju,  
a nieśmiałek do pokoju.  
|:Służyć Bogu i ojezyźnie  
naucza ksiądz w katechizmie:|.

Ej, dziewczęta, nie wychodzić,  
nie wychodzić, nie wychodzić,  
|:bo to niby się ochłodzić,  
a to może co zaszkodzić:|.

Myr wam, bra - tia, wsim pry - no - sym, myr to na - szych  
ot - ciw znak. Myr [...] z ne - ba wsi - dneś pro - sym czy bo - ha - tyj,  
czy bi - dak. Ra - zom ru - ky sy po - daj - ma  
i jak bra - tia sia lu - bim, o - dny dru - hym  
po - ma - haj - ma o - bszczoj me - ty po - spi - szym.

Myr wam, bratia, wsim przynosim,  
myr to naszych otciw znak.

Myr [...] z neba<sup>1</sup> wsi dnieś prosym  
czy bohatyj, czy bidak.

[:Razom ruki sy podajma

i jak bratia sia lubim,

odny druhym pomahajma,

obszczoj mety<sup>2</sup> pospizym:].

I roznesim pisn nowuju  
heń za more, w czużynu,  
i swobodu mołoduju  
powytajmo jak wesnu.

[:Myr da budet wo wik s namy,  
bo hde myr jest, tam i Boh,  
myr słuczty s nebesamy  
[...]<sup>3</sup>:].

Tohda swit sia weś diznaje,  
szczo rid ruskiej szcze żyje,  
ridnu wiru w sercy maje  
i nad zemlu wznese.

[:Myr wam dalij, teper żwało<sup>4</sup>  
pidlitajma wysze wsich<sup>5</sup>  
dobrow myslew ne krowawow,  
kuda jasne sonce jde:].

660. [Rkp. nieznanego autora (por. przypis do pieśni nr 289). Melodię dopisał Kolberg, t. 13 i 14 są puste.]

<sup>1</sup> [W rkp. raczej: „nebu”.]

<sup>2</sup> [W rkp.: „ob szczoj meti”.]

<sup>3</sup> [Następny wiersz w rkp. niezrozumiały: „Syl izłyja (albo: izłyju?) na nos Boh”; może zamiast: „Syl izlije na nas Boh”.]

<sup>4</sup> [Pod ł dopisane przez Kolberga w.]

<sup>5</sup> [Nad „wsich” nadpisał Kolberg *ws e*. Może to być wariant fonetyczny: „ws(i)e(ch)” lub gramatyczny: „wse”.]

Szezoż nam inni na zawadi,  
wsio wże znykło, teper czas!  
Dalij myr w ładi,  
w imia Boha słysze<sup>1</sup> wraz.  
|:Myr wam, myr wam, ruski dity,  
i harazd waszym chatam.  
Razom syły połucyite,  
błaho, błaho bude nam:|.

661

Czaszyn

Pa-mię-taj - cie, Szwaby, co-ście wy cier-pie - li,  
kie-dyś-cie pod Wie-dniem ziem-nia-ków nie mie - li,  
z mał-pa-mi je-ździ-li, sa-dzą han-dlo-wa-li, a te-raz  
by chcie-li, że-by pa-no-wa-li, hej, ju-chy, ju-chy,  
te nie-mie-ckie du-chy, hej, Szwaby - dra-by, hej.

Pamiętajcie, Szwaby, coście wy cierpieli,  
kiedyście pod Wiedniem ziemniaków nie mieli,  
z małpami jeździli, sadzą handlowali,  
a teraz by chcieli, żeby panowali,  
hej, juchy, juchy, te niemieckie duchy,  
hej, Szwaby — draby, hej.

661. [W rkp. brak t. 9—16. Konieczność powtórzenia pierwszego okresu wynika ze struktury tekstu.]

<sup>1</sup> [„-sze” dopisane przez Kolberga.]

Żebyś był we Widniu, to byś był baciarem,  
 aleś w Galicyi, jezdeś konsęlarzem;  
 po ulicach chodzą, ludzi aresztują,  
 kontrabanta piszą, darmo papier psują,  
 hej, juchy, juchy, te [niemieckie duchy,  
 hej, Szwabcy — draby, hej].

662

Przy - szed - jem do Sa - li, Sa - la le - ży  
 w łó - żku sa - ma, ja się py - tam: Gdzie je ma - ma?

Przysz-ed-jem do Sali,	Mamusia wstępuje,
Sala leży w łóżku sama,	ja się pod stół kryję,
ja się pytam:	Sala sobie siadła z dala
Gdzie je mama?	i niby sobie coś szyje.

Drobne sztychy chwytają<sup>1</sup>,  
 ma rączęta słabe,  
 a ja sobie tak pod stolem myślę:  
 bodaj wzieni diabli babę!

<sup>1</sup> [Nad „chwytają” nadpisane „hejtają”.]

## TAŃCE I MELODIE BEZ TEKSTU

Wzskówa

Tańczą *wolnego* albo *śpiącego* (dla starszych). Młodzi tańczą: polki, trampolki, mazury, mazur-polkę, sztajer[a], krakowiak[a], kozak[a], czardasz[a].

663

[wolno]

Oj, nie bój - cie się ba - by, bo już Kie - lar śla - by.

[oj] nie bę - dzie . was go - lil, bo się na was stro - jil.

Oj, nie bójcie się baby,  
 bo już Kielar słaby,  
 [oj,] nie będzie was golił,  
 bo się na was strojil.

Bóbrka, Solina

Jest i taniec zwany *myszka*. Trzech parobków wzięwszy się za ręce wraz [z] trzema dziewczętami trzymającymi również się za ręce, formują koło i kręcą się wkoło izby czas jakiś. Potem puszczają się wszyscy i parobcy odstąpiwszy od siebie parę kroków w swoich miejscach podskakują i obracają się, a dziewczęta biegają pomiędzy nimi jedna za drugą wężykowato i ci parobcy je chwytają. Jest to właściwie gra w *kota i mysz* w sposób taneczny przedstawiona. Gdy parobek którą złapie (gdyż dziewczęta starają się szybkością i zwinnością uniknąć uchwycenia ich), to muzyka robi nacisk: lap! — na którym się chwilowo zatrzymuje.

Grają trzy osoby: dwie dziewczki i parobek, który będąc kotem goni te dziewczki koło stołu, [podczas] gdy one mu się przewijają, a on czyha na jedną z nich i chwyciwszy mówi: lap!



Tancerki śpiewają do tego:

664

Do ja - my my - szka, do ja - my, oj, sko - czył  
 ko - czur iz ja - my; oj, ta - dy dy - na  
 da da - na, oj, ta - dy dy - na [da da - na].

Do jamy myszka, do jamy,  
 oj, skoczył koczur iz jamy,  
 oj, tady dyna da dana,  
 oj, tady dyna [da dana].

665

Bóbrka, Solina

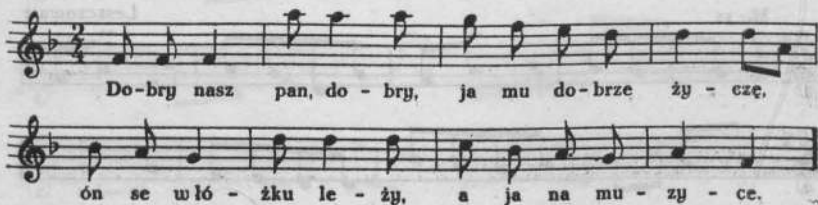
Sztorcówka — naprzód okrągły, w koło, jak walc, a potem suwany  
 (dziewkę przed sobą suwa), suwają się naprzód.

665. [W rkp. t. 3, 4 i 7 nie wypełnione.]

Kołomyjka — tańczą, mężczyzna naprzeciwko kobiety, nie trzymając się za rękę.



Krakowiak — jedni stawają za drugimi po dwie pary rzędem, a pierwszy co *zaloży* (tj. zapłaci muzykanta), śpiewa, potem tańczy, a wszyscy za nim.



Dobry nasz pan, dobry,  
 ja mu dobrze życzę,  
 ón se w łóżku leży,  
 a ja na muzyce.

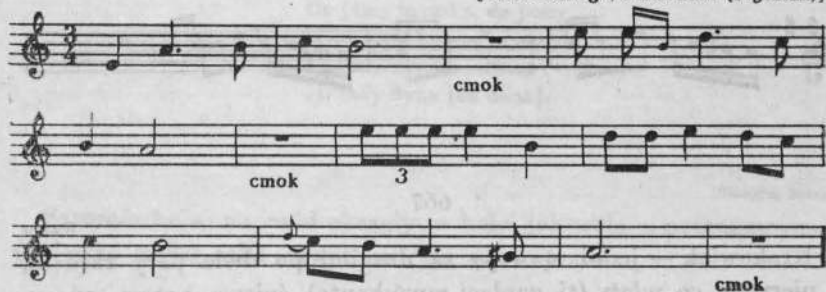
U naszego pana  
 zielony podworec,  
 kto u niego służy,  
 ma pieniędzy korzec.

## Żydek — taniec we czterech, z poklonami



## 669

[z Jasielskiego, z Zawadki (Fryszak)]



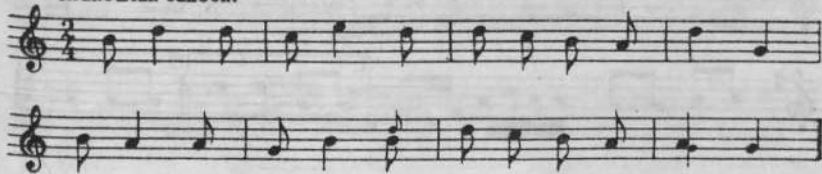
## 670



669. [Pod melodią dopisał Kolberg: „Wszystkie zabawy, tańce i wesela”. Nad t. 3 dopisek „tz tz” ozna czający dwukrotne cmoknięcie. Jest to bez wątpienia forma zabawy ruchowo-tane cznej przerywanej kilkakrotnie (w miejscach oznaczonych pauzami) jakimś cm okaniem, być może pocałunkami. Pozostaje kwestią otwartą, czy melodii tej towarzyszyły jakieś słowa, lub czy podpisana przez Kolberga uwaga nie była właśnie incipitem tekstu pieśni. Wydaje się jednak bardziej prawdopodobne, że słowa te wskazują po prostu na powszechność występowania tej formy przy ka żdej okazji do tańca.]

670. [W rkp. w miejsce t. 3—4 jest znak powtórki w t. 2.]

## Krakowiak sanocki



## Polka

## Procisne



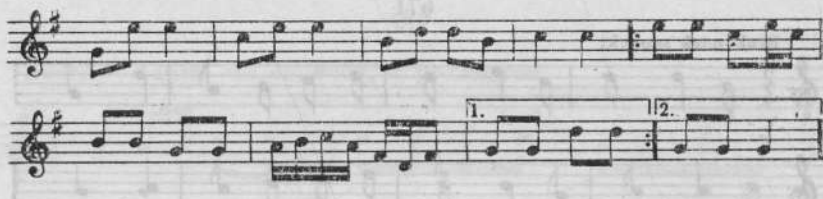
## Polka

## Bóbrka. Solina



671. Z Atanazego Grüna. Romuald K. [Odesłań Kolberga nie udało się sprawdzić. Autora używającego kryptonimu Romuald K. nie zidentyfikowano. Wymieniony zaś przez Kolberga Atanazy Grün to prawdopodobnie A. A. von Auersperg (1806—1876), niemiecki poeta piszący pod pseudonimem Anastasius Grün. Interesował się on pieśniami ludowymi z Krainy, tłumaczył pieśni słoweńskie na j. niemiecki, nie wiadomo jednak nic o jego zainteresowaniach muzyką.]

673. [W rkp. brak t. 5—8, 13—16 i 21 oraz znaków repetycji i wolt. Są one zawarte w drugiej wersji melodii w t. (kolejno) 1—4, 9—12 i 20.]



674

Polka Bóbrka, Solina

675

Polka Bóbrka, Solina

674. [W rkp. brak znaku repetycji w t. 16. Rozpisanie wolt w t. 16 i 17 od wydawcy, według materiału zawartego w zapisie wariantowym.]

675. [W rkp. t. 5—8 zawarte w drugiej wersji zapisu t. 1—4.]

Musical score for three staves, measures 409-412. The music is in G major (one sharp) and 2/4 time. The first staff contains a melody with eighth and sixteenth notes. The second staff provides a rhythmic accompaniment with eighth notes. The third staff features a bass line with eighth notes and includes first and second endings marked '1.' and '2.'.

## 676

Wertak [Serednica]

Musical score for three staves, measures 676-680. The music is in G major (one sharp) and 2/4 time. The first staff contains a melody with eighth and sixteenth notes. The second and third staves provide a rhythmic accompaniment with eighth notes.

## 677

Gorniak [Serednica]

Musical score for two staves, measures 677-681. The music is in G major (one sharp) and 2/4 time. The first staff contains a melody with eighth and sixteenth notes, including a trill. The second staff provides a rhythmic accompaniment with eighth notes.

## 678

Horniak [Serednica]

## 679

Horniak [Serednica]

## 680

Czeski [Serednica]

680. [W rkp. nie ma znaku repetycji i wólt w następniku, jest natomiast nad  
 #. 3 uwaga Kolberga „drugi raz kwinta” — narzucająca rozwiązanie.]



411

681

Koło myjka Bóbrka, Solina

682

Koło myjka Bóbrka, Solina

683

Kozak Bóbrka, Solina

681. [Oznaczenie tonacji od wydawcy: w rkp. brak krzyżyka przy kluczu.]

683. [W rkp. t. 5—6 są zawarte w t. 1—2 jako druga wersja.]

autogr. 684

Bóbrka, Solina

Kozak z przysudami

1.

2.

1.

2.

Detailed description: This is a musical score for a piece titled 'Kozak z przysudami'. It consists of three staves of music in a 2/4 time signature with a key signature of one sharp (F#). The first staff begins with a treble clef and a key signature change to one sharp. The music features a mix of eighth and sixteenth notes. The first two staves are marked with '1.' and '2.' respectively, indicating first and second endings. The third staff also has first and second endings marked '1.' and '2.'. The piece concludes with a double bar line and repeat dots.

## 685

Żyd

[Serednica]

Detailed description: This is a musical score for a piece titled 'Żyd'. It consists of two staves of music in a 2/4 time signature with a key signature of one sharp (F#). The first staff begins with a treble clef and a key signature change to one sharp. The music features a mix of eighth and sixteenth notes. The second staff continues the melody. The piece concludes with a double bar line and repeat dots. The word 'Żyd' is written above the first staff, and '[Serednica]' is written above the second staff.

## 686

Żyd

[Serednica]

Detailed description: This is a musical score for a piece titled 'Żyd'. It consists of two staves of music in a 2/4 time signature with a key signature of one sharp (F#). The first staff begins with a treble clef and a key signature change to one sharp. The music features a mix of eighth and sixteenth notes. The second staff continues the melody. The piece concludes with a double bar line and repeat dots. The word 'Żyd' is written above the first staff, and '[Serednica]' is written above the second staff.

Zyd [Serednica]

Zydowski [Serednica]

687. [W rkp. t. 5 i 6 z woltami są zapisane i ponumerowane w odwrotnej kolejności, co z punktu widzenia morfologii jest jawnym błędem.]

414

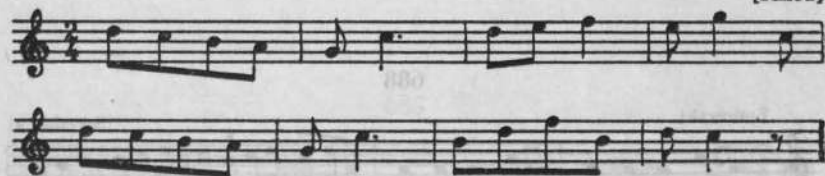
689

Wzdów



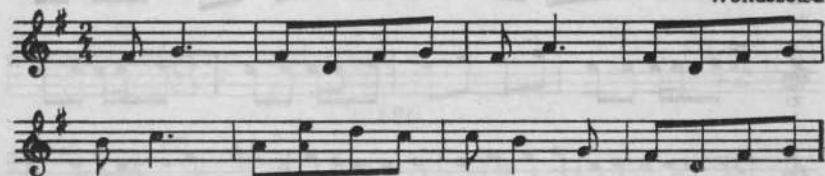
690

[Surok]



691

Woltuszowa



689. Pan Kaźmierski [— prawdopodobnie nazwisko informatora.]

690. [W rkp. t. 5 i 6 nie wypełnione.]

691. [W rkp. zamiast t. 3—4 jest znak powtórki w t. 2.]

415

692

Wzdów

693

Wzdów

694

Sulistrowa (Jasielskie)

692. [W rkp. brak t. 11 i 14; ich niezbędność wynika z budowy formy.]

693. [W rkp. t. 14—16 puste; wypełniono według wariantowego zapisu w t. 10 i 11.]

694. [Drugi, nieznacznie się różniący zapis tej melodii w tece 43: 1352 k. 151.]

416

695

od Jasła, Biecza



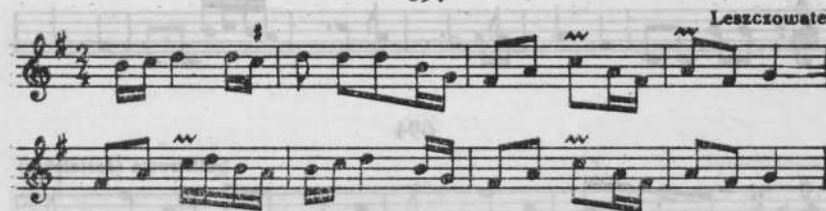
696

[Leszczowate]



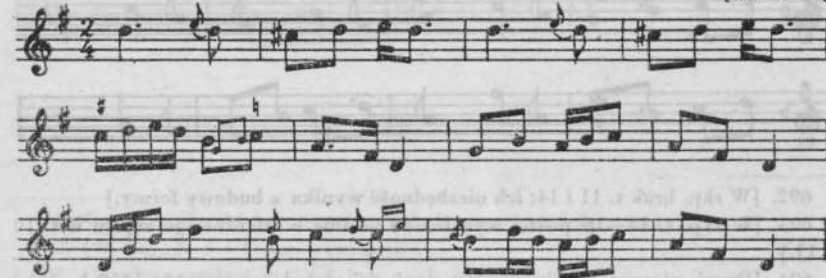
697

Leszczowate



698

[Serednica]



417

699

[Serednica]

700

[Serednica]

701

[Serednica]

700. [W rkp. brak oznaczenia wolt w t. 4—5; zamiast t. 10—13 są znaki repetycji i oznaczenie wolt w t. 6—9.] 

701. Drugi raz w C-dur [—uwaga Kolberga nad melodią.]



[Serednica]

[Serednica]

702. [W rkp. t. 3 pusty. Melodję tę, zanotowaną na jednej pięciolinii, podzielił Kolberg później na 2 utwory zaznaczając w t. 9 nowy numer. Poprawki tej nie uwzględniono, ponieważ obie części zapisu stanowią niewątpliwie integralną całość.]

703. [Oznaczenie tonacji od wydawcy; w rkp. brak krzyżyka przy kluczu, zamiast t. 13—14 jest w rkp. znak repetycji i oznaczenie wolt.]

419

704

[Serednica]



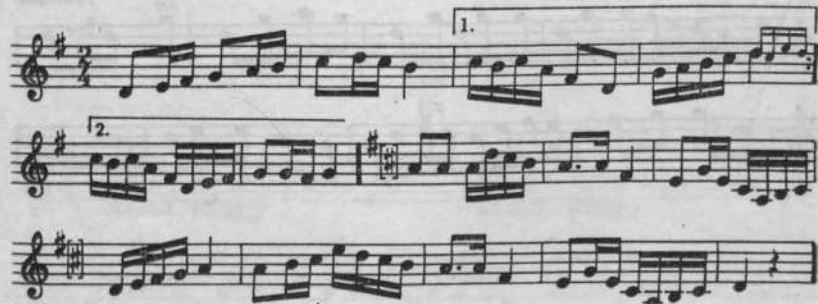
705

[Serednica]



706

[Serednica]



704. [Oznaczenie tonacji od wydawcy; w rkp. brak krzyżyka przy kluczu.]

706. [W rkp. brak t. 5, 11—13 i znaków repetycji, ponadto t. 14 jest pusty. Brak również w drugiej części melodii drugiego krzyżyka, który wydaje się tu

420

707

Procisne

708

Procisne

709

Procisne

konieczny z uwagi na wyraźną zmianę tonacji. Melodję zrekonstruowano na podstawie zanotowanych przez Kolberga w t. 3 i 7 wariantów oraz wolt nad t. 6, 10 i 14. Ostatnia nuta (w t. 14) dodana przez wydawcę.]

421

710

Śańockie, z gór, Turka

Musical score for 'Śańockie, z gór, Turka' in 2/4 time. The score consists of four staves. The first staff begins with a first ending bracket labeled '1.'. The second staff has a second ending bracket labeled '2.' with a fermata over the final note. The third staff has a first ending bracket labeled '1.' and a second ending bracket labeled '2.' with a fermata. The fourth staff has a triplet of eighth notes marked with a '3' and a first ending bracket labeled '1.', followed by a second ending bracket labeled '2.' with a fermata.

711

Procisne

Musical score for 'Procisne' in 2/4 time. The score consists of two staves. The first staff features a melodic line with several natural harmonics indicated by a double flat symbol (♭♭) above the notes. The second staff provides a rhythmic accompaniment.

712

[Serednica]

Musical score for '[Serednica]' in 2/4 time. The score consists of two staves. The first staff shows a melodic line with natural harmonics marked with a double sharp symbol (♯♯) above the notes. The second staff provides a rhythmic accompaniment.

710. [Mała nutka  $a^1$  w t. 1, 3 i 5 oznacza potrącanie pustej struny  $a$  w grze na skrzypcach.]

422

713

Serednica

714

[Leszczowate]

715

Serednica

423

716

[Serednica]



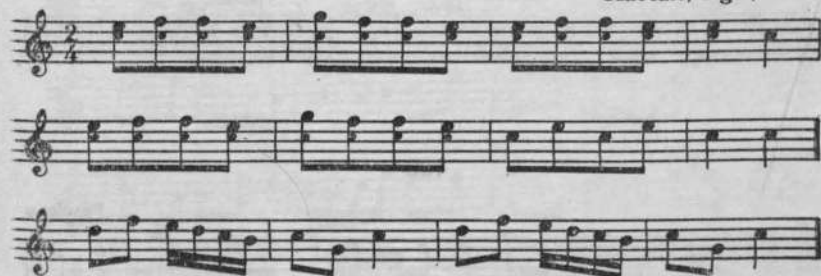
717

Sanockie, z gór, Turka



718

Sanockie, z gór, Turka



716. [W rkp. zamiast t. 3—4 jest znak repetycji.]

718. [W rkp. zamiast t. 11—12 jest znak repetycji w t. 10.]

424

719

[Serednica]



720

Procisne



721

Procisne



722

Procisne



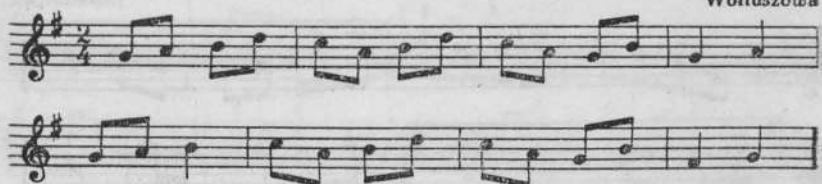
720. [W rkp. t. 3 pusty.]



425

723

Woltuszowa



724

od Dukli, Sanoka



725

[Serednica]



723. [Rkp. zawiera tylko t. 1—4 z wariantowym zapisem t. 1 i 4.]

725. [W rkp. zamiast t. 7—8 jest znak repetycji w t. 5—6.]

426

726

[Serednica]

727

[od Jasła, Biecza]

728

Leczczone

726. [Oznaczenie wolt w t. 3—6 od wydawcy. Oznaczenie przez Kolberga tonacji pierwszej połowy melodii jest chyba błędne. W drugiej połowie Kolberg zanotował kasowniki nad każdą nutą *f*, wobec czego umieszczono kasownik generalny.]

## [Serednica]



## Leszczowate



729. Pastuch i dziwki za krowami [— dopisek Kolberga nad melodią. W rkp. w t. 6 nuty zapisane są błędnie, w wartościach o połowę mniejszych. Pod t. 7 i 11 dopisek Kolberga „bis”.]

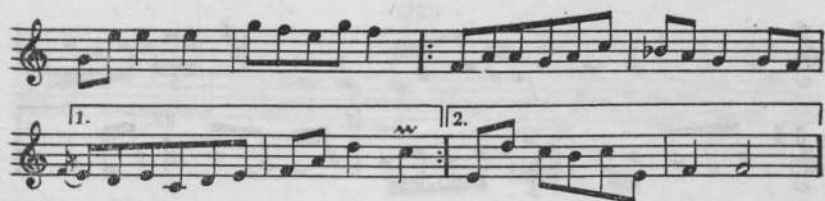
730. Grąjko, pastuszko [— dopisek Kolberga nad melodią, oznaczający zapewne wykonawcę grającego na fujarce.]



731. Pastuszek [— uwaga Kolberga nad melodią graną przypuszczalnie na fujarce.]

732. [W rkp. brak znaku repetycji w t. 5 i 8.]

733. [W rkp. zamiast t. 3—4 i 13—14 są znaki repetycji w t. 2 i 12.]



## 734

Mezur

Bóbrka, Solina



## 735

Mazur

Bóbrka, Solina



735. [W rkp. t. 9—10 są zanotowane po t. 11—12; ponieważ taka konstrukcja melodii jest mało prawdopodobna, dokonano przestawienia, a także dodano oznaczenie wolt oraz t. 5—6 i 19—22 zawarte w rkp. jako wariant melodyczny w t. 3—4 i 15—18.]

736

Obertas Wzdów

737

Bóbrka

738

Bóbrka

736. [Pod melodią dopisek Kolberga: „z A-dur lub G-dur”.]

737. [Rkp. zawiera tylko t. 1—4 ze znakiem repetycji i wariantowym zapisem t. 4.]

738. [Rkp. zawiera tylko t. 1—4 ze znakiem repetycji i wariantowy zapis w t. 2 i 4.]

431

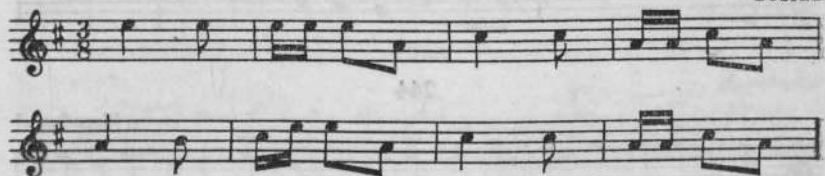
739

Bóbrka



740

Bóbrka



741

Wzdów



742

Bóbrka, Solina



739. [Brak następnika; prawdopodobnie powtarza się poprzednik ze zmianą ostatniej nuty na c.]

742. [W rkp. t. 6 i 7 nie wypełnione.]



432

743

[Serednica]

Musical score for piece 743, 'Serednica'. It consists of three staves of music in 2/4 time. The first staff begins with a treble clef and a key signature of one sharp (F#). The melody features a wavy line above the first measure. The second staff contains a first ending, marked with a '1.' and a repeat sign. The third staff contains a second ending, marked with a '2.' and a repeat sign.

744

[Serednica]

Musical score for piece 744, 'Serednica'. It consists of three staves of music in 3/4 time. The first staff begins with a treble clef and a key signature of one sharp (F#). The melody features wavy lines above the second and fourth measures. The second and third staves continue the melody.

745

Procisne

Musical score for piece 745, 'Procisne'. It consists of two staves of music in 3/4 time. The first staff begins with a treble clef and a key signature of one sharp (F#). The melody features triplets, indicated by a '3' above a bracketed group of three notes. The second staff continues the melody with another triplet.

746

Leszczowate

Musical score for piece 746, 'Leszczowate'. It consists of two staves of music in 3/4 time. The first staff begins with a treble clef and a key signature of one sharp (F#). The melody features triplets, indicated by a '3' above a bracketed group of three notes. The second staff continues the melody with another triplet and a wavy line above the fourth measure.

433

747

[Leszczowate]



748

[Serednica]



749

[Serednica]



750

[Góry Sanockie]



434

751

[Hołuczków]

752

[Serednica]

753

[Serednica]

752. [W rkp. t. 5 i 6 nie wypełnione.]

435

754

[Sređnica]

Musical score for piece 754, 'Sređnica'. It consists of three staves of music in 3/4 time, written in G major. The first staff contains the main melody. The second staff features a first ending (1.) and a second ending (2.), both marked with repeat signs. The third staff provides a bass line accompaniment.

755

[Góry Sanockie]

Musical score for piece 755, 'Góry Sanockie'. It consists of two staves of music in 3/4 time, written in G major. Both staves feature first ending (1.) and second ending (2.) markings with repeat signs. The second staff includes a key signature change to F major (one flat) in the middle section.

756

[Sređnica]

Musical score for piece 756, 'Sređnica'. It consists of three staves of music in 3/4 time, written in G major. The first staff contains the main melody. The second and third staves provide a bass line accompaniment.

754. [Oznaczenie tonacji od wydawcy; w rkp. brak krzyżyka przy kluczu.]

755. [W rkp. brak znaków repetycji i wolt; wynikają one z zapisu wariantów.]

436

757

[Leszczowate]

758

[Serednica]

759

[Góry Sanockie]

759. [W rkp. zamiast t. 3—4 jest znak repetycji w t. 2. Nad t. 6—7 uwaga Kolberga: „drugi raz 8-va”.]

437

760

[Serednica]



761

[Leszczowate]



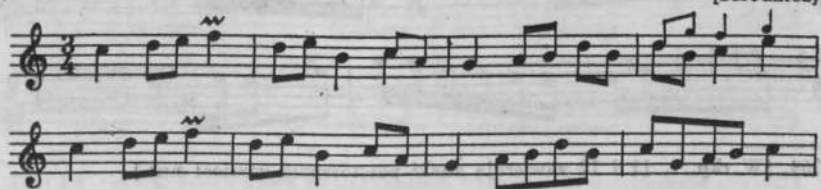
762

[Serednica]



763

[Serednica]





## 764

[Serednica]

## 765

[Serednica]

764. [W rkp. t. 11 i 12 zawierają znaki powtórzenia zamiast nut.]



[Leszczowate]

[Serednica]

[Serednica]

440

769

[Serednica]

770

Pasterska Bóbrka

771

[Serednica]

772

Pastuch [Serednica]

771. Pastuch za bydłem. [W rkp. zamiast t. 3—4 jest znak repetycji w t. 2.]

441

773

[Bóbrka, Solina]

774

[Bóbrka, Solina]

775

Góry Sanockie

773. [Rkp. zawiera dwie wersje tej samej melodii, zapisane jedna pod drugą, różniące się tylko tonacją (druga zaczyna się od g<sup>2</sup>).]

775. [Rkp. obcy, niezidentyfikowanego autora.]

*fine*

*dal segno al fine*

## 776

Owczarz [Serednica]

## 777

[Serednica]

776. [W rkp. zapis pierwszej połowy melodii jest niedokładny i niekonsekwentny pod względem rytmiczno-metrycznym. Opublikowana wersja jest jednym z możliwych, choć z pewnością nie jedynym rozwiązaniem rytmu tej swobodnie, bez rygoru rytmicznego wykonanej melodii fujarkowej.]

777. Fujarka owczarza lub za wołami.

## SPIS ILUSTRACJI

1. Rękopisy terenowe O. Kolberga (pieśni nr 31 i 28); po s. 16.
2. Rysunek terenowy O. Kolberga (ołówkowy szkic chaty Jacka Sołobaja w Procisnem); przed s. 17.
3. Rysunek terenowy O. Kolberga (ołówkowy szkic chaty z Procisnego); po s. 32.
4. Rysunek terenowy, prawdopodobnie O. Kolberga (ołówkowy szkic chaty z Czaszyna); przed s. 33.
5. Fragment rękopisu terenowego O. Kolberga (melodie do pieśni nr 33, 462, 504, 231, 88, 87, 163 oraz nr 227 i 249 z I części *Sanockiego-Krośnieńskiego*, DWOK T. 49); po s. 96.
6. Fragment rękopisu terenowego O. Kolberga (kolęda oraz pieśni nr 62 i 187); przed s. 97.
7. Fragment rękopisu nieznanego autora (zakończenie pieśni nr 153) z melodią dopisaną przez O. Kolberga; po s. 112.
8. Fragment rękopisu terenowego O. Kolberga (pieśni nr 246, 455, 301 i 631); przed s. 113.
9. Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśni nr 305, 208, 590); po s. 176.
10. Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśni nr 322, 393, 404); przed s. 177.
11. Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśń nr 381); po s. 192.
12. Fragment rękopisu terenowego O. Kolberga (pieśni nr 396, 669, 490, pozostałe publikowane w tomach *Pokucie* cz. I, DWOK T. 29 i *Ruś Karpacka* cz. I, DWOK T. 54); przed s. 193.
13. Fragment rękopisu nieznanego autora (pieśń nr 488) z melodią dopisaną przez O. Kolberga; po s. 256.
14. Rękopisy terenowe O. Kolberga (melodie nr 693 i 741 oraz pieśni nr 663 i 667); przed s. 257.
15. Fragment rękopisu terenowego O. Kolberga (notatki dotyczące wierzeń, przesądów i zwyczajów oraz melodie nr 740, 739, 737 i 738); po s. 272.
16. Rękopis terenowy O. Kolberga (melodie nr 666, 732, 674, 684, 665, 681, 683, 735 oraz weselne); przed s. 273.
17. Fragment rękopisu terenowego O. Kolberga (melodie nr 685, 686, 687, 726, 680, 777, 729, 772, 744, 771, 731, 167, 668, 758, 762, 748, 699, 700, 743, 776, 677 oraz kolędy nr 93, 85 i 86 z I części); po s. 336.

18. Rękopis nieznanego autora (melodie nr 775, 750, 755, 759) z lokalizacją „Góry szańckie”, nad nim zapisy terenowe O. Kolberga z innego regionu; przed s. 337.
19. Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśni nr 647, 656, 127, 640, 659, 653, 474, 642, 615, 648, 493) pocięty na kilka części, które uprzednio stanowiły jedną kartę; po s. 352.
20. Rękopis terenowy O. Kolberga (pieśni nr 644, 652, 613, 655, 611, 643, 657, 612, 610, 609, 654, 641, 671), odwrotna strona rękopisu pokazanego na ryc. 19; przed s. 353.
21. Akwarela nieznanego autora (strój męski z okolic Rymanowa i strój żeński z okolic Dubiecka); wklejka barwna przed s. 1.

## SPIS TREŚCI

Pieśni powszechnie . . . . .	1
Miłość . . . . .	1
Pieśni zalotne . . . . .	1
Wierność. Życzliwość . . . . .	57
Chęć i niechęć ożenku lub zamążpójścia . . . . .	66
Igraszka. Swawola . . . . .	84
Smutek. Strapienie . . . . .	109
Strata wianka . . . . .	113
Wymówka. Skarga . . . . .	127
Rozstanie. Żale . . . . .	132
Małżeństwo. Rodzina . . . . .	155
Ballady . . . . .	196
Wojsko . . . . .	254
Pijatyka. Karczma . . . . .	279
Stany. Rody . . . . .	289
Zbójnickie . . . . .	297
Pasterstwo. Rola. Praca . . . . .	301
Myślistwo . . . . .	315
Różne . . . . .	318
Komiczne. Żartobliwe. Prześmiewne . . . . .	318
O przyrodzie . . . . .	327
O śpiewaniu . . . . .	333
O życiu . . . . .	335
Obsceniczne . . . . .	339
Dziadowskie . . . . .	341
Historyczne. Patriotyczne . . . . .	345
Religijne . . . . .	365
Pieśni szlacheckie i mieszczańskie . . . . .	381
Tańce i melodie bez tekstu . . . . .	403
Spis ilustracji . . . . .	443







Okladka i obwoluta: Andrzej Darewski

Redakcja Dziel wszystkich Oskara Kolberga, Poznań, ul. Kantaka 4.

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, ul. Grzybowska 4, Printed in Poland. Wyd. I. Nakład 4000 + 200 egz. Papier offsetowy III kl. 80 g A-0 z fabryki w Boruszowicach. Podpisano do druku w październiku 1972 r. Druk ukończono w grudniu 1972 r. Ark. druk. 28,25 + 1,25 ilustr., ark. wyd. 38.

Zakł. Graf. „Tamka”. Zakł. nr 1. Warszawa, ul. Tamka 3. Zam. 629/72. A-97.

CENA ZŁ 40,—







OSKAR KOLBERG

Dziewia wszystkie

REEDYCJA

*Monografie etnograficzne wydane za życia autora*

Pieśni ludu polskiego

Sandomierskie

Kujawy (2 t.)

Krakowskie (4 t.)

Wielkie Księstwo Poznańskie (7 t.)

Lubelskie (2 t.)

Kieleckie (2 t.)

Radomskie (2 t.)

Łęczyckie

Kaliskie i Sieradzkie cz. I

\*

Mazowsze (5 t.)

Pokucie (4 t.)

Chelmskie (2 t.)

*Monografie etnograficzne wydane po śmierci*

Przemyskie

Wolyń

\*

UZUPELNIENIE REEDYCYJNYCH MONOGRAFII  
ETNOGRAFICZNYCH

Suplementy (3 t.)

\*

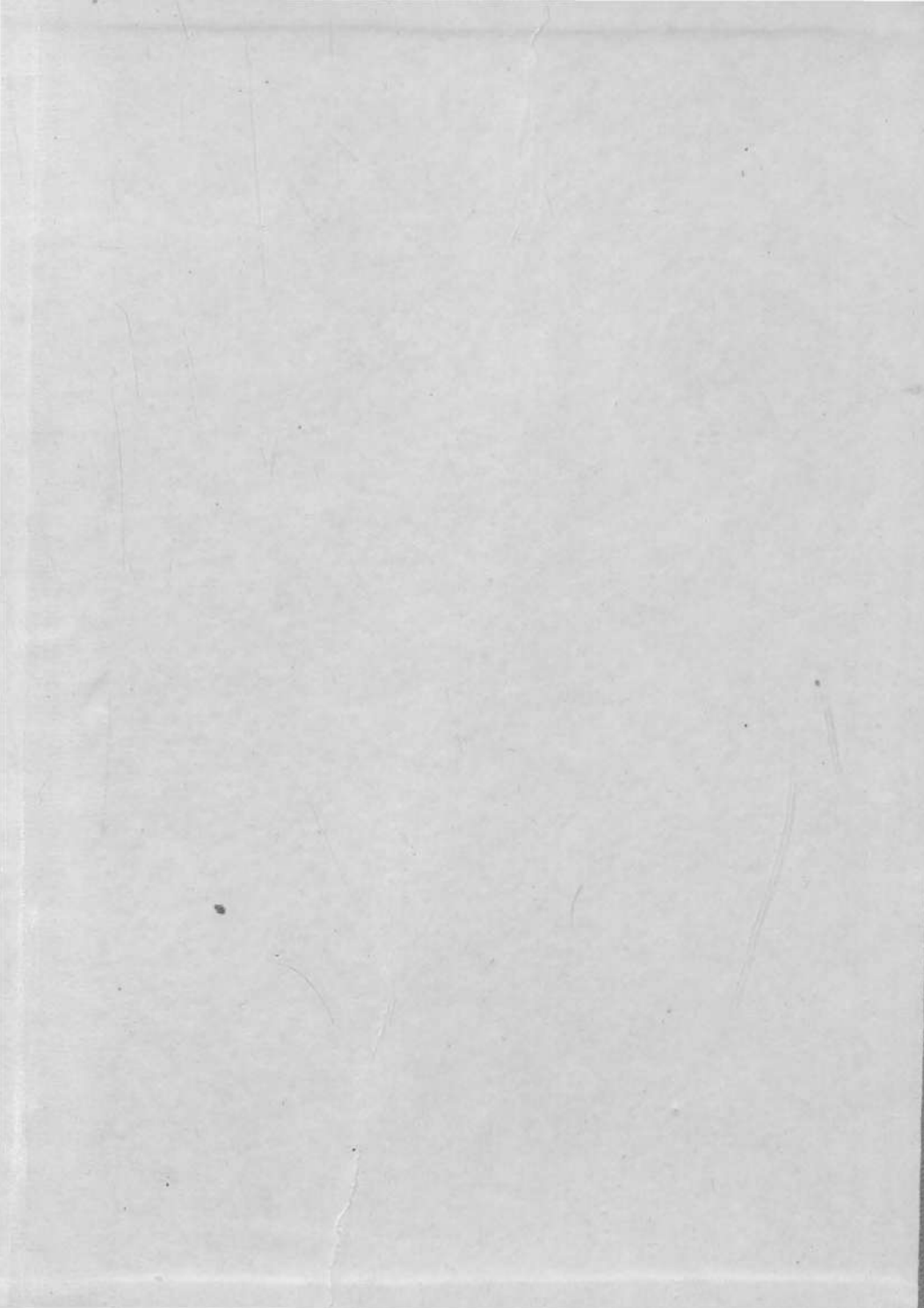
Komentarze do reedycji (2 t.)

Cena zł 40,—



22773v







720950

---

---

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001007908376